

GOSPODARKA PLANOWA

A2185II

Komplet

z ost.

1

Rok IX

Styczeń



1954 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

18. VIII. 1953 r. Instrukcja Ministra Finansów w sprawie szczegółowego zakresu i trybu działania księgowych do rewizji przedsiębiorstw państwowych (Mon. Pol. nr A-100 poz. 1379)

Instrukcja mówi, że celem przeprowadzania rewizji księgowo-finansowej jest badanie legalności wszelkich operacji finansowych i gospodarczych, walka z nadużyciami i nielegalnym wydawkowaniem środków pieniężnych i materiałowych; badanie prawidłowości prowadzenia rachunkowości, opracowanie dokumentacji rachunkowej i finansowej, księgowania itp. Instrukcja omawia planowanie rewizji dokumentalnych delgowanie ksiągowego-rewidenta oraz zasady przeprowadzania rewizji dokumentalnej, kontrolę działalności aparatu księgowych-rewidentów i sprawozdawczość.

Instrukcja wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. dn. 13.XI. 1953 r.

1. X. 1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zaopatrzenia w przedzę; środki aromatyzujące; barwniki: tlen sprężony, acetylen rozpuszczony, kwas węglowy, wodór i azot; wyroby blaszane, metalowe artykuły gospodarstwa domowego oraz używane beczki i bębny blaszane; artykuły ściernie; surowce wtórne stali i żelaza; narzędzia (Biul. PKPG nr 34 poz. 149—156), w odlewy staliwne nieobrobione (poz. 159)

Zarządzenie poleca w sprawie zaopatrzenia w przedzę jednostek państwowych i spółdzielczych stosować przepisy niniejszego zarządzenia. Przedzę rozdziela Prezydium Rządu oraz Ministerstwo Przemysłu Lekkiego. Oznaczenie przedzę podlegającej rozdziałowi podaje wykaz stanowiący załącznik do zarządzenia. W przypadku nieustalenia planu rozdziału przed terminem składania zamówień, zamówienia na I kwartał mogą być składane do wysokości 1/4 przydziału z roku poprzedniego. Zarządzenie niniejsze odnosi się do zaopatrzenia w przedzę na r. 1954 i lata następne.

Zarządzenie w sprawie zaopatrzenia w środki aromatyzujące dotyczy: środków aromatyzujących produkcji krajowej oraz pochodzących z importu, wymienionych w cenniku Ministerstwa Przem. Chemicznego. Zarządzenie to omawia rodzaje środków aromatyzujących podlegających zarządzeniu, jak olejki eteryczne, syntetyczne środki zapachowe, esencje spożywcze itp. Zaopatrzenie w powyższe środki należy do Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego — Biuro Zbytu Produktów Organicznych. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w środki aromatyzujące w r. 1954 i latach następnych.

Zarządzenie w sprawie zaopatrzenia w barwniki dotyczy barwników produkcji krajowej objętych cennikiem Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Biura Zbytu Produktów Organicznych oraz Barwników Importowanych. Zarządzenie to omawia tryb składania i realizacji zamówień.

Zarządzenie w sprawie zaopatrzenia w tlen sprężony, acetylen rozpuszczony, kwas węglowy, wodór i azot, oraz wyroby blaszane, metalowe artykuły gospodarstwa domowego, artykuły ściernie, surowce wtórne stali itp., narzędzia, odlewy staliwne nieobrobione — omawiają plany rozdziału, przydziały i rozdzielniki, składanie i realizację zamówień, sprawozdawczość. Zarządzenia te odnoszą się do zaopatrzenia w powyższe artykuły w r. 1954 i latach następnych.

3. X. 1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie sporządzenia norm technologicznych projektowania przemysłowych zakładów produkcyjnych i wskaźników techniczno-ekonomicznych dla tych zakładów. (Biul. PKPG nr 34, poz. 157).

Zarządzenie poleca oszczędne projektowanie i wyeliminowanie przerostów w kubażach i urządzeniach zakładów przemysłowych, występujących w dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz stworzenie właściwych podstaw oszczędnego projektowania i analizę opracowanych projektów. Odnosi ministrowie jak Górnictwa, Hutnictwa, Przemysłu Chemicznego, Przem. Maszynowego itp. zarządzą opracowanie norm technologicznych projektowania i wskaźników techniczno-ekonomicznych do dnia 1 lipca 1954 r. dla podległych przemysłowych zakładów produkcyjnych.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1.X.1953 r.

3. X. 1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie obowiązku uzgadniania założeń projektowanych oraz wniosków o przydział kabli dla połączeń telekomunikacyjnych sieci miejskich, okręgowych i międzymiastowych (Biul. PKPG nr 34 poz. 158).

Ministerstwo Poczty i Telegrafów za pośrednictwem właściwych dyrekcji okręgowych winno rozpatrywać założenia projektowe przewidujące połączenia telekomunikacyjne miejskie, okręgowe i międzymiastowe, oraz winno wydać orzeczenie co do konieczności budowy nowego połączenia telekomunikacyjnego lub wykorzystania istniejących połączeń. Zarządzenie nie dotyczy jednostek podległych Ministerstwu Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

3. X. 1953 r. Pismo okólne Przewodniczącego PKPG w sprawie ujednolicenia rozliczeń w obrotach między gospodarstwami pomocniczymi i innymi działami oddziałów zaopatrzenia robotniczego (Biul. PKPG nr 34 poz. 160).

Pismo to omawia podstawy rozliczeń przy dostarczaniu do stołówek, sklepów, kiosków, młynów, masarni itp. oddziałów zaopatrzenia robotniczego artykułów rolnych wyprodukowanych w gospodarstwie pomocniczym. Koszty uboju i rozbioru żywca przeznaczonego dla stołówek obciążają koszty prowadzenia stołówek z wyjątkiem gdy żywiec skierowany jest do masarni.

14. X. 1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie szczegółowego zakresu uprawnień i trybu postępowania organów Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej przy wykonywaniu kontroli oraz zasad współpracy z Ministerstwem Kontroli Państwowej (Mon. Pol. nr A-97 poz. 1345).

Zarządzenie to określa zadania Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej („PIGM”) w stosunku do urzędów i instytucji państwowych oraz jednostek gospodarki społecznej, a mianowicie: kontrola właściwego stosowania i zużycia materiałów, oraz przestrzegania ustalonych norm zużycia i zapasów, celowości i prawidłowości zgłoszonych zapotrzebowań materiałowych obrotu materiałami, składowania materiałów, upłynienia nadwyżek materiałowych, wykonywania innych czynności z zakresu gospodarki materiałowej o zakresie zleconym przez Przewodniczącego PKPG. Przeprowadzanie kontroli winno odbywać się w obecności kierownika kontrolowanej jednostki. PIGM powinna zawiadomić Ministerstwo Kontroli Państwowej o wynikach kontroli mających szczególne znaczenie dla interesów państwa lub ustalających przypadki jaskrawego naruszenia przepisów wydanych przez właściwe organy państwowe w sprawach gospodarczych.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. dn. 28.X.1953 r.

ГОСПОДАРКА ПЛАНОВА

**МЕСИЕЧНИК
СТЫЧЕНЬ
1954
№ 1(100) РОКИХ
ВАРШАВА**

2285 II

ТРЕСЬ НУМЕРА

Nowe zadania naszego czasopisma	2
W. Dziewoński — Planowanie przestrzenne a podnoszenie regionów zapóźnionych	4
K. Secomski — Czołowe problemy gospodarki remontowej w świetle zadań na r. 1954	13
A. Radliński — O szybszy rozwój przemysłu nawozów sztucznych	20
J. Bryda i H. Domański — Planowanie wewnątrzzakładowe w wytwórniach wyrobów tytoniowych	25
M. Jampolski — Stały wzrost wydajności pracy w produkcji socjalistycznej	29
M. Rakowski — Socjalistyczny rynek światowy a planowanie wieloletnie	37
Z. Augustowski — Z zagadnień planowania obniżki kosztów własnych w przemyśle	44
W. Świeżewska — O właściwe ustalanie programów nauki planowania	51
DZIAŁ ZAGRANICZNY	
Związek Radziecki na drodze do obfitości produktów — H. S.	56
Wykonanie planów na III kw. 1953 r. w krajach obozu socjalizmu:	
Czechosłowacja	59
Węgry	61
Bułgaria	62
Niemiecka Republika Demokratyczna	63
KORRESPONDENCI I CZYTELNICY PISZĄ	
S. Szalowski — Ruch usprawnień pracowniczych na terenie Narodowego Banku Polskiego	65
RECENZJE	67
BIBLIOGRAFIA	71
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „Gospodarki Planowej“	

СОДЕРЖАНИЕ

Передовая — Новые задачи нашего журнала	2
К. Дзиевоński — Районное планирование и хозяйственный подъем отсталых районов	4
К. Секомски — Основные вопросы ремонтного хозяйства в плане на 1954 г.	13
А. Радлиński — За мощный подъем промышленности искусственных удобрений	20
И. Брыда и Х. Домански — Внутриводческое планирование в табачной промышленности	25
М. Ямпольский — Неуклонный подъем производительности труда в социалистическом производстве (Перевод из русского)	29
М. Раковский — Мировой социалистический рынок и перспективное планирование	37
З. Аугустовски — Некоторые вопросы планирования снижения себестоимости продукции в промышленности	44
В. Свежевска — За правильные программы преподавания науки планирования	51
МЕЖДУНАРОДНЫЙ ОБЗОР	
СССР на пути к изобилию продуктов — Х. С.	56
Выполнение планов в III квартале 1953 г. в странах социалистического блока:	
Чехословакия	59
Венгрия	61
Болгария	62
Германская Демократическая Республика	63
КОРРЕСПОНДЕНТЫ И ЧИТАТЕЛИ СООБЩАЮТ	
С. Шаловски — Рационализаторское движение среди работников Госбанка	65
ОБЗОР ИЗДАНИЙ	67
БИБЛИОГРАФИЯ	71
ХРОНОЛОГИЧЕСКИЙ БЮЛЕТЕНЬ ЖУРНАЛА «Господарка Планова»	

CONTENTS

New Tasks of our Periodical	2
K. Dziewoński — Territorial Planning and the Raise of Undeveloped Regions	4
K. Secomski — Main Problems of the Management of Repairs in the Light of the Tasks for 1954	13
A. Radliński — For Quicker Development of Industry in Artificial Fertilizers	20
J. Bryda and H. Domański — Planning Within Factory in Tobacco Plants	25
M. Jampolski — Continual Rise of Output in Socialistic Production	29
M. Rakowski — Socialistic World Market and Perspective Planning	37
Z. Augustowski — Some Questions of Planning the Decrease of Self Costs in Industry	44
W. Świeżewska — For Proper Programms of Planning Science	51
FOREIGN DIVISION	
Soviet Union on the Way to Abundance of Products — H. S.	56
Fulfillment of Plans in 3-rd Quarter of 1953 in the Countries of Socialistic Block:	
Czechoslovakia	59
Hungary	61
Bulgaria	62
German Democratic Republic	63
FROM CORRESPONDENTS AND READERS	
S. Szalowski — Introduction of Improvements by Employees of Polish National Bank	65
REVIEW OF PUBLICATIONS	67
BIBLIOGRAPHY	71
CHRONOLOGICAL NOTES of „Gospodarka Planowa“	

NOWE ZADANIA NASZEGO CZASOPISMA

MINEŁO zaledwie dziewięć lat potężnego i ofiarnego wysiłku mas pracujących w naszym kraju. W ciągu tego krótkiego jednak okresu czasu, opanowaliśmy zniszczenia wojenne, rozwinęliśmy na ogromną skalę siły wytwórcze Polski Ludowej. Stworzyliśmy nową, opartą na nowoczesnej technice i dostatecznie mocną bazę przemysłową, która jest w stanie zabezpieczyć szybsze niż dotychczas tempo polepszania warunków materialnych i kulturalnych ludności pracującej.

IX Plenum KC PZPR podsumowało ogromne osiągnięcia naszej gospodarki, które zawdzięcza nasz kraj wysiłkowi mas pracujących, kierowanych przez Partię i Rząd oraz braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. IX Plenum KC PZPR wskazało również na braki i błędy jakich nie ustrzegaliśmy się oraz nakreśliło wytyczne naszej ogólnej polityki gospodarczej w okresie, jaki pozostał nam jeszcze do końca realizacji Planu 6-letniego. Wytyczne te o charakterze kierunkowym, zawarte w tezach do dyskusji, wchodzić obecnie na porządek dzienny II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

II Zjazd PZPR uchwali ostatecznie wytyczne działania na najbliższą przyszłość, konkretne zadania dla osiągnięcia w ciągu najbliższych dwóch lat wydatnego wzrostu stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi w oparciu o dalszy rozwój socjalistycznej industrializacji kraju, tj. o rozwój przemysłu środków produkcji. II Zjazd PZPR uchwali konkretne zadania dla podniesienia rolnictwa oraz produkcji przemysłowej artykułów spożycia i przedmiotów powszechnego użytku przy równoczesnym wzbogaceniu asortymentu tej produkcji oraz podniesieniu jej jakości. II Zjazd PZPR uchwali również konkretne wytyczne i zadania dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz urządzeń niezbędnych dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb socjalnych i kulturalnych mas pracujących.

Nowe zadania, opierające się na dotychczasowych osiągnięciach wymagać będą, rzecz jasna, nowego rozstawienia sił i środków, przezwyciężenia popełnionych błędów, wprowadzenia nowych metod pracy i podniesienia pracy na nowy, wyższy poziom.

Nie ulega wątpliwości, że żadne a tym bardziej poważne zadanie polityczne i gospodarcze nie może być wykonane bez aktywnego udziału szerokich mas społeczeństwa. Aktywny zaś ich udział oraz wkład w realizację zadań polityczno-gospodarczych zależy w dużym stopniu od wzrostu ich świadomości i poziomu kultury. Słowo drukowane, jako jeden z podstawowych czynników podnoszenia świadomości i kultury mas pracujących, posiada więc dla tej sprawy pierwszorzędne znaczenie.

IX Plenum KC PZPR oraz II Zjazd stawiają nowe zadania przed instytucjami wydawniczymi i czasopismami. Instytucje te i czasopisma

mogą i powinny lepiej niż dotychczas oddziaływać na swoich czytelników. Powinny one bardziej skutecznie wpływać na aktyw organizujący masy pracujące do wykonania zadań stawianych przez Partię i Rząd na nowym etapie rozwoju.

Szczególnie wielka rola w realizacji nowych zadań, stojących obecnie przed naszą gospodarką narodową, przypada czasopismom gospodarczym. Przez podwyższanie poziomu ideologicznego czytelników, rozszerzanie i pogłębianie wiedzy fachowej, upowszechnianie przodujących doświadczeń — czasopisma gospodarcze muszą mobilizować czytelników do jak najsukcesowniej realizacji celów stawianych przez Partię i Rząd. Muszą one uzbrajać aktyw gospodarczy do walki o wykonanie konkretnych zadań. Prowadząc szeroką akcję wyjaśniającą polityczne oraz gospodarcze znaczenie uchwał Partii i Rządu, mobilizując szerokie kręgi swych czytelników do konkretnej akcji, czasopisma gospodarcze powinny tak ustalać tematykę, aby przyjąć czytelnikowi z konkretną pomocą przy wypełnianiu jego zadań gospodarczych. Wynika stąd konieczność należytego wyczuwania potrzeb terenu, wzmacniania więzi czasopisma z czytelnikami.

Przy ustalaniu tematyki musi być zachowana pełna planowość, przejawiająca się, tam gdzie to możliwe, w przechodzeniu od zagadnień ogólnych do bardziej szczegółowych. Czasopisma, aby spełniły należycie swe zadania, muszą znacznie śміielej niż dotychczas uwzględniać na swych łamach krytykę błędów obcych i samokrytykę błędów własnych. Czasopisma gospodarcze, aby wykonały w sposób należyty swe zadania, muszą poprawić styl swej pracy, znacznie podnieść jej poziom ideologiczny i fachowy.

Jak należy spełniać te odpowiedzialne zadania pokazały nam w przeszłości i obecnie dzień po dniu pokazują czasopisma radzieckie — czasopisma nowego typu, będące potężnym orężem komunistycznego wychowania mas pracujących. Niosą one do mas niezwykłą naukę marksizmu-leninizmu, mobilizują masy pracujące do wypełniania aktualnych i konkretnych zadań związanych z budownictwem komunizmu, wskazują zadania i sposób ich wykonania, wskazują błędy i sposoby ich przezwyciężenia.

Ze znaczenia i odpowiedzialnej roli czasopism gospodarczych wynikają tym bardziej odpowiedzialne zadania „Gospodarki Planowej“ w obecnym etapie — zadania niesienia pomocy aktywowi polityczno-gospodarczemu w walce o jak najlepszą realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR i II Zjazdu PZPR.

Czasopismo nasze, opierając się na tezach IX Plenum KC PZPR i uchwałach II Zjazdu PZPR będzie na swych łamach poruszać przede wszystkim zagadnienia teorii i praktyki planowania gospodarczego wiążąc je z aktualnymi potrzebami terenu oraz rozwijając tę tematykę, która

niesłusznie na łamach naszego czasopisma zajmowała dotąd zbyt mało miejsca (np. z zakresu planowania rolnictwa, obrotu towarowego, gospodarki komunalnej, budownictwa mieszkaniowego oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych, gospodarki remontowej itd.).

Między innymi odpowiednio większą uwagę przywiązywać będziemy do tematyki związanej z metodyką planowania w rolnictwie, aby przynieść konkretną pomoc ludziom zatrudnionym w tej dziedzinie gospodarki. W zakresie pogłębiania spójni ekonomicznej między miastem a wsią uważamy za konieczne zwiększyć ilość i pogłębić opracowania dotyczące planowania pracy handlu wiejskiego i skupu. W dziedzinie obrotu towarowego będziemy rozwijać problematykę omawiającą związek jaki istnieje między obrotem a poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej — oczywiście przede wszystkim z punktu widzenia potrzeb pogłębienia planowania gospodarczego.

Utrzymując stale w polu widzenia problematykę socjalistycznego uprzemysłowienia, zwrócimy większą uwagę na zagadnienia związane z rozwojem przemysłu pracującego na zaspokojenie potrzeb produkcyjnych rolnictwa i przemysłu wytwarzającego artykuły spożycia.

Uważamy za konieczne rozszerzenie i pogłębienie tematyki związanej z socjalistycznymi metodami gospodarowania, jak planowanie wykorzystania zdolności produkcyjnych, rozrachunek gospodarczy, planowanie remontów, obniżenie kosztów własnych i innej tematyki składającej się na kompleks metod podnoszących wydajność pracy i polepszających wskaźniki ekonomiczne pracy.

Rozszerzymy również tematykę planowania terenowego, przy czym sądzimy, że pozwoli to znacznie mocniej niż dotychczas zacieśnić więź redakcji z czytelnikami, znaleźć w nich mocniejszy odzew, wyrażający się nadsyłaniem uwag i doświadczeń, potrzebnych zarówno redakcji, jak i innym czytelnikom.

W artykułach poświęconych poszczególnym zagadnieniom odcinkowym więcej uwagi zwracać będziemy na wykazywanie i analizę osiągnięć oraz ich upowszechnienie, na konkretną i głęboką krytykę jednostek źle pracujących.

„Gospodarka Planowa“ omawiać będzie konkretne problemy i przykłady opracowywania

planów, przebiegu walki o ich wykonanie, ustalania prawidłowych proporcji, badania efektywności różnych przedsięwzięć i inne.

Redakcja nasza będzie nadal szeroko upowszechniać przodujące doświadczenia radzieckie i doświadczenia krajów demokracji ludowej, szczególnie uogólniając praktykę planowego rozwoju gospodarki narodowej krajów obozu socjalizmu.

W artykułach omawiających gospodarkę państw kapitalistycznych nadal będziemy demaskować politykę imperializmu, wykazywać rozkład gospodarki kapitalistycznej oraz ujawniać nienaukowość i demagogię burżuazyjnych „teorii“ ekonomicznych.

Większą uwagę zwrócimy również na pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych czytelników, zamieszczając więcej artykułów typu konsultacyjnego — coraz bardziej pogłębianych, stojących na odpowiednim poziomie teoretycznym.

Stała uwaga zespołu redakcyjnego zwrócona będzie na wiązanie zagadnień praktyki i metodyki planowania z ekonomią polityczną socjalizmu, na pogłębienie poziomu teoretycznego artykułów, unikanie błędów, uproszczeń i schematyzmu.

Nasze zadania spełnimy tym lepiej, im żywszy będzie udział czytelników w redagowaniu czasopisma poprzez omawianie swoich konkretnych problemów i prac, dawanie przykładów dobrej roboty oraz krytykę błędów i niedociągnięć, a także — co jest szczególnie ważne — pokazywanie konkretnych niedociągnięć w pracy naszego zespołu przy redagowaniu czasopisma.

Zbliżający się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ustali wytyczne rozwoju gospodarki narodowej celem zabezpieczenia szybszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi. To wielkie zadanie polityczne i gospodarcze będzie wymagać od całego społeczeństwa poważnej mobilizacji sił i środków. Przenosząc i konkretyzując uchwały II Zjazdu, chcemy jak najbardziej przyczynić się do podniesienia poziomu pracy aktywu gospodarczego, a w daniu mu konkretnej pomocy w tej dziedzinie, widzimy nasze główne zadania.

WYŻSZOŚĆ USTROJU SOCJALISTYCZNEGO POLEGA NIE TYLKO NA TYM, ŻE ZAPEWNIĄ ON SPOŁECZEŃSTWU NOWE, NIE SPOTYKANE PRZEDTEM TEMPO ROZWOJU SIŁ WYTWÓRCZYCH I POTĘŻNY ROZMACH ŻYCIA KULTURALNEGO, ALE PRZED E WSZYSTKIM NA TYM, ŻE TROSKĘ O CZŁOWIEKA I JEGO POTRZEBY MATERIALNE I DUCHOWE WYSUWA SIĘ NA CZOŁO WSZELKICH PROBLEMÓW I ZADAŃ SPOŁECZNYCH.

B. Bierut — IX Plenum KC PZPR.

PLANOWANIE PRZESTRZENNE A PODNOSZENIE REGIONÓW ZAPÓŹNIONYCH

Kazimierz DZIEWOŃSKI

SOCCJALISTYCZNA industrializacja kraju, zapoczątkowując nowe, bardziej równomierne rozmieszczenie sił wytwórczych, doprowadziła do poważnych zmian w geografii gospodarczej Polski. Gospodarka poszczególnych części kraju rozwija się i rozbudowuje wszechstronnie. Wielowiekowe zaniedbania ulegają likwidacji, powstają nowe powiązania gospodarcze pomiędzy przemysłem i rolnictwem oraz pomiędzy miastem i wsią. Fakty te zwracają mocniejszą uwagę na znaczenie i rolę regionów w planowaniu gospodarki narodowej.

Znaczenie regionalizacji w gospodarce narodowej podkreślają często i silnie ekonomiści radzieccy, w których ujęciu jest ona ważną częścią nauki o racjonalnym rozmieszczeniu sił wytwórczych oraz geografii gospodarczej kraju. Za podstawę istnienia regionu gospodarczego przyjmuje się z jednej strony terytorialny społeczny podział pracy oraz z drugiej — kompleksowy rozwój gospodarki lokalnej.¹⁾

Terytorialny społeczny podział pracy jest w społeczeństwie socjalistycznym wynikiem dążenia do racjonalnego rozmieszczenia produkcji, a zwłaszcza przemysłu, z punktu widzenia bliskości surowca i energii, możliwie jak najmniejszych nakładów pracy w kolejnych fazach przetwórstwa surowców na półfabrykaty i ostateczne produkty oraz okęgów konsumpcji. Dążenie to, tak charakterystyczne dla społeczeństw prowadzących gospodarkę planową, przewidziane zostało już przez F. Engelsa w „Anty-Dühringu”, sformułowane przez W. I. Lenina już w początkach r. 1918 („Szkic planu prac naukowo-technicznych” — Dzieła t. 27, wyd. 3 ros.), wielokrotnie rozwijane w przemówieniach J. W. Stalina, a ostatnio potwierdzone w przemówieniu G. M. Malenkowa na V sesji Rady Najwyższej Związku Radzieckiego oraz w uchwałach Plenum KC KPZR.

Terytorialny społeczny podział pracy nie może mieć i nie ma charakteru jednostronnego, lecz wszechstronny. W kapitalizmie podział taki cechuje się z reguły dążeniem do przestrzennego oderwania przetwórstwa od wydobycia i produkcji surowców oraz staje się podstawą dla wyzysku jednych narodów przez drugie, jednych części kraju przez inne, wsi przez miasta. Natomiast w ramach socjalistycznej gospodarki planowej jest on wynikiem współpracy oraz dążenia do przyspieszenia i uzyskania rozszerzonej reprodukcji.

Podstawą wyjściową racjonalnego podziału pracy pomiędzy regiony gospodarcze są historycznie ukształtowane tradycje produkcyjne i związki gospodarcze, natomiast jego rozwinięcie i rozbudowa wiąże się z lepszym poznaniem

i wyzyskaniem zasobów i bogactw naturalnych oraz rezerw pracy w poszczególnych regionach.

Warunkiem efektywnej i prawidłowej specjalizacji regionu gospodarczego jest koncentracja głównej działalności gospodarczej na rozwoju kilku wybranych gałęzi produkcji przy równoczesnym możliwie największym zaspokojeniu potrzeb mas pracujących drogą rozwoju własnej produkcji w pozostałych gałęziach. W ten sposób rozwój gospodarki lokalnej nie jest oparty, jak w kapitalizmie, na antagonistycznym przeciwieństwie z zasadą terytorialnego podziału pracy, lecz stanowi on podstawę i uwarunkowanie specjalizacji gospodarczej. Dla wyznaczenia pełnego programu rozwoju gospodarczego regionu nie wystarczy zatem określenie rozwoju jego głównych, charakterystycznych gałęzi, lecz całego kompleksu produkcyjnego, od którego zależy realizacja zadań związanych z podstawową specjalizacją.

Dla lepszego zrozumienia wartości gospodarki socjalistycznej na tym odcinku należy tutaj podkreślić drogi historycznego rozwoju problematyki regionalizacji gospodarczej kraju. Otóż w formacjach niewolniczej i feudalnej region gospodarczy był związany ściśle z rozwojem rynku wewnętrznego. Rynki wewnętrzne były hierarchicznie powiązane, mniejsze zespalałyce się w większe, lokalne, regionalne, narodowe, stanowiąc wspólnie układ, względnie (zwłaszcza w feudalizmie) zrównoważony, ustabilizowany i utrwalony. Rozwój kapitalizmu natomiast połączony był z ostrą walką z gospodarczymi podziałami regionalnymi. Z jednej strony ograniczenia rynku wewnętrznego, tak charakterystyczne dla stosunków feudalnych, stanowiły zasadniczą przeszkodę dla rozwoju kapitalizmu, z drugiej zaś kapitalizm, niszcząc historycznie ukształtowane regiony gospodarcze, dokonywał poważnych zaburzeń w równowadze i rozwoju gospodarki lokalnej, prowadząc do daleko posuniętego zubożenia i proletaryzacji ludności miejscowej w niektórych regionach wewnętrznych kraju, względnie tubylczej na terenach kolonialnych. W ten sposób okres dominacji i silnego rozwoju kapitalizmu jest z reguły okresem ostrego kryzysu i przeciwieństw w stosunkach pomiędzy całością gospodarki danego kraju i państwa oraz poszczególnych regionów gospodarczych. Socjalizm sprzecznoci te przeciwności, zapewniając rozwój gospodarki narodowej i opierając go na pełnym wyzyskaniu możliwości gospodarczych wszystkich regionów oraz należywym zaspokojeniu rosnących potrzeb mas pracujących.

Praktyka planowania i rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego jest tego pełnym dowodem i przykładem.

W przenoszeniu jednak na nasz teren radzieckich metod planowania regionów gospodarczych uwzględniać musimy specyficzny charak-

¹⁾ A. N. Ławriszczew: „Geografia Otrastlej Narodnogo Choziajstwa SSSR”. Moskwa r. 1951, rozdz. II Podstawowe zasady rozmieszczenia sił wytwórczych w społeczeństwie socjalistycznym.

ter naszych własnych stosunków i układu przestrzennego. Pomijając zagadnienia związane z innym etapem, osiągniętym w rozwoju przez Związek Radziecki i Polskę, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na różnicę w skali geograficznej. Czytając w artykule Kostienikowa²⁾ o regionach gospodarczych Związku Radzieckiego należy pamiętać, że regiony, które opisuje, są niejednokrotnie terytorialnie, jeśli nie ludnościowo znacznie większe od całej Polski.

Nie zmienia to wprawdzie problematyki regionu gospodarczego, która jest analogiczna natomiast poważnie wpływa na sposoby ujęcia i metody rozwiązywania zagadnień specjalizacji produkcyjnej i gospodarki lokalnej.

Zgodnie z dotychczasowymi stwierdzeniami, do głównych zagadnień regionu gospodarczego należy utworzenie wyodrębnionej bazy surowcowej i energetycznej (oraz lokalnych paliw), specjalizacja w określonych działach produkcji, rozwój pozostałych działów dla możliwie maksymalnego zaspokojenia potrzeb zarówno produkcji wyspecjalizowanej, jak i ludności regionu, osiągnięcie właściwych proporcji w rozbudowie przemysłu i rolnictwa oraz sieci osadniczej (w tym miast jako ośrodków największego rozwoju kultury).

Przy zmniejszeniu skali geograficznej problemy bazy surowcowej ulegają zmianie w kierunku zwiększania specjalizacji. Z natury bowiem rzeczy baza surowcowa stosunkowo niewielkiego terytorialnie regionu gospodarczego nie może być bardzo bogata i wszechstronna. Natomiast im mniejszy przestrzennie region, tym większe znaczenie dla rozwoju gospodarki lokalnej będą miały surowce lokalne, tj. te surowce, których złoża swą wielkością uniemożliwiają rozwinięcie produkcji w rozmiarach przekraczających zapotrzebowanie miejscowe.

Zagadnienie bazy energetycznej w warunkach polskich przedstawia się również zupełnie odmiennie. W ramach radzieckich zasad kształtowania bazy energetycznej cała Polska jest jednym regionem energetycznym, którego podstawowym surowcem jest węgiel górnosłaski. W naszych warunkach koszty produkcji energii elektrycznej w rejonie zagłębia węglowego będą zawsze najniższe i najkorzystniejsze, zaś najbardziej nawet odległe od Górnego Śląska części kraju znajdują się w uzasadnionym technicznie i gospodarczo zasięgu przesyłania energii elektrycznej na dalsze odległości. Niemniej rozbudowa regionalnych baz energetycznych pozostaje w Polsce aktualna ze względu na możliwość awarii sieci przesyłowych oraz konieczność opanowania szczytów w spożyciu energetycznym, zwłaszcza zaś szczytów lokalnych. Ponadto zwiększona konsumpcja węgla kamiennego, jako surowca przemysłowego, wymaga rozszerzenia krajowego bilansu paliw co, w połączeniu z dążeniem do wyeliminowania zbędnych przewozów, prowadzi do rozbudowy produkcji paliw lokalnych oraz regionalnych i lokalnych zakładów energetycznych.

²⁾ „Gospodarka Planowa“ Nr 12/53, str. 40.

Skala geograficzna Polski uniemożliwia również specjalizację gospodarczą poszczególnych regionów na miarę Związku Radzieckiego, natomiast stosunkowo duża średnia gęstość zaludnienia (około 80 osób na 1 km² w Polsce w stosunku do 10 — 20 osób na 1 km², a nawet mniej, w Związku Radzieckim) skłania do bardzo silnego akcentowania konieczności rozwoju gospodarki lokalnej — lokalnych źródeł zaspokojenia bytowych potrzeb ludności.

W warunkach budowy socjalizmu w Polsce szczególnie doniosłe znaczenie w rozwoju regionu gospodarczego posiada proporcjonalny rozwój na jego obszarze przemysłu i rolnictwa. Zapewnia on bowiem należyte pogłębianie się i wzmacnianie spójni gospodarczej pomiędzy miastem i wsią.

W końcu podkreślić należy znaczenie, jakie dla gospodarki i kultury regionalnej posiada prawidłowy przebieg procesów urbanizacyjnych (w związku z uprzemysłowieniem) i rozwojem miast. Powyższe zagadnienia staną się łatwiejsze i bardziej zrozumiałe skoro omówimy konkretne regiony gospodarcze Polski — regiony istniejące, w trakcie powstawania oraz zamierzone, planowane.

Mówiąc o podziale Polski na regiony gospodarcze, należy sobie zdać sprawę, że do zagadnienia tego musimy podchodzić historycznie i dynamicznie, ujmując regiony w trakcie powstawania, rozwoju i przemian. Tylko dynamiczne ujęcie regionu pozwoli nam na zrozumienie stosunku regionu gospodarczego do regionów administracyjnych oraz podziału regionalnego do podziału administracyjnego.

Przy centralizmie demokratycznym państwa socjalistycznego, w którym władze centralne i terenowe są organami jednej władzy ludowej, oraz wobec faktu, że władze te obok funkcji administracyjnych posiadają również zasadnicze funkcje gospodarcze musi występować stała tendencja do identyfikacji granic regionu gospodarczego i administracyjnego. Ogólnie rzecz biorąc, przy występowaniu rozbieżności pomiędzy regionem gospodarczym i administracyjnym możemy mieć do czynienia z dwoma wypadkami. W pierwszym — granice regionu administracyjnego nie pokrywają się granicami istniejącego zespołu gospodarczego — wyspecjalizowanego w ramach kraju oraz posiadającego silnie rozwinięte lokalne powiązania gospodarcze. W drugim — granice administracyjne przecinają w poprzek obszar, na którym planuje się powstanie zespołu gospodarczego o charakterze regionu. Jest to wypadek w warunkach polskich nader częsty. Przyczyną jest z jednej strony fakt podziału terytorium państwa w okresie kapitalizmu pomiędzy różne organizmy gospodarcze i polityczne oraz z drugiej strony duże różnice w rozwoju i zainwestowaniu poszczególnych części kraju.

Zagadnienie w pierwszym wypadku jest proste — należy granice administracyjne dostosować do rzeczywistości, do potrzeb gospodarki narodowej i regionalnej. Natomiast w drugim wypadku sprawa jest znacznie bardziej skom-

plikowana. Administracja obszaru nie stanowiącego jednolitego zespołu gospodarczego napotyka na duże trudności, a z drugiej strony podział terytorium planowanego regionu pomiędzy różne jednostki administracyjne hamuje jego rozwój, utrudnia powstawanie więzi gospodarki lokalnej i zharmonizowanie zamierzonych inwestycji. W tych warunkach trzeba w oparciu o troskliwą analizę warunków dochodzić do decyzji, czy zmianę podziału administracyjnego należy odłożyć do czasu powstania więzi gospodarczych, czy też w dążeniu do przyspieszenia rozwoju gospodarki regionalnej należy organizację administracji terenowej wykorzystać jako narzędzie realizacji planu.

Przystępując do szczegółowego omówienia regionów gospodarczych Polski omówimy je w trzech grupach: 1) regionów istniejących o jasno skryształizowanej specjalizacji gospodarczej oraz stosunkowo silnie rozwiniętej gospodarki lokalnej; 2) regionów w trakcie tworzenia się — regiony te rozdzielimy dodatkowo na te, które już obecnie są powiązane z podziałem administracyjnym i te, które w podziale tym się nie mieszczą, w końcu 3) regionów, których specjalizacja zaczyna się zarysowywać w planach, a których powstanie można uznać za pożądane z punktu widzenia gospodarki narodowej.

Do grupy pierwszej należą regiony: stalinogrodzki, łódzki, warszawski, krakowski, wrocławski, poznański, bydgoski i gdański; do drugiej regiony: rzeszowski, lubelski, kielecki, opolski, zielonogórski, szczeciński, koszaliński, olsztyński i białostocki oraz toruński, gorzowski, kaliski, częstochowski i tarnowski, a do trzeciej: legnicki, piłski, kujawski, płocki, ostrołęcki, ełcki, siedlecki, zamojski, sandomierski i radomski.

1. Region stalinogrodzki obejmuje Górnośląskie Zagłębie Węglowe (z podziałem wewnętrznym na zagłębia Centralne, Dąbrowskie, Rybnickie) oraz Śląsk Cieszyński. Stanowi on najważniejszy okręg przemysłowy w Polsce, w szczególności jest głównym producentem węgla kamiennego (produkując go we wszystkich odmianach technicznych), cynku i ołowiu oraz energii elektrycznej (produkowanej m. in. w wielkich przykopalnianych elektrowniach ciepłych). Do chwili pełnego uruchomienia Huty im. B. Bieruta w Częstochowie i Nowej Huty w Krakowie skupia znakomitą większość całej produkcji hutniczej w kraju, a ponadto posiada na terenie zagłębia węglowych ważne zakłady przemysłu chemicznego (w tym koksochemicznego) i metalowego oraz w rejonie Bielska - Białej włókienniczego i odzieżowego. Rozwój swój zawdzięcza wykorzystaniu niezwykle bogatej i dogodnej dla eksploatacji górniczej bazy surowcowej i energetycznej. Rabunkowa gospodarka i inwestowanie w okresie kapitalizmu stwarza jednak obecnie poważne trudności w rozszerzeniu frontu robót górniczych, w zwiększeniu eksploatacji złóż surowcowych, jak również w zastoso-

waniu w pełni zdobyczy postępu technicznego w istniejących zakładach produkcyjnych oraz poprawie zaopatrzenia przemysłu i ludności. Z tych względów w okresie planu sześcioletniego podjęto wielkie prace inwestycyjne, mające na celu uporządkowanie i rozszerzenie wydobycia surowców, unowocześnienie podstawowych zakładów produkcyjnych, uporządkowanie i usprawnienie podstawowej sieci komunikacyjnej (m. in. drogą rozpoczęcia elektryfikacji węzła kolejowego), stworzenie podstaw dla lepszego zaspokojenia potrzeb ludności (poprzez podjęcie na szeroką skalę nowego budownictwa mieszkaniowego oraz rozbudowę urządzeń komunalnych). W układzie przestrzennym powyższa polityka inwestycyjna wyraża się w rozpoczęciu realizacji tzw. deglomracji Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Deglomracja ma charakter zarówno bierny (niedopuszczanie do powstawania nowych zakładów przemysłowych oraz nowych osiedli na terenach najwartościowszych złóż), jak i czynny (podjęcie akcji przeniesienia na inne tereny niektórych zakładów przestarzałych, a utrudniających eksploatację). Nowe budownictwo mieszkaniowe poza wypełnieniem luk w obrębie istniejących miast obejmuje przede wszystkim budowę nowych miast poza terenami występowania najwartościowszych złóż, jak np. w Tychach lub Pyskowicach.

Ważnym zadaniem w najbliższej przyszłości jest w regionie stalinogrodzkim rozwój przez intensyfikację produkcji rolnictwa jako lokalnej bazy zaopatrzenia ludności pracującej w przemyśle. Intensyfikacja produkcji wyrazi się przede wszystkim w rozwoju gospodarki warzywniczej i hodowlanej. Rozwój ten, opierając się na szerokiej współpracy z przemysłem, powinien charakteryzować się zastosowaniem najnowocześniejszej, najbardziej postępowej agrotechniki, pozwalającej na przewyższenie niekorzystnych dla produkcji rolnej warunków środowiska geograficznego.

2. Region łódzki stanowi jeden z najstarszych okręgów przemysłowych Polski. Będąc w swoim czasie jednym z głównych skupień przemysłu włókienniczego i odzieżowego w Europie, dziś jeszcze zajmuje ilościowo pierwsze miejsce w tej dziedzinie produkcji w kraju. Jest również ważnym ośrodkiem przemysłu chemicznego. Pozbawiony wyraźnej bazy surowcowej oraz energetycznej, posiada natomiast olbrzymi zasób siły roboczej oraz tradycji produkcyjnych, których wyzyskanie wymaga jednak rozbudowy, a raczej przebudowy i modernizacji istniejących zakładów. Inwestycje w okresie budowy socjalizmu obejmują budowę szeregu nowych zakładów, głównie w strefie zewnętrznej regionu (Piotrków, Sieradz, Turek) i rozbudowę najważniejszych istniejących (Ozorków, Pabianice, Zgierz, Tomaszów Mazowiecki). Zamierzone podjęcie na terenie regionu eksploatacji dla celów energetycznych węgla brunatnego oraz budowa szeregu elektrociepłowni w Łodzi poprawi sytuację energetyczną oraz usprawni zaopatrzenie przemysłu i ludności w energię.

Realizacja ujęcia wody nad Pilicą oraz budowa rurociągu do Łodzi rozwiąże główne trudności w dalszym rozwoju centralnej części regionu, wyrażające się w deficytowej gospodarce wodą.

Dalsze inwestycje w zakresie przemysłu i budowy miast poza uporządkowaniem i rozbudową zaniedbanej w czasach kapitalistycznych Łodzi wkrótce doprowadzą do uprzemysłowienia obszarów peryferycznych w tym: Koluszek, Skierniewic, Łowicza, Łęczycy.

Rozwój rolnictwa, podobnie jak na Górnym Śląsku, ma być skierowany na stworzenie bazy zaopatrzenia dla wielkiego skupienia ludności przemysłowej i miejskiej w centrum regionu, dokoła Łodzi.

3. Region warszawski stanowi zespół przemysłowo-rolniczy zorganizowany dokoła stolicy, największego w Polsce miasta. Przemysł jego, niemal całkowicie zniszczony w czasie wojny, jest dziś dziełem Polski Ludowej. Region warszawski stanowi obecnie główne w Polsce skupienie precyzyjnego przemysłu metalowego, elektrotechnicznego, poligraficznego oraz częściowo budowlanego (maszyny budowlane, prefabrykacja). Pozbawiony bazy surowcowej dla przemysłu podstawowego wymaga jednak zorganizowania lokalnej bazy dla produkcji materiałów budowlanych potrzebnych przy odbudowie i rozbudowie stolicy. Deficytowy w zakresie zaopatrzenia energetycznego opierać się będzie, podobnie jak region łódzki, o zespół elektrociepłowni obsługujących Warszawę, wzmocnionych ewentualnie elektrowniami wodnymi związanymi z zamierzonymi progami na Wiśle.

Trzeba podkreślić przodującą w kraju rolę regionu warszawskiego w zakresie metod pracy i postępu technicznego w budownictwie. Należy przewidywać dalszą koncentrację przemysłu budowlanego dokoła stolicy.

Produkcja rolna, już obecnie silnie nastawiona na produkcję warzywniczo-hodowlaną dla zaopatrzenia stolicy, będzie się nadal specjalizować w tym kierunku.

Warszawa stanowić będzie również główny ośrodek badawczo-naukowy w kraju zarówno w dziale przemysłu jak i rolnictwa.

4. Region krakowski obejmujący Zagłębie Jaworznickie, okręg Krakowa, tereny Beskidu Wysokiego, Wyspowego oraz Gorce i Tatry podlega w chwili obecnej silnemu uprzemysłowieniu, w wyniku którego stanie się wkrótce drugim, co do ogólnego znaczenia gospodarczego, regionem w kraju w zakresie energetyki, hutnictwa oraz w wydobywaniu węgla dla celów opałowych i energetycznych oraz w produkcji cementu i niektórych innych materiałów budowlanych. Posiada on również ważne zakłady przemysłu chemicznego (m. in. Dwory koło Oświęcimia), włókienniczego (Andrzychów), obuwniczego (Chełmek i proj. Nowy Targ) i inne.

Bogata i wszechstronna, choć niedostatecznie zbadana baza surowcowa (węgiel, rudy, kamienie i materiały budowlane, w tym ogniotrwałe,

sole i inne) ulegnie w przyszłości w miarę podejmowania eksploatacji złóż, dalszemu powiększeniu (np. po r. 1955 węglowe Zagłębie Spytkowickie). Wielkie zawodowe elektrownie ciepłe oraz szczytowe wodne (na Sole, Rabie, Dunajcu i Wiśle) pozwalają na lokalizację zakładów energochłonnych, a ciągle jeszcze nie rozładowane w pełni na niektórych terenach przeludnienie rolnicze zapewnia należyłą ilość siły roboczej.

W zakresie produkcji rolnej specjalizacja regionalna musi pójść przede wszystkim po linii rozwoju hodowli, warzywnictwa oraz sadownictwa — wyzyskując w tym ostatnim zakresie istniejące już okręgi i tradycje. Na południu sadownictwo będzie stanowić podstawę surowcową dla przemysłu przetwórczego.

5. Region wrocławski stanowi najwszechstronniej rozwinięty gospodarczo obszar kraju. Jego baza surowcowa jest nader różnorodna, obejmując koksujący węgiel kamienny (Zagłębie Wałbrzyskie), rudy niektórych metali nieżelaznych, materiały ogniotrwałe i liczne kamienie budowlane. Bazę energetyczną tworzą elektrownie ciepłe — węglowe oraz elektrownie wodne na Odrze i niektórych jej dopływach. Region posiada poza górnictwem i energetyką poważnie rozwinięty przemysł maszynowy i metalowy (Wrocław), włókienniczy (rejon Dzierżoniowa), ceramiczny (Wałbrzych, okręg kłodzki), materiałów budowlanych (Strzelin, Strzegom i inne), spożywczy (Świdnica, Strzelin i inne), chemiczny (Wrocław, Brzeg Dolny). Warunki środowiska geograficznego (gleby, klimat) są wybitnie korzystne dla rozwoju produkcji rolnej zarówno dla celów zaopatrzenia ludności nierolniczej (warzywnictwo i sadownictwo, gospodarka mleczna), jak i przetwórczego przemysłu spożywczego (buraki cukrowe, rośliny oleiste i inne). Naczelnym zagadnieniem gospodarczym regionu jest dalsza odbudowa na wielką skalę zniszczonego Wrocławia, która wymaga zorganizowania budownictwa mieszkaniowego w skali przemysłowej.

6. Region poznański stanowi w kraju obszar o największych nadwyżkach towarowych w rolnictwie. Dalszy jednak rozwój produkcji rolnej wymaga z jednej strony rozwoju uświadczonych form produkcji, z drugiej zaś zastosowania najnowocześniejszych form agrotechniki, które by zahamowały występujące w środowisku geograficznym niebezpieczne procesy stepowania, jako skutek stosowania tam w przeszłości kapitalistycznych form produkcji rolnej. Niezależnie od swojego znaczenia w rolnictwie region poznański posiada dobrze rozwinięty przemysł metalowy, skoncentrowany przede wszystkim w Poznaniu oraz spożywczy (w Poznaniu oraz innych miastach).

7. Region bydgoski obejmujący północno-zachodnią część dzisiejszego woj. bydgoskiego jest okręgiem o nader wszechstronnym profilu produkcyjnym, stanowiąc z jednej strony ważny ośrodek przemysłu metalowego, chemicznego, drzewnego i spożywczego, wielki w skali całego kraju węzeł komunikacji wodnej

i kolejowej, a obok tego posiadając dobrze rozwiniętą produkcję rolną (w południowej części i nad Wisłą) oraz leśną (w północno-zachodniej części). Budowa systemu zapór i elektrowni wodnych zapewni przemysłowi Bydgoszczy własną bazę energetyczną.

8. Region gdański obejmujący miasta i porty Zatoki Gdańskiej oraz ich zaplecze rolnicze jest okręgiem ściśle wyspecjalizowanym. Główną dominantą jego gospodarki stanowią porty morskie Gdańska i Gdyni, przemysł stoczniowy związany z tymi portami, przemysł maszynowy i metalowy Elbląga oraz przemysł drzewny. W rolnictwie obszar Żuław o bogatych, lecz nader trudnych dla gospodarki glebach stanowi zarówno bazę bezpośredniego zaopatrzenia wielkich skupisk miejskich, jak i podstawę dla rozwoju poważnego przemysłu spożywczego. Z punktu widzenia zaopatrzenia żywnościowego kraju poważne znaczenie ma również rybołówstwo morskie, koncentrujące się dokoła większych i mniejszych portów Zatoki Gdańskiej.

Powyższych osiem regionów wyczerpuje listę regionów o jednoznacznie ustalonych funkcjach i już obecnie szerzej rozwiniętej gospodarce lokalnej.

Do regionów, które jak dotąd odgrywają w skali kraju rolę bardziej drugorzędną od dotychczas wymienionych, których jednak zadania produkcyjne oraz wewnętrzne więzi gospodarcze szybko się krystalizują, należy przede wszystkim zaliczyć pozostałe obszary Ziemi Zachodnich, a po nich niektóre obszary południowych i wschodnich części kraju.

9. Region opolski stanowi bogaty obszar rolniczy, którego uprzemysłowienie wkrótce osiągnie nasilenie podobne sąsiadnemu regionowi Wrocławia. Obejmuje on dorzecze górnej Odry od Raciborza po Brzeg. Bogata z punktu widzenia rolnictwa baza surowcowa, na odcinku przemysłu ograniczona jest do skał wapiennych o poważnym znaczeniu dla przemysłu hutniczego, chemicznego i materiałów budowlanych. Poważnym uzupełnieniem bazy surowcowej dla przemysłu jest bezpośrednie sąsiedztwo Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. Wchodząc w obręb jego bazy energetycznej Opolszczyzna jest przy tym jednym z głównych obszarów deglomeracji tamtejszego przemysłu. W szczególności w okręgu Kędzierzyna powstaje obecnie wielki kombinat przemysłu chemicznego, dokoła Opola rozwija się przemysł materiałów budowlanych, na wschód od Opola przemysł hutniczy, w Raciborzu i Nysie przemysł metalowy, a w pozostałych terenach — przemysł spożywczy. Rolnictwo Opolszczyzny stanowi uzupełniającą bazę zaopatrzenia zarówno Zagłębia Górnośląskiego, jak i czeskiego Zagłębia Karwińskiego.

10. Region zielonogórski to w tej chwili przede wszystkim nader poważne skupienie przemysłu metalowego (Nowa Sól, Zielona Góra), włókienniczego (Zielona Góra, Nowa Sól, Iłowa, Żagań) i spożywczego. Baza surowcowa i energetyczna (węgiel brunatny,

surowce ceramiczne, piaski szklarskie, drewno, sadownictwo) nie jest jeszcze dostatecznie wyzyskana i rozwinięta.

11. Region szczeciński, obejmujący zespół portowy Szczecina i Świnoujścia oraz ich zaplecze rolnicze, posiada funkcje podobne do regionu gdańskiego — nie jest on jednak jeszcze dostatecznie rozwinięty i skonsolidowany gospodarczo. W szczególności nader poważnemu skupieniu przemysłu stoczniowego, hutniczego i chemicznego w samym Szczecinie nie odpowiada dostateczny rozwój rolnictwa i przemysłu spożywczego na pozostałych terenach. Baza surowcowa regionu, dotychczas dostatecznie nie zbadana, wymaga rozwinięcia i rozbudowy.

12 i 13. Region koszaliński i olsztyński stanowią, jak dotąd, obszary bez wyraźnie skrystalizowanych funkcji i zadań gospodarczych o nader skromnej, bliżej zresztą nie zbadanej, bazie surowców mineralnych. Również baza energetyczna jest niewielka, choć wielostronna (węgiel brunatny, torf, siłownie wodne). Ważnym elementem gospodarki regionalnej są: jeziorowa gospodarka rybna, gospodarka hodowlana oraz silnie wyspecjalizowana produkcja roślinna (sadzeniaki ziemniaczane, len i konopie, pasze zielone i treściwe).

14. Region białostocki obejmuje dolinę górnej Narwi i jest obecnie jednym z najsłabiej jeszcze uprzemysłowionych regionów w kraju. Również produkcja rolna jest słabo rozwinięta i niskotowarowa. W planie 6-letnim zapoczątkowano zarówno budowę nowych zakładów przemysłowych, jak i wstępne prace nad melioracjami na rozległych łąkach i torfowiskach nadbrzeżnych Narwi i jej dopływów. W przyszłości przewiduje się budowę elektrowni ciepłych oraz przemysłu chemicznego opartych o bogate złoża torfu (głównie w rejonie Wizny), dalszą rozbudowę przemysłu włókienniczego (Białystok, Zambrów, Fasty) i drzewnego (Hajnówka) oraz rozwój intensywnej gospodarki hodowlanej w oparciu o kompleksową gospodarkę wodną i melioracje (głównie na obszarze doliny Biebrzy).

15. Region lubelski, obejmujący obszary pomiędzy Wisłą i Bugiem skupione dokoła Lublina, Puław, Chełma i Włodawy, również należy do rzędu obszarów bardzo słabo uprzemysłowionych. Ponadto jest to obszar komunikacyjnie szczególnie zaniedbany i słabo zainwestowany zwłaszcza, że części sieci kolejowej i drogowej, zrealizowane w latach 1914 — 1918 jako inwestycje prowizoryczne, wymagają zasadniczej przebudowy technicznej. Bazę energetyczną regionu stanowić będą w przyszłości elektrownie ciepłe oparte o eksploatację bogatych torfowisk oraz zakłady hydroenergetyczne na Wiśle. Baza surowcowa — dotychczas jeszcze należyście nie zbadana — pozwala na rozwój przemysłu materiałów budowlanych (cement, cegła), chemicznego (torfy, fosforyty), spożywczego (produkcja sadownicza i warzywnicza w rejonie Kazimierza i Na-

łączowa). W okresie planu 6-letniego podjęta została budowa wielkich zakładów przemysłowych (Lublin, Rejowiec, Kraśnik), mająca na celu zmianę struktury gospodarczej regionu.

16. **R e g i o n k i e l e c k i**, obejmujący dolinę Nidy i Kamiennej, obok wrocławskiego i krakowskiego posiada najwszechstronniejszą bazę surowcową zarówno w zakresie bogactw mineralnych, jak i częściowo w dziedzinie przyrodniczych podstaw rolnictwa. Słabość jego bazy energetycznej nie hamuje jednak rozwoju uprzemysłowienia dzięki bezpośredniemu sąsiedztwu największych w kraju nadwyzkowych okręgów energetycznych, Stalinogrodu i Krakowa. Kieleccyzna, zaniedbana gospodarczo i inwestycyjnie w okresie kapitalizmu, obecnie bardzo szybko się uprzemysławia i urbanizuje.

Profil produkcyjny przemysłu obejmuje hutnictwo oraz przemysł maszynowy i metalowy (Dolina Kamiennej i Kielce), chemiczny (Busko) i inne. Najważniejszym jednak działem z punktu widzenia terytorialnego podziału pracy, bazy surowcowej oraz przewidywanego rozwoju, jest przemysł materiałów budowlanych: cement — Wierzbica, gips — dolina Nidy, szlachetne piaskowce i marmury — Góry Świętokrzyskie, podkładowy kamień drogowy — Góry Świętokrzyskie, glinki ceramiczne i farbierskie.

Natomiast rozwój produkcji rolnej wyraźnie nie nadąża za rozwojem całości gospodarki. Skala tej rozpiętości występuje tu wyraźniej niż w całym kraju. Jej likwidacja doprowadzi do rozwoju bardzo intensywnej gospodarki zbożowej oraz wzrostu upraw przemysłowych, warzywniczych i sadowniczych zwłaszcza w południowej części o bardzo urodzajnych glebach (gleby lessowe, rędziny, mady).

17. **R e g i o n r z e s z o w s k i** obejmuje Karpaty i Podgórze Karpackie od wododziału Wisłoki i Wisłoka po granicę ze Związkiem Radzieckim. Jego baza surowcowa jest dość bogata (wśród minerałów: ropa i gaz ziemny, łupki bitumiczne, kamienie budowlane; wśród surowców roślinnych: na południu drewno, w tym największe w Polsce zasoby drewna twardego, zaś na północy rośliny zbożowe i przemysłowe), choć w zakresie bogactw mineralnych niedostatecznie poznana i wyzyskana, zaś w dziedzinie produkcji surowców rolniczych niedostatecznie zorganizowana i na niewystarczającym poziomie technicznym. Baza energetyczna wymaga rozbudowy. Podstawę jej stanowią będą gaz ziemny oraz zespolone elektrownie wodne. Rozwój produkcji przemysłowej idzie w kierunku rozbudowy przemysłu chemicznego opartego na południu głównie na miejscowych bituminach zaś nad Sanem na surowcach roślinnych, jak również przemysłu metalowego, drzewnego względnie spożywczego na terenie poszczególnych miast regionu.

Z kolei należy przejść do bliższego omówienia dość wyraźnie skryształizowanych regionów — okręgów gospodarczych, pozbawionych jak dotąd, odpowiedników w układzie i podziale administracyjnym kraju.

18. **R e g i o n t o r u ŋ s k i**, obejmujący północno-wschodnią część dzisiejszego województwa bydgoskiego, posiada dobrze zarysowany główny ośrodek przemysłowy i miejski — Toruń oraz stosunkowo dobrze rozwiniętą, wysoce towarową produkcję rolną. W związku z powyższym w profilu produkcyjnym przemysłu — przemysł spożywczy zajmuje czołowe miejsce. Sam Toruń rozwija się jako ośrodek przemysłu elektrotechnicznego zaś drugie z kolei miasto — Grudziądz, jak ośrodek przemysłu metalowego i gumowego.

19. **R e g i o n g o r z o w s k i**, położony w dorzeczu dolnej Warty i Noteci, zdobywa w planie 6-letnim przemysł oparty o miejscowe surowce organiczne (drewno, ziemniaki, węgiel brunatny, w przyszłości torf) z wyraźnie skryształizowanym profilem produkcyjnym (przemysł chemiczny, papierniczy, spożywczy). Posiada dobrze rozbudowaną i zainwestowaną sieć komunikacyjną oraz w perspektywie możliwości budowy własnej bazy energetycznej opartej o wyzyskanie torfu, węgla brunatnego oraz siły wodnej. Głównym czynnikiem hamującym jego szybki rozwój gospodarczy są jeszcze nie całkowicie zlikwidowane zniszczenia wojenne.

20. **R e g i o n k a l i s k i**, posiada dobrze rozwinięty ośrodek w postaci dwóch silnie uprzemysłowionych miast Kalisza i Ostrowia Wielkopolskiego. Natomiast obszar regionu skutkiem niezainwestowania sieci komunikacyjnej oraz braku skryształizowanych więzi gospodarczych nie jest wyraźnie zarysowany. Istnieją dwie możliwości jego rozwoju: drogą związania z ośrodkami kaliskim bądź okręgu Jarocina i Krotoszyńa bądź okręgu Konina i Turka. W pierwszym wypadku powstałby region rolniczo-przemysłowy z wysoce towarową produkcją rolną i rozbudowującym się przemysłem spożywczym, w drugim region przemysłowo-rolny z wyodrębnioną bazą surowcową i energetyczną (węgiel brunatny) lecz wymagający bardzo poważnych inwestycji komunikacyjnych.

21. **R e g i o n c z ę s t o c h o w s k i** obejmuje Częstochowę, rosnący ośrodek hutnictwa, z otaczającym je obszarem wydobywania niskoprocentowych rud żelaznych, poważne skupienie zakładów przemysłowych zgrupowanych dokoła Zawiercia oraz okręgi Radomska i Wielunia, których niezbyt wielkie uprzemysłowienie ogranicza się do tych dwóch miast. Ważnym elementem w bazie surowcowej są wielkie złoża wapieni i dolomitów. O ile w przeciwstawieniu do Kalisza wiezie gospodarcze w tym okręgu wydają się bardzo szybko rozwijać, głównie dzięki znaczeniu gospodarczemu jakie zdobywa Częstochowa, jako ośrodek produkcyjny (przede wszystkim budowa Huty im. B. Bieruta) oraz usługowy (rozwój wyższego szkolnictwa), o tyle przyszły rozwój gospodarczy regionu hamowany być może niskim poziomem produkcji rolnej przy bardzo niesprzyjającym środowisku geograficznym (gleby piasz-

czyste, rędziny jurajskie oraz rosnący deficyt wody gruntowej na części obszaru skutkiem prowadzonej eksploatacji górniczej). Przewyższenie tej rozbieżności pomiędzy rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa jako podstawy zaopatrzenia ludności pracującej w miastach, głównie w przemyśle, jest warunkiem ostatecznego wyodrębnienia tego już dziś bardzo ważnego regionu gospodarczego.

22. **R e g i o n t a r n o w s k i** obejmuje dorzecze Dunajca poniżej jego przełomu w Piecinach oraz górne dorzecze Wisłoki. Produkcyjne posiada on charakter pośredni pomiędzy regionami krakowskim i rzeszowskim. Nader silna baza energetyczna zbliża go w profilu produkcji przemysłowej do regionu krakowskiego, zaś częściowe oparcie przemysłu o miejscowe bituminy oraz rozwój produkcji rolnej w postaci bazy surowcowej dla przemysłu w miejsce bazy zaopatrzenia ludności zbliża go do regionu rzeszowskiego. W produkcji przemysłowej wyraźnie dominuje przemysł chemiczny (organiczny i nieorganiczny) a obok niego elektrotechniczny.

W obrębie grupy regionów, których rozwój jest dość wyraźnie zasysowany w zamierzeniach gospodarczych, na pierwszym miejscu można postawić **r e g i o n l e g n i c k i**. Wśród przyczyn uzasadniających celowość jego ukształtowania należy wymienić, jak wydaje się nam, potrzebę podziału obecnego województwa wrocławskiego na dwie części, gdyż jest ono terytorialnie za duże a jego problematyka gospodarcza jest zbyt skomplikowana dla sprawnego działania władz terenowych. Istnieją dwie możliwości podziału: pierwsza na podstawie kryteriów jednolitego środowiska geograficznego i profilu gospodarczego na Pogórze Sudeckim z ewentualnym głównym ośrodkiem w Wałbrzychu i doliną Odry z Wrocławiem oraz druga — zgodnie z zasadą wszechstronnego rozwoju i charakteru gospodarczego regionu na okręgi Wrocławski (z Wałbrzychem i Kłodzkiem) oraz Legnicki (z Jelenią Górą i Bolesławcem). Niezależnie od ogólnych zasad teorii socjalistycznej regionalizacji kraju, za koncepcją legnicką przemawia zarówno tradycja historyczna, istniejące powiązania gospodarcze, zwłaszcza komunikacyjne jak i fakt, iż wymagania racjonalnej gospodarki złożami surowcowymi uniemożliwiają poważniejszą rozbudowę funkcji i wielkości Wałbrzycha jako miasta. Nieco inaczej przedstawia się sprawa **r e g i o n u p i l s k i e g o**, obejmującego dorzecze środkowej Noteci i jej dopływów. Jest to region potrzebny ze względów na pełną aktywizację i zagospodarowanie północno-zachodniej części kraju oraz sprawną i celową organizację władz terenowych. Główny ośrodek miejski, silnie zniszczony w czasie wojny, Piła posiada częściowo odpowiednie zainwestowanie. W obu wypadkach jednak dopiero silniejszy rozwój profilu produkcyjnego lokalnych więzi gospodarczych oraz aktywizacja zniszczonego głównego ośrodka miejskiego, warunkują powstanie regionu.

R e g i o n k u j a w s k i, obejmujący dolinę górnej Noteci, okolice Gniezna oraz okręg koniński, zarysowuje się jako obszar o wyraźnym profilu produkcyjnym: w zakresie przemysłu — produkty chemiczne i spożywcze; w zakresie rolnictwa — wysokotowarowa produkcja zbożowa i roślin przemysłowych. Należy podkreślić, że na obszarze tym najsilniej występuje potrzeba przeobrażenia przyrody dla celów produkcji rolnej — gdyż skutkiem nadmiernych wylesień oraz przesuszenia użytkowanych rolniczo terenów występują niebezpieczne zakłócenia w naturalnym obiegu wody. Uformowanie regionu i powstanie zespolonej gospodarki lokalnej utrudnia brak wyraźnego ośrodka miejskiego. Największe miasto — ważny ośrodek przemysłowy — Inowrocław pozbawiony jest dogodniejszych połączeń komunikacyjnych z dużą częścią przyszłego regionu; następne z kolei — Gniezno — posiadające lepsze powiązania komunikacyjne, leży na uboczu głównych skupień przemysłowych i ich problematyki gospodarczej.

R e g i o n y p ł o c k i, o s t r o ł ę c k i, e ł k s k i, s i e d l e c k i i z a m o j s k i są wszystkie związane w swym rozwoju i zadaniach z aktywizacją i zainwestowaniem terenów gospodarczo zaniedbanych w okresie kapitalizmu. Rozwój gospodarki tych terenów wymaga wzmocnienia procesów uprzemysłowienia i urbanizacji przy równoczesnym podniesieniu rolnictwa na wyższy poziom organizacyjny i techniczny. Ogólnie można stwierdzić, iż w tej chwili zostały już wyjaśnione profil produkcyjny i lokalizacja głównych ośrodków miejskich na tych obszarach. Są nimi: Płock — jako ośrodek przemysłu gumowego i maszynowego, Ostrołęka — jako ośrodek przemysłu energetycznego, papierniczego i ewentualnie chemicznego, Elk — jako ośrodek przemysłu spożywczego i metalowego, Siedlce wraz z Łukowem jako ośrodki przemysłu maszynowego i metalowego, Zamość ze Szczepieszynie jako ośrodki przemysłu tłuszczowego i spożywczego. Natomiast niejasno zarysowuje się profil produkcyjny oraz obszar poszczególnych regionów. Również więzi gospodarki lokalnej nie są ukształtowane, co nie jest niespodzianką wobec nieustalenia podstawowych zadań tych regionów w ramach gospodarki narodowej, oraz słabego zainwestowania komunikacyjnego.

Problematyka **r e g i o n u s a n d o m i e r s k i e g o**, jest całkowicie odmienna. O ile poprzednio mamy do czynienia z regionami o ustalonym ośrodku lecz z niewyjaśnionym profilem produkcyjnym, o tyle region sandomierski ma już obecnie bardzo wyraźnie zarysowane zadania i funkcje w skali kraju, natomiast rozwój jego hamuje brak głównego ośrodka miejskiego. Podstawą jego układu gospodarczego jest węzeł komunikacyjny kształtujący się w widłach Wisły i Sanu. Baza energetyczna oprze się na elektrowniach ciepłych (możliwość dowozu węgla wodą!) oraz wodnych (zapory związane z użeglowieniem Wisły oraz zabezpieczeniem przed powodzią). Region posiada dobrą bazę surowców rolniczych i leśnych

(bogate gleby i sprzyjający klimat w powiecie sandomierskim; wielkie kompleksy lasów na obszarze równiny sandomierskiej oraz nad Tanwią) oraz duże możliwości łatwego i taniego dowozu surowców mineralnych i półfabrykatów przemysłowych. Zadania produkcyjne przemysłu wyraźnie koncentrują się w zakresie przemysłu hutniczego, maszynowego i metalowego lecz możliwy jest również rozwój przemysłu budowlanego (prefabrykacja z cementu i z drzewa). Brak głównego ośrodka miejskiego jest nader trudny do przewyżyczenia, gdyż naturalne miejsce jego lokalizacji — widły Wisły i Sanu w Sandomierzu lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie — posiada szczególnie dla budowy miasta niedogodne warunki środowiska geograficznego, zaś miasta o lepszych warunkach budowlanych, już obecnie rozbudowywane, nie posiadają dostatecznej węzłowości komunikacyjnej dla przyjęcia funkcji głównego miasta regionu.

Ostatni z rozważanych przyszłych regionów, to region radomski. W tym wypadku elementem hamującym jego powstanie jest, przy wyraźnie zarysowanej odrębności gospodarczej, szczupłość terytorialnego zaplecza jego głównego ośrodka przemysłowego i miejskiego — samego Radomia, wywołana rozwojem przemysłu nie powiązanego z gospodarką regionu. Dopiero przekroczenie Wisły i Pilicy zarówno w zadaniach produkcyjnych jak i w więzach gospodarki lokalnej umożliwiłoby w tym wypadku wyodrębnienie samodzielnego regionu.

*

W analizie regionów gospodarczych Polski ograniczyliśmy się dotąd do obszarów mniej więcej jednakowej wielkości i to stosunkowo niewielkich. Powierzchnia ich bowiem mniejsza od naszych obecnych województw jest zbliżona do powierzchni radzieckich obwodów (obłasti), zwłaszcza zaś obwodów sąsiadujących bezpośrednio z Polską. Liczba omówionych regionów jest nader duża (32). Nasuwa się wobec tego pytanie, czy nie należałoby tych regionów, co najmniej dla celów planistycznych, grupować w pewne większe zespoły — w ramach których łatwiej by było osiągnąć w szerszej skali wyrównanie bilansów energetycznych oraz bilansów przewozowych (tak surowcowych jak w zakresie zaopatrzenia ludności). Takich zespołów regionalnych mogłoby być kilka. Ustalenie ich jednak nasuwa olbrzymie trudności. Szybki rozwój sił wytwórczych dokonany w ostatnich kilku latach — latach realizacji planu 6-letniego, wywołał duże przerzuty interwencyjne na większe odległości zarówno w energetyce jak i w transporcie towarowym. Dopiero szczegółowa analiza możliwości zmniejszenia takich przerzutów, poparta konkretnymi wnioskami inwestycyjnymi, może stworzyć podstawę dla określenia zespołów regionalnych.

Drugą podstawą kształtowania zespołów regionalnych mogłaby być współpraca w zaspokajaniu potrzeb ludności, zwłaszcza w zakresie

usług socjalno-kulturalnych oraz w rozwoju kultury i nauki. W ramach obecnie dostępnych wiadomości i studiów można mówić o ewentualnym krystalizowaniu się następujących zespołów regionalnych:

1. Zespół warszawsko-łódzki objąłby ściśle ze sobą powiązane wielkie ośrodki miejskie Warszawy i Łodzi oraz regiony radomski, siedlecki, ostrołęcki i płocki. Regiony białostocki, elbski i olsztyński są z nimi znacznie słabiej powiązane. Jest to zespół bardzo wielki bo obejmujący niemal jedną trzecią całego kraju a równocześnie posiada w dużym stopniu niewyjaśnioną problematykę gospodarczą. Na dziewięć regionów wchodzących w jego skład tylko cztery zaliczono do regionów już istniejących.

2. Zespół krakowsko-stalinogrodzki objąłby poza regionami krakowskim i stalinogrodzkim regiony częstochowski, kielecki, tarnowski oraz ewentualnie rzeszowski i sandomierski. Jest to zespół zarysowany nader wyraźnie jakkolwiek jego rozgraniczenie z pozostałymi regionami (wrocławskim i lubelskim) nasuwa zasadnicze trudności. Region opolski oscyluje pomiędzy zespołem krakowsko-stalinogrodzkim a wrocławskim bez wyraźniejszych tendencji do silniejszego powiązania się z jednym lub z drugim.

3. Zespół wrocławski objąłby regiony wrocławski, legnicki, kaliski oraz ewentualnie opolski a nawet częstochowski. Jest to zatem zespół niewielki, natomiast bogaty gospodarczo, na ogół dobrze zainwestowany oraz wyraźnie skrystalizowany.

4. Zespół poznańsko-szczeciński objąłby regiony poznański, zielonogórski, gorzowski, szczeciński, koszaliński i pilski. W zasięgu jego znajdują się również regiony kujawski i kaliski. Wydaje się jednak, że powiązania Kalisza z Wrocławiem rosną, gdy z Poznaniem maleją, podobnie jak region kujawski, którego powiązania przesuwają się wyraźnie w stronę Bydgoszczy. Zespół poznańsko-szczeciński jest dziś bardzo jasno zarysowany, natomiast nie jest jasne czy dalszy rozwój gospodarczy nie przyniesie większego usamodzielnienia się Szczecina i regionów z nim bezpośrednio powiązanych (koszaliński i gorzowski).

5. Zespół gdańsko-bydgoski objąłby regiony gdański, bydgoski i toruński oraz częściowo olsztyński i kujawski. Na terenie tych ostatnich ważą się powiązania gdańsko-bydgoskie z powiązaniami warszawskimi względnie poznańskimi. Zespół gdańsko-bydgoski, jakkolwiek stosunkowo niewielki, jest silnie skrystalizowany w oparciu o jasno zarysowaną sieć komunikacyjną.

6. Zespół lubelski objąłby region lubelski i zamojski oraz częściowo sandomierski. Pewne powiązania występują również z regionami kieleckim i radomskim oraz siedleckim. Mimo że powiązania te w przyszłości niewątpliwie wzrosną, trudno w tej chwili przewidywać by wpływy Lublina mogły tu

przeważać siłę wpływów Warszawy i Krakowa. W konsekwencji zespół lubelski jest tak mały, iż budzi wątpliwości czy jest współrzędny z innymi.

Jak z tego przeglądu widać problem zespoła mniejszych regionów w większe zespoły jest w tej chwili zagadnieniem niewyjaśnionym zarówno z punktu widzenia metodologii planowania jak i potrzeb gospodarczych.

*

Omówienie zagadnień regionalizacji gospodarczej Polski zarówno w świetle założeń teoretycznych jak geografii gospodarczej kraju pozostałoby niepełnym, gdyby pominąć zagadnienia realizacji zadań planowych na tym odcinku. Problemy regionalizacji gospodarczej można i należy identyfikować z zagadnieniami rozmieszczenia sił wytwórczych i urządzeń usługowych ujętymi od strony gospodarki terenowej i zagospodarowania przestrzennego. Stąd dla kształtowania i rozwoju regionu gospodarczego istotne znaczenie mają zarówno zasady polityki lokalizacyjnej stosowanej na danym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego, jak i regionalne plany zagospodarowania przestrzennego, określające kierunek i perspektywę rozwoju regionu oraz zasady terenowego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

W planie 6-letnim za podstawę lokalizacji nowych sił wytwórczych — zgodnie z zasadami marksistowskiej ekonomii i socjalistycznego planowania — przyjęto zasady:

1) eliminacji zbędnych przewozów surowców oraz produktów drogą zbliżenia przemysłu do źródeł surowców, energii oraz okęgów konsumpcji produktów,

2) aktywizacji wszystkich sił ludzkich drogą pełnej produktywizacji i zatrudnienia wszystkich dotychczas nie pracujących, częściowo zatrudnionych względnie niewłaściwie zatrudnionych,

3) unowocześnienia techniki produkcji w obszarach gospodarczo rozwiniętych i zainwestowanych drogą ich deglomracji, zwłaszcza w zakresie przemysłu,

4) aktywizacji i silniejszego rozwoju okęgów zapóźnionych w rozwoju i zaniedbanych przede wszystkim drogą lepszego wyzyskania i rozbudowy ich bazy surowcowej i energetycznej, uprzemysłowienia i urbanizacji,

5) zwiększenia obronności kraju.

Cztery lata realizacji planu 6-letniego potwierdziły słuszność przyjętych założeń, doprowadzając równocześnie do poważnych zmian w rozmieszczeniu sił wytwórczych oraz w regionalizacji gospodarczej kraju. Podsumowanie tych zmian dało ostatnie IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Tezy uchwalone na IX Plenum oraz referat podstawowy B. Bieruta stwierdzają, że osiągnięty olbrzymi sukces w postępie uprzemysłowienia i rozwoju gospodarczego kraju stwarza podstawy dla przyspieszenia wzrostu zaspokojenia potrzeb mas pra-

cujących. Równocześnie jednak występują na jaw pewne dysproporcje w rozwoju całości gospodarki narodowej: rolnictwo oraz przemysł środków konsumpcji nie rozwijają produkcji w dostatecznych rozmiarach i tempie, zaś od wpływ ludności ze wsi do przemysłu i miast osiąga granice, w których rolnictwo zaczyna odczuwać brak rąk do pracy.

Powyższe ustalenia wymagają nie tylko zmiany, ale modyfikacji i większej staranności w polityce lokalizacyjnej. W szczególności lokalizacja nowych zakładów przemysłowych wymagać będzie w przyszłości lepszej analizy lokalnych rezerw sił roboczych, jak również możliwości uruchomienia wszelkiego rodzaju ukrytych rezerw oraz uwzględnienia wpływu jaki ta lokalizacja mieć będzie na zaspokojenie potrzeb mas pracujących zamieszkujących na danym terenie przy równoczesnym ustaleniu środków i inwestycji, które trzeba będzie zrealizować dla zaspokojenia potrzeb nowej ludności danego miasta i osiedla, napływającej do pracy w proponowanym zakładzie. Pogłębiona analiza lokalizacyjna musi obejmować również ustalenie problemu lokalizacyjnego z punktu widzenia dynamiki budowy i uruchamiania zakładu. Warunki budownictwa bowiem zarówno od strony zaopatrzenia w materiały budowlane, siłę roboczą oraz wyposażenie techniczne przedsiębiorstw budowlanych wymagają coraz lepszego powiązania z terenem oraz charakterem jego rozwoju gospodarczego. W końcu konieczność szybkiego zwiększenia produkcji rolnej wymaga na odcinku lokalizacji rozwiązania zasadniczego problemu właściwej rejonizacji tej produkcji na bazie pełnego wykorzystania możliwości środowiska geograficznego, względnie jego przetworzenia przy założeniu możliwie szerokiego zaspokojenia potrzeb przemysłu oraz ludności miejskiej w ramach gospodarki lokalnej.

Zarówno planowe gospodarowanie siłami roboczymi, lokalną bazą surowcową jak i przeprowadzenie regionalnej rejonizacji produkcji rolnej oraz zaspokojenie potrzeb mas pracujących w ramach gospodarki lokalnej wymagają ustalenia poprzez odpowiednie prace badawczo-naukowe oraz planistyczne kierunków rozwoju gospodarczego regionów. Z tych powodów zwłaszcza na obszarach o bardziej skomplikowanej problematyce gospodarczej istnieje rosnąca potrzeba opracowania regionalnych planów zagospodarowania przestrzennego.

Pierwszym jednak warunkiem sporządzania takich planów jest poznanie i wyjaśnienie zagadnień węzłowych dla rozwoju regionalnego, a więc między innymi lepsze poznanie środowiska geograficznego, a zwłaszcza bazy surowcowej i energetycznej, struktury ludnościowej regionu, struktury i stosunków społeczno-gospodarczych w rolnictwie i na wsi, warunków bytowych ludności. Do pracy tej powinny być włączone, obok organów planowania gospodarczego oraz specjalistycznych pracowników, biur projektowych również instytuty badawczo-naukowe zarówno centralne jak i związane

z wyższymi uczelniami. Dotychczasowe doświadczenia z prac nad planami regionalnymi Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, Okręgu Krakowskiego i innych wskazują na celowość takiej współpracy.

Uchwały zaś IX Plenum zobowiązują wszystkich, a w tym również pracowników działów lokalizacji i planowania przestrzennego, pra-

cownicy planów regionalnych oraz instytutów badawczo-naukowych — zwłaszcza geograficznych i rolniczych — do pogłębienia i ulepszenia metod pracy w zakresie planowania sił wytwórczych i regionalizacji gospodarczej kraju celem szybszego rozwoju gospodarki socjalistycznej i lepszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

CZOŁOWE PROBLEMY GOSPODARKI REMONTOWEJ W ŚWIECIE ZADAŃ NA R. 1954

Kazimierz SECOMSKI

1. Gospodarka remontowa wciąż jeszcze należy do najsłabszych ogniw naszego gospodarstwa narodowego. Częste zaniedbania w zakresie remontów, późne lub złe ich wykonywanie staje się przyczyną zahamowań produkcji. Stąd też poprawa w dziedzinie gospodarki remontowej, osiągnięcie wyższego poziomu w planowania i realizacji remontów oznacza zarazem wykorzystanie dodatkowych rezerw produkcyjnych, a tym samym wzmoczenie tempa rozwoju gospodarki narodowej.

Pomimo wyraźnych, a w niektórych gałęziach gospodarki nawet znacznych osiągnięć w zakresie zwiększenia remontów, nadal generalnie występuje konieczność rozwijania szczególnej troski o wszechstronny postęp w dziedzinie remontów i konserwacji. Jakkolwiek obecnie została, zwłaszcza w tezach przedzjazdowych, uwypuklona specjalna potrzeba wzmoczenia wysiłków na odcinku remontów mieszkaniowych, to nie można nie podkreślić nadal utrzymującego się niepomyślnego stanu gospodarki remontowej również w innych dziedzinach. Wprawdzie stan remontów np. w przemyśle lub komunikacji uległ dużo wyraźniejszej poprawie w porównaniu z remontami budynków mieszkalnych, jednakże poziom dotychczasowych osiągnięć we wszystkich dziedzinach nadal pozostaje daleki od wymagań i norm ustalonych w Związku Radzieckim.

Oczywisty jest przeto wniosek kontynuowania i poważnego rozszerzania z roku na rok wysiłku remontowego w całej gospodarce narodowej, ze szczególnym zaakcentowaniem tych dziedzin, na które zwróciło uwagę IX Plenum KC PZPR, mianowicie remontów w rolnictwie i w budownictwie mieszkaniowym. Przy ogólnym niedostatecznym zaawansowaniu gospodarki remontowej jako całości specjalnie pozostały w tyle takie jej działy, jak remonty maszyn i narzędzi rolniczych, budynków wiejskich, szpitali, szkół i budynków mieszkalnych w miastach. Toteż na tym odcinku trzeba obecnie skupić odpowiednio powiększone środki oraz zapewnić ich racjonalne wykorzystanie.

Zagadnienie przełomu w gospodarce remontowej zostało wysunięte ze specjalnym naciskiem na VII Plenum KC PZPR. „Należy na właściwym poziomie postawić gospodarkę remontową i uważać za niedopuszczalne nieusprawiedliwione wypadanie z procesu produkcyjne-

go poszczególnych agregatów, maszyn i urządzeń. Należy stale i systematycznie modernizować i rekonstruować istniejące urządzenia” — mówił towarzysz Bolesław Bierut na VII Plenum.

Pierwsza Krajowa Narada Remontowa w dniach 28 i 29 listopada 1952 r. wysunęła szereg konkretnych zadań w dziedzinie poprawy gospodarki remontowej, zwłaszcza w głównych gałęziach przemysłu. W świetle dyskusji przedzjazdowej, w oparciu o tezy IX Plenum, konieczne jest również dokonanie ogólnej oceny stanu gospodarki remontowej oraz głównych kierunków jej rozwoju w najbliższych latach, a zwłaszcza w perspektywie zadań 1954 r.

2. Na czoło zagadnień gospodarki remontowej obecnego okresu należy wysunąć generalny problem konserwacji oraz bieżących i średnich remontów we wszystkich dziedzinach. Pow szechnie dostrzegana konieczność usunięcia wielkich braków w zakresie kapitalnych remontów, zwłaszcza na odcinku budownictwa mieszkaniowego w miastach oraz całości budownictwa wiejskiego, musi być odpowiednio rozszerzona przez sformułowanie nowych zadań w dziedzinie konserwacji oraz remontów bieżących i średnich. Zaniedbania na tym odcinku stanowią u nas główne źródło narastania wielkiego problemu remontów kapitalnych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że już istniejącego problemu dużych remontów kapitalnych nie uda się rozwiązać inaczej, jak tylko na drodze odpowiedniego zwiększania corocznie planu kapitalnych remontów i rozszerzania bazy materialno-technicznej dla ich wykonania. Z drugiej strony jednak równoległe, a nawet wyprzedzające w stosunku do planu kapitalnych remontów powiększanie nakładów na konserwację oraz bieżące i średnie remonty jest warunkiem stałego uzdrowienia całokształtu gospodarki remontowej na dalszą metę. Stąd też, ogólnie formułując aktualną problematykę remontową, trzeba stwierdzić:

a) z jednej strony — jako represyjną część działalności remontowej — niezbędnosć powiększania zakresu remontów kapitalnych, których plan jest wyrazem opanowywania często już zaszłych lub istniejących potrzeb,

b) z drugiej strony — jako prewencyjną część działalności remontowej — konieczność równo-

ległego powiększania nakładów na konserwację oraz remonty bieżące i średnie, co stanowi na przyszłość warunek zasadniczej poprawy w dziedzinie całości gospodarki remontowej.

Założeniem dla radzieckiego systemu remontów planowo-zapobiegowych stało się ich kompleksowe wykonywanie, z należyтым podkreśleniem znaczenia nakładów na konserwację oraz przeprowadzanie — przy okazji remontów — również modernizacji urządzeń. Brak doceniania wagi bieżących remontów i konserwacji podkreślił na XVII Zjeździe WKP(b) Józef Stalin, stwierdzając, że są jeszcze tacy, którzy nie chcą zrozumieć, że podstawę remontów stanowi bieżący i średni remont, a nie kapitalny.

Jakże często zaniedbania w dziedzinie terminowego przeprowadzania konserwacji czy bieżących remontów przeradzają się szybko w konieczność kapitalnych remontów. Wcześniej użyte, skromne środki na dokonanie niezbędnych napraw oznaczają nie tylko wielkie oszczędności materiałowe, ale również odsuwają termin kapitalnego remontu, przedłużają czas pracy urządzeń, zmniejszają okres przestoju i zwiększają rezultaty produkcyjne.

Te oczywiste korzyści, wynikające z prawidłowego kształtowania gospodarki remontowej już na etapie konserwacji i nadzoru, wskazują dostatecznie na potrzebę odpowiedniego wysunięcia problemu remontów bieżących i konserwacji. Toteż sformułowanie konieczności wydzielenia w planowaniu kosztów własnych działań remontów bieżących i średnich oraz konserwacji, planowania przynajmniej finansowego rozwoju nakładów w tej dziedzinie, jak też wyodrębnienia w sprawozdawczości kosztów własnych sprawy wykorzystywania środków na konserwację i remonty — jest obecnie najbardziej aktualnym problemem gospodarki remontowej na r. 1954.

Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie konserwacji oraz remontów bieżących i średnich są niewątpliwie w wielu dziedzinach dość znaczne. Wciąż jednak występuje w wielu gałęziach gospodarki narodowej brak pełnego planowania konserwacji i remontów, jak też brak jest powszechnej ewidencji dokonywanych nakładów. W ogólnym ujmowaniu wysokości kosztów własnych pozycje dotyczące konserwacji i remontów nie są dostatecznie ściśle wyodrębniane, wskutek czego nie można również uzyskać kompleksowej sprawozdawczości.

W efekcie powyższego stanu rzeczy staje się trudne określanie planowych wskaźników ekonomicznych w dziedzinie konserwacji i remontów. Przy realizacji podstawowych przesłanek planowania kosztów własnych oraz ich kontroli staje się niezbędne, aby odrębnie ujmować tak ważne elementy kosztów jak nakłady na konserwację oraz remonty bieżące i średnie. Problem ten, którego rozwiązanie w skali całej gospodarki narodowej jest konieczne w r. 1954, należy traktować jako zasadniczy warunek pełnego uregulowania gospodarki remontowej.

3. Drugim czołowym zagadnieniem gospodarki remontowej w najbliższym okresie jest kwe-

stia zaopatrzenia materiałowego. Pokrycie materiałowe dla planowanych konserwacji i remontów, zwłaszcza kapitalnych, decyduje o realności corocznych ustaleń finansowych. Wyraźnie przy tym należy stwierdzić, iż dotychczasowe planowanie w dziedzinie konserwacji remontów nosi w swej przeważającej większości charakter planowania finansowego. Określanie zasięgu remontów i konserwacji, oznaczanie wysokości nakładów w tej dziedzinie odbywa się przede wszystkim z punktu widzenia finansowego, a więc z zaniedbaniem rzeczowej strony ustaleń w zakresie gospodarki remontowej.

Określanie wysokości nakładów na konserwację oraz remonty bieżące i średnie odbywa się z reguły przy ustalaniu preliminarzy budżetowych oraz projektów planów techniczno-ekonomicznych. Jednakże ustalenie wysokości niezbędnych na konserwację i remonty nakładów nie wynika z analiz rzeczowych i nie opiera się na wskaźnikach ekonomicznych. Opracowanie tych wskaźników nie jest dotychczas przeprowadzone, wskutek czego brak jest obiektywnych przesłanek uzasadniających należyty zakres niezbędnego wysiłku w dziedzinie konserwacji i remontów. W świetle powyższego coroczne wzrosty nakładów na konserwację oraz remonty bieżące i średnie określa się przeważnie tylko z finansowego punktu widzenia, bez należytej podbudowy ich strony rzeczowej.

Podobnie przedstawia się sprawa w dziedzinie remontów kapitalnych. Wprawdzie w wielu już resortach podjęte zostały próby stopniowego przechodzenia do rzeczowego planowania zadań w zakresie kapitalnych remontów. Tak więc — na odcinku górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego, jak też w niektórych działach komunikacji oraz budownictwa zdołano zabezpieczyć już pewne rezultaty w zakresie ujmowania kapitalnych remontów od strony rzeczowej. Na ogół jednak określanie zadań w dziedzinie kapitalnych remontów przede wszystkim od strony finansowej stanowi nadal przeważający element planowania.

Należyte unormowanie zagadnień zaopatrzenia materiałowego na odcinku konserwacji i remontów wymaga, rzecz prosta, odpowiedniego rozwinięcia rzeczowej strony planowania gospodarki remontowej. Stąd też braki w dziedzinie prawidłowego uregulowania zagadnień zaopatrzeniowych są w znacznym stopniu odbiciem niekorzystnego stanu rzeczy na odcinku planowania, konserwacji i remontów. W szczególności dotyczy to sprawy planowania remontów kapitalnych, gdzie jednak już obecnie zaznaczyła się tak znaczna poprawa poziomu planowania, iż można wysunąć postulat przejścia z kolei do unormowania zagadnień zaopatrzeniowych.

Z tego punktu widzenia gospodarkę remontową można rozdzielić na 2 działy: dział konserwacji oraz remontów bieżących i średnich — i dział kapitalnych remontów. Unormowanie zagadnień zaopatrzeniowych w pierwszym z tych działów, tj. w zakresie konserwacji oraz remontów bieżących i średnich, nie może obecnie mieć miejsca ze względu na niedostateczną

znajomość całokształtu tego działu gospodarki remontowej oraz ze względu na brak wskaźników ekonomicznych i pełnej ewidencji. Toteż sprawy zaopatrzeniowe konserwacji oraz remontów bieżących i średnich muszą być nadal regulowane w ramach całości zaopatrzenia produkcji i eksploatacji.

Odmienne natomiast przedstawia się problem uregulowania zaopatrzenia materiałowego w zakresie kapitalnych remontów. Przy wyraźnym postępie planowania kapitalnych remontów należy obecnie dążyć do odpowiedniego usprawnienia i bardziej precyzyjnego zaopatrzenia remontowego. Poważny postęp, osiągnięty w ostatnim czasie w precyzyjności regulowania zaopatrzenia produkcyjnego oraz zaopatrzenia inwestycyjnego, powinien z kolei objąć dziedzinę zaopatrzenia remontowego. Te 3 podstawowe kategorie zaopatrzenia materiałowego wciąż jeszcze reprezentują nierówny poziom przygotowania, planowania oraz realizacji. W szczególności sporządzane bilanse materiałowe oraz przydziały materiałowe powinny być ujmowane z uwzględnieniem następujących grup: grupa I — zaopatrzenie na cele produkcyjne, w tym na konserwację oraz remonty bieżące i średnie; grupa II — zaopatrzenie na cele inwestycyjne; grupa III — zaopatrzenie na cele kapitalnych remontów. W ten sposób zagwarantowanie odrębnych źródeł pokrycia materiałowego dla kapitalnych remontów stworzy na przyszłość odpowiednią bazę materiałową, pozwalającą na pełną realizację zadań remontowych. Jednocześnie, idąc po tej drodze, stanie się możliwe sporządzanie przez służby remontowe coraz dokładniejszych cyfr zapotrzebowania materiałowego, opartych o analizę cykli remontowych, o analizę potrzeb materiałowych dla ważniejszych kapitalnych remontów oraz o analizę potrzeb materiałowych w stosunku do różnych kategorii remontów kapitalnych. Struktura remontów kapitalnych i ich podział pozwoli na coraz dokładniejsze ujmowanie zapotrzebowania materiałowego, w zależności od kategorii robót, ich zasięgu i rodzajów.

Osobnym problemem wśród zagadnień zaopatrzeniowych związanych z gospodarką remontową jest kwestia części zamiennych. Poważny rozwój produkcji części zamiennych stanowi od dawna wysuwany postulat remontów. Trzeba stwierdzić, iż mimo znacznego wzrostu produkcji części zamiennych nadal utrzymuje się na tym odcinku niepomysłny stan rzeczy. Stan ten jest wynikiem zarówno niedostatecznego powiększenia produkcji części zamiennych, jak też słabego postępu w dziedzinie planowania zapotrzebowania na części zamienne. Odpowiednie skoordynowanie potrzeb w zakresie części zamiennych z możliwościami wzrostu produkcji, jej asortymentu oraz rozwoju w ujęciu perspektywnym należy uznać za jeden z czołowych obowiązków służb remontowych. Zagadnienie to nie może być jednak rozwiązane w granicach poszczególnych resortów, gdyż najczęściej wymaga normowania w skali całej gospodarki narodowej.

4. Przejście od planu finansowego do planu rzeczowego w dziedzinie gospodarki remonto-

wej stanowi zasadniczy kierunek pogłębienia planowania konserwacji i remontów w najbliższym czasie. Niewątpliwie bardziej dokładne określenie rzeczowej strony zadań konserwacyjnych i remontowych jest jednocześnie podstawą dla osiągnięcia postępu również w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego na cele gospodarki remontowej.

Drugi zasadniczym elementem pogłębienia planowania w gospodarce remontowej jest jego ścisłe powiązanie z planem produkcji i usług. Zwłaszcza w dziedzinie przemysłu, komunikacji i budownictwa poczynione zostały już pierwsze kroki kompleksowego rozwiązywania planowania kapitalnych remontów. W szczególności chodzi tu o uwzględnienie w planach kapitalnych remontów wymagań związanych z realizacją zadań produkcyjnych. Wyznaczone zadania produkcyjne winny być wzięte pod uwagę przy określaniu: a) terminu rozpoczęcia kapitalnego remontu, b) czasu jego trwania.

W planach produkcyjnych na poszczególne lata trzeba uwzględnić wpływ, jaki posiadają kapitalne remonty na wykonywanie zadań produkcyjnych. Okres wyłączenia z eksploatacji podstawowych maszyn lub urządzeń na tle przeprowadzania ich kapitalnego remontu jest zarazem okresem przerwania produkcji i jej cyfrowego ograniczenia. Pogłębienie planowania kapitalnych remontów musi iść w tym kierunku, aby dobór terminów kapitalnych remontów oraz czas ich trwania w granicach technicznych i materiałowych możliwości w maksymalnym stopniu uwzględniał potrzeby produkcji. Niejednokrotnie przy kompleksowym rozwiązywaniu powyższego zagadnienia może zachodzić konieczność pewnego odsunięcia w czasie lub przyspieszenia terminów przeprowadzania kapitalnego remontu. Na specjalną uwagę zasługują również fakty utrzymania zadań produkcyjnych w hutnictwie lub stosunkowo niewielkich tylko ograniczeń produkcyjnych dzięki dokładnej i starannej analizie pewnych zamierzeń remontowych. Analiza ta umożliwiała często nawet już w toku wykonywania kapitalnego remontu znaczne jego przyspieszenie, a tym samym skrócenie okresu przestoju i podwyższenie osiągnięć produkcyjnych danego roku.

Z drugiej strony trzeba podkreślić konieczność liczenia się w ustaleniach produkcyjnych z obowiązkiem prawidłowego określania potrzeb remontowych. Tendencje do nadmiernego odsuwania terminów wynikających dla kapitalnych remontów z ustalonych cykli remontowych muszą być kategorycznie zwalczane, jako naruszające zasady prawidłowej gospodarki remontowej. Wzajemne interesy planów produkcyjnych oraz planów w dziedzinie kapitalnych remontów powinny być kompleksowo analizowane, z zabezpieczeniem obustronnych korzyści: maksymalnych rezultatów produkcyjnych i prawidłowych wyników w dziedzinie gospodarki remontowej. Przeprowadzane w planowanych terminach remonty kapitalne i związane z nimi nieuniknione przestoje remontowe są zadaniem długotrwałego użytkowania maszyn

i urządzeń, jak też gwarantują wyeliminowanie poważnej liczby nieoczekiwanych awarii.

5. Szczególnie ważną dziedziną gospodarki remontowej, której opanowanie w obecnym okresie dopiero zostało zapoczątkowane, jest bilansowanie potrzeb remontowych ujętych planem narodowym z możliwościami wykonawczymi. Obok sprawy zaopatrzenia remontowego, obok produkcji części zamiennych, obok sprawy pogłębienia rzeczowej strony planowania — w gospodarce remontowej wysuwa się obecnie również problem możliwości wykonawczych i ich rozwoju, zgodnie z potrzebami określanymi przez corocznie wzrastające plany remontowe.

W dziedzinie gospodarki remontowej zasadniczym elementem wykonywania planowanych remontów jest przede wszystkim system gospodarczy. System ten stanowi podstawę realizowania przeważającej większości remontów. Stąd też bilansowanie potrzeb oraz zdolności wykonawstwa remontowego przeprowadza się w pierwszym rzędzie w obrębie poszczególnych resortów, uwzględniając zasadnicze możliwości systemu gospodarczego oraz uzupełniające zdolności wykonawcze w zakresie systemu zlecieniowego. Tylko w niektórych specjalnych działach remontów kapitalnych system zlecieniowy wykonawstwa remontowego odgrywa podstawową rolę. Na ogół jednak w zasadzie przeważa system gospodarczy narzucający konieczność przeprowadzania bilansowania w obrębie poszczególnych przedsiębiorstw lub centralnych zarządów. Uwzględnianie systemu zlecieniowego wprowadza już dodatkowe możliwości zabezpieczenia wykonawstwa przez specjalizowane przedsiębiorstwa przede wszystkim danego resortu, a następnie innych resortów (przedsiębiorstwa własne i obce).

Sprawdzanie pokrycia materiałowego w dziedzinie robót remontowych oraz bilansowanie potrzeb i zdolności wykonawstwa remontowego należy uznać za czynniki rozstrzygające o realności ustaleń w dziedzinie gospodarki remontowej. Rozległe potrzeby remontowe — przy wciąż niedostatecznym ich zaspokajaniu — muszą znaleźć swoją przeciwwagę zarówno w odpowiednio powiększonym pokryciu materiałowym, jak też we wzroście zdolności przerobowych systemu gospodarczego i zlecieniowego. Toteż pogłębienie planowania kapitalnych remontów wiąże się jak najściślej z koniecznością zabezpieczenia niezbędnych materiałów i części zamiennych dla planowanych remontów oraz niezbędnych zdolności przerobowych w systemie gospodarczym i zlecieniowym.

Na tle powyższego kompleksowe rozpatrywanie zagadnień gospodarki remontowej wskazuje na konieczność podkreślenia wagi zagadnień materiałowych oraz wykonawczych. Rozszerzanie bazy materiałowej dla remontów oraz rozszerzanie zdolności wykonawczych brygad remontowych czy przedsiębiorstw remontobudowlanych — należy w każdym resorcie do centralnych problemów gospodarki remontowej. Niedostateczna troska o zabezpieczenie odpowiednich nakładów inwestycyjnych na rozbudowę baz materiałowych, warsztatów remon-

towych, urządzeń i środków transportowych dla brygad i przedsiębiorstw remontowych, jak też na wyposażenie ich w sprzęt, narzędzia i maszyny, doprowadziła w latach 1950 — 1952 do zjawiska powszechnego niewykonywania planów remontowych. Obecny wzrost inwestycji związanych z podniesieniem zdolności przerobowych w zakresie kapitalnych remontów nie jest jednak dostateczny, jeśli uwzględni się poważne podwyższenie zadań remontowych, planowane na okres lat najbliższych. I ten przeto odcinek wymaga obecnie skupienia szczególnej uwagi ze strony służb remontowych oraz służb inwestycyjnych.

6. Specyficzny charakter robót remontowych wymaga odpowiedniego zróżnicowania charakteru służb remontowych. W poszczególnych przedsiębiorstwach, w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej zachodzi konieczność odpowiedniego dostosowania rodzaju i wielkości służb remontowych do istniejących potrzeb i ich specyficznego charakteru.

Silne powiązanie robót remontowych z bieżącą eksploatacją nakazuje również jak najbardziej bezpośrednie łączenie zagadnień remontowych z działami technicznymi obsługującymi produkcję. Nie oznacza to jednak, aby nie wprowadzać odrębności służb remontowych (wydziałów remontowych) w poszczególnych zakładach. Również bezsporne jest podporządkowanie spraw remontowych działom technicznym poszczególnych centralnych zarządów, a następnie działom głównego mechanika na szczeblu centralnym. Jednakże staje się widoczna konieczność wykorzystania przodujących doświadczeń organizacyjnych poszczególnych resortów, aby zwłaszcza w pokrewnych dziedzinach zabezpieczyć uporządkowanie organizacyjne na odcinku służb remontowych.

Potrzeba dokonania usprawnień organizacyjnych w dziedzinie służb remontowych nasuwa się również na tle oczekującego nas obecnie znacznego wzrostu zadań remontowych. Uporządkowanie organizacji służb remontowych powinno iść w parze z zasadniczym wzmocnieniem ilościowym i jakościowym kadr remontowych. Aby osiągnąć wyraźny przełom w gospodarce remontowej, staje się konieczne rozwiązanie obok zagadnień zaopatrzeniowych i wykonawczych również problemu odpowiedniego wzmocnienia służb remontowych. Pogłębienie planowania kapitalnych remontów, czuwanie nad sprawną ich realizacją, zabezpieczenie wcześniej i lepiej przygotowanej dokumentacji remontowej dla lat przyszłych, stały nadzór i kontrola terminowego i prawidłowego wykonywania remontów, a przede wszystkim pełne przejście na radziecki system remontów planowozapobiegawczych — wymaga należytego rozwoju i wyszkolenia kadr służb remontowych.

Osobnym zagadnieniem organizacyjnym w skali całej gospodarki remontowej jest odpowiednie wykorzystanie doświadczenia dotychczasowych służb inwestycyjnych przy zbiorczym planowaniu i ujmowaniu całości zadań remontowych. Scalanie planu kapitalnych remontów w skali poszczególnych resortów po-

winnobyć zabezpieczone w odrębnej komórce organizacyjnej, w powiązaniu z centralnymi służbami inwestycyjnymi. Rozstrzelenie zagadnień remontowych w poszczególnych resortach, co występuje nawet w wielu podstawowych gałęziach przemysłu i budownictwa, prowadzi do braku koordynacji całokształtu zagadnień remontowych oraz uniemożliwia jednolite normowanie zadań remontowych nawet w administracyjnym ujęciu danego resortu. Z reguły również nie może być odpowiednio przeprowadzona koordynacja planowania i realizacji remontów kapitalnych w obrębie jednostek na rozrachunku gospodarczym oraz w obrębie jednostek budżetowych.

Z powyższych uwag wynika potrzeba dokonania również odpowiednich zmian i usprawnień w dziedzinie służb remontowych. Ten ostatni element organizacji prac remontowych stanowi obecnie dalszy warunek osiągnięcia wyraźnego postępu w zakresie gospodarki remontowej.

7. Przechodząc do zanalizowania szczegółowych zagadnień planu kapitalnych remontów na r. 1954, należy na wstępie podkreślić osiągnięcie kompletności sporządzanego planu. W szczególności plan kapitalnych remontów na r. 1954 został opracowany z uwzględnieniem podziału na 3 następujące części:

a) część I — plan remontów kapitalnych dla jednostek państwowych na rozrachunku gospodarczym;

b) część II — plan remontów kapitalnych dla jednostek budżetowych;

c) część III — plan remontów kapitalnych dla jednostek spółdzielczych.

Usystematyzowanie całości kapitalnych remontów pozwoliło jednocześnie na ustalenie głównych linii kierunkowych w formułowaniu najważniejszych zadań remontowych. Zgodnie z wytycznymi IX Plenum KC PZPR została zwrócona specjalna uwaga na najbardziej dotychczas zaniedbane działy remontów kapitalnych.

Oceniając rozwój planowania kapitalnych remontów w ostatnich latach należy wyodrębnić 2 rodzaje przemian, przez które przechodzi ostatnio gospodarka remontowa. Pierwszą, wyraźnie dostrzeganą kategorią przemian jest znaczne powiększenie ilościowe zadań remontowych. W tej dziedzinie gospodarki narodowej narastające potrzeby, niedostatecznie dotychczas zaspokajane, wymagały odpowiedniego powiększenia nakładów remontowych. Stąd też ilościowy wzrost kapitalnych remontów stanowi cechę charakterystyczną kolejnych, corocznie konstruowanych planów.

Drugim podstawowym rysem charakterystycznym przemian zachodzących w gospodarce remontowej jest podjęta po uchwałach VII Plenum KC PZPR walka o jakościowo wysoki poziom przeprowadzanych remontów. Ten jakościowy wzrost gospodarki remon-

towej stanowi szczególnie trudny problem zarówno w dziedzinie należytego przygotowania remontów i potrzebnej w tym celu dokumentacji, jak też zasadniczej poprawy poziomu prac remontowych. Złe wykonywanie kapitalnych remontów często staje się przyczyną niespodziewanych awarii, albo też prowadzi do konieczności znacznego przyspieszenia terminu ponownego przeprowadzania kapitalnego remontu. To skracanie cyklu remontowego przynosi w efekcie zwiększenie częstotliwości przestojów, a tym samym oznacza straty produkcyjne.

Plan 6-letni ustala ilościowy wskaźnik wzrostu zadań w dziedzinie kapitalnych remontów w sposób następujący (przyjmując poziom 1950 r. za 100): 1951 r. — 130, 1952 r. — 155, 1953 r. — 178, 1954 r. — 200, 1955 r. — 235.

Jak z powyższego widać, w okresie Planu 6-letniego zakres zadań w dziedzinie kapitalnych remontów powinien wzrosnąć blisko 2,5-krotnie.

Skala odczuwanych potrzeb remontowych, związana z wymogami produkcji oraz z koniecznością usunięcia zaniedbań okresu okupacji, nakazała jednak znaczne podniesienie poziomu kapitalnych remontów w planach rocznych. Stąd też w porównaniu z ustaleniami planu 6-letniego zaznaczyła się w kolejnych planach rocznych tendencja do znacznego przekroczenia pierwotnych ustaleń. Równocześnie wzrastające możliwości wykonawcze pozwoliły na odpowiednio szybsze postępy w kierunku uzdrowienia gospodarki remontowej. Również szybszy przyrost środków trwałych wymagał z kolei odpowiedniego rozszerzenia nakładów remontowych. Dodatkowo wystąpił wreszcie czynnik przyspieszenia szeregu prac remontowych na tle jednocześnie przeprowadzanych modernizacji maszyn i urządzeń.

Podane niżej wskaźniki ilustrują wzrost kapitalnych remontów w kolejnych planach rocznych (1950 r. = 100): 1951 r. — 146, 1952 r. — 181, 1953 r. — 236 (przewid. wyk.), 1954 r. — 275 (projekt). Z tych cyfr wynika, iż poziom nakładów na kapitalne remonty przewidziany w ustaleniach Planu 6-letniego dla r. 1955 został osiągnięty już w r. 1953, a więc o 2 lata wcześniej w porównaniu z pierwotnymi ustaleniami. Mimo tak poważnego wzrostu nakładów, należy podkreślić, iż potrzeby remontowe w dziedzinie kapitalnych remontów nie są jeszcze należycie zaspokojone. Również wykorzystywanie środków przeznaczonych na kapitalne remonty odznacza się nadal pewną rozrzutnością. W poszczególnych zakładach nie osiąga się, mimo wydatkowania planowanych kwot, tych efektów rzeczowych, które związane były z ustalonymi zadaniami remontowymi. Toteż zwiększenie rzeczowej wartości kwot wydatkowanych na cele remontowe stanowi ważny od-cinek polepszenia wyników prac służb remontowych i organizacji wykonawczych.

Generalną charakterystykę planu kapitalnych remontów na r. 1954 podaje poniższe porównanie wskaźników wzrostu w planie kapitalnych remontów na r. 1953 i na r. 1954 (1953 r. = 100):

TABELA 1.

Plan kapitalnych remontów	1953 r.	1954 r.
ogółem	100	120
w tym:		
część I — plan kapitalnych remontów dla jednostek państwowych na rozrachunku gospodarczym	100	116
część II — plan kapitalnych remontów dla jednostek budżetowych	100	145
część III — plan kapitalnych remontów dla jednostek spółdzielczych	100	113

Najważniejsze działy planu kapitalnych remontów dla jednostek państwowych na rozrachunku gospodarczym zostały w r. 1954 otoczone specjalną opieką. Do działów tych w pierwszym rzędzie zaliczyć należy nakłady na kapitalne remonty w zakresie rolnictwa, w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz w zakresie budownictwa i obrotu towarowego. W dziale przemysłu zwrócono specjalną uwagę na potrzeby remontowe przemysłu terenowego, wymagające znacznych renowacji.

Na specjalne uwypuklenie zasługuje poważny wzrost części II planu kapitalnych remontów, obejmującej jednostki budżetowe. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj poważne podwyższenie nakładów na kapitalne remonty budynków mieszkalnych, realizowane przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej.

Następnie należy wymienić duży wzrost nakładów na kapitalne remonty w zakresie szkół podstawowych oraz szpitali i urządzeń służby zdrowia. Główne kierunki wzrostu nakładów na kapitalne remonty jednostek budżetowych uwiadcniają wskaźniki wzrostu kapitalnych remontów w niektórych jednostkach budżetowych (1953 r. = 100):

TABELA 2.

Wzrost kapit. remontów w jednost.	1953 r.	1954 r.
Min. Gosp. Komunalnej — budown. mieszk.	100	156
Ministerstwo Oświaty	100	140
Ministerstwo Zdrowia	100	140

Jak z powyższego widać, plan kapitalnych remontów dla jednostek budżetowych powinien przynieść wyraźną poprawę dotychczasowego stanu rzeczy, dzięki zainicjowaniu znacznych remontów, które w ciągu paru lat pozwolą na usunięcie uprzednich zaniedbań.

Remonty kapitalne jednostek spółdzielczych — wobec znacznego poziomu osiągniętego już w latach ubiegłych — wykazują stosunkowo mniejszy wzrost. Planowany poziom re-

montów kapitalnych umożliwi należyte zaspokojenie potrzeb spółdzielczości.

8. Najważniejszym działem remontów kapitalnych jest plan jednostek państwowych na rozrachunku gospodarczym. Przytłaczająca większość środków trwałych znajduje się bowiem w administracji jednostek państwowych na rozrachunku gospodarczym. Szczegółowsza charakterystyka tego planu pozwoli na porównawczą ocenę obecnych założeń w dziedzinie gospodarki remontowej.

Na pierwszym miejscu należy wymienić kierunki remontów kapitalnych, ujęte według działów gospodarki narodowej. Obraz powyższego zawiera plan kapitalnych remontów według działów gospodarki narodowej (w procentach planu):

TABELA 3.

Plan kapitalnych remontów	1952 r.	1953 r.	1954 r.
ogółem	100	100	100
w tym:			
1. przemysł	44,1	44,2	42,7
2. rolnictwo	10,3	9,8	9,8
3. komunikacja	19,2	29,4	28,2
4. budownictwo	4,2	5,5	5,8
5. obrót towarowy	1,7	2,3	2,6
6. inne	10,5	8,8	10,9

Przy ogólnym wzroście planu kapitalnych remontów dla jednostek na rozrachunku gospodarczym o 16% zaznaczył się w strukturze nakładów pewien spadek w dziale przemysłu i transportu, przy całkowitym zachowaniu udziału rolnictwa i przy pewnym wzroście budownictwa, obrotu towarowego i innych działów. Zwiększenie udziału budownictwa i obrotu towarowego tłumaczy się dość pokaźnym wzrostem wartości sprzętu, maszyn i środków transportu w ostatnich latach w obrębie tych działów.

Charakterystyczne jest również porównanie planów kapitalnych remontów z uwzględnieniem głównych kierunków robót remontowych, co zawiera zestawienie (w procentach planu):

TABELA 4.

Nakłady remontowe	1952 r.	1953 r.	1954 r.
ogółem	100	100	100
w tym na:			
1. maszyny i urządzenia techniczne	40,5	41,4	39,9
2. środki transportowe	21,6	22,9	21,2
3. budynki mieszkalne	11,0	9,3	10,8
4. budynki produkcyjne i inne	14,9	14,4	14,5
5. obiekty lądowo-wodne	12,0	12,0	13,6

Jak z powyższego widać, struktura robót remontowych nie wykazuje w poszczególnych latach ważniejszych zmian i przekształceń. Oznacza to stosunkowo podobny kierunek rozwoju

robót remontowych dla przedsiębiorstw wykonawczych. Jednakże sama organizacja wykonania robót budowlano-montażowych z planu kapitalnych remontów wykazuje daleko idące zmiany systemu realizacji co ilustruje poniższe zestawienie:

TABELA 5.

Wskaźnik wzrostu robót budowlano-montażowych	1953 r.	1954 r.
ogółem	100	126
w tym:		
a) systemem zlecieniowym	100	113
b) systemem gospodarczym	100	142

Przechodzenie coraz szerszym frontem na roboty wykonywane systemem gospodarczym wymaga odpowiedniego wzmocnienia brygad remontowych i otoczenia ich działalności specjalną opieką.

Charakteryzując założenia planu kapitalnych remontów na r. 1954, należy specjalnie uwypuklić wielkie znaczenie poważnego rozszerzenia remontów w dziedzinie rolnictwa. Dotyczy to przede wszystkim działu budynków gospodarczych i mieszkalnych na wsi oraz sprzętu, maszyn i narzędzi rolniczych. Wzrost zadań remontowych w tej dziedzinie jest bardzo znaczny i wymaga podniesienia na bardzo wysoki poziom zarówno pracy organizacji wykonawczych, jak też istotnego polepszenia zaopatrzenia materiałowego. Dostarczenie dla potrzeb wiejskich niezbędnych ilości materiałów budowlanych jest warunkiem pomyślnego wykonania znacznie podwyższonych zadań remontowych na terenie wsi.

Odrębny dział gospodarki remontowej w zakresie rolnictwa stanowią maszyny i narzędzia. W tej dziedzinie specjalnie należy uwypuklić stwierdzenia towarzysza Bolesława Bieruta na IX Plenum KC PZPR: „Należy zorganizować jak najrychlej produkcję części zamiennych do maszyn POM i GOM w zakładach technicznej obsługi rolnictwa (TOR) oraz w odpowiednio wytypowanych zakładach przemysłu maszynowego i drobnego. Nie można tolerować takiego stanu, że połowa maszyn — tak ważnych i niezbędnych dla chłopów mało i średniorolnych, jak młocarnie oraz blisko 20% snopowiązałek i żniwiarek w GOM, było nieczynnych w tegorocznej kampanii wskutek ich nieodremontowania lub też złej jakości remontów, czyniących te maszyny bezużytecznymi wkrótce po ich uruchomieniu. Nie można tolerować lekceważącego stosunku do maszyn i ich remontów w POM, złego rozdziału sprzętu między POM, wskutek czego w jednych POM jest za dużo sprzętu i stoi on bezczynnie, podczas gdy w innych POM go brak. Trzeba zlikwidować jak najszybciej brak odpowiedzialności za sprzęt i maszyny zarówno ze strony pracowników obsługujących te maszyny, jak i ze strony nadzoru technicznego i dyrekcji¹⁾“.

Zmiana stosunku do maszyn rolniczych i ich remontów wymaga również odpowiedniej pracy wychowawczej, niezależnie od zorganizowania technicznych warunków dla zaspokojenia potrzeb remontowych. Remonty w dziedzinie rolnictwa stanowią niewątpliwie jeden z najbardziej zaniedbanych odcinków, który w obecnym okresie powinien być odpowiednio wzmocniony.

W tezach ogólnogospodarczych przyjętych przez IX Plenum KC PZPR została podkreślona konieczność specjalnego wzmocnienia działu remontów budynków mieszkalnych zarówno w miastach jak też na wsi.

Teza 80 formułuje następujące ustalenia w tej dziedzinie: „Należy wydatnie zwiększyć remonty budynków mieszkalnych. Państwo przeznaczy na remonty izb mieszkalnych w 1954 r. ponad 830 mln. zł. i w 1955 r. ponad 1.120 mln. zł. wobec 530 mln. zł. w 1953 r. Działalność remontowa zostanie zabezpieczona w niezbędną ilość materiałów budowlanych przy usprawnieniu wykonawstwa ze strony państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw remontowo - budowlanych. Jednocześnie państwo zwiększy sprzedaż materiałów budowlanych szczególnie dla ludności wiejskiej oraz na cele budownictwa indywidualnego w miastach“.²⁾

Wykonanie w ten sposób określonego programu remontów budynków mieszkalnych wymagać będzie zarówno w r. 1954 jak też w r. 1955 znacznego wysiłku. Wzrost zadań remontowych pomiędzy r. 1953 a r. 1954 jest szczególnie wysoki, co oznacza konieczność podjęcia intensywnych prac remontowych na przestrzeni całego roku.

Na powyższe zadania wskazał towarzysz Bolesław Bierut w referacie na IX Plenum KC PZPR, podkreślając konieczność zdecydowanego wzmocnienia troski władz terenowych o konserwację istniejących budynków mieszkalnych, o znaczne rozszerzenie i systematyczne prowadzenie niezbędnych robót remontowych zarówno w miastach jak i na wsi. Należyte zorganizowanie przedsiębiorstw wykonawczych oraz zwiększenie zaopatrzenia materiałowego stanowi podstawowy warunek pełnej realizacji zadań remontowych, poważnie podniesionych zarówno w skali r. 1954, jak też na r. 1955.

Plan kapitalnych remontów na r. 1954 przynosi nie tylko poważnie zwiększone zadania w ujęciu ilościowym, ale również wysuwa nowe wymagania w dziedzinie znacznego podniesienia prac remontowych pod względem jakościowym. Stąd też należyte przygotowanie się pod względem organizacyjnym, materiałowym i wykonawczym do realizacji planu na r. 1954 stanowi oczywisty warunek zabezpieczenia pełnego wykorzystania środków przewidzianych na kapitalne remonty w r. 1954. Systematyczne niewykonywanie planu kapitalnych remontów przez szereg przedsiębiorstw wskazuje wyraźnie na konieczność przeprowadzenia szczegóło-

¹⁾ Nowe Drogi Nr 10, 1953 r., str. 19.

²⁾ Nowe Drogi Nr 10, 1953 r. str. 62.

wej analizy przyczyn hamujących coroczne osiągnięcia w dziedzinie gospodarki remontowej.

Niedostatecznie dotychczas zostały — obok problemów związanych z poprawą jakości robót remontowych — rozwiązane sprawy dotyczące połączenia prac remontowych z równoczesną modernizacją maszyn i urządzeń. Cały szereg najbardziej aktualnych obecnie zagadnień w dziedzinie remontów zostało określonych jako podstawowe zadania dla dokonania radykalnego przełomu w zakresie gospodarki remontowej. Stąd konieczność wyodrębnienia głównych zagadnień gospodarki remontowej w następujący sposób:

Powołać społeczne komisje dla przeglądu maszyn i urządzeń; ustalić jednoosobową odpowie-

dzialność za właściwą obsługę, konserwację i remont maszyn i urządzeń; rozwinąć socjalistyczne współzawodnictwo w walce o bezawaryjny bieg maszyn i urządzeń; skrócić okres remontów i przedłużyć żywotność maszyn i urządzeń; opracować i stosować z żelazną konsekwencją planowy system remontów zapobiegawczych; zwrócić szczególną uwagę na pracę służb i baz remontowych; powiązać remonty kapitalne z wykonaniem zamierzeń modernizacyjnych³⁾.

Zadania te charakteryzują jednocześnie na tle też IX Plenum KC PZPR, czołowe problemy przy realizacji planu kapitalnych remontów na rok bieżący.

³⁾ Gospodarka Remontowa. Warszawa, 1953, PWT, str. 8.

O SZYBSZY ROZWÓJ PRZEMYSŁU NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Antoni RADLIŃSKI

PRZEMYSŁ nawozów sztucznych stanowi jedną z głównych gałęzi przemysłu, produkujących bezpośrednio na potrzeby rolnictwa. Intensyfikacja uprawy gleby, wzrost plonów i zbiorów wiąże się ściśle z zagadnieniem ilości i jakości nawozów sztucznych produkowanych przez przemysł chemiczny. Dostarczając rolnictwu podstawowego środka produkcji przemysł nawozów sztucznych stanowi ważny element spójni ekonomicznej pomiędzy miastem a wsią. Dlatego też od pierwszych chwil po wyzwoleniu kraju partia i rząd wiele uwagi poświęcały odbudowie i rozwojowi przemysłu nawozów sztucznych. Obecnie gdy IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR nakreśliło program szerokiego, wszechstronnego rozwoju rolnictwa jako warunek szybszego podniesienia poziomu życia mas pracujących i likwidacji nadmiernego pozostawania w tyle produkcji rolnej w stosunku do przemysłowej — przed przemysłem nawozów sztucznych stają szczególnie wielkie i odpowiedzialne zadania. Zgodnie z тезami na II Zjazd PZPR: „Przy dalszym szybkim rozwoju produkcji surowców chemicznych należy przyspieszyć tempo rozwoju tych gałęzi przemysłu chemicznego, które zaspokajają potrzeby produkcyjne rolnictwa... W szczególności należy zapewnić zwiększenie produkcji kwasu siarkowego, produkcji nawozów sztucznych“....¹⁾

W latach 1945 — 1953 osiągnęliśmy znaczne sukcesy w dziedzinie odbudowy, a następnie rozwoju i rekonstrukcji przemysłu nawozów sztucznych w naszym kraju. Po kapitalistyczno-obszarniczej Polsce odziedziczyliśmy niezwykle niski potencjał produkcyjny w tym przemyśle. W okresie międzywojennym na ziemiach polskich pracowały jedynie dwie fabryki związków azotowych: powstała w latach I wojny

światowej fabryka w Chorzowie i wybudowana w latach 1927/1930 fabryka w Tarnowie.

Przemysł nawozów fosforowych reprezentowało w Polsce międzywojennej 5 większych zakładów, opierających swą produkcję całkowicie na surowcu fosforowym importowanym. Producentem nawozów fosforowych, poza fabrykami superfosfatu, była również w latach 1930 — 1939 fabryka związków azotowych w Chorzowie, produkująca je metodą elektrotermiczną. W warunkach postępującej degradacji rolnictwa, powszechnego bezrobocia, przymierania głodem tysięcy ludzi — fabryki nawozów sztucznych nie wykorzystywały swych zdolności produkcyjnych. Produkcja azotniaku z 137.617 ton w 1929 r. spadła w 1932 r. do 27.135 ton. Produkcja superfosfatów wynosiła w r. 1937 — 177 tys. ton, nie osiągając poziomu produkcji z r. 1913, (196 tys. ton). Była ona niezwykle niska w porównaniu z krajami bardziej uprzemysłowionymi, jak np. Francją (1.341 tys. ton), Włochami (1.333 tys. ton) itp. Cały ówczesny przemysł nawozów sztucznych pracował w służbie monopolii kapitalistycznych; przy czym fabryka w Chorzowie stanowiąc przedsiębiorstwo państwowe była zarazem uczestnikiem prywatno-monopolistycznego kartelu karbidowego, którego polityka przynosiła ograniczanie produkcji, dyktowała wysokie ceny nawozów, osiągając wysokie zyski dla monopolistów.

W okresie wojny i okupacji przemysł nawozów sztucznych poniósł znaczne straty. Aparatura fabryki związków azotowych w Tarnowie została zdemontowana przez okupanta i wywieziona w głąb Niemiec. Znaczne zniszczenia poniosły również zakłady produkujące nawozy fosforowe. W tych warunkach w okresie bezpośrednio po wyzwoleniu jedynie fabryka związków azotowych w Chorzowie mogła rozpocząć produkcję. Jeszcze w czasie działań wojennych na terenie Śląska dzięki ofiarności załogi została ona uruchomiona, dając rolnictwu pewną

¹⁾ „IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR“, Książka i Wiedza 1953 r., str. 85.

ilość nawozów na sezon wiosenny 1945 r. Podstawową przeszkodą dla uruchomienia fabryk nawozów fosforowych w tym okresie był brak podstawowych surowców do produkcji nawozów fosforowych, a mianowicie kwasu siarkowego i surowca fosforowego.

W tych trudnych warunkach podjęta została odbudowa przemysłu nawozowego, która w niezwykle krótkim terminie, bo już w latach 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej, doprowadziła do odbudowy całkowitego potencjału produkcyjnego posiadanego w kraju przed wojną. Po przeprowadzonej rewindykacji urządzeń odbudowana została fabryka związków azotowych w Tarnowie, nosząca obecnie nazwę Zakładów Przemysłu Azotowego im. Feliksa Dzierżyńskiego. Odbudowane zostały również fabryki nawozów fosforowych, przy czym pamiętać należy, że ciągłość ruchu tych fabryk z punktu widzenia zaopatrzenia w podstawowe surowce zabezpieczono równoczesną odbudową fabryk kwasu siarkowego. Fabryki przemysłu fosforowego na ziemiach zachodnich zostały wskutek działań wojennych w 1945 r. całkowicie zdewastowane. Stosunkowo szybkie uruchomienie tych zakładów i nieraz osiągnięcie w nich poziomu produkcyjnego wyższego niż w okresie wojny przy poważnych trudnościach kadrowych, z którymi przemysł ten początkowo walczył, było osiągnięciem możliwym jedynie dzięki entuzjazmowi i wyteżonej pracy załóg fabrycznych i personelu inżyniersko-technicznego. W latach planu 6-letniego przemysł nawozów sztucznych wszedł w okres gruntownej rekonstrukcji i rozbudowy.

Osiągnięcia w dziedzinie odbudowy i rekonstrukcji przemysłu nawozów sztucznych znalazły wyraz w znacznym przekroczeniu przedwojennego poziomu produkcji nawozów sztucznych. Już w latach planu 3-letniego przemysł przekroczył przedwojenny poziom produkcji nawozów azotowych i fosforowych. W r. 1954 produkcja nawozów azotowych osiągnie ok. 312% w porównaniu z 1933 r., nawozów fosforowych ok. 258%. Wzrost potencjału produkcyjnego przemysłu nawozów sztucznych stworzył możliwości znacznie lepszego niż przed wojną zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne. Jeśli przeliczyć produkcję nawozów sztucznych w poszczególnych latach powojennych, przypadającą na 1 ha powierzchni zasiewów w porównaniu z ilością azotu w czystym składniku przypadającą na 1 ha zasiewów w r. 1937, to otrzymamy następujące wskaźniki wzrostu:

	1937 r.	1946 r.	1948 r.	1951 r.	1954 r.
Nawozy azotowe w czystym składniku	100	146	188	217	354
Nawozy fosforowe w czystym składniku	100	119	138	204	296

Osiągnięcia w rozwoju przemysłu nawozów sztucznych po wojnie wyraziły się nie tylko ilościowym wzrostem produkcji, ale także gruntowną rekonstrukcją, modernizacją i rozbudową istniejących zakładów, zwłaszcza w okresie realizacji planu 6-letniego. Rozbudowa ta do-

tyczyła w szczególności Zakładów Przemysłu Azotowego im. Pawła Findera w Chorzowie, będących najstarszą fabryką związków azotowych w naszym kraju. Zgodnie z założeniami planu 6-letniego w zakładach tych rozbudowane zostały w szczególności oddziały produkcji amoniaku. W stadium realizacji znajduje się rozbudowa produkcji kwasu azotowego metodą ciśnieniową, która zakończona zostanie jeszcze w okresie planu 6-letniego. Po zakończeniu rozbudowy zdolność produkcyjna tych zakładów w zakresie syntezy amoniaku osiągnie kilkakrotnie wyższy poziom niż w okresie przedwojennym. Obok ZPA im. Pawła Findera gruntownej rozbudowie poddane zostały Zakłady Przemysłu Azotowego im. F. Dzierżyńskiego, które ze względu na bardziej nowoczesne wyposażenie i korzystniejszą lokalizację nadawały się znacznie lepiej do szerokiej rozbudowy i intensyfikacji niż zakłady w Chorzowie. Pierwsza faza rozbudowy ZPA w Tarnowie przewidziana w planie 6-letnim została już ukończona. Dotyczyła ona działów syntezy amoniaku. W rezultacie tego zakłady osiągną znaczny wzrost produkcji amoniaku w 1955 r. Obok zakładów przemysłu azotowego rekonstrukcji poddane zostały zakłady przemysłu nawozów fosforowych.

Obok rekonstrukcji istniejących zakładów plan 6-letni zapoczątkował budowę nowych, stojących na poziomie najwyższej techniki zakładów przemysłu nawozowego. Najpoważniejszym osiągnięciem w ubiegłych latach planu 6-letniego w zakresie uruchamiania nowych obiektów przemysłu nawozowego są dobiegające do końca prace nad uruchomieniem fabryki związków azotowych w Kędzierzynie. Fabryka nawozów azotowych w Kędzierzynie stanowić będzie część kombinatu chemicznego w Kędzierzynie, który będzie jednym z największych kombinatów chemicznych w kraju. Już w początkowym stadium uruchomienia zakładów, tj. w 1953 r. produkcja amoniaku jest dwukrotnie większa niż przedwojenna produkcja zakładów w Tarnowie. Stopniowe uruchomienie ciągów II i III w Kędzierzynie trzykrotnie zwiększy produkcję tego zakładu wysuwając go na czoło fabryk azotowych w Polsce oraz zapewniając mu poważne miejsce w produkcji związków azotowych w Europie.

W planie 6-letnim zamierzano budowę nowej fabryki nawozów azotowych w Gniewoszowie opartej o syntezę amoniaku. Po dokładnym jednak rozważeniu problemu budowy nowej fabryki i uwzględnieniu możliwości terenowych w Kędzierzynie postanowiono zamiast budowy nowego zakładu szerszą rozbudowę tych zakładów.

Dla rozwoju produkcji nawozów fosforowych doniosłe znaczenie miało rozszerzenie bazy surowcowej dla superfosfatu przez znaczny wzrost produkcji kwasu siarkowego osiągnięty w rezultacie uruchomienia w r. 1951 Zakładów Kwasu Siarkowego w Wizowie produkujących kwas siarkowy z anhydratu metodą klinkrową. W rezultacie przewyciężenia początkowych trudności, które zostały w znacznej mierze usu-

nięte w r. 1953, osiągnięto wydatny wzrost produkcji zakładów w Wizowie. W porównaniu z r. 1951, przyjętym za 100, wskaźnik wzrostu przedstawia się następująco: r. 1952 — 225, r. 1953 — 359, r. 1954 (plan — 410).

Niemal od podstaw odbudowano w latach planu 6-letniego fabrykę superfosfatu w Szczecinie, posiadającą dużą instalację systemu wieżowego dla produkcji kwasu siarkowego. Zadaptowano również fabrykę nawozów fosforowych „Bonarka” do produkcji termofosfatu.

Obok rozbudowy istniejących i budowy nowych przedsiębiorstw, przemysł nawozów sztucznych osiągnął poważne sukcesy w dziedzinie intensyfikacji produkcji i podnoszenia poziomu technicznego. Rosnące z roku na rok zapotrzebowanie na nawozy sztuczne zmuszało przemysł chemiczny do ustawicznego rozwijania produkcji nawozów nie tylko na drodze inwestycji, ale również na drodze intensyfikacji procesów produkcyjnych, a zwłaszcza przez lepsze wykorzystanie aparatury oraz osiąganie wyższych wskaźników wydajności w procesach technologicznych. Pod tym względem przemysł nasz był poważnie zacofany, pozostając wyraźnie w tyle w stosunku do krajów o przodującej technice, a zwłaszcza w stosunku do Związku Radzieckiego. Na podstawie wskazań ekspertów radzieckich przystąpiono w latach 1950/52 do intensyfikacji procesów otrzymywania kwasu siarkowego. Przebudowano pracujące mało wydajnie urządzenia komorowe w zakładach w Gliwicach, Poznaniu i Gdańsku na system wieżowy. Zastosowano nowoczesne metody absorpcji, chłodzenia, wypełniania wież oraz przebudowano i zmodernizowano pompownie. Wskutek przeprowadzenia intensyfikacji produkcji oraz modernizacji aparatury uzyskano znaczną poprawę podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych, a w szczególności następujących tak ważnych wskaźników:

	1950 r.	1953 r.
Dobowa wydajność 100-procentowego kwasu z 1 m ³ aparatury przy metodzie wieżowej (w kg)	100	368
Dobowe obciążenie pieca surowcem zawierającym 40% S (w kg na m ²)	100	141

Należy nadmienić, że przytoczone dane stanowią przeciętne dla całego przemysłu kwasu siarkowego podległego Ministerstwu Przemysłu Chemicznego, niektóre zaś przedsiębiorstwa osiągają wskaźniki o około 50 % wyższe niż średnie wskaźniki dla całego przemysłu. W wyniku intensyfikacji wzrosły znacznie zdolności produkcyjne przemysłu.

Przyjmując średnią dobową produkcję kwasu w 1950 r. za 100 otrzymamy następujące wskaźniki wzrostu produkcji dobowej dla ważniejszych zakładów, w których została przeprowadzona intensyfikacja: zakłady w Poznaniu — 121 %, w Gliwicach — 135 %, w Szczecinie — 170 %, w Wałbrzychu — 134 %, w Toruniu — 156 %.

Przeciętna dobową produkcja kwasu siarkowego wszystkich zakładów wzrosła w tym okresie o 59 %.

W fabrykach superfosfatu zwrócono szczególną uwagę na przestrzeganie przepisów procesu technologicznego i wiążącą się z tym poprawę wskaźników zużycia surowców i jakości produktu końcowego, gdyż w związku z niepełnym wykorzystaniem zdolności produkcyjnych fabryk superfosfatu w ubiegłym okresie intensyfikacja wydajności aparatury nie była zadaniem najpilniejszym. Wyrazem postępu technicznego i unowocześnienia fabryk nawozów fosforowych była wzrastająca od 1950 r. mechanizacja i automatyzacja urządzeń, a przede wszystkim urządzeń o pracochłonnej i ciężkiej obsłudze. Dotyczyło to zwłaszcza wyładunku surowców, transportu wewnątrzzakładowego, workowania i załadunku gotowych wyrobów.

Mimo, że zakłady przemysłu nawozów fosforowych obecnie nie osiągają jeszcze pełnej realizacji zamierzeń w tym zakresie, osiągnięto w porównaniu z 1952 r. znaczny postęp w dziedzinie mechanizacji. Mechanizacja pracochłonnych i ciężkich robót w przemyśle fosforowym na odcinku załadunku i wyładunku z wagonów dowożących piryty, surowce fosforowe i wypałki osiągnie w końcu 1954 r. ok. 80 % w porównaniu z 67 % w 1952 r. Zmechanizowany transport wewnątrzzakładowy, a przede wszystkim dostawa surowców do aparatury w tym samym okresie wzrasta z 66 % do 84 %, mechanizacja zaś workowania nawozów fosforowych wzrosła z 24 % do 39 %. Należy zaznaczyć, że od 1954 r. będzie zaniechana wysyłka nawozów luzem, praktykowana do chwili obecnej.

Mechanizacja przemysłu azotowego postępowała wolniej z uwagi na znacznie trudniejszy i poważniejszy zakres prac, które należało w tej dziedzinie przeprowadzić. Porównanie struktury środków trwałych obu przemysłów daje pogląd na rozmiar zadań, które występowały w tej dziedzinie w przemyśle syntezy chemicznej i przemyśle fosforowym.

W przemyśle nawozów azotowych wyrazem postępu technicznego był rosnący z roku na rok udział nawozów typu półsaletr i saletr. Wynikało to ze wzrostu syntezy amoniaku, dzięki czemu nawozy tzw. białe coraz szerszą strugą zasilały rolnictwo, co umożliwiała wzrost nawożenia pogłównego zgodnie z wytycznymi też Komitetu Centralnego PZPR na II Zjazd PZPR.

Udział ten przedstawia się w poszczególnych latach następująco:

Rodzaj azotu	1949 r.	1951 r.	1954 r.
Azot amidowy (azotniakowy)	48,4 %	44,3 %	26,5 %
Azot amonowo-saletrzany	51,6 %	55,7 %	73,5 %

W strukturze produkcji azotowej występowało w tym okresie wyraźne przesuwanie punktu ciężkości nawożenia azotem na okres sezonu wiosennego, co odpowiadało również wymogom rolnictwa. W dalszych latach wzajemny stosu-

nek ilości azotu pochodzącego z półsaletr i saletr będzie jeszcze korzystniejszy.

Osiągnięcia przemysłu nawozów sztucznych w ubiegłym okresie znalazły również wyraz w systematycznym opanowywaniu produkcji nowych bardziej skutecznych rodzajów nawozów. W ubiegłym okresie uruchomiono na skalę techniczną produkcję nowych nawozów fosforowych: termofosfatu (supertomasyny) otrzymywanej na drodze spiekania apatyty z sodą oraz precypitatu uzyskiwanego przez rozkład apatyty kwasem azotowym. Oba te gatunki nawozów jako wysokoprocentowe szczególnie odpowiadają wymogom nowoczesnej agrotechniki. Nowym gatunkiem nawozów fosforowych dotąd w kraju nie wyrabianym był superfosfat granulowany, którego produkcję podjęto ostatnio w zakładach w Poznaniu. Nawóz ten o zawartości 20% P_2O_5 dzięki zgranulowaniu działa znacznie efektywniej niż dotąd powszechnie stosowany superfosfat pylisty i dzięki temu może korzystnie wpłynąć na stosunek ilościowy nawozów fosforowych i azotowych w perspektywie najbliższych lat.

W przygotowaniu jest produkcja termofosfatu bezsodowego oparta na badaniach prowadzonych przez instytuty kwasu siarkowego i syntezy chemicznej. Metoda otrzymania tego nawozu jest znacznie ekonomiczniejsza niż dotychczas stosowana przy uzyskiwaniu supertomasyny z uwagi na wyeliminowanie sody jako surowca oraz wskutek możliwości wykorzystania krajowych fosforytów. Nowym nawozem w naszej praktyce rolniczej jest również saletra amonowa granulowana odznaczająca się wysoką zawartością składnika odżywczego (34,5% N) oraz dogodną formą wysiewu na skutek granulacji i niezbrylania się przy dłuższym magazynowaniu.

Superfosfat granulowany jest przejściową formą nawozu fosforowego, gdyż w 1954 r. będzie produkowany superfosfat granulowany amoniakowany odznaczający się zawartością ok. 1% azotu, nie zawierający wolnego kwasu fosforowego, który szkodliwie działa na siewniki i nagryza worki w które jest opakowany.

Nowym rodzajem nawozów są również płynne nawozy azotowe, które trzeci rok z rzędu są u nas stosowane na skalę polową. Równocześnie wzrasta znacznie produkcja siarczanu amonowego w przemyśle koksochemicznym. Produkcja ta charakteryzująca się zużyciem kwasu siarkowego (na 1 t siarczanu amonowego zużywa się 0,780 t kwasu siarkowego 100-procentowego) odgrywa dziś ważną rolę w ogólnej ilości nawozów azotowych, stojących do dyspozycji rolnictwa. Ilość azotu dostarczonego z przemysłu koksochemicznego w 1953 r. stanowi ok. 18% w ogólnej ilości azotu związanego. W 1955 r. przemysł koksochemiczny dostarczy o 84% więcej siarczanu amonowego niż w 1949 r.

W przypadku szerszego zastosowania wody amoniakalnej jako nawozu płynnego celowy wydaje się przerób całej ilości odzyskiwanego w koksochemii amoniaku na 25-procentową wodę amoniakalną i użycie jej w rolnictwie. Za-

oszczędzony w ten sposób kwas siarkowy mógłby powiększyć ilość kwasu siarkowego przeznaczonego na produkcję superfosfatu. Wykorzystanie amoniaku pochodzącego z suchej destylacji węgla w podany sposób wymaga uprzedniego przeprowadzenia dodatkowych inwestycji w przemyśle koksochemicznym, który obecnie nie jest przygotowany do produkcji wody amoniakalnej o takim stężeniu. Należy tu nadmienić, iż wartość superfosfatu uzyskana z zaoszczędzonego kwasu będzie wyższa od wartości siarczanu amonowego, nie licząc wartości wody amoniakalnej, którą wykorzysta się jako pełnowartościowy nawóz azotowy. Poza tym — siarczan amonu jest nawozem o ograniczonej stosowności z uwagi na jego fizjologicznie kwaśny charakter, na skutek czego nawóz ten nie może być stosowany dla wszystkich rodzajów gleb.

Dotychczasowe wielkie osiągnięcia w dziedzinie rozwoju przemysłu nawozów sztucznych stwarzają obecnie możliwość przyspieszenia tempa rozwoju tego przemysłu. W świetle też IX Plenum KC PZPR obecnie stoi przed przemysłem nawozów sztucznych zadanie — dać rolnictwu więcej lepszych nawozów sztucznych, rozwinąć produkcję nowych najskuteczniejszych w działaniu rodzajów nawozów odpowiadających wymogom nowoczesnej agrotechniki, tak aby zapewnić realizację założeń postawionych w tezach na II Zjazd PZPR, zgodnie z którymi: „Wartość dostaw nawozów sztucznych dla rolnictwa wzrośnie do 1700 mln. zł w r. 1955 (tj. o około 35% w porównaniu z r. 1953), w tym dostaw nawozów azotowych o około 50% oraz nawozów fosforowych o 23%. Należy zwiększyć produkcję granulowanych nawozów fosforowych, osiągając, w roku 1955 około 120 tys. ton 18-procentowego superfosfatu granulowanego, co znacznie zwiększy efektywność wykorzystania nawozów i zmniejszy ich deficyt²⁾. Poważne zadania postawione przez IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR przed przemysłem chemicznym w zakresie dalszego rozwoju produkcji nawozów sztucznych wymagają pełnej koncentracji sił w dziedzinie terminowego wykonania inwestycji, intensyfikacji produkcji, rytmiczności wykonywania planów, co wymaga przygotowania kadr i ogólnej mobilizacji załóg oraz kierownictwa przedsiębiorstw. Zadania postawione na IX Plenum są w pełni realne pod warunkiem wykorzystania rezerw istniejących obecnie w przemyśle nawozowym i nakreślenia słusznej perspektywy rozwoju tego przemysłu na okres najbliższych dwóch lat.

Przemysł nawozów fosforowych posiada możliwości wzrostu produkcji termofosfatów. W 1954 r. przewiduje się wzrost produkcji supertomasyny o 10%, a w 1955 r. o 60% w porównaniu z 1953 r. Istnieją również konkretne możliwości uruchomienia w 1955 r. aparatury technicznej produkującej termofosfat bezsodowy na bazie krajowych fosforytów.

²⁾ „IX Plenum KC PZPR“, „Książka i Wiedza“ 1953 r., str. 97.

Możliwości wzmożenia produkcji superfosfatu związane są ściśle ze wzrostem produkcji kwasu siarkowego i dostawą surowca fosforowego. Wskutek dobiegającego do końca procesu intensyfikacji aparatury w zakładach kwasu siarkowego, ich zdolności produkcyjne uległy znacznemu podwyższeniu, tak że w zasadzie zapewnione będą niezbędne ilości kwasu siarkowego dla założonej produkcji superfosfatu.

W 1954 r. przewiduje się produkcję około 60.000 t superfosfatu granulowanego, posiadającego większą efektywność działania. Produkcja superfosfatu granulowanego uruchomiona zostanie dodatkowo w zakładach w Poznaniu. Poszerzenie wydobywania krajowych niskoprocenowych fosforytów i stosowanie ich w postaci mączki fosforytowej daje możliwość zwiększenia globalnej ilości składnika fosforowego oddawanego dla użytku rolnictwa. Proste metody wzbogacania krajowych fosforytów dają możliwość zastosowania ich w produkcji termofosfatów. Znacznie korzystniejsze niż stosowanie mączki fosforytowej zawierającej składnik odżywczy słabo przyswajalny przez rośliny jest dla rolnictwa użycie termofosfatu nawet niskoprocenowego, gdyż nawóz ten charakteryzuje się wysokim stopniem rozpuszczalności zawartego w nim składnika odżywczego i łatwą przyswajalnością przez rośliny.

W perspektywie najbliższych dwóch lat wydaje się słuszne zapoczątkowanie produkcji mikronawozów wykorzystując dostępny do tego surowiec. Chodzi tu przede wszystkim o dawkowanie do stosowanych makronawozów, jak superfosfat, saletrzak i inne, dodatków soli miedzi, cynku i manganu. Dobrze działającym na pewne gatunki upraw szczególnie roślin przemysłowych jest dodatek boru do makronawozów. W związku z trudnościami, na które napotyka import surowca boronośnego, produkcja tego rodzaju mikronawozu jakkolwiek bardzo pożądana i mogąca przynieść duże korzyści w rolnictwie oprze się jedynie na nieznacznej ilości odpadków powstających w przemyśle nieorganicznym przy produkcji związków borowych. W bieżącym roku zastosowano na obszarze 10 ha w miejscowości Gostyń 60 kg nawozu borowego na 1 ha uprawy o zawartości 9% B_2O_3 pod uprawę buraka cukrowego. Efektem nawiezienia był intensywniejszy wzrost liści i korzeni buraczanych oraz niewystępowanie chorób buraka cukrowego. W zakresie produkcji pozostałych mikronawozów, a więc związków miedzi, cynku i manganu istnieją duże możliwości zużycia na ten cel odpadków przemysłu metalu nieżelaznych (miedź i cynk) oraz hutnictwa (mangan). Wykorzystanie tych odpadków przez mieszanie ich z makronawozami celem uzyskania właściwego rozcieńczenia nie przedstawia szczególnych trudności w zakresie istniejących w przemyśle chemicznym urządzeń.

Produkcja związków azotowych — poza prowadzoną rozbudową zakładów może być zwiększona poprzez dalszą intensyfikację procesu produkcyjnego i osiągnięcie wyższego współczyn-

nika wykorzystania aparatury. Przykładem są tu istniejące w naszych fabrykach generatory do produkcji gazu syntezowego, które nie są wykorzystywane w dostatecznym stopniu. Intensyfikując proces zgazowania koksu osiągnąć można na tych samych urządzeniach większe ilości gazu do syntezy, którego ilość obecnie limituje produkcję niektórych zakładów, jak np. ZPA im. F. Dzierżyńskiego. W ZPA im. Pawła Findera istnieje możliwość zintensyfikowania produkcji azotniaku przez rozbudowę urządzeń azotowania karbidu. Przez zainstalowanie dodatkowego kompresora powietrznego w jednym z oddziałów w tych zakładach można by o 15 % zwiększyć produkcję azotniaku zużywając karbid wytworzony na miejscu w zakładach w całości dla tego celu.

Wykorzystanie rezerw w przemyśle azotowym wymaga opracowania konkretnego programu walki z awariami, które występowały często w latach 1952/53 i przyczyniały się do występowania niedoborów w produkcji azotu związanego, zwłaszcza w ZPA im. F. Dzierżyńskiego. Możliwości zmniejszenia ilości godzin przestojów awaryjnych tkwią w rozszerzeniu zakresu i polepszeniu jakości remontów zapobiegawczych, zwiększeniu ilości dozoru średniego oraz podniesieniu odpowiedzialności załogi za stan urządzeń.

W przemyśle nawozów fosforowych istnieją możliwości zwiększenia produkcji supertomasyny przez intensyfikację pracy piecowni. Przeprowadzone przez Instytut Kwasu Siarkowego i Nawozów Fosforowych próby półtechniczne i techniczne dowodzą, że przez regulację obrotów pieca możliwe jest poważne podniesienie produkcji. Celem zrealizowania tych zamierzeń niezbędne jest jak najszybsze ukończenie inwestycji w zakresie transportu magazynowania surowców i gotowego produktu w Zakładach „Bonarka”.

W badaniach nad produkcją supertomasyny ten sam Instytut dokonał pomyślnie ukończonych prób nad zastąpieniem części importowanego apatyty krajowym fosforytem. Stwierdzono, iż fosforyty krajowe mogą zastąpić ok. 14 % apatyty, przy czym skład wsadu nie ulega zmianie. Dałoby to możliwość zaoszczędzenia apatyty przeznaczając go na przerób na superfosfat. Dzięki zaoszczędzonemu w ten sposób apatytowi przyrost produkcji superfosfatu wyniósłby około 26 tys. ton.

Zwiększenie stopnia wykorzystania nawozów fosforowych przez rolnictwo można również osiągnąć przez poprawę ich jakości, w szczególności superfosfatu. Przez zwiększenie rozpuszczalności P_2O_5 rośliny otrzymują ten ważny składnik w formie szybko przyswajalnej. Ścisłe przestrzeganie parametrów procesu technologicznego, zaostrożenie kontroli technicznej są niezbędnymi warunkami utrzymania obowiązujących norm jakościowych.

Warunkiem, którego spełnienie jest konieczne w realizacji wytycznych partii w zakresie

przemysłu nawozów sztucznych jest terminowe i stojące na właściwym poziomie pod względem jakości wykonania zamierzeń inwestycyjnych tego przemysłu. Wymaga to zabezpieczenia dostaw materiałów hutniczych, maszyn i urządzeń oraz zabezpieczenia pełnego asortymentu zaopatrzenia materiałowego. Palącą również sprawą jest nadanie intensywnego tempa pracom inwe-

stycyjnym w zakładach „Bonarka“, realizacja inwestycji w produkcji termofosfatu bezsodowego oraz wzmoczenie wydobycia krajowych fosforów.

Przemysł nawozów sztucznych, który ma za sobą wiele poważnych osiągnięć może i wykona zadania, które stawia przed nim partia i rząd.

PLANOWANIE WEWNĄTRZZAKŁADOWE W WYTWÓRNIACH WYROBÓW TYTONIOWYCH

Józef BRYDA i Henryk DOMAŃSKI

PLANOWANIE wewnątrzzakładowe zostało wprowadzone w przemyśle tytoniowym w listopadzie 1951 r. we wszystkich wytwórniach papierosów i w kilku większych wytwórniach tytoniu przemysłowego po uprzednim przeprowadzeniu narad roboczych z aktywnym udziałem i politycznym oburzeniem — wytwórni wyrobów tytoniowych i tytoniu przemysłowego. W okresie dwóch lat swego istnienia planowanie wewnątrzzakładowe przechodziło różne fazy rozwoju. Po początkowym zrywie nastąpił roczny okres depresji i zniechęcenia wielu wytwórni do planowania wewnątrzzakładowego. Od r. 1953 nastąpił okres poprawy i systematycznego wprowadzania w życie nowych założeń ustalonych w wyniku dotychczasowych doświadczeń.

Należy podkreślić na wstępie, że planowanie wewnątrzzakładowe z wyjątkiem okresu początkowego nie spotykało się na ogół z większym zainteresowaniem nie tylko centralnego zarządu, lecz również władz nadrzędnych. Nie zwracano także należytej uwagi w prasie fachowej na zagadnienia z tego zakresu. W rezultacie wytwórnie, a w niektórych przypadkach — poszczególne przemysły, same borykały się ze swoimi trudnościami. W tym też należy w dużym stopniu dopatrywać się przyczyn stosunkowo słabego rozwoju planowania wewnątrzzakładowego.

Tematem niniejszego artykułu jest planowanie wewnątrzzakładowe w wytwórniach wyrobów tytoniowych, tj. w jednym z dwóch pionów przemysłu tytoniowego. Zagadnienia drugiego pionu nie będą tu poruszane, gdyż wskutek odmiennych warunków produkcji istnieją tam inne formy planowania. Poza tym dopiero w okresie obecnej kampanii zostaną zrealizowane w wytwórniach tytoniu przemysłowego nowe wytyczne w sprawie planowania ustalone na ostatniej naradzie roboczej.

Instrukcja centralnego zarządu wytwórni wyrobów tytoniowych w r. 1951 przewidywała opracowanie planów w trzech odcinkach.

- 1) roczne plany oddziałowe,
- 2) kwartalne i miesięczne plany operatywne na oddziały,
- 3) miesięczne i dzienne operatywne plany na stanowiska pracy.

Tematyka rocznych planów oddziałowych

objęła następujące zagadnienia: a) produkcja według poszczególnych asortymentów wyrobów oraz według poszczególnych typów maszyn, b) wydajność pracy, c) zużycie surowca, materiałów i poszczególnych półwyrobów.

Do zakresu kwartalnych operatywnych planów oddziałowych poza produkcją i wydajnością weszły: a) pracochłonność, b) zatrudnienie według liczby robotników i robotniko-godzin.

Stosunkowo najbardziej bogatą tematykę instrukcja przewidywała dla miesięcznych operatywnych planów oddziałowych: a) produkcja, b) zużycie surowców, c) zatrudnienie, d) płace za czynności normowane i nienormowane, e) robocizną bezpośrednią i pośrednią na każdy asortyment, f) koszty surowców i mieszanki na każdy asortyment, g) koszty bibułki, ustnika, opakowań, papieru pakowego, kartonów wysyłkowych oraz taśm lnianych na każdy asortyment.

Znacznie mniejsza ilość zagadnień uwzględniona była w planach operatywnych na stanowiska pracy, a mianowicie: a) produkcja, b) zatrudnienie, c) wydajność pracy, d) zużycie bibułki i ustnika.

Planowanie zużycia materiałowego na stanowiska pracy nie objęło zatem wszystkich ważniejszych materiałów, jak opakowania, taśmy lniane oraz surowce i półwyroby. Kontrola zużycia materiałów miała odbywać się wyłącznie na jednym oddziale (bibułka, taśmy lniane).

Poza planowaniem na oddziałach produkcyjnych instrukcja z r. 1951 przewidywała planowanie oddziałowe w: 1) warsztatach, 2) magazynach surowców i wyrobów gotowych, 3) kotłowniach, 4) transporcie.

W warsztatach planowaniem rocznym, kwartalnym i miesięcznym objęte zostało: a) zatrudnienie w osobach i robotniko-godzinach w odniesieniu do poszczególnych typów maszyn, b) płace w odniesieniu do poszczególnych czynności, c) zapotrzebowanie robotniko-godzin i maszyno-godzin do wykonania rocznych zadań remontowych w odniesieniu do poszczególnych rodzajów pracy względnie typów maszyn, d) zapotrzebowanie robotniko-godzin i maszyno-godzin do wykonania rocznych zadań konserwacyjnych w odniesieniu do poszczególnych rodzajów pracy, względnie typów maszyn, e) zapotrzebowanie robotniko-godzin i maszyno-godzin do wykonania rocznej produkcji części zamiennych.

W magazynie surowców i wyrobów gotowych — planowanie zatrudnienia w odniesieniu do poszczególnych czynności w okresach rocznych, miesięcznych i kwartalnych. W kotłowniach — zużycie opału na cele produkcyjne i administracyjne oraz stan zatrudnienia. W transporcie — zapotrzebowanie środków transportowych, zużycie materiałów pędnych, stan zatrudnienia.

Ustalanie rocznych, kwartalnych i miesięcznych planów oddziałowych oraz miesięcznych i dziennych planów oddziałowych oparte zostało na trzech zasadach.

1. Roczne plany oddziałowe sporządza się przed przystąpieniem do pracy nad rocznym planem ogólnozakładowym. Służą one za podstawę do sporządzenia planu ogólnozakładowego. Roczne plany oddziałowe opracowuje dział planowania wytwórni przy współudziale kierownika danego oddziału oraz załogi. Po zatwierdzeniu planu ogólnozakładowego przez centralny zarząd, dział planowania wytwórni przekazuje oddziałom odpowiednie części rocznego planu oddziałowego wraz z odpowiednimi wytykami ogólnozakładowego planu rozwoju techniki. Roczne plany oddziałowe są podstawą do sporządzenia przez oddziały operatywnych planów oddziałowych na pierwszy kwartał.
2. Kwartalne oddziałowe plany operatywne ustala się na podstawie wyników dziennych w miesiącu poprzedzającym dany kwartał, zaś miesięczne plany oddziałów na podstawie wyników dziennych w poprzednim miesiącu. Oddziałowe plany operatywne sporządzają zasadniczo zainteresowane oddziały przy współudziale działu planowania oraz załogi. Plany te winny uwzględniać postęp w stosunku do planu rocznego, wynikający z przekraczania założonej wydajności pracy oraz wykonania planowanych usprawnień organizacyjno-technicznych. Oddziałowe plany operatywne zatwierdza dyrektor wytwórni.
3. Plany na stanowiska pracy sporządza brygadzysta wspólnie z obsadą stanowiska i przy udziale kierownika oddziału. Wzory planów operatywnych oddziałowych i na stanowisko pracy zawierają rubryki, odnoszące się do planu i do prowadzenia bieżącej kontroli wykonania planu.

Zasadniczym celem planowania wewnątrzzakładowego jest doprowadzenie planu do stanowiska pracy, do robotnika oraz wprowadzenie rozrachunku międzywydziałowego. O ile dla stworzenia wtedy podstaw wprowadzenia rozrachunku międzywydziałowego zostało przewidziane rozwiązanie przez wprowadzenie odpowiednich wzorów, to sprawa doprowadzenia planu do robotnika została tylko częściowo rozwiązana. Wprowadzono wprawdzie planowanie produkcji, wydajności pracy, jednakże kontrola zużycia sprowadzała się miała wyłącznie do planowania zużycia bibułki i taśm lnianych na jednym oddziale.

W r. 1951 przy opracowywaniu zasad planowania wewnątrzzakładowego zetknięto się z trudnością ustalenia wagi zużytej mieszanki przez stanowisko (maszynę) na danej zmianie (tj. tej ilości jaką się otrzyma przez dodanie do zapasu początkowego mieszanki znajdującej się w dystrybutorze maszyny, przychodu mieszanki w ciągu zmiany i odjęcie zapasu końcowego). W ówczesnych warunkach dla ustalenia zużycia na stanowisko pracy, należało po zakończeniu zmiany wysypać resztę mieszanki z dystrybutorów wszystkich maszyn i zważyć oddzielnie dla każdej maszyny. Było to trudne do wykonania z uwagi na stratę 8—10 minut czasu na każdym stanowisku. Podobną trudność sprawiało ustalenie wagi zużytej bibułki. Dla zważenia należało zdejmować bibułkę pozostałą na tulejce przy maszynie.

Wymienione względy zadecydowały o tym, że bardzo szczegółowo opracowane zostały wzory i zasady planowania wewnątrzzakładowego w oddziałach produkcyjnych, a nawet pomocniczych przy stosunkowo pobieżnym potraktowaniu planowania na stanowiska pracy. Jak wspomniano już poprzednio, centralny zarząd wprowadzając planowanie wewnątrzzakładowe nie ustrzegł się błędów, które w początkowym okresie spowodowały zniechęcenie pracowników, na skutek czego do dnia dzisiejszego spotkać się można ze zdaniem, że planowanie wewnątrzzakładowe jest sztuką dla sztuki.

Niewątpliwie poważnym błędem było wprowadzenie obowiązku opracowywania wszystkich wzorów przewidzianych instrukcją od razu we wszystkich oddziałach bez uprzedniego przygotowania. Szeroki zakres planowania wewnątrzzakładowego, brak przeszkolonych pracowników i maszyn do liczenia, niejednokrotnie taśmencowe, skomplikowane wzory, trudne do opracowania nawet dla pracowników służby planowania — powodowały w praktyce poważne opóźnienia, niedokładności i rozbieżności z ewidencją opartą na dotychczasowych zapisach. Brak poważniejszych efektów przy jednoczesnym dużym nakładzie pracy, spowodował, że większość wytwórni zaczęła podchodzić do planowania wewnątrzzakładowego jak do zła koniecznego.

Sytuację na tym odcinku pogarszał fakt, że od początku planowaniem wewnątrzzakładowym zajmował się dział planowania tak w wytwórniach jak i w centralnym zarządzie z prawie całkowitym pominięciem pionu techniczno-produkcyjnego. Pion techniczno-produkcyjny nie widział korzyści jakie w codziennej pracy może dać planowanie wewnątrzzakładowe; nie dostrzegał w planowaniu wewnątrzzakładowym potężnego środka wykrywania istniejących rezerw, utrzymywania rytmiki produkcji oraz wzmożenia u każdego robotnika świadomości i odpowiedzialności za swój plan odcinkowy.

Nie bez winy był tu dział planowania centralnego zarządu, który nie potrafił tym zagadnieniem zainteresować pracowników pionu techniczno-produkcyjnego i wspólnie z nimi nie tylko ustalić nowe wzory, ale konsekwentnie walczyć o pełne wprowadzenie planowania we-

wewnątrzzakładowego i doprowadzenie go do takiego poziomu, aby stało się ono podstawą pracy całej wytwórni. Utrzymanie gestii na tym odcinku w rękach działu planowania spowodowało oderwanie się pionu techniczno-produkcyjnego od zagadnień planowania wewnątrzzakładowego i przesunięcie całego ciężaru prac na barki komórek planowania. Położenie głównego nacisku na plany oddziałowe, przyczyniło się również do tego, że plany w praktyce nie docierały do każdego stanowiska pracy i robotnik w dalszym ciągu nie orientował się w wielkości zadań, jakie przypadały na niego w danym okresie czasu.

Z drugiej strony, wytwórnie, które wprowadziły planowanie na poszczególne stanowiska pracy, podchodziły mechanicznie do rozdzielania zadań ustalającienne zadania w ten sposób, że mnożyły planowaną wydajność przez ilość godzin pracy w danym dniu, bez uwzględnienia faktycznie osiąganego wydajności w okresie ubiegłym. Stąd plany produkcyjnych robotników na dany dzień czy miesiąc były takie same jak robotników nie osiągających nawet planowanej wydajności. W jednym i drugim przypadku takie ustalenie zadań nie było czynnikiem mobilizującym i nie gwarantowało wykonania planu przez cały oddział.

Centralny zarząd zauważył błędy, o których mowa i postanowił je w możliwie krótkim czasie usunąć. Starania i wysiłki poszły w następujących kierunkach:

- 1) wprowadzenie stanowisk planistów oddziałowych,

- 2) przeszkolenie personelu planującego w zakresie planowania wewnątrzzakładowego,

- 3) wciągnięcie do współpracy pionu techniczno-produkcyjnego,

- 4) uproszczenie wzorów i zwrócenie głównej uwagi na prawidłowe opracowywanie planów na stanowiska pracy.

W początkowym okresie poszczególne wzory opracowywał personel dotychczasowy, zresztą zgodnie z pierwotnymi założeniami. Jednak życie podyktowało konieczność powołania — w poszczególnych oddziałach produkcyjnych większych wytwórni — planistów, których głównym zadaniem byłyby prace związane z planowaniem wewnątrzzakładowym. Dlatego też w r. 1952 stworzono stanowisko planistów oddziałowych, planisty produkcyjnego przy kierowniku produkcji i w dziale planowania planisty wyłącznie do spraw planowania wewnątrzzakładowego.

W r. 1952 zorganizowano kurs dla planistów oddziałowych mający na celu pogłębienie teoretycznych wiadomości z dziedziny planowania oraz powiązania teorii z praktyką ze szczególnym uwzględnieniem planowania wewnątrzzakładowego. W roku bieżącym zorganizowano drugi kurs trzeciego stopnia poświęcony wyłącznie planowaniu wewnątrzzakładowemu. Na kurs powołano także kierowników oddziałów produkcyjnych, dzięki czemu udało się w dużym stopniu pokonać ich dotychczasowe opory i przekonać ich, że planowanie wewnątrzzakładowe jest im potrzebne w codziennej pracy. Wymienione wyżej kursy stały się fundamentem teore-

tycznym dalszego rozwoju planowania wewnątrzzakładowego, zapoznały poważną część pracowników produkcyjnych z nowym dla nich zagadnieniem i wypełniły lukę, która w tym zakresie istniała od początku.

W marcu 1953 r. centralny zarząd ustalił zakres kompetencji i odpowiedzialności za rozwój planowania wewnątrzzakładowego w sposób następujący:

- 1) zadania będące podstawą opracowania planów wewnątrzzakładowych na poszczególne działy ustalone będą przez dział planowania wytwórni w ścisłym porozumieniu z kierownikiem działu techniczno-produkcyjnego;

- 2) plany produkcji na poszczególne stanowiska pracy ustala właściwy oddział;

- 3) za przebieg prac nad planowaniem wewnątrzzakładowym na wszystkich jego szczeblach odpowiedzialni są przed dyrektorem wytwórni w pierwszym rzędzie naczelny inżynier i kierownik działu techniczno-produkcyjnego; plany oddziałowe zatwierdza dyrektor wytwórni, który wobec centralnego zarządu jest odpowiedzialny za całokształt prac związanych z planowaniem wewnątrzzakładowym;

- 4) do zadań działu planowania w wytwórni należy: a) sporządzanie wniosków co do ostatecznej redakcji planów wewnątrzzakładowych przed przekazaniem ich dyrektorowi wytwórni do zatwierdzenia, b) kontrola i koordynacja całokształtu spraw związanych z planowaniem wewnątrzzakładowym na terenie wytwórni;

- 5) na szczeblu centralnego zarządu za przebieg prac nad planowaniem wewnątrzzakładowym bezpośrednio odpowiedzialne są kompetentne działy techniczno-produkcyjne;

- 6) dział planowania centralnego zarządu organizuje i koordynuje planowanie wewnątrzzakładowe w skali gałęzi przemysłu i czuwa nad jego rozwojem oraz wspólnie z zainteresowanymi działami techniczno-produkcyjnymi kontroluje przebieg prac w zakresie planowania wewnątrzzakładowego.

Niezależnie od powyższego organizowano narady i przeprowadzano inspekcje, w czasie których omawiane były sprawy planowania wewnątrzzakładowego na tle efektów jakie ono daje i może dać w przyszłości. W wyniku narad centralnego zarządu z pracownikami wytwórni ustalono tematykę i zakres poszczególnych wzorów, upraszczając je w bardzo poważnym stopniu i likwidując szereg wzorów kwartalnych i rocznych, które i tak w większości przypadków nie były opracowywane, względnie były opracowywane z takimi opóźnieniami, że nie znajdowały żadnego praktycznego zastosowania. Główny nacisk położono natomiast na miesięczno-dziennie plany dla oddziałów i stanowisk pracy.

Ustalanie miesięczno-dziennego operatywnego planu oddziałów i stanowisk pracy oparte zostało na następujących zasadach:

- 1) w każdej wytwórni obowiązuje miesięczny i dzienny plan operatywny na stanowisko pracy i oddział w tym samym układzie rubryk;

- 2) poza planowaniem produkcji i wydajności pracy obowiązuje planowanie zużycia wszyst-

kich zasadniczych materiałów oraz kontrola jakości;

3) plany dzienne na stanowiska pracy ustalane są na podstawie zobowiązań obsady stanowiska, które nie mogą być niższe niż dotychczasowe wyniki pracy;

4) plany dzienne ustalane są raz w miesiącu na podstawie zobowiązań załogi według zasad jak w punkcie 2; zmiana dziennych planów oddziałowych następuje w przypadku zmiany planu operatywnego wytwórni;

5) plany dzienne zużycia materiałowego ustalane są przez przemnożenie faktycznego wykonania produkcji w danym dniu przez obowiązującą normę zużycia;

6) wyniki planowania wewnątrzzakładowego służą za podstawę do kontroli podejmowanych zobowiązań w zakresie produkcji, wydajności i oszczędności materiałowej.

Dla przykładu podajemy obowiązujący wzór planu na stanowisko pracy na oddziale wyrobu papierosów:

Plan operatywny i kontrola dzienna wykonania planu stanowiska pracy (maszyna) na m-c . . . 1953 r.
Zmiana Nr. maszyny

Obsada osób
Norma szt. — 8 godz.
Plan wydajności szt. — 8 godz.
Plan przekr. normy %

Treść		Produkcja w tys. szt.		Wydaj- ność szt./8 godz.	Maszyno- godz.		Roboczo- godz.		Zużycie materiałów					
		Plan	Wyk.		Plan	Wyk.	Plan	Wyk.	Mie- szanka		Bibut- ka		Taśma	
									Plan	Wyk.	Plan	Wyk.	Plan	Wyk.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
x Wykona no ub. m ca					x		x		x		x		x	
x Plan aa m c bież.	x					x		x		x		x		x
x Plan na 8 godz.			x			x		x	x	x	x	x	x	x
x Plan na 6 godz.	x				x		x		x	x	x	x	x	x
1														
2														
x Suma 3														
x Suma 4														
i.t.d.														

W pierwszej pozycji „suma“ (rubryka „treść“) umieszczane są dane za pierwszy i drugi dzień miesiąca łącznie, w następnej pozycji „suma“ — dane za pierwsze dwa dni i trzeci dzień miesiąca itd. P r z y k ł a d: Plan na pierwszy dzień miesiąca został ustalony wspólnie z obsługą stanowiska na 1220 jednostek, wykonano 1235 jednostek. Na następny dzień ustalono plan w wysokości 1230 jednostek, faktycznie wykonano — 1232, plan na trzeci dzień wyniósł 1230, wykonano 1233.

Tak więc w pierwszej pozycji „suma“ w rubryce „plan“ umieszczona zostanie liczba

2450 (plan pierwszego i drugiego dnia miesiąca), w rubryce „wykonanie“ — liczba 2467 (wykonanie pierwszego i drugiego dnia). W drugiej pozycji „suma“ w rubryce „plan“ znajdzie się liczba 3680 (plan na pierwsze dwa dni plus plan na trzeci dzień miesiąca). Podobnie w rubryce „wykonanie“ w tej samej pozycji zostanie wstawiona liczba 3700 jednostek tzn. faktyczne wykonanie za dwa pierwsze dni i trzeci dzień miesiąca.

Pozycje „suma“ pozwalają na kumulowanie zadań planowych i ich wykonanie w zakresie produkcji, zużycia materiałowego itd. oraz codzienne kontrolowanie wykonania planu przez stanowisko pracy.

Ponadto z prawej strony arkusza umieszcza się dodatkowo punktację za jakość w każdym dniu.

Wprowadzenie w życie nowych założeń w zakresie planowania zużycia materiałowego na stanowiska pracy mogło nastąpić w pierwszym rzędzie dzięki opracowaniu przez Poznańską Wytwórnię Papierosów i rozpowszechnianiu we wszystkich pozostałych — nowych sposobów ustalania wagi pozostałej mieszanki w dystrybutorze oraz bibułki i papieru siarczynowego na tulejce przy maszynie.

Wagę mieszanki pozostałej w dystrybutorze maszyny ustala się w ten sposób, że po wyrównaniu poziomu mieszanki na przestrzeni całego dystrybutora odmierza się linijką zaopatrzoną w podziałkę centymetrową odległość od dna dystrybutora do poziomu mieszanki. Stwierdzona wysokość w centymetrach odpowiada przeciętnej wadze pozostałej mieszanki, ustalonej na podstawie odpowiednich tablic. Wagę bibułki papierosowej na tulejce ustala się na podstawie długości promienia pozostałej bibułki w ten sposób, że odległość od krawężnika tulejki mierzy się również w centymetrach, a następnie przelicza się na kilogramy.

Na podstawie dłuższych badań opracowane zostały tablice współzależności między wysokością pozostałej mieszanki w dystrybutorze, bibułki i papieru siarczynowego na tulejce a ich wagą. Poniżej podajemy przykładowo sposób ustalania wagi bibułki pozostałej na tulejce, na podstawie tablicy:

Przykład na ustalenie wagi netto bibułki papierosowej, 27,5 mm na tulejce:

Miara w cm	Waga netto w gramach
0,5	300
1,0	600
1,5	925
2,0	1250
2,5	1600
3,0	1950
3,5	2325
4,0	2700

Omówione wyżej sposoby ustalania wagi pozostałości mieszanki, bibułki i papieru siarczynowego mają tę zaletę, że pozwalają na szybkie i dokładne ustalenie zużycia tych materiałów w normalnych warunkach (prawidłowa wilgotność mieszanki, przepisowa gramatura bibułki).

W przypadku większych odchyśleń od ustalonej normy zużycia, zdarzających się sporadycznie, metody powyższe zawodzą i zachodzi konieczność ważenia pozostałości materiałów w maszynach. Należy jednak przypuszczać, że dalsze prace zmierzające do udoskonalenia sposobu mierzenia zużycia powinny dać w przyszłości lepsze rozwiązanie tego zagadnienia.

Przy ustalaniu metody planowania zużycia materiałowego na stanowisko w danym dniu wyłonił się również drugi problem: czy planować zużycie mnożąc normę przez planowaną czy faktycznie osiągniętą produkcję w danym dniu. Jak wiadomo, plan produkcji niejednokrotnie nie pokrywa się w pełni z wykonaniem. W związku z tym przemnożenie normy zużycia przez produkcję planowaną a następnie porównanie z wynikami faktycznie osiągniętymi nie dawało właściwego obrazu. Z tego względu dzienny plan zużycia na stanowisko pracy ustalany jest obecnie po zakończeniu zmiany na podstawie faktycznie osiągniętej produkcji.

Powyższe założenia zostały prawie całkowicie zrealizowane w większych wytwórniach wyrobów tytoniowych i w konsekwencji przyczyniły się do wykazania, że właściwie postawione planowanie wewnątrzzakładowe może dać poważne efekty i zapewnić pełną realizację zadań planowych.

Potwierdzeniem powyższego mogą być następujące fakty: we Wrocławskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych na skutek objęcia planowaniem wewnątrzzakładowym zużycia surowca tytoniowego, uzyskano w ciągu pierwszego półrocza r. 1953 oszczędność 14.385 kg tego surowca. Jednocześnie systematycznie wzrastała wydajność pracy licząc na jednego robotnika grupy przemysłowej.

Wytwórnia Łódzka zaoszczędziła 26 ton surowca tytoniowego, obniżyła wskaźnik pracochłonności na 1 mln szt. papierosów z 371 rob.-godz. w roku ubiegłym do 304 rob.-godz. w pierwszym półroczu 1953 r. Również poważne efekty wykazuje Radomska Wytwórnia Papierosów. W porównaniu z planem zużycia zaoszczędzono 28 ton surowca tytoniowego przy jednoczesnym wzroście wydajności pracy.

Poznańska Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych poszczycić się może również poważnymi efekta-

mi uzyskanymi dzięki planowaniu wewnątrzzakładowemu: w porównaniu z r. 1952 zużycie roboczo-godzin na wyprodukowanie 1 mln szt. papierosów spadło w pierwszym półroczu roku 1953, przy produkcji papierosów „Mewa” o 3,6%, „Wczasowych” o 6,2%, „Sport” o 7,2%. Jednocześnie znaczne zmniejszenie zużycia surowca tytoniowego, bibułki i innych materiałów objętych planowaniem potwierdziło słuszność i celowość planowania wewnątrzzakładowego. Osiągnięcie podobnych wyników także w innych wytwórniach jeszcze raz potwierdza, że planowanie wewnątrzzakładowe nie jest sztuką dla sztuki, czy też złem koniecznym, lecz jest potężnym orężem w rękach kierownictwa wytwórni, przy którego pomocy można wywalczyć pełne wykonanie zadań przy mniejszym nakładzie środków.

Trudno byłoby jednak zadowalać się osiągniętymi efektami. Do dnia dzisiejszego planowanie wewnątrzzakładowe napotyka na trudności w postaci np. pewnego konserwatyzmu pracowników pionu techniczno-produkcyjnego przyzwyczajonych do pracy w oparciu o istniejące od wielu lat zapiski własne. Nie wszędzie jeszcze ustalanie zadań produkcyjnych dla stanowiska pracy na dany dzień opiera się na zobowiązaniach. Niemniej już dziś można z całą pewnością stwierdzić, że planowanie wewnątrzzakładowe stanie się w przyszłości podstawą pracy poszczególnych oddziałów oraz punktem wyjścia dla wprowadzenia pełnego rozrachunku międzyoddziałowego.

Nie przesadzając sprawy, wydaje się, że omówione dotychczasowe doświadczenia w zakresie planowania wewnątrzzakładowego w wytwórniach wyrobów tytoniowych mogą w szeregu przypadków, przy uwzględnieniu specyficznych warunków innych branż, znaleźć zastosowanie również poza przemysłem tytoniowym. Niewątpliwie nie tylko przemysł tytoniowy w pierwszym okresie popełniał błędy czy napotykał na trudności. Sposobów likwidacji tych błędów i trudności w jednej branży nie można uważać za ściśle recepty dla innych branż czy gałęzi, tym niemniej mogą i powinny one skłonić do podjęcia ewentualnych kroków w celu usprawnienia organizacji planowania wewnątrzzakładowego.

STAŁY WZROST WYDAJNOŚCI PRACY W PRODUKCJI SOCJALISTYCZNEJ*)

M. JAMPOLSKI

PARTIA komunistyczna i rząd radziecki w swojej działalności w zakresie kierowania gospodarką narodową opierają się na ekonomicznych prawach społeczeństwa socjalistycznego. Istotną cechą i wymogiem podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb

całego społeczeństwa, w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Najważniejszym warunkiem stałego wzrostu i doskonalenia produkcji jest nieprzerwany wzrost wydajności pracy. Lenin i Stalin niejednokrotnie wskazywali na wielkie znaczenie systematycznego wzrostu wydajności pracy dla rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej, dla podnoszenia materialnego i kultural-

*) Tłumaczenie (skrócone) artykułu zamieszczonego w dwumiesięczniku „Planowe Chożajstwo” nr 4/1953 r.

nego poziomu życia mas pracujących i dla zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Na wszystkich etapach budownictwa socjalistycznego partia komunistyczna kierowała twórczą inicjatywę i energię mas ku walce o stały wzrost wydajności pracy, obniżanie kosztów własnych produkcji i polepszanie jakości produkcji. Realizując socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa, wszechstronnie rozwijając przemysł ciężki i prowadząc gigantyczną pracę w zakresie podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących partia doprowadziła do systematycznego wzrostu wydajności pracy we wszystkich gałęziach radzieckiej gospodarki narodowej.

*

Wydajność pracy jest wskaźnikiem efektywności nakładów pracy. Poziom wydajności pracy określa się ilością produkcji wykonanej w jednostce czasu pracy, względnie ilością społecznie niezbędnej pracy zużytej na wytworzenie jednostki produkcji. Wzrost wydajności pracy oznacza skrócenie czasu pracy społecznie niezbędnego dla wytworzenia danego rodzaju produkcji, względnie zwiększenie rozmiarów produkcji wytworzonej w jednostce czasu pracy.

Marks wskazywał, że produkcyjna zdolność pracy określana jest przy pomocy różnorodnych czynników: średniego stopnia fachowości robotnika, poziomu rozwoju nauki i stopnia jej technicznego zastosowania, społecznych warunków procesu produkcji, rozmiarów i efektywności środków produkcji a także warunków naturalnych. Równocześnie wzrost wydajności pracy związany jest ze zmianami w stosunku między pracą żywą a uprzedmiotowioną zużywaną na wytworzenie jednostki produkcji: równoległe ze wzrostem wydajności pracy, przy zmniejszeniu ogólnych nakładów pracy zużywanej na wytworzenie jednostki produkcji, zmniejsza się udział pracy żywej a zwiększeniu ulega udział pracy przeszłej czyli uprzedmiotowionej, zawartej w środkach produkcji.

Rozwój produkcji i wzrost wydajności pracy dokonują się wszędzie w konkretnych historycznych warunkach i podlegają działaniu praw ekonomicznych danego ustroju społecznego. W warunkach kapitalizmu wzrost wydajności pracy prowadzi do obniżenia wartości siły roboczej i powiększa wartość dodatkową przechwytywaną przez kapitalistów. Warunki wzrostu wydajności pracy określa się tutaj działaniem podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu i podporządkowane są one zadaniu zapewnienia maksymalnego zysku kapitalistycznego. Toteż w warunkach kapitalizmu wzrost wydajności pracy zawsze okazuje się środkiem wzmoczenia wyzysku, ruiny i ubożenia mas pracujących. Równocześnie przeciwieństwa kapitalistycznego systemu gospodarki wynikające z działania podstawowego ekonomicznego prawa kapitalizmu hamują wzrost wydajności pracy społecznej. Wyraża się to przede wszystkim w reakcyjnym stosunku kapitalistów do rozwoju techniki. Kapita-

liści stosują technikę jedynie wtedy kiedy zapewnia im ona maksymalny zysk, a występują przeciw zastosowaniu udoskonaleń technicznych kiedy stoi ono w sprzeczności z dążeniem do osiągnięcia jak najwyższych zysków.

Istnienie ogromnej armii bezrobotnych i niskie płace robotników obniżają zainteresowanie kapitalistów we wprowadzaniu nowej techniki i stosowaniu maszyn, ponieważ w tych warunkach kapitaliści wolą wykorzystywać taną siłę roboczą. Wzrost wydajności pracy w warunkach kapitalizmu dokonuje się przede wszystkim drogą nadmiernej intensyfikacji pracy, grabieżczego wykorzystywania siły roboczej, któremu towarzyszy obniżanie płac robotników, wzrost bezrobocia i ubożenie mas pracujących. Równocześnie cechą właściwą kapitalizmowi są okresowe przerwy w rozwoju techniki, co ogranicza możliwość wzrostu wydajności pracy.

Cechą charakterystyczną kapitalistycznej organizacji pracy jest niedocenywanie roli robotników w produkcji, ich zdolności twórczej w zakresie doskonalenia produkcji i sprowadzanie robotników do roli prostego wykonawcy określonych operacji. Stosowanie maszyn w kapitalizmie zamienia robotnika w „dodatek do maszyny“ i zaostrza do granic ostatecznych przeciwieństwo między pracą fizyczną a umysłową. Burżuazyjny uczony Pavelli pisał: „Organizacja jest przede wszystkim funkcją administracji; robotnika należy traktować jako człowieka, któremu obojętne jest czy otrzymał czy też nie otrzymał instrukcji“. Poza tym dodawał: „Zasadniczo niedopuszczalne jest pozwalanie robotnikowi na ocenianie działalności zakładów pracy“. Znany kapitalistyczny „racjonalizator“ Taylor oparł swój „system organizacji pracy“ na podstawowym założeniu, że „dla każdego typu robotnika istnieją określone rodzaje pracy, podobnie jak dla koni pociągowych i koni wierzchowych“.

Niemniej charakterystyczny pod tym względem jest „system Forda“, zgodnie z którym — jak pisał sam Henryk Ford — „idealna jest ta praca, która nie stawia żadnych wymagań wobec instynktu twórczego“.

Jedynie w warunkach socjalizmu powstają rzeczywiście szerokie możliwości dla wzrostu wydajności pracy. W społeczeństwie socjalistycznym panuje społeczna własność środków produkcji, zlikwidowany został wyzysk człowieka przez człowieka, siła robocza przestała być towarem, ponieważ klasa robotnicza jest gospodarzem produkcji. Celem produkcji socjalistycznej jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Człowiek i jego potrzeby — oto podstawowe zadanie produkcji socjalistycznej.

Socjalistyczne stosunki produkcji otwierają szerokie pole dla rozwoju sił wytwórczych, stanowią ogromną siłę napędową rozwoju produkcji i stałego wzrostu wydajności pracy. Technika i nauka w społeczeństwie socjalistycznym mają nieograniczone możliwości stałego rozwo-

fu. W społeczeństwie socjalistycznym nie istnieją kryzysy gospodarcze, zlikwidowane zostało dawno bezrobocie, zupełnie unicestwione zostały źródła rodzące bezrobocie, a wszelka zdolna do pracy ludność uczestniczy w produkcji społecznej. Realizowany w społeczeństwie socjalistycznym stały wzrost wydajności pracy jest czynnikiem nieustannego podnoszenia dobrobytu mas pracujących i umacniania gospodarczej potęgi państwa socjalistycznego. Systematyczny wzrost wydajności pracy wynika z wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu w odniesieniu do nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki w celach maksymalnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Toteż w społeczeństwie socjalistycznym klasa robotnicza bezpośrednio zainteresowana jest w podnoszeniu wydajności pracy, rozwijaniu techniki, mechanizacji produkcji, maksymalnym stosowaniu osiągnięć nauki. W radzieckich zakładach produkcyjnych coraz bardziej rozwija się i umacnia współpraca robotników, inżynierów i techników oraz uczonych w walce o doskonalenie produkcji, wzrost wydajności pracy i obniżanie kosztów własnych produkcji. Na tym właśnie polega jeden z najważniejszych warunków zapewniających stały wzrost wydajności pracy w socjalistycznych zakładach pracy. Bezpośrednio zainteresowanie robotników wzrostem wydajności pracy i ich aktywny udział w rozwoju i doskonaleniu produkcji zapewnia wysokie tempo wzrostu wydajności pracy w radzieckiej gospodarce narodowej.

Na przykład w pierwszej pięcioletce wydajność pracy robotników w przemyśle radzieckim wzrosła o 41%, w drugiej pięcioletce — o 82,7%, w trzech pokojowych latach trzeciej pięcioletki (1938 — 1940) — o 32%. Średnie roczne tempo wzrostu wydajności pracy w latach 1928 do 1940 wynosiło 11%. Jest to tego rodzaju tempo wzrostu wydajności pracy, które zupełnie nie do pomyślenia jest w krajach kapitalistycznych. Wystarczy powiedzieć, że w największym kraju kapitalistycznym — Stanach Zjednoczonych wydajność pracy w przemyśle w okresie 1929 — 1951 wzrastała średnio jedynie o 1,5% rocznie.

Wzrost wydajności pracy jest zasadniczym czynnikiem rozwoju radzieckiej produkcji socjalistycznej. W latach minionych pięcioletek wzrost produkcji w wyniku wzrostu wydajności pracy wynosił przeciętnie 2/3 całego wzrostu produkcji przemysłowej. W r. 1952 wydajność pracy w przemyśle przekroczyła poziom 1940 r. o 60%, a udział przyrostu produkcji w wyniku wzrostu wydajności pracy w całym przyroście produkcji przemysłowej w tym okresie wynosił 70%. W dyrektywach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie piątego planu 5-letniego przewiduje się wzrost wydajności pracy w przemyśle o 50%, co zapewnia 3/4 przyrostu całej produkcji przemysłowej w okresie pięciu lat. W budownictwie wydajność pracy powinna wzrosnąć o 55%.

Znaczenie wzrostu wydajności pracy polega nie tylko na tym, że stanowi on zasadniczy czynnik przyrostu produkcji przemysłowej, lecz także na tym, że wzrost wydajności pracy zapewnia oszczędność pracy społecznej, wzrost rozmiarów produkcji przy stosunkowo małych nakładach pracy. Wzrost wydajności pracy jest więc podstawowym czynnikiem obniżenia kosztów własnych produkcji. W wyniku wzrostu wydajności pracy osiąga się oszczędność w wydatkowaniu funduszu płac, obniża się nakłady na jednostkę produkcji, a także zmniejsza inne pozycje kosztów własnych produkcji.

O ile w warunkach kapitalizmu wzrost wydajności pracy jest jedynie środkiem podnoszenia stopnia wyzysku klasy robotniczej i w ostatecznym wyniku prowadzi do wzmożenia względnego i bezwzględnego ubożenia klasy robotniczej, o tyle w Związku Radzieckim na podstawie wzrostu wydajności pracy rosną płace robotników, systematycznie obniżają się ceny przedmiotów powszechnego użytku, a tym samym dokonuje się stały wzrost materialnego dobrobytu i kulturalnego poziomu życia całego narodu radzieckiego. Nieprzerwany wzrost wydajności pracy stwarza przesłanki konieczne dla przygotowania warunków przejścia społeczeństwa radzieckiego do komunizmu.

Równoległe do wzrostu rozmiarów produkcji przemysłowej w Związku Radzieckim wzrasta znaczenie każdego procentu wzrostu wydajności pracy zarówno dla zwiększenia rozmiarów produkcji jak dla osiągnięcia oszczędności w gospodarce narodowej oraz racjonalniejszego wykorzystania rezerw zatrudnienia. Każdy procent wzrostu wydajności pracy w przemyśle daje dodatkową produkcję w wartości wielu miliardów rubli a równocześnie w znacznych rozmiarach zmniejsza zapotrzebowanie na siłę roboczą oraz daje oszczędności na funduszu płac. W okresie piątej pięcioletki oszczędność siły roboczej w związku z ustalonym wzrostem wydajności pracy w samym przemyśle radzieckim wyniesie ok. 7 mln. ludzi.

W rolnictwie radzieckim dyrektywy XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego planu 5-letniego przewidują wzrost wydajności pracy o 40%, co stwarza konieczne warunki pomyślnego wykonania ogromnego programu rozwoju produkcji rolnictwa a równocześnie spowoduje możliwość wydzielenia części kadr pracujących wsi, kołchozowej dla dalszego rozwoju przemysłu.

Szybki wzrost wydajności pracy w Związku Radzieckim jest przede wszystkim wynikiem zastosowania w gospodarce narodowej nowej techniki, mechanizacji i elektryfikacji produkcji. W piątej pięcioletce przewiduje się dalszy znaczny rozwój techniki i mechanizacji produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. W zasadzie powinna być zakończona mechanizacja ciężkich i pracochłonnych robót w przemyśle i budownictwie, podstawowych robót polowych, pracochłonnych robót w hodowli, a także rozwinęta wszechstronnie ma być mechanizacja pracy we wszystkich innych gałęziach gospodarki narodowej. Poza tym

szczególną uwagę zwraca się na realizację kompleksowej mechanizacji produkcji i wszechstronne wprowadzanie automatyzacji procesów produkcyjnych. Wykonanie tych zadań zapewnia się poprzez dalszy rozwój przemysłu ciężkiego i jego rdzenia — przemysłu maszynowego.

W piątej pięcioletce radziecka produkcja przemysłowa wzrosła o 70%, przy czym produkcja środków wytwarzania powinna wzrosnąć o 80% a produkcja przemysłu maszynowego — dwukrotnie. Szczególnie znacznie wzrosła produkcja nowoczesnych środków mechanizacji pracy — urządzeń mechanicznych dla budownictwa, urządzeń dla transportu, samochodów samozaładowczych, obrabiarek automatycznych i półautomatycznych dla przemysłów maszynowego, lekkiego i spożywczego oraz dla innych gałęzi produkcji. Na przykład produkcja koparek wzrosła 2,5-krotnie, zgrarniaczy i spychaczy — 3-4-krotnie, kranów przenośnych — 4-5-krotnie. W przemyśle maszynowym znacznie wzrosła liczba automatycznych linii obrabiarek zwiększających wydajność pracy 10-15-krotnie. W wyniku podjęcia tych środków techniczne wyposażenie robotników w r. 1955 w porównaniu z r. 1950 wzrosło o 70% a w porównaniu z r. 1940 — 2,6-krotnie. Tak szybki rozwój stwarza warunki dalszego wzrostu wydajności pracy.

Przytoczmy kilka przykładów jak ta technika wpływa na wzrost wydajności robotników. Zbudowana przez przemysł radziecki koparka „ESZ-14/65” zastępuje pracę 7 tys. kopaczy, a specjalne urządzenie — pompa ziemna „1000 — 80” — 25 tys. kopaczy. Wydajność pracy przy użyciu kombajnu węglowego „Donbass” jest 2-krotnie wyższa aniżeli przy użyciu maszyny wrębowej, a przy użyciu kombajnu „Kuzbass” — prawie 4-krotnie wyższa.

W wyniku wprowadzenia do produkcji nowej techniki i jej opanowania w przemyśle radzieckim systematycznie wzrasta stopień wykorzystania urządzeń i na tej podstawie stale rośnie wydajność pracy. Na przykład w r. 1952 współczynnik wykorzystania objętości użytkowej wielkiego pieca w hutnictwie radzieckim wynosił 0,87 w stosunku do 1,19 w 1940 r. Jeszcze lepsze wskaźniki osiągają przodujące zespoły produkcyjne. Np. w oddziale wielkich pieców fabryki im. Dzierżyńskiego współczynnik ten wynosił 0,65. Warto podkreślić, że w Stanach Zjednoczonych współczynnik wykorzystania objętości użytkowej wielkiego pieca wynosi 1,1.

W górnictwie węglowym w kopalni 35-bis w Donieckim Zagłębiu Węglowym rębacz Dubin pracujący na kombajnie „Gorniak” opracował harmonogram prac zapewniający wykonywanie półtora cyklu na dobę. W pierwszym miesiącu po przejściu na pracę w oparciu o ten harmonogram Dubin wykonał 45 cykli i doprowadził wydajność kombajnu do 10,6 tys. ton. Wydajność pracy w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 80%.

Jednakże w szeregu zakładów pracy i poszczególnych gałęzi przemysłu, niezależnie od

ich wyposażenia w wysoką technikę, zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy nie są wykonywane, ponieważ nowa technika jest tam wykorzystywana niedostatecznie.

W niektórych zakładach pracy stosowanie urządzeń mechanicznych nie jest automatycznie związane z odpowiednim wzrostem wydajności pracy. Wynika to z niegospodarnego stosunku kierowników tych zakładów pracy do wykorzystania urządzeń mechanicznych. W wyniku tego stanu rzeczy ciągle jeszcze mają miejsce przypadki znacznych przestojów urządzeń mechanicznych, co hamuje wzrost wydajności pracy. Szczególnie odnosi się to do zakładów przemysłu drzewnego, budownictwa i szeregu kopalń górnictwa węglowego.

Realizowana w Związku Radzieckim daleko idąca mechanizacja produkcji powinna zmniejszyć wysiłek robotników i równocześnie dać efekt gospodarczy we wzroście wydajności pracy i oszczędności siły roboczej. Stosowanie urządzeń mechanicznych powinno uwolnić część robotników dla dodatkowego zwiększenia produkcji względnie dla pracy w innych gałęziach produkcji gdzie istnieje zapotrzebowanie na siłę roboczą.

Chcąc doprowadzić do tego, ażeby mechanizacja procesów produkcji dała odpowiedni efekt gospodarczy, wyrażający się we wzroście wydajności pracy, należy przede wszystkim zlikwidować przestoje maszyn i urządzeń mechanicznych oraz zapewnić ich lepsze wykorzystanie. Szczególne znaczenie ma zastosowanie kompleksowej mechanizacji produkcji, przy czym mechanizacja taka obejmuje nie tylko podstawowe, lecz i pomocnicze procesy produkcyjne.

W celu polepszenia wykorzystania urządzeń mechanicznych wielkie znaczenie posiada upowszechnienie doświadczeń nowatorów produkcji, a szczególnie zastosowanie takich przodujących metod technologii jak wytłaczanie części i swobodne odkuwanie, hartowanie elektryczne, podmuch tlenowy w hutnictwie, mechanizacja odlewnictwa, nagrzewanie elektryczne, szybkościowe metody skrawania i inne.

O wielkiej efektywności gospodarczej tych udoskonalonych metod wykonywania procesów technologicznych świadczy wielkie doświadczenie przodujących zakładów pracy. Np. w fabryce samochodów im. Mołotowa w Gorkim w wyniku zastosowania przodujących metod technologii i produkcji — mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych — praconość samochodu ciężarowego „Gaz-51” obniżyła się 2-krotnie w porównaniu z 1948 r. W I kwartale 1953 r. na wykonanie samochodu osobowego „Pobieda” trzeba było 3,5-krotnie mniej czasu roboczego aniżeli na początku 1948 roku. Na odcinku starszego mistrza Kazakowa w oddziale przetapiania w wyniku zastosowania przodującej technologii ilość odlewów w okresie ostatnich czterech lat wzrosła 3,4-krotnie, a wydajność pracy wzrosła 2,5-krotnie. Zastosowanie szybkościowych metod skrawania według metody Kolesowa — tokarza średniowolżańskiej fabryki budowy obrabiarek

zwiększa wydajność pracy tokarzy 5 do 10-krotnie.

Chcąc osiągnąć wysokoprodukcyjne wykorzystanie nowej techniki należy równocześnie z udoskonalaniem procesów technologicznych systematycznie ulepszać organizację pracy odpowiednio do stale rosnących wymagań nowoczesnej techniki w wielkich zmechanizowanych zakładach pracy. Najważniejszym zadaniem pod tym względem jest dalszy wszechstronny rozwój potokowej metody produkcji i organizacja pracy zakładów na podstawie harmonogramu. W górnictwie węglowym harmonogram ten realizuje się w charakterze cyklicznej metody pracy.

Bardzo ważne znaczenie posiada rytmiczność produkcji zakładów pracy i likwidacja szturmowości w pracy zakładów. W szeregu zakładów pracy jeszcze nie została przełamana szkodliwa praktyka nierytmicznej pracy, przy której większa część produkcji (nierzadko do 50%) wykonywana jest w trzeciej dekadzie miesiąca.

Nierytmiczność produkcji powoduje wielkie straty w wykorzystaniu siły roboczej i nadmierne wydatkowanie funduszu płac w związku z opłatą prac wykonywanych w godzinach nadliczbowych, a także wywiera ujemny wpływ na jakość wyrobów. Jednakże niektórzy kierownicy ministerstw i zakładów pracy pogodzili się z taką sytuacją i nie podejmują poważnych środków w celu organizowania rytmicznej produkcji. Organizacja rytmicznej produkcji na przestrzeni całego miesiąca we wszystkich zakładach pracy jest bardzo ważną rezerwą polepszenia wykorzystania siły roboczej, zdolności produkcyjnych, a także rezerwą wzrostu wydajności pracy.

W tym celu należy zasadniczo polepszyć planowanie wewnątrzzakładowe, które powinno ustalać zastosowanie w każdym miesiącu i w każdej dekadzie miesiąca odpowiednich środków zapewniających rytmiczność produkcji zgodnie z ustalonym harmonogramem. W związku z tym szczególne znaczenie posiada polepszenie planowania pracy oddziałów zaopatrzenia, nieprzerwane zaopatrywanie oddziałów montowania oraz likwidacja braków w organizacji zaopatrzenia zakładów pracy w materiały i surowce używane do produkcji.

Wielkie znaczenie dla polepszenia organizacji pracy i wykorzystania techniki w zakładach pracy posiada również uporządkowanie normowania technicznego. Przodujące normy techniczne są wielką siłą regulującą, która w zakładach pracy organizuje szerokie masy robotników wokół przodowników pracy. Techniczne normowanie jest podstawą prawidłowej organizacji pracy w zakładzie produkcyjnym i podstawą planowania wewnątrzzakładowego. Równocześnie techniczne normowanie jest koniecznym warunkiem prawidłowej organizacji płac, niedopuszczania do zrównywania płac i podstawą wprowadzenia prawidłowego stosunku pomiędzy wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac. Rozwój techniki, mechanizacja produkcji, doskonalenie technologii — wszystko

to powinno znaleźć swój wyraz ekonomiczny we wzroście wydajności pracy i obniżeniu nakładów na pracę w stosunku do jednostki produkcji. Z kolei zadanie polega na tym, ażeby w miarę zmiany organizacyjno-technicznych warunków produkcji równocześnie rewidować normy wydajności zgodnie z potrzebami nowych warunków produkcji.

Prawidłowo postawione normowanie techniczne powinno zapewnić poważne i głębokie opanowanie najbardziej udoskonalonych metod pracy, nowoczesnych procesów technologicznych, wysokowydajnej organizacji pracy, przy czym w procesie normowania należy szeroko stosować przodujące doświadczenie, a tym samym zapewniać dalszy wzrost wydajności pracy.

Normowanie techniczne powinno nie tylko ustalać normy w związku ze zmianami organizacyjno-technicznymi warunków produkcji, lecz również przychodzić z pomocą robotnikom w opanowywaniu nowych norm. W związku z tym szczególne znaczenie posiada planowanie posunięć organizacyjno-technicznych zmierzających do wzrostu wydajności pracy i szybkiego opanowania nowych norm wydajności przez robotników.

Jednakże w praktyce normowania pracy istnieje jeszcze szereg niedociągnięć. W licznych przedsiębiorstwach ilość technicznie uzasadnionych norm jest zupełnie niedostateczna i wynosi przeciętnie 50% ogólnej ilości obowiązujących norm, a w szeregu zakładów pracy odsetek ten jest jeszcze niższy. Wciąż jeszcze przeważają normy doświadczalno-statystyczne ustalone bez uwzględnienia osiągniętego poziomu techniki i wzrostu kwalifikacji robotników. W wyniku takiego podejścia liczne normy są zaniżone i w szeregu zakładów pracy poziom wykonania tych norm dochodzi do dwustu i więcej procent. Na przykład w fabryce „Krasnaja Presnia“ w marcu 1953 r., to jest po rewizji norm, poziom ich wykonania wynosił 221%, a w fabryce „Progress“ — 224%, w fabryce im. Artema — 223%. W zakładach centralnego zarządu budowy obrabiarek i pras („Gławstankopress“) udział technicznie uzasadnionych norm w ogólnej ilości norm wynosił 12,7%, a w przedsiębiorstwach centralnego zarządu budowy urządzeń chemicznych („Gławchimmasz“) — 16%. Zaniżone normy nie stwarzają bodźców dla wzrostu wydajności pracy, lecz powodują poczucie samouspokojenia, świadomość wysokiego „przekraczania“ norm i równocześnie osłabiają uwagę zespołów pracowniczych zakładów, która byłaby skierowana na walkę z brakami w organizacji pracy. Niezależnie od tego w wyniku zaniżenia norm w szeregu przypadków „przekraczanie“ norm następuje przy równoczesnym niewykonaniu przez zakłady zadań w zakresie wzrostu wydajności pracy.

Braki w dziedzinie normowania technicznego w znacznej mierze wynikają z tego, że jeszcze na słabym poziomie stoi praca w ministerstwach w zakresie upowszechnienia przodującego doświadczenia organizacji produkcji i or-

ganizacji pracy, że nie ustalono odpowiedniego kierownictwa sprawą technicznego normowania. W wyniku tego rodzaju sytuacji występują znaczne odmienności w metodach ustalania norm wydajności pracy w poszczególnych zakładach pracy. Na przykład w leningradzkiej fabryce im. Mołotowa dla zaformowania korpusów zaworu kąтового z kołnierzami ustalona norma wynosi 0,8 godz., a w fabryce konstrukcji metalowych — 4 godz. Dla wykonania sprawdzianów „20“ z szlifowanym gwintem norma w fabryce im. Mołotowa wynosi 85 min., w fabryce „Elektrosiła“ — 132 min., a w fabryce konstrukcji metalowych — 300 min. Instytut naukowo-badawczy określa tę normę na 48,3 min. Dla wykonania dłuta pneumatycznego w fabryce im. Mołotowa norma wynosi 12 min., w fabryce konstrukcji metalowych — 44 min., a w zakładzie remontowym — 117 min. Fakty te świadczą o stosowaniu różnorodnych metod przy ustalaniu norm na terenie poszczególnych zakładów, o braku wymiany doświadczeń pomiędzy zakładami o niedostatecznej uwadze kierowników zakładów i ministerstw w stosunku do zagadnień normowania. Toteż należy likwidować praktykę ustalania norm zaniżonych i stworzyć warunki dla szerokiego wprowadzania technicznie uzasadnionych norm wydajności uwzględniających osiągnięty poziom techniki, wzrost likwidacji kadr i doświadczenie przodujących robotników.

Ministerstwa powinny zorganizować szeroką informację o doświadczeniach przodujących zakładów z zakresu normowania i organizacji pracy. Należy także wzmocnić aparat normowania kwalifikowanymi kadrami, zorganizować szerokie kształcenie nowych kadr pracowników normowania, a w szeregu większych zakładów utworzyć normatywno-badawcze grupy organizacji pracy i normowania.

Znaczne rezerwy wzrostu wydajności pracy tkwią w oddziałach i odcinkach usługowych i pomocniczych. W oddziałach i odcinkach usługowych (prace remontowe, transportowe i inne) pracuje wielka liczba robotników, nierzadko wyższa aniżeli ilość zatrudnionych w oddziałach podstawowych. Jednakże siła robocza zatrudniona w produkcji pomocniczej w oddziałach usługowych wciąż jeszcze jest wykorzystywana w sposób niedostateczny. W wielu zakładach pracy na tych odcinkach przetrzymuje się znaczne niepotrzebne nadwyżki siły roboczej. Wielkim niedociągnięciem w organizacji pracy na terenie oddziałów pomocniczych jest słaba mechanizacja pracy w porównaniu z mechanizacją pracy w oddziałach podstawowych. W pracach pomocniczych bardzo duży jest jeszcze udział pracy ręcznej.

Szczególnie słaby jest poziom pracy w zakresie normowania pracy robotników zatrudnionych przy robotach pomocniczych. W licznych przypadkach nie ma ustalonych normatywów wykorzystania siły roboczej w oddziałach pomocniczych, a tam gdzie istnieją normy wydajności — w przeważającej mierze są one zaniżone. Toteż nierzadko zatwierdzanie etatów robotników pomocniczych posiada charakter

formalny, przebiega bez dostatecznego uzasadnienia zapotrzebowania na tych robotników, co prowadzi do ustalania nienormalnego stosunku liczby robotników produkcyjnych do pomocniczych. Na przykład w jarosławskiej fabryce samochodów na jednego robotnika produkcyjnego przypada dwóch robotników pomocniczych, podczas gdy w innych fabrykach samochodowych ilość robotników pomocniczych jest znacznie mniejsza: w mińskiej fabryce samochodów ilość robotników pomocniczych jest o 20 % niższa aniżeli w fabryce jarosławskiej, a w moskiewskiej fabryce samochodów im. Stalina i w gorkowskiej fabryce im. Mołotowa — o 50 % niższa. W jarosławskiej fabryce samochodów do tej pory nie istnieją normatywy dla takich kategorii robotników jak robotnicy porządkowi i sprzątacze, robotnicy transportu i inni robotnicy pomocniczy, podczas gdy w innych zakładach pracy takie normatywy istnieją.

W oddziałach pomocniczych zupełnie niedostateczny jest stopień zakodowania płac. W jarosławskiej fabryce samochodów akordowy system płac obejmuje 52 % ogółu robotników a tylko 23 % robotników pomocniczych. Przechodzenie robotników pomocniczych na akordowy system płac w znacznej mierze przyczyniłoby się do wzrostu wydajności pracy tych robotników i oczywiście spowodowałoby zmniejszenie ilości robotników pomocniczych i ustalenie normalnego stosunku ilościowego robotników podstawowych do pomocniczych.

Szczególnie ujemnie na wykorzystanie robotników pomocniczych odcinków pracy wpływa nieracjonalna organizacja pracy tych robotników, przede wszystkim takich kategorii robotników jak robotnicy komórek transportowych i oddziałów remontowych. Przewozy na terenie wielu zakładów pracy zorganizowane są nieracjonalnie, w wyniku czego jest tam nadmierna ilość robotników i następuje nadmierne zużycie środków transportu. Środki transportu samochodowego rozrzucone są po małych komórkach, a to powiększa koszt przewozów w transporcie samochodowym. Praktyka wskazuje, że powiększenie komórek transportowych pozwala na osiągnięcie znacznych oszczędności i znacznego wzrostu wydajności pracy robotników transportu. Przodujące organizacje transportu osiągają polepszenie pracy i wzrost wydajności pracy poprzez racjonalną organizację przewozów — organizację przewozów scentralizowanych, rozwój systemu pierścieniowej dostawy towarów i inne.

Przy przewozach scentralizowanych naładunek towarów wykonywany jest przez dostawcę, a rozładunek wykonuje odbiorca. Doświadczenia z zakresu scentralizowanych przewozów cegły świadczą o wielkiej efektywności ekonomicznej tej metody. Np. w Moskwie w wyniku organizacji scentralizowanych przewozów cegły ilość samochodów używanych do tych przewozów zmniejszyła się z 1270 do 430. Przewozy obliczone w stosunku do jednego samochodu wzrosły 2,5-krotnie, a ilość robotników ładunkowych zmniejszyła się z 3000 na 600. Koszt własny przewozu obniżył się do 60 rubli w po-

równaniu z 80 rublami w okresie sprzed wprowadzenia przewozów scentralizowanych. Jedynie w okresie jednego półrocza przedsięwzięcie to umożliwiło zaoszczędzenie 35 mln. rubli. Takie same wyniki osiągnięto przy organizacji scentralizowanej dostawy produkcji do magazynów browaru im. Badajewa. Ilość samochodów przewożących jego produkcję zmniejszono z 226 do 40 z 10 przyczepami. Ilość robotników ładunkowych zmniejszono z 400 do 120. Ogólna oszczędność wynosi 7 mln. rubli rocznie.

Uwzględniając wielką ilość robotników zatrudnionych w transporcie należy przyjąć, że szerokie zastosowanie scentralizowanych dostaw różnych rodzajów produkcji i utworzenie powiększonych komórek samochodowych może dać znaczną oszczędność siły roboczej i środków transportu.

Znaczne rezerwy wzrostu wydajności pracy istnieją w prawidłowej organizacji remontów szczególnie drogą tworzenia wyspecjalizowanych organizacji remontowych, planowego wprowadzania remontu zapobiegawczego, mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót remontowych i organizacji wyspecjalizowanego wytwarzania części zapasowych.

*

Równolegle z mechanizacją produkcji i polepszaniem organizacji pracy jednym z najważniejszych warunków stałego wzrostu wydajności pracy jest wszechstronne wzmoczenie wysiłków na odcinku kształcenia kwalifikowanych kadr. W społeczeństwie socjalistycznym rozwój techniki w ogromnej mierze sprzyja podnoszeniu kultury pracujących i zawodowego poziomu robotników.

W warunkach kapitalizmu rozwój techniki idzie równolegle ze wzrostem bezrobocia i pogorszeniem położenia klasy robotniczej. W wyniku chronicznego bezrobocia ogromne masy robotników tracą swoje kwalifikacje, a znaczna część kwalifikowanych robotników, jak również pracowników umysłowych zmuszona jest do przechodzenia do prac niewykwalifikowanych. Dekwalifikacja znacznych grup robotników wyraża kapitalistyczne marnotrawstwo, grabieżcze wykorzystywanie kadr, jest przejawem wzrastającego rozkładu kapitalizmu.

W Związku Radzieckim w warunkach gospodarki socjalistycznej, gdzie raz na zawsze zlikwidowano bezrobocie, rozwój techniki przebiega równolegle z wprowadzeniem do produkcji nowych dodatkowych robotników kwalifikowanych i pracowników inżyniersko-technicznych, równolegle ze stałym wzrostem kulturalno-technicznego poziomu klasy robotniczej. W miarę mechanizacji produkcji w przemyśle radzieckim zniknęły takie uciążliwe zawody, jak ręczni rębacze węgla i inni. W miejsce tych kategorii robotników ręcznej pracy pojawili się nowi wykwalifikowani robotnicy o wysokim poziomie kultury i wykształcenia ogólnego: maszyniści skomplikowanych urządzeń mechanicznych i agregatów, elektrycy, monterzy i inni. Na niektórych odcinkach produkcji, szczególnie w większych zakładach pracy, nowoczesna technika wymaga ludzi ze specjalnym wy-

kształceniem i na stanowiskach roboczych stają specjaliści po ukończeniu średnich szkół technicznych.

XIX Zjazd KPZR postawił zadanie zakończenia do końca piątej pięciolatki przejścia od systemu nauczania 7-letniego do powszechnego nauczania średniego (10-letniego) w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych i krajowych oraz w wielkich ośrodkach przemysłowych, jak również przygotowanie warunków do pełnej realizacji w następnej pięciolatce powszechnego nauczania średniego w pozostałych miastach i osiedlach wiejskich. XIX Zjazd KPZR ustalił również zadanie przystąpienia do realizacji kształcenia politechnicznego w szkole średniej i podjęcia środków koniecznych dla przejścia do powszechnego nauczania politechnicznego. Wykonanie tych zadań doprowadzi do dalszego wzrostu poziomu kulturalnego klasy robotniczej i wzrostu wydajności pracy.

W szerokich rozmiarach rozwinięto kształcenie kwalifikowanych kadr w szkołach rzemieślniczych i w szkołach fabryczno-zakładowych. W latach czwartej pięciolatki w systemie rezerw zatrudnienia przeszkolono około 3,5 mln. kwalifikowanych robotników; w dwóch latach piątej pięciolatki szkoły rzemieślnicze i szkoły fabryczno-zakładowe przeszkoliły ok. 700 tys. ludzi. Rozwinięta jest praca w zakresie dalszego podnoszenia kwalifikacji robotników zatrudnionych w produkcji. W latach czwartej pięciolatki podniosło swoje kwalifikacje 31 mln. ludzi poprzez kształcenie indywidualne i brygadowe, względnie na kursach lub w szkołach. W r. 1951 podnosiło swoje kwalifikacje 7 mln. ludzi, a w r. 1952 — 7,8 mln. ludzi.

W r. 1952 w wyższych szkołach kształciło się 1.442 tys., a w średnich szkołach specjalnych 1.475 tys. ludzi. Ilość specjalistów w radzieckiej gospodarce narodowej wynosiła 5,5 mln. ludzi, to jest była 2,2-krotnie wyższa aniżeli w 1940 r. Ogólna ilość ludzi kształcących się w Związku Radzieckim wynosi 57 mln. ludzi.

Wzrost poziomu kulturalno-technicznego mas pracujących posiada decydujące znaczenie dla wzrostu wydajności pracy, dla najefektywniejszego wykorzystania nowej techniki we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Wyrazem kulturalno-technicznego rozwoju mas pracujących jest szybki wzrost ich aktywności, rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

W celu dalszego podnoszenia kwalifikacji robotników zarówno w systemie rezerw zatrudnienia jak i w produkcji należy działać bardziej planowo i polepszać organizację w tym zakresie, tak aby wzrost kulturalno-technicznego poziomu i kwalifikacji robotników szedł w parze z wymaganiami nowej techniki, z zadaniami zapewnienia kwalifikowanych kadr dla zmechanizowanych odcinków produkcji, oraz aby wzrost kwalifikacji objął wszystkich robotników, tak podstawowych jak i pomocniczych.

Szczególne znaczenie w dziedzinie kształcenia kwalifikowanych kadr i polepszania wykorzystania nowej techniki posiada tworzenie i wzmocnienie stałych kadr robotników w zakładach pracy. W szeregu gałęzi produkcji wciąż jeszcze ma miejsce płynność siły roboczej, która osłabia walkę o wysoką wydajność pracy i podnoszenie kwalifikacji robotników. Chcąc stworzyć stałe kadry należy wszechstronnie rozwijać budownictwo mieszkaniowe dla robotników i pracowników inżyniersko-technicznych, bezwzględnie wypełniać plany budownictwa mieszkaniowego, ulepszać bytową obsługę robotników, przychodzić z pomocą każdemu poszczególnemu robotnikowi w zakresie opanowania norm wydajności i podnoszenia jego kwalifikacji. Wszystko to powinno zapewnić likwidację jeszcze nie przewyżczonej w poszczególnych gałęziach produkcji płynności siły roboczej oraz wzmocnienie stałych, odpowiedzialnych kadr.

Dalszy wzrost wydajności pracy społecznej należy osiągać nie tylko poprzez polepszanie wykorzystania techniki i siły roboczej w produkcji, lecz także poprzez prawidłowy podział rezerw pracy pomiędzy gałęziami produkcyjnymi i nieprodukcyjnymi, a w szczególności poprzez likwidację przerostów w etatach personelu administracyjno-zarządzającego.

Do tej pory w szeregu gałęzi pracy istnieją przestarzałe i zbyt ciężkie ogniwa w aparacie zarządzającym, szczególnie w organizacjach zaopatrzenia, zbytu, skupu i handlu. W zakładach pracy i w instytucjach w szeregu przypadków istnieje zbyt duże rozdrobnienie oddziałów, odcinków i wydziałów. Nieduże i średnie zakłady usiłują w swojej strukturze kopiować zakłady wielkie. Wszystko to powoduje powstawanie nadmiernej ilości etatów w aparacie zarządzającym zarówno zakładów pracy jak i instytucji.

Historyczne zadania ustalone przez XIX Zjazd KPZR w dyrektywach w sprawie piętego planu 5-letniego wywołały nowy przypływ entuzjazmu pracy wśród szerokich mas pracujących Związku Radzieckiego. Wzrasta twórcza aktywność mas w dziedzinie doskonalenia produkcji, oszczędności materiałów, polepszenia jakości produkcji i wzrostu wydajności pracy.

Nowatorzy produkcji dają przykłady wysokiej wydajności pracy, torują nowe drogi rozwoju techniki, znajdują rezerwy wzrostu wykorzystania zdolności produkcyjnych i wzrostu produkcji, oszczędności materiałów oraz wykorzystania techniki. Wszechstronna pomoc racjonalizatorom w ich dążeniu do doskonalenia produkcji, do osiągania wysokiej wydajności pracy, szerokie upowszechnianie doświadczeń przodujących zakładów pracy i racjonalizatorów jest jednym z najważniejszych warunków dalszego wzrostu wydajności pracy.

Powiększanie rozmiarów produkcji oraz rozwój techniki we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, zadanie stałego realizowania systemu oszczędności i wszechstronnego wykorzystywania rezerw produkcyjnych bezwzględnie wywołuje konieczność polepszania planowania wydajności pracy.

Wydajność pracy jest jednym z najważniejszych wskaźników narodowego planu gospodarczego. Wzrost wydajności pracy jest podstawowym czynnikiem wzrostu produkcji, uogólniającym wskaźnikiem wykorzystania siły roboczej, urządzeń i mechanizmów. Na podstawie ustalonych rozmiarów produkcji oraz zadań w zakresie wzrostu wydajności pracy określa się zapotrzebowanie na siłę roboczą, opracowuje się projekty planu płac i funduszu płac, zadania w dziedzinie obniżki kosztów własnych produkcji.

W praktyce planowania wydajności pracy w organach planowania i ministerstwach, w zakładach pracy i na budowach istnieje szereg niedociągnięć. Niedostatecznie badane są rezerwy wzrostu wydajności pracy w związku z rozwojem techniki, ze stosowaniem postępowej technologii i przodujących metod organizacji produkcji, słabo wykorzystywane i upowszechniane są przodujące doświadczenia najlepszych zakładów i racjonalizatorów. Zapotrzebowania kierowników zakładów i budów na siłę roboczą nierzadko opracowywane są bez koniecznych obliczeń i dostatecznych uzasadnień. Organy planowania i ministerstwa słabo kontrolują prawidłowe wykorzystanie siły roboczej i wykończenie zadań w dziedzinie wydajności pracy oraz liczebności robotników, nie prowadzą dostatecznej walki z brakami w organizacji pracy, z przestojami produkcyjnymi, z nieprawidłowym wykorzystywaniem robotników.

Najważniejszym warunkiem wzrostu wydajności pracy jest głębokie poznawanie rezerw wzrostu wydajności pracy, szczególnie poprzez lepsze wykorzystanie urządzeń i mechanizmów, wprowadzanie progresywnej technologii i udoskonalonych metod produkcji.

Należy również dążyć do tego, aby ustalony w planie wzrost produkcji poszczególnych gałęzi i przedsiębiorstw osiągnąć przede wszystkim poprzez wzrost wydajności pracy.

W zadaniach w zakresie wzrostu wydajności pracy powinna być przewidziana oszczędność określonej ilości robotników poprzez mechanizację pracy, przy czym uwolnieni robotnicy powinni być wykorzystani na innych odcinkach, odczuwających zapotrzebowanie na dodatkową siłę roboczą. Ekonomiczna efektywność mechanizacji i automatyzacji produkcji powinna być wyrażona przede wszystkim we wskaźnikach wzrostu wydajności pracy. Toteż ustalanie planu zatrudnienia powinno być bezwzględnie związane z obliczeniami w zakresie wydajności pracy poprzez mechanizację produkcji, wprowadzenie udoskonalonych maszyn i przodującej technologii, lepsze wykorzystanie środków mechanizacji i likwidację niedociągnięć w wykorzystaniu siły roboczej.

Należy również wszechstronnie rozwijać doświadczenia przodujących zakładów w zakresie opracowywania planów przedsięwzięć organizacyjno-technicznych w dziedzinie wydajności pracy, mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych, likwidacji strat produkcyjnych. Poważnych usprawnień wymaga również praktyka opracowywania planów techniczno-przemy-

słowo-finansowych zakładów. Należy uprościć formy i wskaźniki planu techniczno-ekonomicznego, przy czym główna uwaga powinna być ześrodkowana na zadaniach udoskonalenia produkcji, rozwoju mechanizacji i automatyzacji, wprowadzeniu progresywnej technologii, przodujących metod organizacji produkcji, zapewnieniu regularnej pracy oddziałów i odcinków oraz na poprawieniu jakościowych wskaźników pracy zakładów — wskaźników wydajności pracy, obniżki kosztów własnych, jakości produkcji.

Organy planowania, ministerstwa i kierownicy zakładów powinni bardziej gruntownie poznawać przyczyny niewykonania przez poszczególne zakłady zadań w dziedzinie wydajności pracy i usuwać przeszkody stojące na drodze wykonania ustalonych planów.

Równocześnie bardzo ważne jest, aby wzrost wydajności pracy w każdym zakładzie przebiegał równolegle z wszechstronnym polepszaniem jakości produkcji i bezwzględny wykonywaniem zadań pod względem asortymentu wyrobów. Rozwój techniki, mechanizacji i automatyzacji produkcji, wprowadzanie przodującej technologii stwarza nie tylko warunki ilościowego wzrostu produkcji, lecz również techniczną podstawę wszechstronnego polepszania jakości produkcji. Toteż stałe podnoszenie wydajności pracy powinno łączyć się ze stałym wypełnianiem zadań w zakresie jakości produkcji.

Poza tym polepszenie jakości produkcji stwarza dodatkowe warunki dla wzrostu wydajności pracy, przede wszystkim we współpracujących gałęziach produkcji. Na przykład zmniejszenie zawartości popiołu w węglu zapewnia polepszenie wykorzystania wielkich pieców i sprzyja wzrostowi wydajności pracy górników; zaopatrzenie fabryk przemysłu maszynowego w potrzebne gatunki metali stwarza dodatkowe możliwości wzrostu wydajności pracy w przemyśle maszynowym; polepszenie jakości surowca sprzyja wzrostowi wydajności pracy robotników przemysłu lekkiego oraz spożywczego itd.

Przeprowadzona niedawno akcja łączenia szeregu ministerstw posiada wielkie znaczenie dla usprawnienia pracy całego aparatu gospodarczego i likwidacji przerostów w etatach, stwarza szerokie możliwości dla harmonijnej współpracy zakładów, lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych poprzez współpracę zakładów, poznawania i upowszechniania przodujących doświadczeń, likwidacji różnorodności w normowaniu pracy i organizacji płac. Wszystko to powinno sprzyjać wzmoczeniu wszelkich prac w zakresie ujawnienia nowych rezerw wzrostu produkcji i wzrostu wydajności pracy.

Pełne wykorzystanie rezerw wzrostu wydajności pracy stworzy warunki dalszego wzrostu potęgi gospodarczej wielkiej socjalistycznej ojczyzny radzieckiej i przyśpieszenia jej marszu do komunizmu. (ht)

SOCJALISTYCZNY RYNEK ŚWIATOWY A PLANOWANIE WIELOLETNIE

Mieczysław RAKOWSKI

POWSTANIE światowego rynku socjalistycznego stanowi główny ekonomiczny wynik rozpadnięcia się świata na dwa obozy państw — obóz państw kapitalistycznych i obóz państw socjalistycznych. Fakt ten posiada i będzie posiadał coraz donioślejsze skutki ekonomiczne dla obozu imperialistycznego, gdyż oznaczając zwężenie strefy lokaty kapitału, zwężenie strefy kolonialnego i półkolonialnego wyzysku — podważa u podstaw gospodarkę państw imperialistycznych, próby zaś kompensaty tej utraty przez wyścig zbrojeń skazane są na bankructwo.

Powstanie światowego rynku socjalistycznego posiada z drugiej strony niezwykle doniosłe pozytywne znaczenie dla każdego z państw socjalistycznych. Umacnianie się tego rynku przyspiesza rozwój każdego z tych państw, którym stwarza nieporównanie lepsze warunki niż w przypadku, gdyby każde z nich musiało się rozwijać tylko o własnych siłach. Dlatego plan gospodarczy poszczególnego kraju powinien uwzględniać nie tylko własne możliwości i potrzeby produkcji oraz konsumpcji, ale również możliwości i potrzeby całego światowego rynku socjalistycznego. Właściwe uwzględnienie tych możliwości i potrzeb jest sprawą trudną. Nie-

wątpliwie znacznym ułatwieniem w tej pracy może być analiza: a) związku wymiany na światowym rynku socjalistycznym z wymogami praw socjalizmu, b) perspektyw rozwoju tej wymiany, c) miejsca Polski na światowym rynku socjalistycznym, d) roli planu wieloletniego w kształtowaniu wymiany międzynarodowej. Zagadnienia te zostaną pokrótce omówione poniżej.

A. WYMIANA NA ŚWIATOWYM RYNKU SOCJALISTYCZNYM A WYMOGI PRAW SOCJALIZMU

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu stwierdza, że obiektywną koniecznością rozwoju społeczeństwa socjalistycznego jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa drogą stałego rozwoju i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki.

Zanalizujemy pokrótce poszczególne elementy tego prawa z punktu widzenia ich związku z zagadnieniem wymiany międzynarodowej. Maksymalne zaspokojenie potrzeb oznacza przede wszystkim możliwie najwszechstronniejsze zaspokojenie niezwykle różnorodnych potrzeb

ludności. Jest rzeczą jasną, że wszechstronny rozwój produkcji poszczególnego kraju w oparciu o jego wewnętrzne zasoby pozwala wytwarzać coraz bogatszy asortyment. Niemniej jednak pozostaje faktem, że żaden kraj (poza Związkiem Radzieckim) nie rozporządza wszystkimi potrzebnymi przemyślnymi spożycia (Polsce np. brak artykułów rolnych strefy tropikalnej i subtropikalnej) i wobec tego szeroki rozwój handlu międzynarodowego jest niezbędnym czynnikiem maksymalnego zaspokojenia potrzeb. Jeżeli następnie uwzględnimy, że potrzeby te ciągle wzrastają, że stają się one coraz bardziej wszechstronne, że obejmują nie tylko wąską warstwę społeczeństwa, ale całe społeczeństwo, to stanie się oczywistą konieczność coraz szerszego rozwoju tej wymiany.

Drogą do zaspokojenia wzrastających potrzeb społeczeństwa jest stały rozwój produkcji i doskonalenie jej na bazie najwyższej techniki. I tu również rozwój musi się opierać przede wszystkim na wewnętrznych zasobach danego kraju i umiejętnie je wykorzystywać dla możliwie wszechstronnego rozwoju produkcji. Zwłaszcza obecnie rozwój badań geologicznych, sukcesy w dziedzinie syntezy chemicznej, przeobrażenie przyrody, stwarzają ogromne możliwości w zakresie rozwoju własnej bazy surowcowej. Rozszerzenie zakresu produkcji pozwala produkować coraz większą ilość najróżnorodniejszych produktów wewnątrz kraju, a rozwój techniki krajowej pozwala podnosić tę produkcję na coraz wyższy poziom. Byłoby jednakże zupełnie niesłuszne, gdyby nie doceniano tych dodatkowych momentów, związanych z rozwojem wymiany międzynarodowej, które umożliwiają szybszy, wszechstronniejszy rozwój produkcji na bazie najwyższej techniki, niż to jest możliwe na podstawie wyników gospodarki jednego kraju.

Fakt, że surowce mineralne, roślinne i zwierzęce, niezbędne dla rozwoju gospodarki, a przede wszystkim przemysłu (zarówno środków produkcji jak i przedmiotów spożycia) oraz bezpośredniego zaspokojenia potrzeb ludności są w różnych krajach rozpowszechnione w sposób bardzo nierównomierny, stwarza trwałą podstawę do wzajemnej wymiany. W ramach tej wymiany kraje, gdzie poszczególne surowce są łatwe do eksploatacji, a więc tanie, dostarczają tych surowców lub ich przetworów innym krajom, w których są one trudne do eksploatacji, a więc drogie, lub też występuje ich zupełny brak — i odwrotnie — importują surowce, które za granicą są odpowiednio tańsze niż we własnym kraju.

Dla ilustracji, jak wielkie mogą być na skutek warunków naturalnych różnice w kosztach własnych wydobycia surowców można przytoczyć fakt z gospodarki kapitalistycznej. Na skutek tego, że kopalnie ropy naftowej w krajach arabskich mają często charakter wytryskowy o ogromnej mocy (średnio 1 szyb w Arabii daje 400 razy więcej ropy niż 1 szyb w Ameryce) koszt własny 1 tony ropy naftowej w Arabii Saudyjskiej jest dziesięć razy niższy niż

w Ameryce. W warunkach imperialistycznych korzystają z tego, rzecz jasna, jedynie monopole naftowe, które całą ogromną różnicę między niezwykle niskimi kosztami wydobycia, a ceną rynkową zagarniają dla siebie, podczas gdy robotnik arabski, wydobywający ropę naftową, żyje w skrajnej nędzy, a konsument płaci cenę monopolową opartą o koszty wydobycia ze stosunkowo ubogich źródeł amerykańskich i zysk monopoli.

W krajach socjalistycznych, gdzie zostało zlikwidowane raz na zawsze pasożytnictwo monopoli, te nieuniknione różnice w naturalnych warunkach wydobycia czy eksploatacji surowców nie prowadzą rzecz jasna do ograbiania konsumentów i wytwórców, ale do wzajemnie wygodnej wymiany tanich surowców. Surowce mogą i powinny być wymieniane również w formie uszlachetnionej, np. zamiast eksportować węgiel można eksportować energię elektryczną wytworzoną z węgla lub też koks, cement czy wyroby chemiczne, oparte na przeróbce węgla czy innych surowców. Przedstawia to tę korzyść, że oszczędza się ogromnych nakładów na transport, które zazwyczaj (choć nie zawsze) gdy np. przy ropie jest odwrotnie) są o wiele mniejsze przy transporcie gotowych wyrobów niż surowców, a ponadto daje gospodarce możliwość bardziej wszechstronnego rozwoju, gdyż obok gałęzi surowcowych powstają gałęzie przetwórcze.

Jaki jest wynik ekonomiczny importu tanich surowców i ich przetworów? Po pierwsze — oszczędza się znaczną ilość pracy ludzkiej, potrzebnej przy ich otrzymywaniu we własnym kraju i uzyskuje się możliwość zatrudnienia robotników przy bardziej wydajnej pracy w innych gałęziach produkcji; po wtóre — osiada się zmniejszenie materialnych kosztów produkcji, a więc zwiększenie produkcji czystej i dochodu narodowego przy tej samej produkcji globalnej; po trzecie — zmniejsza się nakłady inwestycyjne w takich właśnie gałęziach surowcowych, gdzie z reguły nie tylko koszty eksploatacyjne, ale i jednostkowe nakłady inwestycyjne są nieporównanie wyższe niż w krajach, gdzie te surowce są tanie. Zmniejszenie nakładów inwestycyjnych w tych gałęziach pozwala z kolei przeznaczać inwestycje na inne, bardziej efektywne cele, lub umożliwia ogólne zmniejszenie inwestycji i akumulacji oraz odpowiednie zwiększenie spożycia. Rzecz jasna, że import tanich surowców nakłada również na państwo importujące obowiązek rozwinięcia odpowiedniego eksportu własnych tanich surowców lub ich przetworów w warunkach obopólnie wygodnej wymiany.

Często powstaje trudność określenia gdzie są właściwie niższe koszty wytwarzania surowców? Trudność ta wynika z istnienia różnych walut w krajach socjalistycznych. Ponieważ jednak waluta dla wymiany międzynarodowej jest jedna — rubel — to trudność ta nie jest poważna. Wystarczy porównać stosunek kosztów własnych danego surowca we własnym kraju do najbardziej typowych produktów —

np. stali czy zboża, oraz stosunek cen tychże produktów na światowym rynku socjalistycznym, aby zorientować się co do tego, czy wydobycie danego surowca jest tanie czy drogie. O ile np. stosunek kosztów własnych produkcji surowca i produkcji stali jest dużo większy niż stosunek cen na socjalistycznym rynku światowym — wskazuje to wyraźnie, że surowiec ten jest stosunkowo drogi i jego eksploatacja jest ekonomicznie nieefektywna. Rzecz jasna, że nie wolno tu pominąć kosztów transportu, gdyż produkcja pewnego surowca lub artykułu, droga bez uwzględnienia transportu, może się okazać stosunkowo tania po jego uwzględnieniu lub odwrotnie. Ten wzgląd na koszty transportu w małym stopniu wpływa na międzynarodową wymianę artykułami, których cena jednostkowa jest wysoka; w wielkim natomiast stopniu wpływa on na wymianę artykułami, których cena jednostkowa jest niska. Dlatego wymiana takich artykułów jak węgiel, rudy żelaza, cement na bardzo dalekie odległości jest ekonomicznie nieopłacalna i słuszne jest ograniczanie jej do odległości stosunkowo nieznacznych, o ile oczywiście istnieją po temu realne możliwości. Dlatego obok ogólnego zagadnienia rozwoju wymiany na całym światowym rynku socjalistycznym „od Kantonu do Berlina“, istnieje jeszcze zagadnienie szczególnie szerokiej wymiany między grupami krajów sąsiadujących, gdzie odległości transportowe nie są zbyt wielkie.

W zakresie produkcji surowców znajdują pewne rozpowszechnienie poglądy o potrzebie rozwijania własnej bazy surowcowej bez względu na koszty i o korzystaniu z importu tylko w razie skrajnej konieczności. Zwolennicy takich poglądów twierdzą, że gospodarka socjalistyczna nie liczy się jakoby z wysokimi kosztami produkcji surowców, gdyż pokrywa je cała gospodarka, rozwój zaś produkcji surowców jest niezbędny dla rozwoju przetwórstwa. Takie argumenty są słuszne wówczas, gdy nie ma możliwości uzyskania tych surowców z zagranicy lub gdy możliwości te są bardzo ograniczone. W takim przypadku rzeczywiście społeczeństwo socjalistyczne „nie liczy się“ z kosztami produkcji surowców. O ile jednak istnieją realne możliwości uzyskania tanich surowców na rynku socjalistycznym poprzez zawarcie umów wieloletnich, to propagowanie dążenia do maksymalnej samowystarczalności bez liczenia się z kosztami, przestaje być słuszne a staje się błędne i szkodliwe, gdyż stoi w sprzeczności z walką o wyszukiwanie maksymalnych rezerw w produkcji, jest sprzeczne z wymogami podstawowego prawa socjalizmu — maksymalnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Przykład Związku Radzieckiego, który rzeczywiście rozwinął u siebie produkcję prawie wszystkich surowców i wyrobów gotowych, nie może być argumentem na rzecz samowystarczalności. Po pierwsze — Związek Radziecki znajdował się przed II wojną światową w międzynarodowej izolacji i był zmuszony do rozwoju produkcji prawie wszystkich surowców oraz wyrobów gotowych pod groźbą klęski go-

spodarczej i wojennej, obecnie zaś kraje demokracji ludowej znajdują się w obozie krajów zaprzyjaźnionych, które sobie wzajemnie pomagają; po wtóre — Związek Radziecki jest ogromnym krajem, obfitującym we wszystkie surowce. J. Stalin niejednokrotnie podkreślał tę cechę gospodarki radzieckiej. Im kraj jest mniejszy, tym trudniej jest znaleźć w nim wszystkie surowce, niezbędne dla rozwoju współczesnej gospodarki, a tym bardziej w dostatecznej ilości i przy dostatecznie dogodnych warunkach eksploatacji. Dlatego dla krajów stosunkowo niedużych — m. in. dla Polski — znaczenie wymiany międzynarodowej w dziedzinie surowców posiada szczególnie wielkie znaczenie. W obecnych czasach, na gruncie ogromnych sukcesów syntezy chemicznej i innych pokrewnych działów — istnieją jak wiadomo wielkie możliwości uzupełniania niedostatecznej bazy surowcowej produktami syntezy i na tym tle ograniczania, względnie nawet likwidowania importu szeregu surowców naturalnych.

Rozwój syntezy chemicznej jest tendencją ekonomicznie postępową i w szeregu przypadków daje już obecnie wspaniałe rezultaty np. w zakresie tworzyw sztucznych i szeregu innych dziedzin. Postęp nauki czyni te produkty coraz tańszymi i coraz bardziej rozszerza zakres ich stosowania. Nie należy jednak zapominać, że w szeregu przypadków produkty syntezy są jeszcze nadal droższe lub gorsze jakościowo od produktów naturalnych i że w związku z tym rozwój ich produkcji przy obecnym stanie nauki i techniki jest o tyle ekonomicznie uzasadniony, o ile produktów naturalnych niesposób uzyskać w dostatecznej ilości na socjalistycznym rynku światowym.

Przejdźmy do zagadnienia wymiany międzynarodowej w dziedzinie wyrobów gotowych. Mogłoby się wydawać, że po wzajemnym uzupełnieniu swojej bazy surowcowej i materiałowej poszczególne kraje powinny dążyć do produkowania maksymalnie pełnego asortymentu wyrobów gotowych np. maszyn, wyrobów chemicznych, przemysłowych artykułów konsumpcyjnych itp. Tak jednak nie jest z kilku przyczyn. Należy zwrócić uwagę, że ilość produktów gotowych wytwarzanych obecnie, a zwłaszcza maszyn i artykułów chemicznych, jest ogromna i ciągle wzrasta. Dążność poszczególnego kraju, a zwłaszcza niewielkiego — o stosunkowo jeszcze niewysokim poziomie produkcji przemysłowej i nieznacznej ilości kadr — do wytwarzania pełnego asortymentu gotowych wyrobów spowodowałaby po pierwsze małą skalę produkcji (np. jednostkową produkcję szeregu maszyn), która byłaby bardzo droga. Po wtóre dążność taka doprowadziłaby do rozproszenia inwestycji na zbyt wielką ilość obiektów, zwolniłaby tempo realizacji inwestycji zamrażając środki w budownictwie. Należy wreszcie podkreślić, że do produkcji tak różnorodnych wyrobów nie starczyłoby wykwalifikowanych kadr. Ogólnie biorąc — taka tendencja jest wyrazem niezrozumienia korzyści płynących z podziału pracy na światowym rynku socjalistycznym.

W dziedzinie handlu zagranicznego wyrobami gotowymi pomiędzy krajami obozu socjalistycznego należałoby więc uwzględniać następujące momenty:

Po pierwsze — rozwijanie w kraju przede wszystkim produkcji takich artykułów, na które już istnieje masowe zapotrzebowanie, oraz import — w miarę możliwości — takich artykułów, na które zapotrzebowanie jest stosunkowo małe.

Po wtóre — wyspecjalizowanie się w produkcji szeregu artykułów na cały światowy rynek socjalistyczny lub jego część, co umożliwi ich tanią produkcję eksportową.

Po trzecie — rozwijanie asortymentu produkcji etapami. Jeśli nawet założymy, że w perspektywie krajowa produkcja pewnych maszyn jest niezbędna, nie oznacza to, że natychmiast należy ją rozwijać, o ile można przejściowo korzystać z importu z krajów, gdzie ta produkcja już istnieje.

Uwzględnianie tych momentów przyczyniłoby się niewątpliwie do ogromnego zwiększenia skali produkcji, a więc do jej potania, do umiejętnego wykorzystywania inwestycji i kadr.

Trzecią cechą światowego rynku socjalistycznego, obok wzajemnie wygodnej wymiany w dziedzinie surowców i wyrobów gotowych jest udzielana wzajemnie pomoc gospodarcza i techniczna. Chodzi o to, że obóz socjalistyczny składa się z państw o różnym stopniu rozwoju gospodarczego. Dla przykładu: ZSRR, Polska i Chiny. ZSRR znajduje się na wysokim, Polska na średnim, a Chiny na niskim jeszcze stopniu rozwoju gospodarczo - technicznego (np. pod względem produkcji stali i maszyn na mieszkańca, procentu kadr technicznych i ich poziomu itp.). W tych warunkach, tj. warunkach niejednakowego poziomu gospodarczego udzielanie pomocy przez państwa bardziej rozwinięte przemysłowo jest potężnym środkiem przyspieszenia rozwoju państw pozostających w tyle. W czym się ona wyraża? — W dostawie maszyn, których kraj zapóźniony w rozwoju sam nie jest jeszcze w stanie wytwarzać, w przekazywaniu doświadczenia produkcyjnego przez wykwalifikowane siły techniczne, w szkoleniu jego kadr technicznych i naukowych itp. Jak wskazał Stalin, najistotniejszą cechą tej pomocy jest to, że u jej podstaw leży szczere pragnienie wzajemnego przyjscia sobie z pomocą i wspólnego osiągnięcia rozkwitu ekonomicznego.

Taka pomoc nie istnieje i nie może istnieć w warunkach kapitalizmu. Kapitał monopolistyczny państw rozwiniętych przemysłowo wykorzystuje swoją przewagę ekonomiczno-techniczną dla gospodarczego ujarzmienia krajów zacofanych przez dążenie do przemiany ich w „dodatki“ agrarno - surowcowe i przez tamowanie rozwoju samodzielnego przemysłu, a przede wszystkim przemysłu wytwarzającego narzędzia produkcji — tego przemysłu, który jedynie jest w stanie stworzyć podstawy samodzielności krajów zacofanych. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż taka polityka uwiecznia zależ-

ność krajów zacofanych od krajów rozwiniętych, zapewnia monopolom kapitalistycznym możliwość grabieży narodów zacofanych i osiągnięcia tą drogą maksymalnych zysków.

W stosunkach między krajami obozu socjalistycznego pomoc udzielana przez kraje bardziej rozwinięte krajom mniej rozwiniętym służy zmniejszeniu dystansu między poziomem kraju udzielającego i kraju otrzymującego pomoc. Jest bowiem rzeczą jasną, że eksport urządzeń inwestycyjnych np. dla Nowej Huty ze Związku Radzieckiego zmniejsza stosunkowo możliwości inwestycyjne w samym Związku Radzieckim, a więc jego tempo rozwoju, i zwiększa tempo rozwoju kraju, który te urządzenia otrzymuje, a więc Polski. Również otrzymywanie pomocy technicznej, a więc przejmowanie gotowych doświadczeń, umożliwia Polsce szybsze wprowadzenie i opanowanie nowoczesnej techniki, szybszy wzrost wydajności pracy, aniżeli to było w Związku Radzieckim, który tę technikę musiał opanowywać własnymi siłami. Ekonomiczne wyniki pomocy gospodarczej polegają więc przede wszystkim na tym, że kraj zacofany uzyskuje większe możliwości inwestycji, aniżeli by to wynikało z jego własnej bazy technicznej, że uzyskuje możliwości szybszego rozwoju produkcji i doskonalenia jej na bazie wyższej techniki, aniżeli by to było możliwe własnymi siłami. Jaką korzyść uzyskuje z tego kraj udzielający pomocy? Korzyść ta polega przede wszystkim na ogólnym szybszym umocnieniu państw obozu socjalistycznego, na zacieśnieniu współpracy między nimi, a po wtóre — na możliwości otrzymywania w ramach równowartościowej wymiany w zamian za eksport inwestycyjny szeregu surowców i artykułów konsumpcyjnych.

Reasumując — uwzględnienie w wymianie na światowym rynku socjalistycznym zasad podziału pracy w dziedzinie surowców i wyrobów gotowych oraz szerokie udzielanie sobie wzajemnej pomocy gospodarczej umożliwia w porównaniu z rozwojem bez tej współpracy szybszy wzrost wydajności pracy i produkcji, obniża koszty produkcji i zwiększa dochód narodowy, przynosi ogromne oszczędności inwestycyjne, wzmacnia tempo postępu technicznego i pozwala pełniej zaspokajać potrzeby ludności. Tak więc planiści powinni stale mieć na uwadze, iż konieczność wszechstronnego rozwijania wymiany międzynarodowej w ramach obozu socjalistycznego wynika z wymogów podstawowego prawa socjalizmu.

B. PERSPEKTYWY ROZWOJU WYMIANY MIĘDZYNARODOWEJ W OBOZIE SOCJALISTYCZNYM

Światowy rynek socjalistyczny rozwija się szybko nie tylko wszcz, ale i w głąb.

Rozwój socjalistycznego rynku światowego wszcz odbywa się wraz z wypadaniem poszczególnych krajów z ram systemu imperialistycznego i wkraczaniem ich na drogę budownictwa socjalistycznego. Ogromnym krokiem na tej drodze było powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Obecnie socjalistyczny rynek światowy,

równoległy do światowego rynku kapitalistycznego, rozporządza wszystkimi niezbędnymi surowcami i wyrobami gotowymi.

Rozwój światowego rynku socjalistycznego w głąb polega po pierwsze na wzroście produkcji, a więc wzroście chłonności rynków poszczególnych krajów socjalistycznych; po wtóre polega on na coraz dalej idącym, wzajemnym dostosowywaniu się programów produkcyjnych poszczególnych krajów, uwzględniającym potrzeby socjalistycznego międzynarodowego podziału pracy.

Rozwój wymiany na socjalistycznym rynku światowym przedstawiał się w skrócie następująco. Kraje, które stopniowo włączały się w krąg socjalistycznego rynku światowego miały strukturę gospodarczą niedostosowaną do siebie. Tak więc Związek Radziecki, stanowiący trzon obozu socjalistycznego, rozwijał gospodarkę nastawioną w okresie do II wojny światowej na niezależność gospodarczą. Europejskie kraje demokracji ludowej nastawione były na wymianę z innymi krajami kapitalistycznymi, dokąd eksportowały swoje surowce i niektóre wyroby gotowe, a skąd w zamian za nie otrzymywały podstawowe surowce jak np. bawełnę, rudę, ropę, miedź itp. oraz urządzenia inwestycyjne. Chiny, jako kraj półkolonialny wywoziły głównie do krajów imperialistycznych surowce rolnicze i kopaliny, importowały zaś stamtąd wyroby gotowe.

Już wkrótce po umocnieniu się ustroju demokracji ludowej w poszczególnych krajach Europy i Azji państwa imperialistyczne pod wodzą USA zastosowały ostrą dyskryminację gospodarczą, dochodzącą do prób blokady gospodarczej oraz zahamowały eksport podstawowych surowców i dóbr inwestycyjnych. Stworzyło to konieczność szybkiej zmiany szeregu proporcji w obozie socjalistycznym.

Przytoczmy kilka przykładów. Produkcja bawełny w Związku Radzieckim była w zasadzie nastawiona na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych przemysłu bawełnianego. Dyskryminacja handlowa państw imperialistycznych wpłynęła na to, że w krótkim czasie kraje demokracji ludowej ogromnie zwiększyły zakupy bawełny w Związku Radzieckim. Chociaż Związek Radziecki w początkowym okresie nie był w stanie w pełni zaspokoić wzmożonych potrzeb krajów demokracji ludowej, gdyż oznaczałoby to skurczenie własnej produkcji tkanin, to jednak rozwój produkcji bawełny na potrzeby pozostałych krajów obozu socjalistycznego nastąpił w szybkim tempie. Produkcja tkanin bawełnianych jest w r. 1953 większa od produkcji w roku 1940 o 34%, skup zaś bawełny był w r. 1952 aż o 70% większy niż w 1940 r., co świadczy o tym, że ok. $\frac{1}{3}$ radzieckiej produkcji bawełny idzie na eksport¹⁾. Podobnie przedstawia się sprawa innych ważnych surowców, jak rud żelaza, metali nieżelaznych i ropy oraz sprawa urządzeń inwestycyjnych. Jest rzeczą jasną, że

również rud żelaza Związek Radziecki nie mógł dostarczać od razu w takiej ilości, aby w pełni zaspokoić potrzeby europejskich krajów demokracji ludowej, odczuwających deficyt rudy żelaznej, gdyż zmniejszyłoby to tempo rozwoju hutnictwa w samym Związku Radzieckim. Co się tyczy urządzeń inwestycyjnych to eksport maszyn i urządzeń ze Związku Radzieckiego od r. 1948 do r. 1952 wzrósł 10-krotnie²⁾. Mimo to i na tym odcinku nie usunięto jeszcze szeregu trudności w zaopatrzeniu w maszyny uprzemysławiających się krajów demokratycznych.

Jakie były skutki deficytu szeregu surowców i urządzeń inwestycyjnych na światowym rynku socjalistycznym? Jednym ze skutków było szukanie dróg jego likwidacji wszelkimi dostępnymi środkami i w sposób szybki — a więc drogą rozwoju własnej, chociażby ubogiej i przez to kosztownej bazy surowcowej — drogą uzupełniania jej przy pomocy syntezy chemicznej, również nie licząc się często z wysokimi stosunkowo kosztami, drogą stosowania surowców zastępczych oraz ograniczania zużycia surowców i spożycia ludności na szeregu odcinków, a także drogą rozwoju najróżniejszych gałęzi przemysłu maszynowego. Taka polityka gospodarcza pozwoliła opanować, względnie złagodzić szereg trudności gospodarczych. Pozwoliła ona zapobiec szkodom ekonomicznym płynącym z polityki rządów państw imperialistycznych bądź sprowadzić je do minimum. Obecnie same państwa „blokujące“ zmuszone są nie tylko przyznać niepowodzenie prób blokady ekonomicznej krajów socjalistycznych, ale przyznać również ten przykry dla nich fakt, że one same ponoszą z tego tytułu więcej szkód niż korzyści.

Jak widać z powyższego, w związku z tym, że poszczególne części składowe wielkiego organizmu światowego rynku socjalistycznego nie były do siebie jeszcze wzajemnie w pełni dostosowane (albowiem takie dostosowanie się, które wymaga poważnych a niekiedy zasadniczych zmian proporcji w gospodarce poszczególnego kraju nie może się dokonać od razu) konieczny był szereg zarządzeń gospodarczych, z ekonomicznego punktu widzenia kosztownych, które zapewniły jednakże proporcjonalny rozwój gospodarki narodowej na danym etapie.

Jak się te sprawy będą kształtować w przyszłości? O ile dostosowanie wzajemnych proporcji gospodarczych w okresie początkowym musiało być niedoskonałe i niepełne, o tyle na przyszłość można i należy założyć, że będzie ono coraz doskonalsze i coraz pełniejsze. A więc w ustalaniu proporcji przyszłego rozwoju, zdaniem naszym, nie należy orientować się głównie na istniejące jeszcze trudności we wzajemnym dostosowaniu proporcji rozwoju poszczególnych krajów, ale przede wszystkim na przewyżczenie tych trudności, na ustalenie uzgodnionego i maksymalnie wygodnego rozwoju gałęzi gospodarki poszczególnych krajów, jako części składowych wielkiego światowego rynku socjalistycznego. Takie podejście jest uzasadnione

¹⁾ Referat G. Malenkowa na Sesji Rady Najwyższej ZSRR 8.VIII.1953 r.

²⁾ Referat Z. Saburowa na XIX Zjeździe KPZR.

dotychczasowym przebiegiem rozwoju światowego rynku socjalistycznego. Wymaga ono, aby traktować proporcje gospodarcze własnego kraju, jako część składową proporcji wyższego rzędu, proporcji światowego rynku socjalistycznego, aby z góry nastawiać się na szeroką wymianę surowców i wyrobów gotowych w ramach tego rynku, aby nastawiać się w produkcji szeregu artykułów na specjalizację międzynarodową, aby uwzględniać w pełni potrzeby innych partnerów.

Ważną rolę przy ustalaniu właściwych proporcji rozwoju mogą odegrać umowy wieloletnie i koordynacja planów gospodarczych. Umożliwiłyby one trwałą specjalizację (na dłuższy okres czasu) w ramach rynku światowego.

Kierunek rozwoju poszczególnych krajów w ramach obozu socjalistycznego w obecnym okresie dobitnie scharakteryzowany został w artykule J. Dudińskiego, zamieszczonym w nr 11 czasopisma „Kommunist”: „Istotną cechą szczególną procesu uprzemysłowienia w krajach demokracji ludowej jest to, że proces ten przebiega nie w izolacji, lecz w ogólnym nurcie budownictwa nowego społeczeństwa, dokonywanego przez wszystkie państwa obozu socjalistycznego pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego. Dlatego nie ma potrzeby, by każdy z krajów demokracji ludowej tworzył u siebie jednocześnie wszystkie gałęzie przemysłu ciężkiego, co byłoby ponad siły większości tych krajów. Każdy z nich rozszerzając oraz umacniając współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu socjalistycznego może, bez obawy o ujarzmienie gospodarcze przez świat kapitalistyczny, kłaść nacisk na procesie uprzemysłowienia na rozwój odpowiadających jego możliwościom gałęzi przemysłu ciężkiego. Dzięki temu, że nie jest konieczne jednoczesne rozwijanie wszystkich gałęzi przemysłu ciężkiego, kraje demokracji ludowej mają możliwość przeznaczenia dodatkowych środków na podniesienie dobrobytu narodu. Właśnie uwzględnienie nowych warunków historycznych pozwala na prawidłowe planowanie tempa, kierunku i skali uprzemysłowienia, zabezpieczające podnoszenie poziomu życia mas pracujących w toku uprzemysłowienia”.

Podobnie również wypowiedział się premier Bułgarii W. Czerwenkow³⁾ mówiąc o nowym planie 5-lenin Bułgarii na lata 1953 — 1957. Podkreślił on w szczególności, że obóz socjalistyczny należy traktować jako ogromną i potężną wspólnotę, w której istnieje właściwy socjalistyczny podział pracy i realna możliwość uzgadniania planów gospodarczych.

C. MIEJSCE POLSKI NA ŚWIATOWYM RYNKU SOCJALISTYCZNYM OBECNIE I W PRZYSZŁOŚCI

Jest rzeczą jasną, że w ramach ogólnej tendencji rozszerzenia wymiany międzynarodowej każdy kraj posiada swoją specyfikę w tej dzied-

zinie, wynikającą z jego bogactw naturalnych, z jego położenia geograficznego, z jego poziomu rozwoju sił wytwórczych w ogóle i w poszczególnych gałęziach produkcji w szczególności. Dlatego nie ma i nie może być szablonu w układaniu programu handlu zagranicznego w ramach planów wieloletnich poszczególnych krajów.

Specyfika Polski w zakresie bazy surowcowej polega na tym, że istnieją u nas bogate złoża węgla kamiennego, rud cynkowych, kamienia wapiennego, gipsu, soli, przy niedostatku rud żelaznych, ropy naftowej, rud miedzi, braku innych metali kolorowych, szeregu surowców włókienniczych itd.

Istnienie bogatych złóż surowcowych rozstrzyga sprawę samo przez się. Należy rozwijać przemysł węglowy, hutnictwa cynku, przemysł chemiczny oparty na węglu, gipsie, soli, energii elektrycznej cementowy i niektóre inne, nie tylko w skali odpowiadającej potrzebom krajowym, ale również w skali zapewniającej poważny eksport, gdyż ich koszt produkcji jest, lub może być niski w skali socjalistycznego rynku światowego.

Gdy przechodzimy do surowców, które u nas występują lecz są mało wydajne, jak np. rudy żelaza, miedzi, złoża ropy i inne, to nie wolno zapominać, że opłacalność ich wydobycia w naszym społeczeństwie jest podporządkowana prawu proporcjonalnego rozwoju całej gospodarki. Konkretnie w naszych warunkach, np. przy ogólnym deficycie rudy żelaznej i potrzebie szybkiego rozwoju hutnictwa żelaza, nadal jest opłacalne i konieczne wydobywanie rudy nawet z ubogich pokładów. Aby jednak eksploatacja tych surowców była możliwie najtańsza należy ustalić z jednej strony te złoża, których eksploatacja jest stosunkowo tania pod względem kosztów produkcji, z drugiej zaś złoża o charakterystyce wyraźnie ujemnej. Należy starać się eksploatować złoża stosunkowo bogatsze. W każdym razie w dziedzinie surowców krajowych trudno dostępnych i drogich nie jest słuszne dążyć do eksploatacji za wszelką cenę, a należy sumiennie zbadać to zagadnienie od strony ekonomicznej, wysuwając w razie potrzeby i możliwości niezbędny program importowy oraz planując jednocześnie odpowiedni eksport kompensujący.

W dziedzinie wyrobów przemysłu maszynowego i chemicznego specjalizacja i ograniczenie asortymentu wyrobów, podział produkcji mógłby Polsce przynieść bardzo duże korzyści. Wystarczy wskazać przykładowo, że przy naszej produkcji obrabiarek próby wytwarzania kilkuset typów, jak w Związku Radzieckim, doprowadziłyby nas w ogromnej ilości przypadków do produkcji małoseryjnej i jednostkowej. Podobnie w dziedzinie produkcji barwników ograniczenie się do produkcji pewnej grupy wyrobów i ustalenie specjalizacji Polski na światowym rynku socjalistycznym mogłoby przynieść Polsce wielkie korzyści. Zagadnienia te są tu podane, rzecz jasna, przykładowo.

³⁾ „O trwałą powój i demokrację ludową“ 11.IX 1953 r.

Jednym z najpoważniejszych zagadnień polskiego handlu zagranicznego jest stopniowa zmiana jego struktury. O ile obecnie import urządzeń inwestycyjnych przewyższa znacznie ich eksport, to w przyszłości w miarę osiągania przez Polskę wysokiego stopnia uprzemysłowienia można oczekiwać podobnie, jak to już nastąpiło w ZSRR radykalnej zmiany, mianowicie tego, że eksport inwestycyjny poważnie przewyższy odpowiedni import. Odbiorcami naszego eksportu inwestycyjnego będą głównie kraje demokratyczne mniej uprzemysłowione, a przede wszystkim wielka Republika Chińska, która jeszcze przez kilkanaście lub więcej lat będzie importem urządzeń inwestycyjnych na dużą skalę.

Nadwyżka eksportu inwestycyjnego umożliwiłaby nam zaopatrywanie się w większym stopniu niż obecnie w szereg surowców dla przemysłu lekkiego i spożywczego oraz szereg artykułów spożywczych, szczególnie strefy gorącej. Ta zmiana struktury naszego handlu zagranicznego umożliwiłaby znaczne zwiększenie funduszu konsumpcyjnego w kraju i przez to przyczyniłaby się dodatkowo do podniesienia stopy życiowej ludności.

D. ROLA PLANU WIELOLETNIEGO W UKŁADANIU PRAWIDŁOWEJ WYMIANY MIĘDZYNARODOWEJ

Wyżej wskazano na to, jakie wnioski dla planowania w ogóle, a w szczególności dla planowania w Polsce na obecnym etapie powinny naszym zdaniem wynikać z istnienia i rozwoju międzynarodowego rynku socjalistycznego. Rzecz jasna, że osiągnięcie w pełni prawidłowego podziału pracy na światowym rynku socjalistycznym będzie wymagać niejednokrotnie gruntownych zmian proporcji rozwoju gospodarki narodowej, związanych z wielkimi inwestycjami i możliwych skutkiem tego do wykonania jedynie w ciągu szeregu lat. Dlatego przede wszystkim plan wieloletni może dokonać zdecydowanej poprawy w dziedzinie udoskonalenia tego podziału pracy przez odpowiednią politykę inwestycyjną i produkcyjną, przez koordynację programów produkcyjnych i inwe-

stycyjnych z innymi państwami drogą odpowiednich umów wieloletnich.

Jeśli zastanowić się nad specyfiką planowania handlu zagranicznego, to nie trudno zauważyć, że w planowaniu tym musi istnieć jak największa operatywność i giętkość w związku ze zmieniającą się koniunkturą gospodarczą i stosunkami politycznymi na światowym rynku kapitalistycznym, z którym kraje socjalistyczne są i będą związane przez długi czas wieloma nićmi. W planowaniu tego handlu trzeba również uwzględnić, że na światowym rynku socjalistycznym ma się do czynienia zawsze co najmniej z dwoma podmiotami planowania, a co za tym idzie na handlu zagranicznym odbijają się zmiany w planach obu kontrahentów. Dlatego praca nad zbilansowaniem handlu zagranicznego, dostosowaniem go do potrzeb planu bieżącego jest trudna i skomplikowana i samo wypełnienie tego zadania stanowi poważne osiągnięcie. To jednakże nie wystarcza dla nadania planowi handlu zagranicznego właściwego kierunku. W tym celu konieczna jest ekonomiczna analiza wymiany międzynarodowej w ogóle, a na światowym rynku socjalistycznym w szczególności z punktu widzenia racjonalnego (w sensie wyżej omówionym) podziału pracy i zastosowania środków, o których była mowa wyżej i które stopniowo, w przeciągu szeregu lat maksymalnie zracjonalizują tę wymianę. Konieczne jest podporządkowanie operatywnej działalności w dziedzinie wymiany międzynarodowej nakreślanym z góry na wiele lat na-przód celom. Przy braku tego podporządkowania wymiana międzynarodowa może w dużym stopniu podlegać różnym przypadkowym wpływom i nie będzie mogła w pełni być tym niezwykle ważnym narzędziem które podnosi gospodarkę narodową na wyższy poziom.

Reasumując, w nadaniu wymianie międzynarodowej prawidłowego kierunku decydująca rola — zdaniem naszym — przypada planowaniu wieloletniemu, które przez odpowiednią zmianę proporcji produkcji w oparciu o politykę inwestycyjną, przez koordynację planów wieloletnich poprzez wieloletnie umowy handlowe — jest w stanie osiągnąć lub zbliżyć się do najbardziej racjonalnego, z punktu widzenia wymogów praw socjalizmu, podziału pracy na światowym rynku socjalistycznym.

CIELEM BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO JEST STWORZENIE NOWEGO
USTROJU SPOŁECZNEGO, USTROJU WOLNEGO OD WYZYSKU CZŁOWIEKA
PRZEZ CZŁOWIEKA I ZAPEWNIENIE SPOŁECZEŃSTWU NIEUSTANNEGO WZROSTU
DOBROBYTU MATERIALNEGO, NIEOGRANICZONEGO ROZWOJU KULTURY NARO-
DOWEJ ORAZ UZDOLNIEN TWÓRCZYCH KAŻDEGO OBYWATELA.

B. Bierut — IX Plenum KC PZPR.

Z ZAGADNIENIŃ PLANOWANIA OBNIŻKI KOSZTÓW WŁASNYCH W PRZEMYSŁE

Zbigniew AUGUSTOWSKI

JEDNYM z podstawowych środków walki o stałą obniżkę kosztów własnych jest poprawne, mobilizujące ich planowanie oraz bieżąca, systematyczna kontrola i prawidłowa analiza przebiegu wykonania zadań planowych. Jednym z warunków prawidłowego ustalania zadań obniżki kosztów własnych jest pełna znajomość metod planowania w tym zakresie. O ile metody planowania tzw. „rzeczowej” części planu zostały już na ogół opracowane i przyswojone, o tyle w zakresie kosztów własnych dostrzegamy jeszcze na tym odcinku wiele niedociągnięć. W szczególności obowiązujące metody planowania obniżki kosztów własnych i istotna treść poszczególnych terminów i pojęć w tym zakresie znana jest dotychczas zbyt ograniczonej liczbie specjalistów. Problematyka ta natomiast nie została w dostatecznej mierze przyswojona przez cały aparat planowania oraz kierownictwo naszych przedsiębiorstw. W szczególności nie opanowano jeszcze dostatecznie zmian dokonywanych z roku na rok w zakresie sporządzania planów obniżki kosztów własnych i ich projektów. Świadomość tego w czym wyraża się postęp istniejący na tym odcinku oraz na czym polegają niezlikwidowane jeszcze braki obowiązującej metody jest jeszcze na ogół niedostateczna.

W zakresie metodologii planowania kosztów własnych i ich obniżenia wysuwają się na plan pierwszy z racji ich znaczenia i powszechności problemu, następujące zagadnienia: 1) problem porównywalności produkcji, 2) ogólne metody opracowania projektów planu obniżki kosztów przedsiębiorstwa oraz gałęzi przemysłu, 3) zagadnienie obniżki kosztów w tzw. warunkach porównywalnych.

Z zagadnieniem obniżenia kosztów własnych wiąże się ściśle pojęcie *p r o d u k c j i p o r ó w n y w a l n e j*. Formułując zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji, ustalamy różnicę w poziomach kosztów określonej produkcji w dwu ze sobą sąsiadujących okresach. Dla ustalenia zadania obniżenia kosztów własnych musi więc istnieć możliwość porównywania kosztów w czasie. Porównywać w czasie można oczywiście koszty własne produkcji wykonywanej w obu porównywanych okresach. Produkcję wykonywaną na skalę przemysłową w poprzednim okresie i która ma być wykonywana w danym okresie czasu, nazywamy produkcją porównywalną. Podczas gdy plan kosztów własnych może być i jest budowany w zakresie całej produkcji, zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych mogą być i są formułowane wyłącznie w stosunku do tzw. produkcji porównywalnej. Jeżeli w danym okresie czasu produkowane były produkty „a”, „b” i „c” a w następnym okresie czasu mają być wytwarzane te same produkty

oraz dodatkowo produkt „d”, to produkcja „d” jest w naszym przykładzie produkcją nieporównywalną i w stosunku do niej nie mogą być sformułowane zadania obniżenia kosztów własnych. Ale w praktyce spotykamy się z tego rodzaju prostymi sytuacjami dość rzadko. Może powstać pytanie, czym ma się różnić dany produkt od innych, aby go można było zaliczyć do produkcji nieporównywalnej? Aby na to pytanie dać zadowalającą odpowiedź musimy ustalić, czy zakres produkcji porównywalnej powinien być możliwie szeroki, a produkcję nieporównywalną ograniczać do minimum, czy też sprawa ta jest obojętna. Należy stwierdzić, że do produkcji nieporównywalnej powinny w zasadzie być zaliczane jedynie artykuły po raz pierwszy produkowane. Należy więc starać się, aby zasięg produkcji porównywalnej był jak największy a nieporównywalnej jak najmniejszy, aby zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych można było ustalać w odniesieniu do jak największej części całej produkcji. Sztuczne, niezgodne z istotą rzeczy rozszerzanie nomenklatury wyrobów, zaliczanych do produkcji nieporównywalnej prowadzi do zmniejszenia planowych kwot obniżenia kosztów własnych, bądź też do „ukrywania” (tuszowania) zjawiska podwyżki kosztów. O tym, czy produkcja jest porównywalna czy nieporównywalna nie może decydować w zasadzie metoda produkcji, o ile nie zachodzą w niej zmiany zasadniczego charakteru. Nie może decydować o tym również i wygląd zewnętrzny danego wyrobu. Decydujące znaczenie posiada tu właściwość danego produktu zaspokajania określonej potrzeby. Tak długo, jak ta sama potrzeba w równym stopniu może być zaspokojona przez tę samą ilość różnych produktów, wyroby te należy zaliczać do produkcji porównywalnej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami „za produkcję porównywalną należy uważać te wyroby, które ze względu na swój rodzaj i jakość dadzą się porównać z wyrobami produkowanymi na skalę przemysłową w roku poprzednim”.

Dla ograniczenia zakresu produkcji nieporównywalnej stosujemy niejednokrotnie system kalkulacji, a tym samym planowania kosztów własnych oparty o tzw. umowne jednostki kalkulacyjne. Konkretnie wyroby sprowadzamy do jednostki umownej przy pomocy ustalonych współczynników. Dla przykładu — w przemyśle ceramiki budowlanej istnieje tzw. jednostka ceramiczna. Jest to pewna wielkość umowna, do której, ze względu na wzajemny stosunek nakładów materiałowych i osobowych, przy pomocy współczynników sprowadza się wszystkie konkretne wyroby. Umowne jednostki kalkulacyjne stosujemy nawet wówczas, gdy dokładność kalkulacji tą

metodą jest mniejsza niż ta, jaką można by osiągnąć przy kalkulowaniu odrębnych, poszczególnych fizycznych jednostek produkcyjnych. Metoda ta bowiem nie tylko pozwala na zwięźlenie zakresu produkcji nieporównywalnej, ale upraszcza w poważnym stopniu planowanie i rachunkowość kosztów własnych.

Problem porównywalności produkcji nie ogranicza się wyłącznie do tego, jakie kryterium zastosujemy do ustalenia jej zasięgu oraz jakie środki zastosujemy dla maksymalnego zwiększenia zakresu produkcji porównywalnej. Musimy również ustalić na jakim „szczeblu” przeprowadzamy podział produkcji na porównywalną i nieporównywalną. Pierwszym z możliwych rozwiązań jest przyjęcie tzw. m e t o d y z a k ł a d o w e j. Wówczas podział na produkcję porównywalną i nieporównywalną przeprowadzamy z punktu widzenia danego przedsiębiorstwa. Fakt, że w danym przedsiębiorstwie zaczynamy produkować wyrobów „d” dotychczas nieprodukowany, upoważnia do jego zaliczenia do produkcji nieporównywalnej, bez względu na to, czy był on uprzednio produkowany w innym przedsiębiorstwie, czy nie.

Zasięg produkcji porównywalnej, rozpatrywany z punktu widzenia danej gałęzi przemysłu jako całości, ze szczebla centralnego zarządu będzie odmienny od zakresu produkcji porównywalnej ustalanego metodą zakładową. W danym przedsiębiorstwie dany produkt może być produktem po raz pierwszy produkowanym i z punktu tego przedsiębiorstwa zaliczony być musi do produkcji nieporównywalnej. Jeśli jednak był on dotychczas produkowany w innym przedsiębiorstwie tegoż centralnego zarządu, to z punktu widzenia centralnego zarządu wyrobu tego nie można kwalifikować do produkcji nieporównywalnej. To co z punktu widzenia przedsiębiorstwa może być zaliczone do produkcji nieporównywalnej nie musi być i nie jest zaliczone do produkcji nieporównywalnej z punktu widzenia jednostki organizacyjnej wyższego szczebla. Dlatego też suma produkcji nieporównywalnej poszczególnych przedsiębiorstw nie będzie z reguły pokrywać się z sumą produkcji nieporównywalnej centralnego zarządu.

Można oczywiście ustalać zakres produkcji nieporównywalnej z punktu widzenia ministerstwa jako całości, wreszcie — w skali całej gospodarki narodowej.

Praktycznie posługujemy się zarówno metodą zakładową jak i m e t o d ą g a ł ę z i o w ą (centralnego zarządu). Metodą gałęziową ustalamy zadania obniżenia kosztów własnych w narodowym planie gospodarczym. Zadania dla poszczególnego przedsiębiorstwa w ramach zadań ustalanych w NPG dla ministerstwa i ewentualnie centralnego zarządu formułujemy metodą zakładową. W związku z tym jednak powstaje pytanie, czy i jakie istnieje powiązanie pomiędzy zadaniami ustalonymi w NPG metodą gałęziową a zadaniami dla po-

szczególnych przedsiębiorstw ustalonymi metodą zakładową. Może się wydawać, że nie istnieje nawet możliwość podziału zadań planu centralnego zarządu na poszczególne przedsiębiorstwa w związku z odmienną metodą ustalania zakresu produkcji porównywalnej.

Z faktu stosowania odmiennych metod wynika, że zadanie obniżenia kosztów dla centralnego zarządu w kwocie absolutnej może nie być sumą zadań ustalanych dla poszczególnych podległych przedsiębiorstw. Przyjęcie tego rozwiązania jest w praktyce kłopotliwe, zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawdzenie czy zadania ustalone dla poszczególnych przedsiębiorstw są zgodne z nakazami NPG (ustalonymi dla centralnego zarządu). Rozwiązanie to sprawia również wiele trudności na odcinku sprawozdawczości z wykonania planu obniżenia kosztów, bowiem dane z przedsiębiorstw nie dają się sumować w sposób prosty na szczeblu centralnego zarządu.

Istnieje również możliwość innego rozwiązania stosowanego u nas przejściowo w roku bieżącym. Polega ono na tym, że chociaż dany artykuł nie był produkowany uprzednio w tym przedsiębiorstwie, zostaje on zaliczony do produkcji porównywalnej, o ile był już uprzednio produkowany w innym przedsiębiorstwie podległym temu samemu centralnemu zarządowi. Gdybyśmy rozpatrywali poszczególne przedsiębiorstwa w całkowitej izolacji od siebie, tego rodzaju założenie byłoby nie do przyjęcia. Ale jeżeli są to przedsiębiorstwa kierowane przez tę samą jednostkę nadzorczą, można sobie wyobrazić przyjęcie powyższego rozwiązania. Oznacza ono, że przedsiębiorstwo o którym mowa, przyjmuje jako koszt okresu ubiegłego produktu, którego dotychczas nie produkowało — koszt istniejący w innych przedsiębiorstwach.

Zgodnie z powyższym mogą istnieć dwie koncepcje: albo stoimy konsekwentnie na stanowisku, że zakres produkcji porównywalnej na szczeblu centralnego zarządu nie jest ten sam co produkcji porównywalnej w danym przedsiębiorstwie (co pociąga za sobą formalną niezgodność zadania dla całego centralnego zarządu z sumą zadań dla wszystkich jego przedsiębiorstw), bądź też utrzymujemy ten sam zasięg produkcji porównywalnej dla centralnego zarządu jako całości i dla każdego podległego mu przedsiębiorstwa. W tym ostatnim przypadku dane przedsiębiorstwo, choć nie produkowało danego wyrobu, ma możliwość uzyskania danych o jego kosztach własnych za ubiegły okres od centralnego zarządu. Skoro wiadomo jakie koszty były i jakie zostały planem ustalone możliwe jest sformułowanie zadania ich obniżenia. To drugie rozwiązanie pozwala na bezpośrednie sumowanie zadań poszczególnych przedsiębiorstw (w kwotach absolutnych) dla konfrontacji z zadaniem centralnego zarządu i tym samym pozwala na podział w prosty sposób sumy oszczędności planowej dla centralnego zarządu na poszczególne przedsiębiorstwa.

Rozwiązanie powyższe można tak długo uznać za zadowalające jak długo produkcja poszczególnych artykułów nie występuje jednocześnie w dwu lub więcej przedsiębiorstwach podległych temu samemu zarządowi. W rzeczywistości jednak często szereg artykułów produkowany jest jednocześnie przez różne przedsiębiorstwa, przy czym z reguły koszty własne produkcji tego artykułu w każdym z tych przedsiębiorstw są różne. W tym przypadku nie chodzi już o to, czy zasięg produkcji porównywalnej ustalany jest metodą zakładową czy gałęziową (w obu przypadkach wchodzący w grę artykuł wchodzi w zakres produkcji porównywalnej), lecz o to, że przy stosowaniu metody zakładowej zadanie obniżenia kosztów własnych ustala zmianę poziomu kosztów własnych z okresu na okres w zakresie każdego poszczególnego przedsiębiorstwa, podczas gdy przy zastosowaniu metody gałęziowej obniżka kosztów własnych oznacza obniżkę średnioważonych kosztów własnych danego artykułu w przekroju całego centralnego zarządu w stosunku do bazy wyjściowej, którą jest średni ważony koszt własny danego artykułu w okresie poprzedzającym plan.

Celem bliższego wyjaśnienia problemu zilustrujemy go następującym przykładem: opracowujemy plan obniżenia kosztów własnych dla CZKopalnictwa Rud Żelaza na r. 1954. Założmy, że dotyczy on 12 kopalń rudy, z których w r. 1953 było czynnych 11, natomiast 1 kopalnia rozpoczyna pracę w r. 1954. Dysponujemy następującymi danymi ¹⁾ i założeniami co do wysokości produkcji i wysokości kosztów własnych:

Kopalnia	Produkcja w tys. ton		Koszt wydobywania zł t		Planowania obniżka kosztów	
	1953 przew. wyk.	1954 plan	1953 przew. wyk.	1954 plan	suma tys. zł	proc.
1	40.000	42.000	60.—	57.—	126.0	5.0
2	30.000	33.000	70.—	63.—	231.0	10.0
3	30.000	32.000	70.—	64.40	279.2	8.0
4	25.000	33.000	90.—	87.30	89.1	3.0
5	25.000	35.000	100.—	96.—	140.0	4.0
6	20.000	30.000	120.—	114.—	180.0	6.0
7	20.000	25.000	100.—	98.—	50.0	2.0
8	15.000	20.000	100.—	95.50	90.0	4.5
9	15.000	15.000	100.—	95.—	75.0	5.0
10	15.000	10.000	110.—	102.30	77.0	7.0
11	10.000	10.000	90.—	90.—	—	0.0
12	—	25.000	125.—	125.—	—	—
Razem	245.000	310.000	—	—	1237.3	—

Z danych tych wynikają liczby planowanej obniżki kosztów dla poszczególnych kopalń procentowe i w sumach absolutnych. Obliczając łączny wskaźnik obniżenia kosztów dla centralnego zarządu metodą zakładową musimy sumę planowanych oszczędności dla

wszystkich kopalń łącznie (1237,3 tys. zł) podzielić przez sumę kosztów produkcji planowanej na r. 1954 obliczoną według kosztów jednostkowych w r. 1953 i pomnożyć przez 100. Zgodnie z tym wskaźnik obniżki kosztów własnych liczony metodą zakładową wynosi

$$\frac{1237,3 \cdot 100}{25140} = 4,9\%$$

odpowiadająca mu kwota planowych oszczędności wynosi 1237,3 tys. zł.

Dla obliczenia analogicznego wskaźnika metodą gałęziową należy ustalić średnioważony koszt własny 1 t rudy w r. 1953. Z powyższych danych wynika, że wynosi on zł 86,87. Planowany na r. 1954 średnioważony koszt wydobywania rudy wynosi zaś zł 87,19. Stąd wniosek, że średnie koszty wydobywania rudy w CZ nie tylko nie spadają, lecz rosną w r. 1954 w porównaniu z r. 1953 o zł 0,32 na 1 tonę, co w przeliczeniu na 310 tys. ton, produkcji daje podwyżkę kosztów w kwocie 99,2 tys. złotych.

Tak więc, pomimo że każda z 10 kopalń ma obniżyć koszty w skali od 2 do 10%, co przeciętnie wynosi w przeliczeniu na 11 kopalń czynnych zarówno w r. 1953 jak 1954 — 4,9% (metoda zakładowa), średnie koszty (obliczenie metodą gałęziową) nie tylko nie spadają, lecz wzrastają o 0,95%. Jest to konsekwencją faktu, że produkcja rud w kopalniach drożej pracujących wzrasta szybciej niż w kopalniach o niskich kosztach własnych produkcji, oraz że do produkcji wchodzi kopalnia o relatywnie wysokich kosztach wydobywania (nieuwzględniana przy zakładowej metodzie obliczania obniżki kosztów).

W krańcowym przypadku możemy mieć do czynienia nawet z tego rodzaju sytuacją, że pomimo poważnej obniżki kosztów, jaka może i ma nastąpić w poszczególnych przedsiębiorstwach — w przekroju całej gałęzi produkcji mamy nie obniżkę, ale wzrost kosztów własnych. Na powyższym przykładzie uwiadamia się właśnie celowość stosowania zarówno jednej jak i drugiej metody formułowania zadań. Metoda gałęziowa jest nam niezbędna wówczas gdy chodzi o dynamikę kosztów w przekroju całej gałęzi produkcji, a więc o dynamikę, która z punktu widzenia NPG ma decydujące znaczenie. Z kolei, zadania dla poszczególnych przedsiębiorstw ustalone mogą być jedynie metodą zakładową. Chodzi tu jednakże o to, aby zadania te gwarantowały wykonanie zadań NPG, oraz aby kontrola wykonania zadań przez poszczególne przedsiębiorstwa pozwalała jednocześnie na kontrolę zadania ustalonego dla całej gałęzi przemysłu.

Jest to do osiągnięcia wówczas, gdy:

- 1) przy formułowaniu zadań w ramach NPG istnieją dostatecznie precyzyjne dane co do tego, w jakiej wysokości kształtowały się koszty własne produkcji danego artykułu w poszczególnym przedsiębiorstwie w okresie poprzedzającym plan,
- 2) jaki był udział w produkcji danego artykułu poszczególnych przedsiębiorstw,

¹⁾ Dane fikcyjne.

- 3) dzięki jakim czynnikom i w jakiej wysokości mogą być w okresie planowym obniżone koszty własne w każdym poszczególnym przedsiębiorstwie,
- 4) jaki jest planowany wzrost produkcji danego artykułu w poszczególnym przedsiębiorstwie.

Bez posiadania tych danych nie można w sposób poprawny sformułować zadania metodą gałęziową, a po sformułowaniu tego zadania nie można w sposób poprawny „podzielić” tego zadania na poszczególne przedsiębiorstwa.

Podobnie przedstawia się zagadnienie sprawozdawczości. Obok sprawozdawczości z poszczególnych przedsiębiorstw oraz zestawień zbiorczych sporządzanych metodą zakładową musimy w celu kontroli wykonania zadań NPG posiadać dane sprawozdawcze sporządzane metodą gałęziową. Zbiorcze sprawozdania sporządzane dla danego centralnego zarządu metodą zakładową pozwalają nam odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim zakresie zadania, które zostały postawione przed poszczególnymi przedsiębiorstwami, zostały wykonane. Jednak sprawozdanie metodą gałęziową daje nam dopiero odpowiedź, czy zostało wykonane zadanie NPG. Można bowiem sobie wyobrazić, że wszystkie przedsiębiorstwa wykonały postawione im zadania, natomiast zadanie w przebiegu centralnego zarządu nie zostało osiągnięte, np. wówczas gdy plan produkcji zostanie wykonany w pełni przez przedsiębiorstwa o wysokim relatywnie jednostkowym koszcie własnym, a nie wykonany przez przedsiębiorstwa wytwarzające dany artykuł po koszcie znacznie niższym.

Metoda gałęziowa pozwala uwzględnić w zadaniach obniżenia kosztów dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej konsekwencje płynące z faktu przesunięcia produkcji z jednego przedsiębiorstwa do drugiego przy różnych kosztach wytwarzania w każdym z nich. Przy ograniczeniu się do metody zakładowej czynnik powyższy nie miałby żadnego wyrazu w planie obniżenia kosztów własnych. Sprawozdania z wykonania planu obniżenia kosztów własnych sporządzane metodą gałęziową — niezbędne dla kontroli wykonania zadań NPG — wymagają jednak na szczeblu centralnego zarządu nie mechanicznego sumowania sprawozdań poszczególnych przedsiębiorstw, lecz opracowania w oparciu o dane z przedsiębiorstw odrębnego arkusza sprawozdawczego. Sprawozdanie takie musi być sporządzone w oparciu o wysokość średnioważonego kosztu własnego produkcji poszczególnych artykułów produkowanych przez wszystkie przedsiębiorstwa w okresie poprzedzającym plan oraz o dane dotyczące kosztów własnych produkcji poszczególnych artykułów w poszczególnych przedsiębiorstwach w okresie sprawozdawczym oraz ilości wyprodukowanych przez te przedsiębiorstwa. Wynik ostateczny wyprowadzony zostaje przez porównanie średnioważonych kosztów własnych poszczególnych artykułów produkowanych przez wszystkie przedsiębior-

stwa w okresie sprawozdawczym z analogicznie obliczonymi kosztami własnymi w okresie poprzedzającym plan.

Do bieżącego roku włącznie, pomimo że zadania na szczeblu centralnym ustalane były metodą gałęziową, sprawozdawczość w tym zakresie pomimo stwierdzenia w instrukcjach, iż ma być sporządzana tą samą metodą, była z reguły oparta o metodę zakładową. Nie dotyczyło oczywiście gałęzi produkcji jednorodnej np. przemysł węglowy, cementowy, cukrowniczy itp. Natomiast w przemysłach o wielkim asortymencie wytwarzanej produkcji dotychczasowe sprawozdania sporządzane w oparciu o tzw. metodą gałęziową ujmowały jedynie tą metodą zakres produkcji porównywalnej natomiast nie uwzględniały średnioważonych kosztów własnych artykułów wytwarzanych przez różne przedsiębiorstwa. A tymczasem w szeregu gałęzi przemysłu to drugie zagadnienie z punktu widzenia końcowych wyników ma bardziej istotne znaczenie niż sam zakres produkcji porównywalnej. Stąd też rozwiązania stosowane do roku bieżącego włącznie nie gwarantowały uzyskania w pełni prawidłowych danych o przebiegu wykonania zadań ustalonych w zakresie obniżki kosztów własnych w NPG.

W r. 1954 poszczególne centralne zarządy powinny zwrócić szczególną uwagę na fakt, że zadania ustalane metodą gałęziową nie dają się w sposób prosty dzielić na poszczególne przedsiębiorstwa. W szczególności suma planowanej obniżki kosztów własnych nie daje się w sposób arytmetyczny dzielić na poszczególne przedsiębiorstwa. Jednocześnie musi być zwrócona uwaga na nowe rozwiązania przyjęte w zakresie sprawozdania z wykonania zadań obniżenia kosztów własnych w przemyśle, wyrażające się tym, że sprawozdania te sporządzane muszą być zarówno metodą zakładową (dla kontroli wykonania planu przez poszczególne przedsiębiorstwa), jak i metodą gałęziową (dla wykonania zadań w skali całej gałęzi przemysłu).

Przejdźmy z kolei do omówienia podstawowych metod opracowania planu obniżenia kosztów własnych i jego projektu. Plan ten może być w zasadzie budowany dwiema metodami, albo tzw. metodą rachunku bezpośredniego albo metodą wskaźnikową. Każda z tych metod ma swoje wady i zalety, a co ważniejsze inny zakres zastosowania. Metoda rachunku bezpośredniego polega na tym, że zarówno odsetek obniżenia kosztów (wskaźnik procentowy) jak i suma obniżenia kosztów ustalane są w wyniku działań kalkulacyjnych. Sporządzane są mianowicie kalkulacje kosztów własnych poszczególnych wyrobów, zaliczanych do produkcji porównywalnych, zarówno wynikowe jak również i planowe. Przez porównanie planowej kalkulacji z kalkulacją wynikową ustala się odsetek obniżenia kosztu oraz odpowiadającą temu sumę oszczędności. Znając ilość poszczególnych wyrobów, można ustalić sumę, którą należy uzyskać z tytułu obniżenia kosz-

tów własnych wszystkich w grę wchodzących wyrobów. Łączny wskaźnik obniżenia kosztów własnych dla danej jednostki planującej powstaje, jako średnia ważona wskaźników dla poszczególnych wyrobów (wagę stanowi planowana wartość produkcji poszczególnych wyrobów obliczona według kosztów roku poprzedzającego plan):

Metoda ta jest bardzo pracochłonna, zwłaszcza gdy chodzi o produkcję o dużym asortymencie, a tym samym dużej liczbie jednostek kalkulacyjnych. Powstaje więc pytanie, czy metoda ta może i powinna być stosowana we wszystkich przypadkach. Jeżeli chodzi o plan obniżenia kosztów sporządzony w ramach szczegółowego planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa, powyższa metoda jest prawidłowa, umożliwia bowiem pełne skonkretyzowanie wszystkich zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych. Gdy jednak zadanie ustalić chcemy dla grupy przedsiębiorstw o dużej nomenklaturze wyrobów, wówczas należy raczej stosować tzw. metodę wskaźnikową, a ściślej mówiąc jeden z jej wariantów.

Zacznijmy od wariantu najbardziej prymitywnego. Znając rozmiary planowanych oszczędności (z reguły w sumach absolutnych) o sumę tę pomniejszamy sumę kosztów roku ubiegłego, powiększoną uprzednio o wskaźnik planowanego wzrostu produkcji. Ustalenie procentowego wskaźnika obniżenia kosztów w tym przypadku wymaga jedynie jeszcze jednego działania arytmetycznego. Metoda ta może mieć oczywiście zastosowanie tylko wówczas gdy chodzi o dużą masę jednostek, gdy ewentualne zmiany struktury kosztów związane ze zmianą asortymentowej struktury produkcji są niewielkie, lub gdy nazwajem się kompensują. Przyjęcie tej metody zakłada możliwość ustalenia kwoty planowanych oszczędności bez wyliczania jej w oparciu o dane kalkulacyjne.

Odmienny wariant metody wskaźnikowej polega na tym, że dla niektórych podstawowych wyrobów ustalamy odsetek planowego obniżenia kosztów przez porównanie wysokości kosztów tych wyrobów w obu w grę wchodzących okresach oraz przyjmujemy, że dynamika kosztów innych wyrobów (w ramach poszczególnych grup) jest taka jak wyrobów, dla których odsetek obniżenia kosztów został ustalony. Wymaga to oczywiście podziału całej produkcji porównywalnej na szereg grup wyrobów o możliwie zbliżonej strukturze i dynamice kosztów oraz ustalenia odsetka obniżenia kosztów w sposób powyżej podany przynajmniej dla jednego z wyrobów w każdej grupie. Odsetek obniżenia kosztów obliczony dla jednego wyrobu metodą rachunku bezpośredniego staje się wskaźnikiem dla całej grupy wyrobów. Przy wielofazowej produkcji, przy istnieniu szeregu wydziałów produkcji podstawowej, poszczególne wskaźniki mogą i powinny być ustalane przynajmniej dla każdej fazy względnie każdego wydziału produkcji podstawowej.

W naszej praktyce planowania zyskała prawo obywatelstwa również metoda planowania ob-

niżki kosztów, będąca czymś pośrednim między metodą wskaźnikową a metodą rachunku bezpośredniego²⁾). Polega ona na tym, że punktem wyjścia dla planu obniżenia kosztów jest plan kosztów produkcji towarowej z podziałem na koszty produkcji porównywalnej oraz nieporównywalnej. W oparciu o podstawowe wskaźniki techniczno-ekonomiczne i ich zmiany w stosunku do roku ubiegłego przeprowadza się obliczenie planowanej sumy oszczędności (w poszczególnych grupach kosztów, lecz w stosunku do całej produkcji porównywalnej). Suma planowanych oszczędności powstaje jako różnica pomiędzy kosztami planowanej produkcji porównywalnej w roku objętym planem a kosztami tejże produkcji, jakie miałyby miejsce gdyby dana produkcja odbywała się w warunkach techniczno-ekonomiczno-organizacyjnych roku ubiegłego. Dodając obliczoną w ten sposób sumę planowanych oszczędności do sumy planowanych kosztów produkcji porównywalnej otrzymujemy tzw. sumę kosztów planowych „bez założeń oszczędnościowych”. Procentowy wskaźnik obniżenia kosztów otrzymuje się w drodze prostego działania arytmetycznego. Metoda powyższa ma niewątpliwą wyższość nad tzw. czystą metodą wskaźnikową chociażby dlatego, że zadania obniżenia kosztów w wyrażeniu procentowym dostosowane są do asortymentu produkcji ustalonej w okresie planowym, podczas gdy przy metodzie wskaźnikowej zakłada się brak zmian struktury asortymentowej, co oznacza w istocie ustalanie zadań w stosunku do struktury asortymentu istniejącej w okresie poprzedzającym okres planowy.

Sporządzenie planu obniżenia kosztów metodą rachunku bezpośredniego, w oparciu o kalkulację wszystkich wyrobów, daje gwarancję dokładności, stwarza jednak niebezpieczeństwo braku syntetycznego ujęcia decydujących czynników, dzięki którym zadanie obniżenia kosztów ma być zrealizowane. Prawidłowo sporządzony plan lub projekt planu, to plan nie tylko dokładny i poprawny w znaczeniu rachunkowo-formalnym. Musi on ustalać konkretne środki, które mają zapewnić wykonanie zadania, musi być oparty o konkretne założenia organizacyjno i ekonomiczno-techniczne. Natomiast w praktyce niekiedy projekt planu budowany jest jako wynik scalenia setek tysięcy poszczególnych kalkulacji, zatracając swój syntetyczny charakter. Robiąc tą metodą tzw. „zbiorówkę” przekreśla się często możliwość stwierdzenia, jakimi drogami należy osiągać ustalone w planie zadania. Dlatego wskazane jest raczej zrezygnowanie z tego rodzaju pracochłonnych, żmudnych, pozornie dokładnych wyliczeń, które rzekomo dają prawidłowo uzasadnioną budowę planu, ale nie dają temu kto plan „scala” pełnej świadomości, do czego zadania planu w swej istocie się sprowadzają i jakimi drogami zadania te mają być realizowane. Szczególnie jest to ważne przy budowie projektu planu na szcze-

²⁾ Zwana jest ona metodą „łódzką” — stosuje ją szereg przemysłów włókienniczych.

blu centralnego zarządu również z tego względu, że korekta takiego projektu planu kosztów, opracowanego metodą rachunku bezpośredniego przez poszczególne przedsiębiorstwa i scalanego w centralnym zarządzie, w przypadku zmian jakie mogą zachodzić i zachodzą w założeniach, w oparciu o które plan ten powstał, bez powrotu do owych setek i tysięcy kalkulacji, jest praktycznie niemożliwe na szczeblu centralnego zarządu.

Dlatego też należy sugerować odejście od tego systemu żmudnych, pracochłonnych czynności kalkulacyjno-rachunkowych i rozpoczęcie pracy nad planem obniżenia kosztów na szczeblu centralnego zarządu od ustalenia zadań oszczędnościowych w kwotach absolutnych w przekroju kosztów prostych. Do tego celu przydatną najbardziej jest tzw. metoda preliminarzowa. Sporządzony według tej metody preliminarz kosztów określa koszty w układzie kosztów prostych bądź dla całego przedsiębiorstwa, bądź też dla całego centralnego zarządu. Możliwe jest również sporządzenie tą metodą preliminarza kosztów dla poszczególnych wydziałów przedsiębiorstw lub dla grup tych wydziałów w skali zarządu przemysłu (np. dla wszystkich przędzalni, tkalni itd.). Przy tej metodzie istnieje możliwość realnego ustalania podstawowych zadań oszczędnościowych stanowiących punkt wyjścia dla planu obniżenia kosztów oraz korygowania tych zadań wraz z ewentualną zmianą niektórych założeń planu produkcji, zaopatrzenia, zatrudnienia, płac itd. Oczywiście, szczegółowy plan obniżenia kosztów sporządzany przez przedsiębiorstwo powinien być sporządzany w oparciu o dane kalkulacyjne (metodą rachunku bezpośredniego).

Przejdźmy do omówienia ostatniego z poruszonych problemów. Otóż należy stwierdzić, że zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych mogą być formułowane w dwojaki sposób. Można je mianowicie formułować bez uwzględnienia jakichkolwiek zmian w kosztach, które kwalifikujemy do „zmian niezależnych” od przedsiębiorstwa (np. zmiany cen zakupywanych materiałów). Można również zadania obniżenia kosztów ustalić w tzw. warunkach porównywalnych, a więc przy eliminacji wpływu zmian niezależnych od przedsiębiorstwa działających na poziom jego kosztów własnych.

Wybór pierwszego sposobu oznacza, że wskaźnik obniżenia (zmian) kosztów ustala procentową różnicę pomiędzy poziomem faktycznych kosztów planowanej towarowej produkcji porównywalnej w okresie poprzedzającym plan, a poziomem kosztów tejże produkcji w okresie objętym planem — ustala więc faktyczne zmiany w kosztach przedsiębiorstwa ze wszystkich wchodzących w grę tytułów (m. in. z tytułu zmian cen i ogólnego poziomu płac wprowadzanych decyzją władz centralnych). Rozwiązanie drugie eliminuje tzw. zmiany niezależne w kosztach przy ustalaniu zadań ich obniżenia.

Pierwsza z podanych metod powinna być stosowana wówczas, gdy chcemy ocenić wpływ zmiany kosztów na dynamikę akumulacji. Metodę drugą stosujemy, gdy chcemy formułować zadania (a nie czynić obliczenia o charakterze konstatacyjnym) dla konkretnych jednostek planujących, które to zadania mają być spełnione w pierwszym rzędzie w wyniku działania tych jednostek. W tym przypadku musimy eliminować z samego zadania zmiany, a przynajmniej zmiany podstawowe, które są całkowicie od przedsiębiorstwa niezależne. Stosując tę metodę rozumiemy tak: co prawda nastąpiła np. zmiana cen zakupywanych materiałów o istotnym znaczeniu dla danej gałęzi przemysłu, ale nas interesuje, jakie ten przemysł realne oszczędności ma osiągnąć na zmniejszeniu zużycia materiałowego, na stosowaniu zastępczych surowców itp. Wyrazem tej metody jest wprowadzenie pojęcia kosztów w warunkach porównywalnych oraz zasada formułowania zadań obniżenia kosztów w warunkach porównywalnych. Zgodnie z tą zasadą bądź korygujemy poziom kosztów okresu poprzedzającego plan o czynniki tzw. niezależne, które w okresie poprzedzającym nie będą miały miejsca, a będą miały miejsce w okresie objętym planem, bądź też odwrotnie — koszty w okresie planowym obliczamy przy uwzględnieniu czynników niezależnych w takiej wysokości, w jakiej one miały miejsce w roku poprzedzającym plan.

Do czynników, z tytułu których koszty własne powinny być doprowadzane do tzw. warunków porównywalnych należą: po pierwsze zmiany cen i taryf, dalej zmiany płac o charakterze generalnym, zmiany w warunkach dostaw rzutujące na wysokość kosztów transportu (np. zmiany warunków sprzedaży loco stacja załadowania na franko stacja odbiorcza) i wreszcie — zmiany w kosztach będące konsekwencją zmian w organizacji finansowej przedsiębiorstw. Mówiąc o zmianach płac chodzi tu oczywiście nie o zmiany średnich płac, wynikające z bieżącego ich ruchu w ramach istniejącego systemu wynagrodzenia za pracę, ruchu w zasadzie związanego ze wzrostem wydajności pracy; generalnymi zmianami płac nazywamy tu zmiany stawek płac, zasad wynagradzania i premiowania, wprowadzane z reguły uchwałami Rządu, zmierzającymi do regulacji płac w poszczególnych gałęziach przemysłu.

W latach uprzednich, do r. 1953 włącznie doprowadzanie kosztów do porównywalności polegało na tym, że w poszczególnych elementach planu kosztów i ich obniżenia, koszty roku poprzedzającego plan korygowane były o zmiany wynikające ze zmiany cen, taryf, płac, warunków dostaw, organizacji finansowej przedsiębiorstw. Obliczaliśmy więc jakie byłyby te koszty, gdyby kształtowały się nie w warunkach roku poprzedzającego plan, lecz w warunkach roku planowego. Ten skorygowany poziom kosztów roku ubiegłego stanowił bazę, w stosunku do której ustalane były zadania obniżenia kosztów na okres objęty planem.

Poczynając od r. 1954 przyjęta została w naszej praktyce odmienna od poprzednio stoso-

wanej metoda doprowadzania kosztów do warunków porównywalnych. Obliczenia obniżki kosztów w warunkach porównywalnych dokonuje się przez doprowadzenie do porównywalności, nie jak dotychczas kosztów roku poprzedzającego plan do cen (warunków) roku planowego, lecz odwrotnie — koszty roku planowego sprowadza się do warunków (cen) roku poprzedniego.

Zmiana ta dokonana została głównie z następujących powodów:

- 1) dla zachowania faktycznej, opartej o zamknięcia rachunkowe bazy, w stosunku do której ustala się zadania obniżenia kosztów; bazę tę stanowią średnie koszty własne okresu poprzedzającego plan (niczym nie korygowane);
- 2) z uwagi na to, że ewentualne tzw. zmiany niezależne odnoszą się w istocie rzeczy do roku objętego planem, a nie do roku plan poprzedzającego;
- 3) przyjęcie jej pozwala na wykazanie zmiany w poziomie kosztów własnych zachodzącej z tytułu zmian cen i taryf oraz płac w odsetkach i sumach absolutnych roku objętego planem.

Zmiana powyższa ma również istotne znaczenie dla techniki prac nad planem, zwłaszcza na etapie opracowania projektu NPG. Umożliwia ona mianowicie przystąpienie do prac nad projektem planu jeszcze wówczas, gdy brak jest ostatecznych decyzji w sprawie zmian cen, taryf, płac na rok objęty planem. Przeliczenie planu na nowe warunki może być dokonane w końcowym etapie prac nad projektem planu, wówczas gdy wszystkie ceny (płace) i elementy planu rzeczowego zostały już ostatecznie ustalone — bez naruszenia całej jego konstrukcji i dotychczasowych obliczeń. Zmiana powyższa pociąga za sobą oczywiście odpowiednie zmiany w sprawozdawczości z wykonania planu.

W związku z doprowadzeniem kosztów do warunków porównywalnych, z tytułu zmian cen, należy poruszyć zagadnienia wywołujące nieraz wątpliwości, a mianowicie, czy zmiany tzw. średnich cen, występujących wówczas, gdy w planie kosztów operujemy nie poszczególnymi surowcami i materiałami, ale ich grupami, należy również dorównać do porównywalności. Zmiany owych średnich cen w poszczególnych okresach nie są zmianami cen poszczególnych produktów wchodzących w skład danej grupy, lecz wyrazem zmiany wewnętrznej struktury tej grupy. Tego rodzaju zmiany, nie będące w swej istocie zmianami cen, lecz zmianami struktury zaopatrzenia, nie powinny być czynnikiem prowadzącym do „korygowania” kosztów. Istota zjawiska nie sprowadza się tu do zmiany cen, lecz polega na tym, że zmianie ulega sam zestaw surowcowy, że struktura materiałów zużywanych w produkcji ma być odmienna. A struktura ta jest istotnym elementem procesu produkcyjnego, charakteryzuje niejednokrotnie ten proces, właśnie z punktu widzenia wysokości kosztów wytwarzania.

Formułowanie zadań w zakresie obniżenia kosztów w warunkach porównywalnych ma szczególne znaczenie dla kontroli zadań ustalanych w planach rocznych w porównaniu z zadaniami ustalonymi w planach wieloletnich i tym samym dla kontroli wykonania zadań obniżenia kosztów własnych ustalanych w planach wieloletnich. Jest rzeczą oczywistą, że zadania ustalone w planach wieloletnich nie uwzględniają ewentualnych zmian cen, zmian płac o charakterze generalnym i innych tzw. zmian niezależnych, które mogą ewentualnie nastąpić w toku realizacji tego planu. Zadania planu wieloletniego bazowane są na stanie istniejącym w okresie bezpośrednio poprzedzającym okres tego planu. Z faktu tego płynie oczywiście konsekwencja, iż zadania roczne powinny być formułowane w warunkach porównywalnych i tak też kontrolowane wykonanie tych zadań, co nie wyklucza oczywiście celowości ustalania faktycznej zmiany poziomu kosztów pomiędzy poszczególnymi okresami. Należy podkreślić, że prawidłowość formułowanego zadania obniżenia kosztów w warunkach porównywalnych oraz kontroli realizacji tego zadania zależy w poważnej mierze od tego, czy tzw. korekta kosztów z tytułu zmian niezależnych (względnie obliczenia kosztów roku planowego w warunkach roku poprzedniego) została przeprowadzona w sposób zgodny z faktycznym stanem rzeczy. Stąd wypływa postulat, którego spełnienie powinno być jak najbardziej rygorystycznie przestrzegane, a mianowicie:

- 1) tzw. zmiany niezależne eliminowane z zadania obniżenia kosztów powinny być w pełni udokumentowane a ich obliczenie sumiennie skontrolowane przez jednostkę zatwierdzającą plan;
- 2) zakres powyższych zmian, z tytułu których przeprowadza się korektę kosztów (lub wskaźnika ich obniżenia) powinny być określane przed przystąpieniem do prac nad opracowaniem planu w sposób nie budzący wątpliwości dla jednostki planującej i w zasadzie jednolity przynajmniej dla danej gałęzi przemysłu.

Ustaliliśmy powyżej, że w planie obniżenia kosztów operujemy 4 wskaźnikami. Powstać może oczywiście pytanie i powstaje w praktyce, który z tych wskaźników ma moc obowiązującą, według którego ma być przeprowadzona kontrola wykonania zadań ustalonych planem. W pierwszym rzędzie postaramy się rozstrzygnąć sprawę, czy dla przedsiębiorstwa obowiązujące jest zadanie ustalone w warunkach porównywalnych, czy też ustalające faktyczne zmiany kosztów. Już z samego faktu, że zadania ustalone przez rząd w ramach uchwały o NPG w zakresie obniżenia kosztów ustalane są w warunkach porównywalnych, wynika, że mają one znaczenie decydujące. Zgodnie z nimi muszą być formułowane i kontrolowane zadania dla przedsiębiorstwa. Wskaźniki procentowe i sumy absolutne dotyczące faktycznych zmian w kosztach mają charakter konstatający

a nie normatywny, pozwalają na analizę wpływu zmian w kosztach na wyniki finansowe przedsiębiorstwa. Istotne, właściwe zadania ustalają wskaźniki w warunkach porównywalnych (one decydują o zmianach w kosztach z „tytułu norm“ w jak najszerszym znaczeniu tego słowa), podczas gdy dalsze zmiany w kosztach, a więc zmiany z tytułu zmian cen, płac i innych tzw. czynników niezależnych są dla przedsiębiorstwa elementem czysto obliczeniowym i na ich wielkość przedsiębiorstwo wpływu nie posiada, w tym zakresie walka o jak najbardziej oszczędne prowadzenie procesu produkcji ze strony przedsiębiorstwa, nie może dać żadnych rezultatów.

Z kolei druga wątpliwość — czy „obowiązujące“ znaczenie posiadają wskaźniki obniżenia kosztów, czy sumy planowanych z tego tytułu oszczędności (oczywiście w warunkach porównywalnych)? Powiedzieliśmy już poprzednio, że zasadniczym celem planowania kosztów własnych i ich obniżki jest uzyskanie stałego obniżania kosztów własnych w określonym rozmiarze, stałego obniżania poziomu kosztów własnych przy jednoczesnej zmianie ich struktury. O dynamice kosztów decydują wskaźniki obniżenia kosztów. Sumy planowanego, obniżenia kosztów powinny być zatem uważane za wielkości towarzyszące. Wielkość ich zależy bowiem nie tylko od poziomu kosztów, ale i wielkości produkcji, od zakresu produkcji porównywalnej i od asortymentowej jej struktury. Tym samym przy określonym wskaźniku obniżki kosztów możemy mieć do czynienia, w zależności od szeregu innych czynników, z różnymi sumami obniżenia kosztów zarówno w samym

planie jak również w okresie jego realizacji. Stąd decydujące, obowiązujące znaczenie należy przypisywać łącznym i grupowym wskaźnikom obniżenia kosztów, wyrażanym w wielkościach względnych (procentowych).

Problematyka planowania obniżki kosztów własnych w przemyśle oraz sprawozdawczości z wykonania planu nie ogranicza się oczywiście nawet w zakresie metody do zagadnień, któreśmy poruszyli. Wymagają niewątpliwie omówienia i inne sprawy. Wymieńmy choćby tak kapitalne zagadnienia, jak formułowanie zadań planu obniżenia kosztów w przekroju kwartalnym, jak sprawa kosztów rozruchu i sprawa prawidłowego rozwiązania planowania kosztów własnych i ich obniżenia w związku z problemami produkcji w rozruchu. Wymaga również niewątpliwie omówienia nowe zagadnienie, jakim jest problem wprowadzenia w niektórych gałęziach produkcji jednolitych cen na półfabrykaty zużywane w obrocie wewnątrzno-zakładowym — sprawa, która w sposób niewątpliwie powoduje konieczność specyficznej metody formułowania zadań obniżenia kosztów własnych oraz kontroli ich realizacji.

Należy mieć nadzieję, że te i może szereg innych jeszcze zadań znajdą swoje oświetlenie na łamach naszych wydawnictw, oraz że prawidłowe rozwiązanie wszystkich zagadnień związanych z planowaniem kosztów własnych i ich obniżenia przez swój wpływ na wielkość czystego dochodu przedsiębiorstw (wpłat do budżetu), umożliwi zwiększenie kwot wydatkowanych przez państwo na zaspokojenie potrzeb ludności oraz dalsze inwestowanie i rozszerzanie wytwórczej bazy gospodarki narodowej.

O WŁAŚCIWE USTALANIE PROGRAMÓW NAUKI PLANOWANIA

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

Wanda ŚWIEŻEWSKA

W DZIESIĄTKACH uczelni wyższych i średnich i na różnego rodzaju kursach prowadzone są wykłady planowania. Metodzie nauczania tego przedmiotu, zakresowi, jaki powinien on obejmować, charakterowi podręczników planowania poświęca się jednak zbyt mało uwagi, co przyczynia się do wielu niedociągnięć w nauczaniu planowania, w kształceniu tak potrzebnych gospodarce narodowej kadr planistów.

Zagadnienia te wymagają gruntownej analizy, której wyniki dałyby podstawę do ustalania programów nauczania zarówno w szkolnictwie wyższym i średnim zawodowym, jak i na kursach szkoleniowych.

Szczególnie ważne jest wyciągnięcie z takiej analizy wniosków dla potrzeb szkolnictwa zawodowego i kursów szkoleniowych. Wyższe uczelnie ekonomiczne mogą oczywiście łatwiej rozwiązać we własnym zakresie zagadnienia związane z metodyką nauczania i ustalaniem

programów wykładów z dziedziny planowania; jednak i w tych uczelniach ciągle jest aktualna sprawa ścisłego rozgraniczenia zakresu wykładów w ramach poszczególnych katedr, a i sama metoda nauczania jest często przypadkowa i nieprzemyślana.

Punktem wyjścia dla ustalenia zakresu planowania jest określenie stosunku planowania do nauk ekonomicznych.

W ostatniej swojej pracy Stalin wskazał wyraźnie na charakter planowania jako narzędzia, za pomocą którego państwo socjalistyczne realizuje wymogi prawa proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, wymogi wyrażające aktualne potrzeby materialne społeczeństwa.

W planowaniu wyraża się oddziaływanie państwa socjalistycznego na gospodarkę narodową, na materialne życie społeczeństwa. Kierujące i organizujące oddziaływanie państwa socjalistycznego jest niezbędne dla stworzenia

i utrwalenia nowego ustroju, dla zbudowania socjalizmu i komunizmu.

Stalin w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR” podkreślił, że planowanie gospodarki narodowej jest przedmiotem polityki gospodarczej i wyjaśnił stosunek polityki gospodarczej do ekonomii politycznej. „Ekonomia polityczna bada prawa rozwoju stosunków produkcji między ludźmi. Polityka gospodarcza wyciąga z tego praktyczne wnioski, konkretyzuje i opiera na tym swoją codzienną pracę”.¹⁾

Czy jednak obok planowania, jako dziedziny działalności państwa, dziedziny polityki gospodarczej — istnieje planowanie jako nauka, a jeśli tak, to jaki jest jej stosunek do ekonomii politycznej i do tzw. ekonomik branżowych tj. ekonomik poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej?

Kwestię tę dotychczas słabo oświetloną w literaturze ekonomicznej, wyjaśnia w dużej mierze dyskusja, jaka toczy się od dłuższego czasu na łamach radzieckiego czasopisma „Woprosy Ekonomiki”,²⁾ przy czym ekonomiści radziecy zabierający głos w tej dyskusji podkreślają, że ściśle ustalenie pojęcia i zakresu ekonomik branżowych jest konieczne między innymi ze względu na istniejące obecnie dublowanie tych samych zagadnień przez różne dyscypliny, przez wykładowców różnych przedmiotów na wyższych i średnich uczelniach.

Jakkolwiek zagadnienia planowania nie są bezpośrednio przedmiotem tej dyskusji i są ubocznie tylko poruszane przez niektórych jej uczestników, nie ulega wątpliwości, że dyskusja ta wiąże się silnie z zagadnieniem określenia miejsca nauki i (czy też tylko nauki) planowania wśród nauk ekonomicznych. Ażeby choć w części zapoznać czytelników z treścią dotychczas opublikowanych w tej sprawie artykułów, omówimy ostatni z nich, a mianowicie artykuł M. Kamyszyna (nr 9 „Woprosow Ekonomiki” z 1953 r.). Artykuł ten bowiem zawiera niejako podsumowanie dotychczasowej dyskusji i orientuje czytelnika w jej dotychczasowym przebiegu; zarazem autor artykułu przeprowadza wnikliwą krytykę niektórych tez postawionych przez poprzednich uczestników dyskusji lub uwypukla trafność ich sformułowań. Krytykując wypowiedzi szeregu uczestników dyskusji, autor uzasadnia własną tezę; w myśl której przedmiotem tzw. ekonomik branżowych jest w istocie rzeczy polityka gospodarcza i dlatego „ekonomiki” te nie mogą być uważane za nauki ekonomiczne.

M. Kamyszyn krytykuje przede wszystkim stanowisko niektórych z dotychczasowych uczestników dyskusji (m. in. P. Chromowa, autora artykułu zamieszczonego w nr 7 „Woprosow Ekonomiki” z 1952 r.), którzy sądzą, że budownictwo socjalistyczne wywołało „proces różnicowania się” nauki ekonomii, w wyniku czego obok ekonomii politycznej, która odgrywa „podstawową rolę wśród dyscyplin ekonomicznych”, powstała wielka ilość „branżowych” nauk eko-

nomicznych. Każdy dział lub gałąź gospodarki narodowej ma rzekomo swoją „konkretną” ekonomikę. Ekonomia przemysłu, ekonomia transportu, ekonomia rolnictwa dzielą się z kolei na cały szereg ekonomik dotyczących bardziej wyspecjalizowanych gałęzi produkcji. Tak więc w dziedzinie przemysłu istniałoby tyle ekonomik, ile gałęzi przemysłu o określonej specyfice, a więc kilkadziesiąt. Niektórzy uczestnicy dyskusji dzielą ekonomikę branżową na ekonomikę właściwą oraz organizację i planowanie przedsiębiorstw, inni wyodrębniają ponadto „ekonomikę zaopatrzenia” i „ekonomikę zbytu” (również z podziałem według poszczególnych działów i gałęzi gospodarki) itd.

W celu uzasadnienia rzekomego „procesu różnicowania się” ekonomii politycznej w społeczeństwie socjalistycznym, niektórzy autorzy wskazują na pogłębienie podziału pracy w społeczeństwie socjalistycznym. M. Kamyszyn podkreśla jednak, że wzrost podziału pracy występuje nie tylko w społeczeństwie socjalistycznym, lecz także w warunkach kapitalizmu i dlatego zjawisko to nie może wyjaśnić niczego, co jest specyficzne dla socjalizmu.

W dalszym ciągu M. Kamyszyn poddaje krytyce postawione w dyskusji tezy dotyczące określenia przedmiotu ekonomik branżowych. Ekonomiki te, zdaniem większości uczestników dyskusji badają stosunki ekonomiczne w poszczególnych działach lub gałęziach gospodarki narodowej. Czy jednak istnieją odrębne dla poszczególnych działów i gałęzi gospodarki stosunki społeczno-produkcyjne? I czy nie prowadziłoby to do błędnego wniosku, że ekonomia polityczna jest jakby sumą ekonomik branżowych? Istnienie różnych działów i gałęzi produkcji społecznej nie oznacza bynajmniej, zdaniem M. Kamyszyna, że stosunki społeczno-produkcyjne dzielą się według kryterium branżowego (odmienne cechy stosunków społeczno-produkcyjnych występują tylko w różnych sektorach); przeciwnie różnorodność działów i gałęzi produkcji społecznej — będąc wyrazem podziału pracy — jest najbardziej ogólną podstawą stosunków między ludźmi w produkcji, stosunków, które stanowią organiczną jedność w danym społeczeństwie i znajdują teoretyczne uogólnienie w prawach i kategoriach ekonomii politycznej.

Podobnie jak działy i gałęzie gospodarki narodowej, tak i poszczególne przedsiębiorstwa socjalistyczne, nie są jakimiś niezależnymi, pierwotnymi komórkami stosunków produkcyjnych. Stosunki społeczno - produkcyjne w przedsiębiorstwie są integralną częścią stosunków produkcyjnych między ludźmi w społeczeństwie.

Skoro więc nie ma odrębnych, specyficznych dla poszczególnych działów i gałęzi gospodarki stosunków produkcyjnych — a co za tym idzie — także odrębnych dla nich praw ekonomicznych, to nie może też być mowy o istnieniu ekonomik branżowych jako odrębnych nauk.

Prawie wszyscy dotychczasowi uczestnicy dyskusji przyjmują sformułowanie, że ekono-

¹⁾ J. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, „Książka i Wiedza” 1952 r., str. 79.

²⁾ „Woprosy Ekonomiki” nr 7 i 8 z 1952 r. oraz nr 2, 4, 6, 7, 8, i 9 z 1953 r.

miki branżowe (wzgl. ekonomika przedsiębiorstw) badają formy przejawiania się ogólnych prawidłowości ekonomicznych w danym dziale lub gałęzi produkcji (względnie w przedsiębiorstwie).

Można by z tego wyciągnąć wniosek, że ekonomia polityczna bada tylko istotę ekonomicznych procesów, nie interesuje się zaś konkretnymi ich przejawami. Wniosek taki byłby oczywiście błędny, gdyż nie ma w ogóle takich nauk, które zajmują się formułowaniem abstrakcyjnych tez, bez sprowadzenia ich na teren konkretnych zjawisk. Zarówno społeczne jak i przyrodnicze nauki stanowią uogólnienie praktyki i służą praktycznej działalności ludzi przez poznanie prawidłowości zachodzących w otaczającej ich rzeczywistości. Dotyczy to w całej rozciągłości także ekonomii politycznej i dlatego, jak słusznie twierdzi M. Kamyszyn, nie ekonomiki branżowe, lecz ekonomia polityczna bada konkretne przejawy praw ekonomicznych niezależnie od tego w jakiej dziedzinie gospodarki narodowej one występują.

Uczestnicy dyskusji próbowali szczegółowo określić przedmiot ekonomik branżowych, wymieniając zagadnienia wchodzące w ich zakres, jak: system planowania, ustalanie programu produkcyjnego, metody sporządzania bilansów produkcji przemysłowej, zagadnienia wykorzystania środków trwałych i obrotowych, organizacja inwestycji, różne formy rozrachunku gospodarczego, systemy płac i system taryfowy itd.

Do zakresu ekonomiki przedsiębiorstwa uczestnicy dyskusji włączają zagadnienia organizacji przedsiębiorstwa, metody planowania w przedsiębiorstwie, formy rozrachunku gospodarczego, w szczególności wewnątrzzakładowego.

Wszystkie te zagadnienia, zdaniem M. Kamyszyna, wchodzą w zakres organizacji zarządzania przemysłem socjalistycznym, a co za tym idzie — są przedmiotem polityki gospodarczej.

Treścią ekonomik branżowych jest więc polityka gospodarcza. Państwo socjalistyczne, opierając się na prawach ekonomicznych i wykorzystując je odpowiednio, wypracowuje metody kierowania gospodarką narodową oraz poszczególnymi jej działami i gałęziami. W toku budownictwa socjalistycznego metody te ulegają ciągłemu doskonaleniu, tak aby coraz ściślej wyrażały wymogi obiektywnych praw ekonomicznych. Polityka gospodarcza jest bowiem najbardziej efektywna wtedy, gdy jak najtrafniej wyraża wymogi praw ekonomicznych, gdy w pełni zgodna jest z obiektywnym kierunkiem ekonomicznego rozwoju społeczeństwa. Oczywiście, metody kierowania gospodarką ulegają zmianie w miarę ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.

Czymże więc są owe konkretne, branżowe ekonomiki, których treścią jest polityka gospodarcza, skoro nie są ani naukami w ogóle, ani w szczególności naukami ekonomicznymi?

Zdaniem autora omawianego artykułu, są to po prostu wykłady o organizacji produkcji i zarządzania w poszczególnych działach i gałęziach gospodarki narodowej.

Nie znaczy to bynajmniej, że polityka gospodarcza pozbawiona jest cech naukowości. Naukowość polityki gospodarczej polega jednak nie na tym, że przedmiotem jej jest badanie praw ekonomicznych, lecz na tym, że wyciąga ona praktyczne wnioski z praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa, opiera się na tych prawach i wykorzystuje je.

Tak więc, zdaniem M. Kamyszyna, głównym błędem, jaki popełniony został w dotychczasowej dyskusji, jest usiłowanie podciągnięcia ekonomik branżowych pod pojęcie nauk ekonomicznych. Praktyczny wniosek, jaki autor ten wysuwa z postawionych przez siebie tez — to zmiana nazwy wykładów „ekonomik branżowych” na wykłady „organizacji produkcji i zarządzania” (przemysłu, rolnictwa, transportu wzgl. poszczególnych gałęzi tych działów gospodarki).

Jakie wnioski wynikają z tych, niewątpliwie przekonujących wywodów, jeżeli chodzi o nauce planowania?

Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia planowania w określonym dziale lub gałęzi gospodarki wchodzą do tematyki ekonomik branżowych (według dotychczasowej terminologii, którą będziemy się nadal posługiwać w tym artykule, mimo, że podzielamy pogląd M. Kamyszyna co do nietrafności tej nazwy). Skoro więc staniemy na słusznym, jak się wydaje stanowisku tego autora, to nie możemy już mówić o planowaniu jako o nauce, lecz tylko jako o składowym elemencie polityki gospodarczej.

Organiczny związek planowania z zagadnieniami ekonomiki branżowej, podkreślony zresztą przez większość uczestników dyskusji, jest teoretycznie całkowicie uzasadniony. Ażeby planowanie odpowiadało obiektywnym prawom rozwoju ekonomicznego, musi ono opierać się na dokładnej znajomości warunków, w których prawa te działają. Znajomość specyfiki tych warunków w poszczególnych działach i gałęziach gospodarki mogą dać tylko ekonomiki branżowe; specyfika ta bowiem nie polega na różnicy stosunków produkcyjnych, które, jak już powiedzieliśmy, są jednorodne we wszystkich działach i gałęziach gospodarki socjalistycznej (różnią się tylko w jej sektorach), lecz na różnicach dotyczących przeznaczenia ekonomicznego wytwarzanych produktów, bazy materialno-technicznej, techniki i technologii produkcji, specyfiki zawodów właściwych dla danego rodzaju produkcji, różnicy w warunkach pracy, kooperacji międzybranżowej itd.

Traktując planowanie jako jedno z zagadnień ekonomiki branżowej, musimy postawić sobie pytanie co konkretnie obejmuje tematyka „planowania branżowego”, a więc np. planowania w hutnictwie lub w przemyśle maszynowym? Tematyka ta sprowadza się w istocie rzeczy do planowania w przedsiębiorstwie danej gałęzi przemysłu. Nie możemy bowiem

oderwać procesu produkcyjnego, a co za tym idzie, planowania od jednostki produkcyjnej, od zakładu przemysłowego; poza zagadnieniami trybu planowania, które posiadają swoją specyfikę w zależności od tego, czy dotyczą np. całej gałęzi przemysłu, czy też przedsiębiorstwa — tematyka planowania w określonej gałęzi przemysłu sprowadza się do tematyki planowania zakładowego.

Na temat stosunku ekonomiki branżowej (gałęzi przemysłu) do ekonomiki przedsiębiorstwa przemysłowego A. Nikiforow pisze co następuje:

„Należy zaznaczyć, że w ekonomice gałęzi przemysłu i w ekonomice przedsiębiorstwa wspólne jest, że przedmiotem badania jednej i drugiej jest przedsiębiorstwo. Ma to ogromne znaczenie teoretyczne i praktyczne. Chodzi o to, że przedsiębiorstwo socjalistyczne z punktu widzenia charakteru swojej działalności zajmuje podwójną pozycję. Z jednej strony, charakter jego działalności, właściwości jego ekonomiki wynikają z tego, że stanowi ono organiczną część, podstawową komórkę określonej gałęzi przemysłu i całej produkcji społecznej. Dlatego przedsiębiorstwo, jego ekonomika muszą być rozpatrywane z punktu widzenia związku tej komórki z gałęzią gospodarki i z gospodarką narodową jako całością.

Z drugiej strony, działalność przedsiębiorstwa, właściwości jego ekonomiki określone są tym, że przedsiębiorstwo jako takie samo stanowi całość, którą tworzą środki produkcji i siła robocza oraz poszczególne części składowe (podstawowe i pomocnicze zakłady, wydziały, oddziały, odcinki, brygady, stanowiska robocze). Dlatego przedsiębiorstwo, jego ekonomika muszą być rozpatrywane z punktu widzenia związku pomiędzy jego częściami, składającymi się na całość przedsiębiorstwa.“³⁾

Omawiając zagadnienie połączenia wykładanych w wyższych uczelniach dwóch przedmiotów: ekonomiki poszczególnych gałęzi przemysłu oraz organizacji i planowania w przedsiębiorstwie A. Jemieljanow wyraża pogląd, że „połączenie takie w zasadzie uznać należy za słuszne i pożyteczne, ponieważ pozwoliłoby to zlikwidować niepotrzebne dublowanie w wykładach o organizacji i planowaniu w przedsiębiorstwie wielu zagadnień (rozhachunek gospodarczy, koszty własne, obliczanie zdolności produkcyjnej, określenie efektywności ekonomicznej zastosowanych urządzeń technicznych i procesów technologicznych, zasady zarządzania przedsiębiorstwem itd.), które są również przedmiotem wykładów ekonomiki danej gałęzi przemysłu; połączenie takie pozwoliłoby również powiązać studiowanie organizacyjno-technicznej strony produkcji w przedsiębiorstwie z badaniem ekonomicznych zagadnień produkcji“.⁴⁾

Nie należy oczywiście z tych wypowiedzi wyciągać wniosku, że całość zagadnień ekonomiki branżowej może być niejako sprowadzona na teren przedsiębiorstwa. Jest to w pewnej mierze słuszne tylko, jeżeli chodzi o ekonomikę wyspecjalizowanych gałęzi gospodarki narodowej, np. poszczególnych gałęzi przemysłu. Ekonomika przemysłu jako działu gospodarki narodowej zawiera oczywiście szereg zagadnień, które nie mogą być rozważane w skali jednego przedsiębiorstwa jak zagadnienia lokalizacji, specjalizacji, kooperacji i wiele innych.

Połączenie zagadnień organizacji przedsiębiorstwa i planowania (spotykane b. często w podręcznikach radzieckich) usuwa niebezpieczeństwo z jednej strony czysto technicystycznego ujęcia zagadnień organizacyjnych, z drugiej — oderwania tematyki planowania od technicznej i technologicznej specyfiki danego rodzaju produkcji.

Poważną przeszkodą w realizacji tego postulatów jest jednak będący dość powszechnym zjawiskiem brak znajomości zagadnień technicznych u ekonomistów.

Uzupełnianie w wykładach lub podręcznikach tematyki planowania zagadnieniami organizacji przedsiębiorstwa i organizacji produkcji daje w wyniku materiał bardzo obszerny. Zilustrujemy to na przykładzie konkretnego podręcznika. Np. bardzo cenna wśród podręczników radzieckich pozycja, „Organizacja i planowanie przedsiębiorstw przemysłu metali nieżelaznych“⁵⁾, obejmująca 520 stron druku, zawiera następującą tematykę:

- struktura i klasyfikacja procesów produkcyjnych w przedsiębiorstwie przemysłu metali nieżelaznych;

- struktura produkcyjna przedsiębiorstw przemysłu metali nieżelaznych;

- organizacja zarządzania w przedsiębiorstwie przemysłu metali nieżelaznych;

- organizacja pracy i normowanie techniczne;

- badanie nakładów pracy (czasu roboczego i czasu pracy urządzeń);

- fotografia dnia roboczego;

- chronometraż;

- metody normowania procesów produkcyjnych (obliczanie zdolności produkcyjnych, organizacja instruktażu produkcyjnego, pasportyzacja maszyn);

- organizacja płac;

- „ kontroli technicznej;

- „ służb remontowych;

- „ transportu;

- „ magazynów.

Powyższa tematyka obejmuje około połowy książki. W dalszych rozdziałach omawia się sposób opracowania poszczególnych części planu techniczno-ekonomicznego oraz planów wykonawczych.

⁵⁾ Podręcznik dla technikum przemysłu metali nieżelaznych „Organizacja i planowanie przedsiębiorstw cwieternej metalurgii“, J. M. Graciersztejn, R. D. Malinowa, Metalurgizdat, 1951 r.

³⁾ „Woprosy Ekonomiki“ nr 7 z 1953 r., str. 116—117.

⁴⁾ „Woprosy Ekonomiki“ nr 4 z 1953 r., str. 71.

Taki układ tematyki uwzględnia szeroki zakres wiadomości niezbędnych dla planisty. Jakie jednak jest ustawienie podręcznika w stosunku do tematyki ekonomiki przemysłu metali nieżelaznych?

Podręcznik omawia niektóre zagadnienia ekonomiki branżowej np. zagadnienie wykorzystania zdolności produkcyjnych, wydajności pracy itd., inne jednak pomija np. zagadnienie rozrachunku gospodarczego. Rozdziały dotyczące poszczególnych części planu zawierają bardzo krótkie i raczej stereotypowe wprowadzenia, wyjaśniające w sposób ogólnikowy ekonomiczne zagadnienia związane z tematyką poszczególnych części planu. Wprowadzenia te przy tym nie nawiązują do specyfiki branżowej. Podręcznik uwzględnia natomiast w dość szerokim zakresie zagadnienia organizacji i normowania pracy, czego zwykle nie spotyka się w podręcznikach planowania: temat ten jako ściśle związany z technologiczną stroną produkcji powinien być traktowany raczej jako przedmiot odrębny.

Na tle powyższego przykładu łatwo można sobie wyobrazić, jak wiele istnieje możliwych sposobów usystematyzowania tematyki planowania.

Przedewszystkim skala uwzględnienia zagadnień ekonomiki w wykładach planowania może być bardzo różna. Niewątpliwie w naszych warunkach skala ta powinna być możliwie szeroka, gdyż pogłębienie wiadomości ekonomicznych i świadomości politycznej kadr planistów na naszym etapie budownictwa socjalistycznego ma niezwykle doniosłe znaczenie.

Łatwo wykazać, że tematyka każdej części planu może i powinna być podbudowana ekonomicznie i to nie w sposób ogólnikowy, schematyczny, lecz w oparciu o specyfikę danego działu lub gałęzi gospodarki.

Mówiąc czy to o planie wykorzystania zdolności produkcyjnych, czy o planie wydajności pracy, kosztów własnych lub finansowym — musimy wyjaśnić ekonomiczne założenia tych planów, musimy sięgnąć do tematyki ekonomiki branżowej. Nie jest to tylko konieczność dydaktyczna: wynika ona z zasady, że w planowaniu wyraża się całokształt zagadnień ekonomiki branżowej. Powtarzanie się więc pewnych zagadnień w wykładach planowania i w ekonomice branżowej jest teoretycznie uzasadnione — należy jednak szukać praktycznego wyjścia z tego układu tematyki, tak aby uniknąć jej dublowania w wykładach różnych przedmiotów.

Oczywiście, omawiane zagadnienia przedstawiają się odmiennie, jeżeli chodzi o wykłady planowania w różnych działach i gałęziach gospodarki. Ograniczmy się do wyciągnięcia z powyższych luźnych rozważań wniosków tylko w stosunku do wykładów planowania w przemyśle. Wnioski te będą następujące:

1. Wykład planowania w zakresie określonej gałęzi przemysłu należy traktować jako wykład planowania w przedsiębiorstwie danej gałęzi przemysłu.

2. Wykład planowania w poszczególnych gałęziach przemysłu powinien obejmować organizację zakładu przemysłowego i organizację produkcji w danej gałęzi przemysłu. Ogólna struktura organizacyjna przemysłu i struktura zakładu przemysłowego w ogóle (wykładana zwykle w ramach ekonomiki przemysłu) jest niewystarczająca dla dobrego opanowania zagadnień planowania w ściśle określonej, posiadającej odrębną specyfikę gałęzi przemysłu.

3. Program wykładu planowania powinien być ułożony inaczej w wypadku gdy obok planowania wyklada się ekonomikę przemysłu, inaczej zaś, gdy wykładu takiego nie ma. W tym ostatnim przypadku wykład planowania powinien w szerokim zakresie uwzględniać ekonomiczną podbudowę poszczególnych części planu.

4. Ekonomika przemysłu nie powinna być wykładana równolegle z planowaniem, lecz o ile możliwości, poprzedzać wykład planowania i stanowić przygotowanie do tego wykładu. W tym przypadku wykład planowania powinien tylko nawiązywać do odpowiednich zagadnień omawianych w wykładzie ekonomiki. W podręcznikach i innych opracowaniach pożądanym jest łączenie tematyki ekonomiki branżowej i planowania w dwóch osobnych częściach (cz. I — ekonomika, cz. II — planowanie).

Spotykane często sformułowanie „Ekonomika i planowanie” kryje w sobie wprawdzie nieścisłość, gdyż planowanie jest jednym z elementów ekonomiki branżowej (w skali gałęzi przemysłu), używanie tego sformułowania jest jednak uzasadnione, gdyż podkreśla wagę tego elementu i jego tematyczną odrębność.

Planowanie w określonym dziale lub gałęzi gospodarki nie może być oderwane od planowania w skali całej gospodarki narodowej. Zagadnienia planowania gospodarki narodowej muszą być punktem wyjścia szkolenia planistów, wyjaśniają bowiem podstawy socjalistycznej gospodarki planowej, organizację i metodologię planowania, podstawowe związki i proporcje gospodarki socjalistycznej i wiele innych zagadnień, których znajomość niezbędna jest dla należytego zrozumienia i opanowania tematyki planowania zakładowego.

Oczywiście, niezbędne jest dostosowanie programu nauki planowania gospodarki narodowej do tematyki wykładów, planowania „branżowego” (zakładowego), jeżeli wykłady takie przewidziane są obok siebie w danym programie nauczania czy szkolenia. Istnieje bowiem szereg ważnych zagadnień, które mogą być ujęte zarówno w ramach wykładu planowania gospodarki narodowej, jak i ekonomiki branżowej lub planowania zakładowego np. zagadnienia metody bilansowej, programu produkcyjnego, planowania inwestycji, kontroli wykonania planu.

W mniej rozbudowanych programach szkolenia, w których nie jest przewidziany osobny wykład planowania gospodarki narodowej, naj-

ważniejsze zagadnienia tego planowania muszą być podane we wstępie do wykładu planowania „branżowego“ (zakładowego).

Nie można tu przeoczyć pewnej zresztą pozornej niekonsekwencji, wynikającej z tezy, że planowanie w skali działu lub gałęzi gospodarki jest częścią składową ekonomiki branżowej. Planowanie gospodarki narodowej, jakkolwiek jest zagadnieniem zupełnie odrębnym od ekonomiki branżowych, jest jednak ściśle powiązane z planowaniem „branżowym“ (zakładowym). Wydaje się, że można to wyjaśnić dwowistym charakterem planowania „branżowego“, które z jednej strony łączy się z zagadnieniami ekonomiki branżowej danego działu lub gałęzi gospodarki, z drugiej zaś strony wiąże się z całokształtem zagadnień planowania gospodarki narodowej.

Osobnym zagadnieniem jest wybór metody nauczania, która, zwłaszcza w wykładach planowania zakładowego ma wielkie znaczenie w szkoleniu planistów. Idąc po najłatwiejszej drodze, wykładowcy często w sposób zbyt bezpośredni korzystają z obowiązujących instrukcji i nie ułatwiają dostatecznie uczniowi powiązania ogromnego bala-

stu abstrakcyjnych sformułowań z praktycznymi problemami planowania w zakładzie. „Upraktycznienie“ wykładów planowania podniosłoby ich atrakcyjność dla uczniów czy słuchaczy i przyczyniłoby się do lepszego przygotowania ich do pracy.

Wydaje się, że celowe jest ściśle łączyć nie wykładów, planowania z analizą, w ten sposób bowiem sprowadza się wykład o sposobie opracowania planu na grunt bardziej konkretny, wykazuje się istotne znaczenie i skutki takiego lub innego ustalenia zadań planowych w każdej dziedzinie działalności przedsiębiorstwa. Metodę tę spotykamy np. w ostatnio wydanej pracy autora radzieckiego, W. Kontorowicza „Plan techniczno-przemysłowo-finansowy przedsiębiorstwa przemysłowego“.⁶⁾

Uwagi powyższe nie wyczerpują oczywiście zagadnienia, spełnią jednak swoje zadanie, jeżeli zapoczątkują szerszą dyskusję na ten temat, która przyczyni się do usunięcia wielu niedociągnięć w ustalaniu programów wykładów planowania i w metodach nauczania.

⁶⁾ W. Kontorowicz „Tiechpromfinplan promyslennowo priedprijata“ wyd. III, Gospolitizdat, 1953 r.

Dział zagraniczny

ZWIĄZEK RADZIECKI NA DRODZE DO OBFITOŚCI PRODUKTÓW

WYDATNE podniesienie poziomu spożycia i stworzenie obfitości artykułów konsumpcyjnych stało się w Związku Radzieckim nie cierpiącym zwłoki zadaniem. Zachodzi pytanie, czemu właśnie obecnie, w toku wykonywania piętego planu 5-letniego, powstała możliwość i równocześnie konieczność podniesienia poziomu spożycia na miarę dotąd nie notowaną?

Wiadomo, że w ustroju socjalistycznym rozwojowi gospodarki narodowej towarzyszy systematyczny wzrost spożycia. Poziom i struktura spożycia, stopień zaspokojenia potrzeb ludności, zależne są od konkretnych warunków, w jakich kształtuje się proces rozwoju społeczeństwa. Wzajemna zależność między produkcją i spożyciem w każdym etapie rozwojowym określa się w zasadzie i przede wszystkim poziomem rozwoju sił wytwórczych. Jest rzeczą oczywistą, iż by można było konsumować produkty, trzeba je najpierw wyprodukować, że powiększanie masy produkcyjnej stwarza warunki dla wzrostu popytu i zmiany gustów konsumenta. Wzrastające spożycie jak i zmiana jego struktury oddziałują z kolei na rozwój produkcji. Bez nieprzerwanie wzrastającego zapotrzebowania na ciągle nowe produkty rozwój produkcji stałby się bezcelowy. Zatem w procesie reprodukcji produkcja i spożycie są wzajemnie od siebie zależne.

Przed 36 laty Kraj Rad odziedziczył po Rosji carskiej ciężki spadek. Przemysł, zwłaszcza na odcinku produkcji środków wytwórczości, znajdował się na bardzo niskim poziomie. W r. 1913 produkcja środków wytwórczości w całej produkcji przemysłowej

wynosiła zaledwie 33%. Krańcowo zacofane rolnictwo korzystało z prymitywnych narzędzi pracy, nie mając w rzeczywistości do swej dyspozycji choćby jako tako rozwiniętej bazy przemysłowo-maszynowej. Socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i kolektywizacja rolnictwa stworzyły warunki dla burzliwego rozwoju ekonomiki socjalistycznej, dla systematycznego wzrostu spożycia oraz umocnienia siły obronnej państwa radzieckiego. W procesie tego rozwoju pierwszoplanowym zadaniem było stworzenie potężnego przemysłu ciężkiego.

Niezwykle szybka rozbudowa przemysłu ciężkiego nie mogła oczywiście nie hamować tempa rozwoju produkcji przedmiotów masowego spożycia, przeważająca bowiem część nakładów inwestycyjnych kierowana była na cele rozwojowe przemysłu ciężkiego. Od r. 1929 do r. 1952 państwo radzieckie przeznaczyło na budowę i wyposażenie przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego (wraz z transportem) 831 mld. rubli (w obecnie obowiązujących cenach).¹⁾ W tym samym czasie nakłady inwestycyjne w przemyśle lekkim i rolnictwie wyniosły łącznie 166 mld. rubli. Równocześnie jednak na bazie rozwoju przemysłu ciężkiego z roku na rok powstawały warunki coraz lepszego zaspokojenia rosnących potrzeb ludności.

O systematycznym wzroście dobrobytu ludzi radzieckich świadczą cyfry dochodu narodowego. W cenach

¹⁾ „Kommunist“ nr 13 z 1953 r., str. 46.

niezmiennych (roku gospodarczego 1926/27) dochód narodowy Rosji carskiej w r. 1913 wyniósł 21 mld. rubli. Z końcem pierwszej pięcioletki dochód narodowy w Związku Radzieckim wyniósł 45,5 mld. rubli, a z końcem drugiej pięcioletki (w r. 1937) — 96,3 mld. rubli i w r. 1940 osiągnął 128,3 mld rubli. W latach powojennych, w wyniku szybkiej odbudowy zniszczeń wojennych oraz zrealizowania zadań czwartej pięcioletki i dwóch lat piątej pięcioletki dochód narodowy ZSRR w r. 1952 w porównaniu z r. 1940 wzrósł ponad 2-krotnie. Ponieważ w ZSRR $\frac{2}{3}$ całego dochodu narodowego przeznaczają się na zaspokojenie osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych ludności, czyli na spożycie, przeto wzrost dochodu narodowego stwarza materialną podstawę dla systematycznego podnoszenia poziomu spożycia krajowego.

Na wzrost spożycia w okresie powojennym duży wpływ miała 6-krotna niższa cen detalicznych. Poziom cen w r. 1953 był o 50% niższy od poziomu w IV kwartale 1947 r. Systematyczna niższa cen łącznie ze wzrostem płac zwiększyła realne zarobki pracowników. Równocześnie wskutek zwiększonej wydajności produkcji rolniczej i niższych cen towarów masowego spożycia wzrosły dochody chłopstwa kołchozowego.

W ustroju socjalistycznym produkt pracy przeznaczony jest całkowicie na zaspokojenie społecznych lub osobistych potrzeb członków społeczeństwa. Bilans ogólnych wyników Związku Radzieckiego w obrębie rozszerzonej reprodukcji produktu społecznego ma swoją znamioną wymowę. W okresie od 1925 do 1952 r. produkcja środków wytwórczości wzrosła 55-krotnie, a produkcja przedmiotów spożycia 12-krotnie. W stosunku do r. 1913 rozmiar produkcji przemysłowej wzrósł 27-krotnie, a rozmiar produkcji środków wytwórczości 47-krotnie. W wyniku rozwoju całej ekonomiki socjalistycznej, zwłaszcza przemysłu ciężkiego, Związek Radziecki stał się potężnym państwem przemysłowym z wielkim rolnictwem kołchozowym.

Przy ograniczonym wzroście globalnej produkcji i systematycznym wzroście spożycia nie została jednak przezwyciężona pewna dysproporcja między produkcją przedmiotów masowego spożycia a stopniem zaspokojenia wzrastających potrzeb ludności. Okazało się, że dotychczasowy poziom produkcji przedmiotów masowego spożycia nie odpowiada już szybko rosnącym potrzebom narodu radzieckiego. Trzeba było dokonać ostrego zwrotu ku wydatnemu podniesieniu produkcji przedmiotów masowego spożycia. To nie cierpiące zwłoki zadanie postawione zostało na V sesji Rady Najwyższej ZSRR, rozwinięte zostało w odniesieniu do rolnictwa na wrześniowym Plenum KC KPZR oraz w szeregu posunięć partii i rządu radzieckiego, skonkretyzowanych w kolejnych uchwałach: o rozszerzeniu produkcji artykułów żywnościowych i polepszeniu ich jakości, o rozszerzeniu produkcji towarów przemysłowych powszechnego użytku i polepszeniu ich jakości, o środkach zmierzających do dalszego rozwoju handlu radzieckiego.

Całość wszystkich tych powiązanych ze sobą postanowień partii i rządu radzieckiego stanowi bojowy program stworzenia w ciągu trzech lat obfitości produktów dla wydatnego podniesienia spożycia. Wykonanie tego programu będzie dalszym gigantycznym skokiem naprzód w budownictwie społeczeństwa komunistycznego.

Możliwość szybkiego i wydatnego podniesienia

w ZSRR produkcji przedmiotów masowego spożycia jest obecnie zapewniona przez potężną bazę przemysłową, stworzoną w latach poprzednich. Dotychczasowa dysproporcja między produkcją przedmiotów spożycia a stopniem zaspokojenia gwałtownie rosnących potrzeb ludności — w wyniku wykonania wytycznego programu 3-letniego — ulegnie likwidacji.

Szybki wzrost produkcji przedmiotów masowego spożycia podjęty został na wielu ważnych odcinkach. W produkcji rolniczej na plan pierwszy wysunięto sprawę rozszerzenia hodowli zwierzęcej i wzmoczenia jej produktywności. W przemyśle lekkim i spożywczym ustalono zadanie znacznego zwiększenia zdolności produkcyjnej i rozmiaru produkcji w tych gałęziach przemysłu. Poważne zadania w zwiększeniu produkcji towarów masowego użytku powierzono spółdzielczości rzemieślniczej. Wreszcie nowe rozległe zadania nałożono na handel radziecki.

Uchwały wrześniowego Plenum KC KPZR, zmierzają do usunięcia niektórych dysproporcji w poziomie i tempie rozwoju poszczególnych działów gospodarki rolnej, jak np. nienadążanie rozwoju hodowli zwierzęcej oraz uprawy warzyw w stosunku do potrzeb ludności i gospodarki narodowej. Nadany obecnie rolnictwu kierunek rozwojowy odpowiada w całej rozciągłości wymogom prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki socjalistycznej.

W programie 3-letnim przemysł lekki otrzymał ściśle wskaźniki w zakresie wydatnego zwiększenia produkcji wyrobów przemysłowych powszechnego użytku. Dotychczasowe zadania w tym zakresie przewidziane w piątej pięcioletce na r. 1955 zostaną wykonane znacznie wcześniej i w takich rozmiarach, by w ciągu trzech lat (1954 — 1956) wzrost produkcji wyrobów przemysłowych powszechnego użytku osiągnął prawie 50%. W zwiększeniu tempa tego wzrostu obok przedsiębiorstw przemysłu lekkiego wezmą również udział przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego oraz przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Obronnego. Pozwoli to szybciej wykonać wytyczone zadania. Tak więc w r. 1955 wyprodukowane zostaną: rowerów 3.445 tys. sztuk (w tym 2.700 tys. przez przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Budowy Maszyn i 500 tys. sztuk przez przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Obronnego), odbiorników radiowych i telewizyjnych 4.527 tys. sztuk (w tym 3.800 tys. sztuk przez przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego), aluminiowych naczyń kuchennych 64 tys. ton (w tym 35 tys. ton przez przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Lotniczego).

Na r. 1956 (pierwszy rok następnej pięcioletki) przewidziany jest dalszy wydatny wzrost produkcji wyrobów przemysłowych powszechnego użytku. W porównaniu z r. 1950 nastąpi wzrost produkcji tkanin wełnianych o 100%, jedwabnych o 420%, bawełnianych o 70%, obuwia skórzanego o 70%, bielizny trykotowej o 180%, maszyn do szycia o 490%, rowerów o 480%, zegarków i zegarów o 220%, odbiorników radiowych i telewizyjnych o 400%, mebli o 290% itd.

W zakresie rozwoju produkcji wyrobów przemysłowych masowego użytku przemysł radziecki ma obecnie znacznie większe możliwości niż dawniej. Świadczy o tym między innymi fakt, przytoczony przez ministra Mikojana na Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Handlu Radzieckiego, że w r. 1953 na produkcję wyrobów przemysłowych masowego użytku przydzielono znacznie większą ilość aluminium od tej,

jaką stanowiła cała produkcja tego metalu w 1937 r. Przykład ten dowodzi, że przemysł radziecki dysponuje obecnie poważnymi zasobami cennych surowców, które mogą być przeznaczone na wydatne zwiększenie produkcji wyrobów przemysłowych masowego użytku.

W obrębie wszystkich gałęzi przemysłu spożywczego program 3-letni podnosi na r. 1955 wskaźnik wzrostu produkcji artykułów żywnościowych (przewidziany w planie 5-letnim) z 71,4% na 84,7%. Równocześnie na r. 1956 przewiduje się dalszy znaczny wzrost produkcji artykułów żywnościowych. Stosunkowo w najwyższych rozmiarach wzrastać będzie produkcja zwłaszcza takich artykułów żywnościowych jak mięso, wyroby z mięsa, wyroby mleczarskie, jarzyny. Procentowy udział tych wysokokaloryjnych artykułów żywnościowych w ogólnej produkcji przemysłu spożywczego będzie stale wzrastał, ich asortyment będzie się rozszerzał, a jakość będzie się polepszała.

W obrębie tylko państwowego przemysłu spożywczego wyprodukowane zostanie między innymi: 2,5 mln ton mięsa w r. 1955 i 3 mln. ton — w r. 1956; 850 tys. ton wędlin w r. 1955 i 1 mln ton — w r. 1956; 560 tys. ton masła w r. 1955 i 650 tys. ton — w r. 1956.

W Związku Radzieckim produkcja masła zwiększa się obecnie co roku o taką ilość, jaką w Rosji carskiej wynosiła w r. 1913 prawie cała przemysłowa produkcja tego artykułu. Należy zaznaczyć, że popyt na masło w Związku Radzieckim nieustannie wzrasta, ponieważ struktura spożycia przesunęła się z artykułów żywnościowych mniej wartościowych na bardziej wartościowe.

Z zakresu najważniejszych artykułów żywnościowych program 3-letni przewiduje na lata 1955 — 1956 produkcję w następujących rozmiarach:

	1954 r.	1955 r.
mięso (w tys. ton)	2 180	2 550
wędliny (w tys. ton)	710	850
konserwy mięsne (w mln. puszek)	380	480
masło (w tys. ton)	476	560
mleko skondensowane (w mln. puszek)	220	275
mleko w proszku (w tys. ton)	30	38
mleko pełnotłuste (w tys. ton)	2 300	2 750
tluszcze roślinne (w tys. ton)	1 300	1 500
mydło (w tys. ton)	1 000	1 200
cukier — kryształ (w tys. ton)	4 300	4 800
cukier rafinowany (w tys. ton)	1 350	1 550
wyroby cukiernicze (w tys. ton)	1 579	1 825
piwo (w mln. dekalitrów)	210	232
napoje bezalkoholowe (w mln. dekalitrów)	110	135
papierosy (w mln sztuk)	200	215

Gwałtowny wzrost spożycia nie może być rozwiązany bez udziału w tym zadaniu handlu radzieckiego. Stąd też na organizacjach handlowych ciąży ogromna odpowiedzialność za pomyślną realizację programu 3-letniego.

W dniu 17.X.1953 r., na wszechzwiązkowej naradzie pracowników handlu radzieckiego, minister Mikołaj scharakteryzował zasadnicze zadania, jakie nałożyła na pracowników handlu radzieckiego uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR w sprawie środków zmierzających do dalszego rozwoju handlu w Związku Radzieckim. Zadaniem pracowników handlu jest

studiowanie popytu i czynne oddziaływanie na produkcję. Pracownicy ci powinni w interesie konsumenta dążyć do rozszerzenia produkcji przedmiotów masowego spożycia w asortymencie odpowiadającym potrzebom ludzi pracy. Jeżeli bowiem organizacje handlowe nie wywierałyby dostatecznego wpływu na przemysł i nie broniłyby interesów nabywcy — oznaczałoby to, że przestają się one liczyć z podstawowymi zasadami handlu radzieckiego.

Handel nie może być również bierny w stosunku do popytu, ponieważ powołany jest do tego, by czynnie wpływać na popyt w duchu postępu. Handel powinien wyrabiać gusty konsumenta, wdrażać ludność do konsumowania nowych towarów, propagować artykuły żywnościowe o największej wartości odżywczej; powinien propagować wygodne, wysokogatunkowe, ładnie wykonane towary przemysłowe, polepszające byt i wzbogacające życie kulturalne ludzi pracy.

Struktura spożycia w warunkach społeczeństwa socjalistycznego szybko się zmienia i rozwija. Wzrost dobrobytu klasy robotniczej, chłopstwa kołchozowego i inteligencji, niezwykle szybkie zwiększenie się ilości ludności miejskiej, zbliżanie się poziomu życiowego ludzi na wsi do poziomu życiowego ludzi w mieście — wszystko to w decydujący sposób oddziałuje na rozwój popytu, komplikując go i wpływając na wzrost wymagań konsumenta w odniesieniu do jakości konsumowanych towarów. Oto niektóre przykłady, świadczące o występujących zmianach w strukturze spożycia.

Przed kolektywizacją popyt na wsi istniał tylko w odniesieniu do bardziej prostych wyrobów przemysłowych. W roku gospodarczym 1924/25 w obrocie towarowym rolniczej spółdzielczości spożywców 95% całości obrotu stanowiły: sól, nafta, zapalki, mydło, tkaniny bawełniane. W 1952 r. niezależnie od wzrostu rozmiarów obrotu, udział wspomnianych towarów w całym obrocie wynosił 18%, wzrósł natomiast procentowo popyt na tkaniny wełniane, obuwie skórzane, gotową odzież, odbiorniki radiowe, rowery, maszyny do szycia. W ciągu ostatnich lat na wsi zwiększyła się sprzedaż gotowej odzieży z jedwabiu 5-krotnie, kostiumów wełnianych 2,6-krotnie, płaszczy wełnianych 2,2-krotnie itp.

Również poważne zmiany nastąpiły w strukturze spożycia ludności miejskiej. Wzrasta tu szczególnie popyt na wyroby przemysłowe masowego użytku. Jeżeli w r. 1940 udział tych towarów w całym obrocie towarowym wynosił 36,9%, to w r. 1953 wzrósł on do 45,5%. W asortymencie artykułów żywnościowych występuje silny wzrost w obrębie artykułów o największej wartości odżywczej. W r. 1953 przy ogólnym wzroście obrotu towarowego o 22% w stosunku do poziomu r. 1952, sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych wzrosła o 42,4%, a masła o 44,8%. Duże przesunięcia występują również na rzecz najbardziej wartościowych towarów przemysłowych. W r. 1953 sprzedano ludności miejskiej tkanin wełnianych i jedwabiu 5,3-krotnie więcej, odzieży 2,1-krotnie więcej, rowerów 6-krotnie więcej niż w r. 1940.

Zgodnie z programem 3-letnim obrót towarowy w Związku Radzieckim, w wyniku wydatnego wzrostu produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego, podniesie się na znacznie wyższy poziom, niż było to przewidziane w planie 5-letnim. Wzrost obrotu towaro-

wego w 1954 r. w stosunku do poziomu r. 1950 wyni- sie 72%, a w 1955 r. w przybliżeniu 100%, zamiast 70%, jakie plan 5-letni przewidywał na r. 1955. Zwiększy się w tym czasie sprzedaż wyrobów mię- snych o 130%, masła o 90%, cukru o 120%, odzieży o 140%, tkanin o 80% (w tym tkanin wełnia- nych o 140%) itd.

3-letni program wydatnego podniesienia poziomu produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego oraz nie-

zwykle wysokie przesunięcia w obrocie towarowym wskazują na to, że Związek Radziecki podjął konkret- ne kroki w kierunku podniesienia masowego spożycia na taką skalę i w takim tempie, które umożliwią w stosunkowo krótkim czasie osiągnięcie obfitości artykułów żywnościowych i wyrobów przemysło- wych masowego użytku. Oznacza to nowy jakościowy moment w dziele budowy komunizmu.

H. S.

WYKONANIE PLANÓW NA III KWARTAŁ 1953 R. W KRAJACH OBOZU SOCJALIZMU

CZECHOSŁOWACKA RL

PLAN globalnej produkcji przemysłowej w III kw. 1953 r. został wykonany w 98%; jednakże w porów- naniu z odpowiednim okresem roku poprzedniego oznacza to wzrost o 11% (w tym produkcja środków produkcji o 16%, a produkcja artykułów codziennego użytku o 3%).

Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w III kw. 1953 r. w porównaniu z odpowiednim kwartałem 1952 r. o 8,5%.

Koszty własne produkcji obniżyły się w III kw. 1953 r. o 4% w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji globalnej w sposób następujący (w procentach):

Min. Paliw i Energetyki	96
Min. Hutnictwa i Kopalnictwa Rud	98
Min. Przem. Maszynowego	93
Min. Przem. Chemicznego	102
Min. Budownictwa	99
Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego	99
Min. Przem. Lekkiego	104
Min. Przem. Spożywczego	98
Przedsiębiorstwa przemysłowe	
Min. Transportu	102
Min. Skupu	104
Min. Kultury	96
Min. Gospodarki Komunalnej	101
pozostałych ministerstw i urzędów cen- tralnych	104
Spółdzielnie pracy	105

Zadania ustalone planem na III kw. 1953 r. zostały przekroczone zwłaszcza w produkcji: gazu świetlnego, nafty, miedzi elektrolitycznej, stali profilowej, rur bez szwów ze stali uszlachetnionej, polichlorku winylu, jedwabiu wiskozowego, jedwabiu silonowego, penicyli- ny, opon samochodowych, opon rowerowych, dętek, sil- ników elektrycznych, snopowiązałek traktorowych, żni- wiarek, lokomotyw, wagonów towarowych, tarcicy z drzew iglastych i liściastych, podkładów kolejowych, płyt ze sklejek i płyt sztucznych, papieru, tektury i in- nych.

Plan na III kw. 1953 r. został przekroczony również w produkcji wielu rodzajów towarów konsumpcyj- nych, zwłaszcza mięsa, olejów jadalnych, słodczy, pro- szku kakaowego, kompotów, pieczywa trwałego, bryn- dzy, tkanin jedwabnych i wełnianych, obuwia skórza- nego i gumowego, celofanu, krochmalu, krzesel, grzej- ników elektrycznych, odbiorników radiowych, ołówków, wózków dziecięcych, zabawek gumowych itp.

Tym niemniej niektóre zadania planowe nie zosta- ły wykonane, a mianowicie: w Min. Paliw i Energe- tyki — wydobyte węgla kamiennego i brunatnego,

produkcja energii elektrycznej; w Min. Przem. Hut- niczego i Kopalnictwa — wydobyte rud żelaznych i manganowych, produkcja żelaza surowego, produkcja stali surowej, wyrobów walcowanych i koksu; w Min. Przemysłu Chemicznego — produkcja sody kalcyno- wanej, ługu sodowego, nawozów sztucznych; w Min. Budowy Maszyn — produkcja turbin parowych, loko- mobil, czerparek gąsienicowych, maszyn do obróbki bezwiórowej, motocykli, odkurzaczy, pralek domo- wych, naczyń metalowych; w Min. Budownictwa — produkcja cementu, cegieł, wapna i wydobyte wapnia; w Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego — produkcja celulozy niebielonej, kompletów mebli kuchennych i sypialni; w Min. Przem. Lekkiego — produkcja szkła płaskiego, talerzy porcelanowych i fajansowych, sło- i szklanych; w Min. Przem. Spożywczego — produkcja czekoladek, pieczywa pszennego, sadła, przetworów mięsnych, mleka, sera i mydła.

W III kw. 1953 r. produkcja wielu wyrobów nie- zbędnych dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia poziomu życiowego mas pracujących osiągnęła następujący poziom (III kw. 1952 = 100):

Węgiel kamienny	103
Węgiel brunatny	102
Energia elektryczna	108
Ruda żelazna	108
Koncentraty pirytowe	161
Ruda miedzi	112
Surówka żelaza	126
Stal surowa	122
Obrabiarki rewolwerówki	176
Obrabiarki — ostrzarki	170
Heblarki	141
Frezarki	162
Wagony towarowe	152
Wagony osobowe	158
Łożyska toczne	112
Polichlorek winylu	116
Zywiec syntetyczne	200
Kable elektryczne	124
Tektura niebielona	109
Papier	107
Mięso	110
Olej jadalny	166
Tytoń	168
Tkaniny jedwabne	108
Wełniana przędza czesana	115
Bielizna pościelowa	157
Bielizna trykotowa	127
Pończochy silonowe	240
Obuwie gumowe	151
Opony rowerowe	155
Dętki rowerowe	122
Celofan	165
Proszek mydlany	111

Poza tym zostały wyprodukowane nowe maszyny i urządzenia, jak np. maszyny do oczyszczania gazu, transformatory spawalnicze, zgrzeblarki dla konopi,

prototypy automatycznych młocarni, dalsze serie pięciorzędowych pługów traktorowych, rozpylacze środków przeciwko szkodnikom roślinnym. W celu ulepszenia urządzeń leczniczych przygotowany został prototyp nowego uniwersalnego wyposażenia dentystycznego. Przygotowano nowe prototypy rur do pieców, grzejników gazowych i maszyn do szycia dla przemysłu lekkiego. Poza tym przekroczono plan mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych przy wielkich piecach, przy wydobywaniu węgla itd.

Wykorzystanie wyposażenia maszynowego w najważniejszych gałęziach przemysłowych jest jeszcze niezadowalające. W przedsiębiorstwach Min. Paliw i Energetyki wykorzystywano w niedostatecznym stopniu wrębówki, natomiast lepsze wykorzystanie kombajnów w rejonie ostrawsko-karwińskim spowodowało dwukrotne zwiększenie wydobywania węgla w III kw. 1953 r. w porównaniu z II kw. 1952 r. W przedsiębiorstwach Min. Hutnictwa i Kopalnictwa Rud plan wykorzystania wielkich pieców i pieców martenowskich nie został wykonany. Przedsiębiorstwa Min. Przem. Maszynowego w niedostatecznym stopniu wykorzystywały posiadane obrabiarki.

W rolnictwie prace żniwne zostały przeprowadzone przy wydatniejszej pomocy stacji maszynowo-traktorowych, w szczególności przez dostarczenie radzieckich kombajnów i przez lepsze, niż w roku ubiegłym, ich wykorzystanie.

Areał obsianych gruntów według wstępnej oceny — był większy niż w r. 1952 z wyjątkiem areału obsianego pszenicą, owsem i burakami cukrowymi. Państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne uzyskały wyższe plony z ha niż gospodarstwa indywidualne.

Stacje maszynowo - traktorowe przygotowały się do prac lepiej niż w r. 1952. W stosunku do roku poprzedniego ilość robót polnych przeprowadzonych przy pomocy maszyn zwiększyła się o 35%, a prac omlotowych o 8%. W roku bieżącym kombajny zebrały plony z powierzchni 101 tys. ha, tzn. z powierzchni o 87% większej niż w analogicznym okresie r. 1952. Poza zwiększeniem się liczby kombajnów wzrosła o 38% ich wydajność.

Mimo lepszego wykorzystania traktorów, stacje maszynowo-traktorowe nie wykonały zadań planowych. Nie dostarczono również rolnictwu zaplanowanych ilości części zamiennych dla maszyn rolniczych.

Do końca III kw. 1953 r. przeprowadzono prace orne na powierzchni o 8% większej niż w r. 1952, jednak nie wykonano ich w takim rozmiarze w jakim były przewidziane w planie

Zebrano więcej jabłek, gruszek, śliwek, orzechów włoskich, wczesnej włoszczyzny, kapusty, marchwi, ogórków itp. Również zbiór lnu i chmielu był wyższy niż w r. 1952. Według wstępnej oceny inspekcji państwowej w porównaniu z r. 1952 zbiór buraków cukrowych z 1 ha był o 20% wyższy, roślin okopowych o 12%, roślin strączkowych o 28%. Wyższy był też zbiór ziemniaków.

W produkcji zwierzęcej wyniki nie były zadowalające. W końcu III kw. 1953 r. ilość zwierząt gospodarskich — prócz owiec i kur — była niższa niż w roku 1952. Nie osiągnięto planowanej przeciętnej wagi i przyrostu zwierząt rzeźnych. Nie wykonano planu produkcji mleka. W porównaniu z III kw. 1952 r. zebrano o 24% więcej jaj.

W III kw. 1953 r. skup zboża przebiegał w całym kraju zadowalająco. Spółdzielnie produkcyjne wykonały plan państwowych dostaw zboża w 102% i dostarczyły duże ilości zboża ponad plan. W porównaniu z III kw. 1952 r. skupiono o 39% proc. więcej owoców, o 24% warzyw, o 37% jaj i o 3% drobiu.

Udział sektora uspołecznionego w dostawach wzrósł w porównaniu z III kw. 1952 r. w dostawach zboża z 27 na 50%, zwierząt z 47 na 58% (w tym prosiąt z 55 na 78%) mleka z 24 na 46%.

W leśnictwie roczny plan prac zalesieniowych wykonany został na koniec III kw. 1953 r. w 92%, co stanowiło około 81 tys. ha.

Mimo że budownictwo inwestycyjne wykazywało w III kw. 1953 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. dalszy wzrost, to jednak nie osiągnęło ono poziomu zaplanowanego. W omawianym kwartale zostały uruchomione m. in. urządzenia do produkcji aluminium, dwie wielkie ładowarki w kopalniach węgla, turbogenerator, dwie nowe odlewnie szarego żeliwa, odlewnia staliwa, zwiększono zdolności produkcyjne innych odlewni staliwa. Poza tym ukończono przebudowę walcowni blachy w Podbrezowej i zakończono II część walcowni blachy w Witkowskiej Hucie Żelaza im. Klementa Gottwalda, przekazano do produkcji kopalnię gipsu oraz zwiększono powierzchnie chłodnicze i zamrażalnicze. W III kw. 1953 r. zakończono budowę nowych hal produkcyjnych, magazynów, sieci wodnej i kanalizacyjnej, szos, budynków szkolnych, żłobków i przedszkoli, domów dla młodzieży i uczniów, budynków administracyjnych, stołówek przy zakładach itp.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego oddano do użytku w III kw. 1953 r. ponad 7 tys. mieszkań o powierzchni użytkowej 293 tys. m².

W kolejnictwie w omawianym kwartale przewieziono o 3% więcej towarów niż w III kw. 1952 r. Pomimo lepszego wykorzystania wagonów kolejowych oraz podwyższenia przeciętnej wagi pociągów, nie zostały jednak przewyżczone niektóre trudności w towarowym transporcie kolejowym, skutkiem czego plan na III kw. 1953 r. nie został wykonany.

W III kw. 1953 r. oddano do użytku pierwszą lokomotywę elektryczną i nową lokomotywę z silnikiem Diesla produkcji czechosłowackiej.

W zakresie transportu samochodowego przedsiębiorstwa państwowe przewiozły o 20% więcej towarów niż w analogicznym okresie 1952 r. Plan na III kw. 1953 r. został przekroczony.

Zegluga wodna przewiozła w omawianym okresie w porównaniu z II kw. 1952 r. o 18% więcej ładunków towarowych.

Również w transporcie lotniczym zaznaczył się w tym okresie wzrost przewozów towarów o 17%.

W zakresie służby pocztowej i telekomunikacyjnej ukończono budowę sieci telefonicznej we wszystkich gminach.

W III kw. 1953 r. sieć handlu uspołecznionego została rozszerzona. Założono nowe wielkie sklepy artykułów spożywczych i przemysłowych. Plan obrotu detalicznego w handlu państwowym nie został jednak wykonany. W sklepach handlu spółdzielczego plan był w pełni realizowany i należy stwierdzić, że sklepy te były lepiej i wcześniej zaopatrywane w towary, zwłaszcza w artykuły przemysłowe.

Braki w zaopatrzeniu naszego rynku były uzupełniane przez zwiększony import. W porównaniu z III

kw. 1952 r. importowano więcej: słoniny 5,6-krotnie, masła o 38%, ryb o 71%, ryżu o 51%, herbaty o 36%, tytoniu o 43% itd.

W III kwartale 1953 r. w porównaniu do III kw. 1952 r. sprzedano w handlu uspołecznionym oraz zużyto w zakładach żywienia zbiorowego m. in. więcej mięsa o 17%, przetworów mięsnych o 8%, konserw mięsnych 4,6-krotnie, słoniny o 27%, tłuszczów syntetycznych o 15%, cukru o 25%, ryżu o 7%, owoców i jarzyn o 11%. Oprócz tego wzrosła sprzedaż tkanin bawełnianych o 22%, konfekcji męskiej o 39%, konfekcji dziecięcej 2-krotnie, maszyn do szycia o 8%, rowerów o 56%, pralek domowych 7,2-krotnie i kompletów meblowych o 35%. Sprzedano również ludności o 15% więcej cementu, wapna, cegieł, dachówek i papy.

W niektórych jednak rejonach, na skutek nierównomiernego zaopatrzenia sieci handlowej, popyt ludności na określone towary nie był całkowicie zaspokajany.

W III kw. 1953 r. zaznaczył się w dalszym ciągu rozwój urządzeń zdrowotnych i socjalnych. Ilość łóżek w szpitalach i izbach porodowych wzrosła w tym okresie o 1 tys. Wybudowano 58 ambulatoriów przyzakładowych, uruchomiono 22 nowe żłobki z 800 miejscami, w uzdrowiskach leczyło się ponad 65 tys. osób.

W roku szkolnym 1953-1954 czynnych było 9.045 szkół powszechnych, 2.745 szkół średnich 8-letnich i 304 szkoły średnie 11-letnie. W szkołach zawodowych na pierwszy rok nauczania było zapisanych 54 tys. uczniów. W wyższych uczelniach na I rok studiów przyjęto 15 tys. studentów.

Liczba abonentów radiowych wzrosła w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego o 46 tys. Ilość przedstawień w kinach zwiększyła się w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. o 9%, a ilość uczęszczających do teatrów o 21%. W III kw. 1953 r. uruchomiono 212 kin, tzn. o 26% więcej niż przed rokiem.

Ogółem wydano w III kw. 1953 r. 1145 książek, co stanowiło 13 mln. egzemplarzy.

WĘGIERSKA RL

WĘGIERSKIE przedsiębiorstwa przemysłowe, łącznie z przemysłem miejscowym, wykonały zmodyfikowany plan produkcji przemysłowej w III kw. 1953 r. w 102,5%. Poszczególne ministerstwa wykonały swoje plany produkcyjne w omawianym kwartale jak następuje (w procentach):

Min. Hutnictwa i Przemysłu Budowy Maszyn	99,5
Min. Przemysłu Ciężkiego	102,7
Min. Przemysłu Lekkiego	101,2
Min. Przemysłu Spożywczego	107,5
Przedsiębiorstwa przemysłowe Min. Budownictwa	103,4

Globalna produkcja przemysłowa przemysłu uspołecznionego była w III kw. 1953 r. o 12% większa niż w odpowiednim okresie poprzedniego roku. W górnictwie wzrost produkcji wyrażał się cyfrą 6,5%, w hutnictwie — 8,3%, w przemyśle materiałów budowlanych — 14,4%, w przemyśle chemicznym — 18,7%, w przemyśle spożywczym — 18,1%, w przemyśle skórzanym — 9,1%.

Zakłady przemysłowe wyprodukowały w III kw. 1953 r. znaczne ponadplanowe ilości wielu wyrobów, m. in. penicyliny, autobusów, wientarek, olejów jadalnych, cukru i wyrobów wędliniarskich. Poszczególne ministerstwa, jak np. Ministerstwo Hutnictwa i Prze-

mysłu Maszynowego, nie wykonały zadań planowych w zakresie wielu ważnych wyrobów m. in. również w zakresie artykułów eksportowych.

Plan obniżki kosztów własnych w przemyśle nie został wykonany w omawianym kwartale.

W ciągu roku liczba robotników zwiększyła się w przedsiębiorstwach przemysłowych o 6,8%, a produkcja na głowę ludności — o 2,8%.

W rolnictwie ukończono w III kw. zbiory zbóż. W zakresie poszczególnych zbóż przeciętne plony z ha — z wyjątkiem owsa — były lepsze niż przed wojną, a przeciętne zbiory z ha pszenicy ozimej i jęczmienia przewyższały nawet zbiory z r. 1951.

Plony upraw późnojesiennych były lepsze niż kiedykolwiek dotychczas; szczególnie dobre były przeciętne zbiory z ha ziemniaków, kukurydzy i buraków cukrowych.

Państwowe gospodarstwa rolne osiągnęły w zakresie poszczególnych zbóż zbiory o 10 — 25% wyższe niż gospodarstwa indywidualne. W III kw. gospodarstwa te dostarczyły państwu m. in. o 19% więcej mleka, o 74% więcej jaj i o 39% więcej tuczniaków niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Dzięki opiece partii i rządu oraz w wyniku pomysłów zbiorów znacznie zwiększyły się dochody członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych (np. zbóż chlebowych jedna rodzina otrzymuje 2,5-krotnie więcej niż w r. 1952).

Przemysł budowy maszyn dostarczył w III kw. 1953 roku rolnictwu węgierskiemu znaczne ilości maszyn i sprzętu rolniczego m. in. traktory, młocarnie, snopowiązałki itd. Park traktorowy w ośrodkach maszynowo-traktorowych zwiększył się w ciągu roku (III kw. 1952 r. — III kw. 1953 r.) o 200% w zakresie kombajnów, o 42% żniwiarów itd. W omawianym kwartale wykonano w rolnictwie o 40% więcej prac polowych niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Tempo prac jesiennych w rolnictwie (orki i siewy) było niezadowolające.

Zakres budownictwa w III kw. 1953 r. był o około 10% wyższy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego — nakłady na inwestycje były o 9,10% wyższe. W ciągu omawianego kwartału uruchomiono m. in. oddział pras w Fabryce Wagonów im. Wilhelma Piecka, nową walcownię mur w Fabryce Rur im. Matyasa Rakoczego, piekarnię mechaniczną w Oroszlany, chłodnię w Győr itd. W zakresie budownictwa kulturalnego i socjalnego ukończono m. in. budowę olbrzymiego stadionu sportowego, wybudowano szpital w Pincehely na 80 łóżek. Poza tym oddano do użytku m. in. w Budapeszcie, Sztalinvaros, Gödöllő, Oroshaza i Nagybatony nowe ogródki dziecięce, szkoły podstawowe i wyższe, zelektryfikowano 23 wioski, 24 państwowe gospodarstwa rolne, 7 stacji maszynowo traktorowych i 19 rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Zgodnie z wytycznymi rządu zwiększono w III kw. 1953 r. tempo budownictwa mieszkaniowego: m. in. w omawianym okresie oddano do użytku w Budapeszcie 400 nowych mieszkań, w Sztalinvaros 400, w Tatabanya ponad 100, w Szeekesfehervar około 100, w Pecs 80, w Dorog 70 i Szigetszentmiklós 60. Poza tym ukończono budowę mieszkań w wielu innych miejscowościach oraz rozpoczęto budowę w Budapeszcie, Zalaegerszeg, Martfu i Rudábanya.

Jednakże w niektórych miejscowościach zbyt późno rozpoczęto budowę mieszkań; plany oddawania do

użytku nowych mieszkań nie przez wszystkie przedsiębiorstwa budowlane były wykonane w terminie.

Przedsiębiorstwa budowlane rozpoczęły również w omawianym okresie realizację rządowego programu remontowego, na które to cele rząd przeznaczył 100 mln forintów. Jednak tempo prac remontowych było jeszcze niedostateczne.

Plan inwestycji w zakresie ochrony pracy nie został wykonany. Wiele ministerstw nie wykonało zadań planowych na tym odcinku, mimo że państwo przeznaczyło na poprawę ochrony pracy i higieny w zakładach produkcyjnych dodatkowo 100 mln forintów.

Kolejnictwo węgierskie wykonało plan przewozów towarowych w III kw. 1953 r. w 96,1%, przewieziono o 12,2% towarów więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

W żegludze rzecznej przewieziono o 14,8% towarów, a w komunikacji samochodowej o 35,8% więcej niż w III kw. poprzedniego roku. Równocześnie liczba pasażerów przewiezionych autobusami miejskimi wzrosła o 24,1%, a autobusami dalekobieżnymi o 32% w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku.

Znacznie zwiększył się w III kw. obrót towarowy. Skutkiem obniżki cen ludność węgierska zaoszczędziła we wrześniu przy zakupach w punktach handlu uspołecznionego około 160 mln. forintów. Obroty handlu uspołecznionego w zakresie artykułów spożywczych i przedmiotów masowego użytku były w III kw. 1953 r. o 8% wyższe (w samym tylko wrześniu o 16%) w stosunku do roku poprzedniego. M. in. sprzedano ludności, w porównaniu z III kw. poprzedniego roku pieczywa o 26,3% więcej, mąki o 4%, tłuszczów o 31,2%, mięsa o 20,8%, wyrobów masarskich o 2,1%, cukru o 31,6%, słodczy o 20,7%, ubrań męskich o 14%, dziecięcych o 26,1%, koszul męskich o 6,4%, obuwia męskiego o 32,7%, damskiego o 11,1%, dziecięcego o 27,5%, maszyn do szycia o 3%, mydła o 21,6% — 27,1% itd.

W ciągu omawianego kwartału zwiększono znacznie asortyment sprzedawanych towarów, jednak zaopatrzenie ludności w niektóre artykuły nie było jeszcze dostateczne.

Zgodnie z programem rządowym rozwijano w dalszym ciągu w omawianym okresie sieć placówek służby sanitarnej. W końcu omawianego kwartału liczba łóżek w szpitalach była o 740 większa niż przed rokiem, liczba przepracowanych przez lekarzy godzin w ambulatoriach zwiększyła się o 40%, a w ośrodkach przyzakładowych o 15%. Liczba miejsc w łóżkach zwiększyła się w tym samym okresie o 23%.

Równocześnie rozbudowywano sieć wodociagową i kanalizacyjną w miastach. M. in. w III kw. 1953 r. ułożono w Budapeszcie 12 tys. m sieci wodociagowej i 3.100 m sieci kanalizacyjnej oraz w Sztalinvaros 3 tys. m sieci wodociagowej i 2 tys. m sieci kanalizacyjnej.

Do szkół wyższych zapisało się o 9% więcej studentów niż w roku poprzednim.

Znacznie zwiększyła się liczba widzów w kinach przy czym dużą rolę odegrała tu zniżka cen biletów kinowych. We wrześniu 1953 r. Liczba widzów w kinach była o 35% wyższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Poza tym uruchomiono 82 nowe kino-teatry.

W III kw. 1953 r. wydano o 80% więcej książek niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Liczba abonentów radiowych zwiększyła się w ciągu roku o 25%, a liczba abonentów radiowych w radiowęzłach o 156%.

BULGARSKA RL

PLAN globalnej produkcji przemysłowej w III kw. 1953 r. został wykonany w 99,3% w tym plan przemysłu upaństwowionego w 96%, plan przemysłu miejscowego w 104% i plan produkcji spółdzielczej w 118%. W porównaniu z III kw. 1952 r. wzrost globalnej produkcji przemysłowej wyniósł 15%.

Wykonanie planu produkcji przemysłowej przez poszczególne ministerstwa i urzędy centralne kształtowało się w sposób następujący (w procentach):

Min. Przem. Ciężkiego	95
Min. Przem. Lekkiego	99,1
Min. Elektryfikacji	97
Min. Zaopatrzenia i Przem. Spożywczego	93
Przedsiębiorstwa przemysłowe	
Min. Transportu	109
Min. Budownictwa	99,3
Min. Zdrowia i Opieki Społecznej	106
CU Wydawnictw i Przemysłu Poligraficznego	112
Gospodarki i Urzędzeń Komunalnych	104
Centr. Związek Spółdzielni Pracy	113
Przeds. Przem. przy Centr. Zw. Sp. Pr.	130

W ciągu III kw. 1953 r. został przekroczony plan produkcji następujących artykułów: węgla kamiennego, miedzi rafinowanej, rudy żelaznej, barytu, fluorytu, obrabiarek, silników elektrycznych, transformatorów wielkiej mocy, wagonów towarowych i pasażerskich, konstrukcji żelaznych, gwoździ, podków, lamp elektrycznych, koksu, karbidu, olejów technicznych smarów kwasu azotowego i siarkowego, amoniaku syntetycznego, azotanu amonu, azotanu sodu, dwuwęglanu sodu, farb anilinowych, ekstraktów garbnikowych, pokostu, lakierów, opon samochodowych, obuwia roboczego, fornierów, papieru, skór twardych, konserw owocowych, pulpy owocowej, mąki, cukru, sera, obuwia i innych.

Jednak w niektórych dziedzinach plan produkcji poszczególnych rodzajów artykułów nie został wykonany.

W omawianym kwartale poziom produkcji przemysłowej poszczególnych wyrobów w porównaniu z III kw. 1952 r. był następujący (III kw. 1952 r. = 100):

Energia elektryczna	119
Węgiel kamienny	107
Ruda żelazna	113
Rudy metali kolorowych	157
Koncentraty metali kolorowych	110
Silniki elektryczne	165
Gwoździe	111
Gospodarcze naczynia metalowe	103
Piecarki	123
Wagonetki	214
Koks	106
Karbid	135
Ekstrakty garbnikowe	149
Kwas siarkowy	113
Amoniak syntetyczny	127
Azotan amonu	127
Azotan sodu	136
Siarczany glinu	126
Dwuwęglan sodu	113
Cement	111
Lampy elektryczne	210
Porcelana gospodarcza	122
Sklejk	103
Tkaniny bawełniane	112
Tkaniny wełniane	119
Tkaniny jedwabne	112
Konfekcja trykotażowa	114
Trykotaże wełniane	106
Pończochy jedwabne	126
Skóry podeszwowe	118
Skóry na wierzchy	131
Obuwie	101
Cukier	147
Konserwy jarzynowe	145
Konserwy owocowe	163
Mięso	130
Smalec wieprzowy	367
Tłuszcze roślinne jadalne	107
Ser	162
Papier	109

W rolnictwie urodzaje w r. 1953 były lepsze, niż w r. 1952. W celu uzyskania wyższych zbiorów z ha rolnicze spółdzielnie produkcyjne stosowały w ciągu r. 1953 w szerszym zakresie nowoczesne metody agro-

techniczne. W rezultacie uzyskały one w porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi zbiory pszenicy o 21,7% wyższe, kukurydzy o 18,5%, słoneczników o 30,2%, buraków cukrowych o 27,7% i bawełny o 32%.

Park maszynowo-traktorowy od początku roku do końca III kw. 1953 r. zwiększył się o dalsze 847 nowych traktorów (w przeliczeniu na 15 KM) oraz o ponad 200 kombajnów.

Ośrodki maszynowo-traktorowe wykonały do 1 października 1953 r. o 44,7% więcej głębokich orów jesiennych niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Stan pogłowia zwierząt gospodarskich w spółdzielniach produkcyjnych pod koniec III kw. 1953 r. w porównaniu z III kw. 1952 r. zwiększył się w zakresie bydła rogatego o 4,6%, owiec o 8,3%, trzody chlewnej o 60,5%. Mimo to plan wzrostu pogłowia ogółem dla całego kraju nie został w całości wykonany.

W III kw. 1953 r. plan przewozów towarowych został wykonany w 101,1% (w tono-kilometrach 109,2%). Plan dziennego załadunku na wagon wykonano w 105,5%. Zwiększony został tonaż brutto wagonów towarowych co w porównaniu z III kw. 1952 r. oznacza wzrost o 4,6%. Plan przelotowości wagonów towarowych nie został wykonany.

Plan transportu towarów drogą wodną w III kw. 1953 r. został wykonany w 124,4% (w tono-kilometrach w 112,4%). W porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. odnośne cyfry wzrostu były: 44,2% i 22,9%.

W porównaniu z III kw. 1952 r. przewieziono samochodami w III kw. 1953 r. o 12,5% więcej towarów (w tono-kilometrach o 398,9%). Mimo to jednak plan transportu samochodowego na III kw. 1953 r. nie został w całości wykonany.

Plan usług pocztowych na III kw. 1953 r. został wykonany w 104,2%, co w porównaniu z III kw. 1952 r. oznacza wzrost o 12,4%.

W omawianym kwartale przeprowadzona została trzecia kolejna zniżka cen państwowych w handlu detalicznym na artykuły masowego spożycia. Obrót towarowy w handlu detalicznym w III kw. w 1953 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. wykazał wzrost o 6%, a obrót w zakładach żywienia zbiorowego o 13,6%.

W III kw. 1953 r. sprzedano ludności w porównaniu z III kw. 1952 r. m. in. wyrobów mięsnych o 23,7%, więcej smalcu wieprzowego o 79,1%, roślinnych tłuszczów jadalnych o 26,3%, cukru o 18,1%, wyrobów cukierniczych o 49,6%; wyrobów mącznych o 42,4%, masła o 9,5%, konserw jarzynowych o 32,4%, trykotaży wełnianych o 16%, obuwia o 19,6%, mydła o 45,1% itd.

Sieć handlu detalicznego w omawianym kwartale powiększyła się o dalsze 444 sklepy. Założono 70 nowych sklepów specjalistycznych dla artykułów spożywczych i innych (w tym 16 sklepów na wsi). W III kw. 1953 r. uruchomiono dalszych 185 zakładów żywienia zbiorowego.

Organizacje handlowe nie walczyły jednak w dostatecznym stopniu o rozszerzenie sieci handlu detalicznego o zaspokajanie stale wzrastających potrzeb ludności, o polepszenie jakości — towarów i o wzbogacenie asortymentu artykułów masowego spożycia.

Ilość zatrudnionych w III kw. 1953 r. w przemyśle, transporcie i handlu powiększyła się w stosunku do odpowiedniego okresu 1952 r. o 25.742 osoby.

Wydajność pracy na robotnika zatrudnionego w przedsiębiorstwach przemysłowych sektora państwowego wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. o 13,2%, w tym w kopalnictwie rud o 15,4%, w przemyśle obróbki metali o 17,9%, w przemyśle chemicznym o 20,7%, w przemyśle spożywczym o 32,3%.

Od początku roku do końca III kw. 1953 r. wyższe szkoły ukończyło 4 583 absolwentów w tym: 791 inżynierów techników, 696 lekarzy, 515 agrotechników. 1 016 ekonomistów-planistów, 835 nauczycieli, 172 artystów plastyków oraz 558 osób innych zawodów.

Liczba uczniów w szkołach ogólnokształcących na początku bieżącego roku szkolnego wzrosła do 1 mln. W III kw. 1953 r. ilość przedszkoli wyniosła 5 944, co w porównaniu z III kw. 1952 r. stanowi wzrost o 13,9%.

W omawianym okresie z wczasów pracowniczych skorzystało 80 688 robotników, co stanowi wzrost w porównaniu z III kw. poprzedniego roku o 39,2%. W III kw. 1953 r. 107 461 uczniów szkół ogólnokształcących spędziło wakacje w obozach szkolnych.

Na wsiach założono 30 nowych kinoteatrów. Liczba zradiofonizowanych osiedli wzrosła w III kw. 1953 r. w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o 25,9%.

Ilość ośrodków zdrowia do końca III kw. 1953 r. wzrosła w stosunku do odpowiedniego okresu 1952 r. o 18,6%, a ilość lekarzy o 7,2%.

N R D

PLAN globalnej produkcji przemysłowej został w III kw. 1953 r. wykonany w 99,7%. W porównaniu z III kw. 1952 r. oznacza to wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 14%. Przedsiębiorstwa uspołecznione wykonały plan produkcyjny III kwartału w 100,7% co oznacza, w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku, wzrost produkcji o 14,7%; przedsiębiorstwa prywatne zwiększyły swoją produkcję przemysłową w tym samym okresie o 10,3%.

W omawianym kwartale w porównaniu z III kw. 1952 r. wyprodukowano m. in. węgla kamiennego o 7% więcej, brykietów węglowych o 9% więcej, rudy żelaznej o 63%, rudy miedzianej o 27%, surówki żelaza o 64%, surówki stali o 17%, stali walcowanej o 4%, maszyn rolniczych o 47%, sprzętu dla przemysłu lekkiego o 26%, motocykli o 49%, rowerów o 43%, ciągników kotłowych o 43%, kwasu siarczanego o 25%, sody kałcynowej o 49%, nawozów fosforowych o 79%, cementu o 12%, cegieł o 7%, mebli o 44%, jedwabiu sztucznego o 9%, tkanin o 47%, wyrobów trykotażowych o 20%, butów skórzanych o 21%, wyrobów konfekcyjnych o 17%, środków spożywczych o 23%, wyrobów mięsnych i wędliniarskich o 21%, margaryny o 27%, sera o 20%, ryb o 36%, papierosów o 49% więcej.

W związku z realizacją nowego kursu polityki gospodarczej NRD zwiększono znacznie już w pierwszych miesiącach (czerwiec—wrzesień 1953 r.) produkcję artykułów powszechnego użytku, m. in. produkcja rowerów była we wrześniu o 16% większa niż w czerwcu, aparatów fotograficznych o 65%, sztucznego jedwabiu o 7%, butów skórzanych o 10%, olejów roślinnych o 27%, mięsa i wyrobów wędliniarskich o 7%, margaryny o 93%, różnych środków spożywczych o 13%, konserw rybnych o 46%, papierosów o 19% itd.

Wydajność pracy robotników produkcyjnych w przedsiębiorstwach uspołecznionych zarządzanych centralnie była w III kw. 1953 r. o 9,7% wyższa niż w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Liczba zatrudnionych zwiększyła się w tym okresie o 2,6%, w tym liczba robotników produkcyjnych o 33%; przeciętne płace robotników produkcyjnych osiągnęły w omawianym kwartale 109,4% poziomu z III kw. 1952 r.

W rolnictwie zbiory zbóż były zadowalające. Zbiory ziemniaków, jarzyn i okopowych-paszowych oceniane są wysoko. Siew roślin ozimych był dobrze zorganizowany. Plan zasiewów ozimych roślin oleistych, jęczmienia i żyta został do końca września wykonany, a wykonanie planu zasiewu ozimej pszenicy dobiegało końca.

Pogłowie zwierząt gospodarskich według stanu na 3 września 1953 r., w porównaniu ze stanem z 3 września 1952 r. kształtował się następująco: bydło 99,3% stanu z r. 1952 (w tym krów 104%), trzoda chlewna 99%, owce 112%.

Stacje maszynowo-tractorowe wykonały w gospodarstwach spółdzielczych i indywidualnych w ciągu trzech kwartałów 1953 r. o 82% więcej prac (licząc w hektarach średniej orki) niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Ośrodki maszynowo-tractorowe gospodarstwa rolne, państwowe, spółdzielcze i indywidualne otrzymały w omawianym okresie znacznie więcej traktorów i innych maszyn rolniczych niż w roku poprzednim. W r. 1953 użyto po raz pierwszy w rolnictwie niemieckim znaczne ilości kombajnów buraczanych i ziemniaczanych. Ogólnie park maszynowy w ośrodkach maszynowo-tractorowych był w omawianym okresie w stosunku do poprzedniego roku większy w zakresie traktorów (w przeliczeniu na 30-konne) o 33%, kultywatorów traktorowych o 66%, młocarni traktorowych o 71%, snopowiązałek o 55% itd.

Plan obowiązkowych dostaw płodów rolniczych, obniżony ostatnimi uchwałami rządu NRD, został wykonany w terminie. W stosunku do r. 1952 ilości pochodzące z dostaw obowiązkowych i zakupu państwowego były w zakresie ziemniaków o 23% większe, jarzyn o 26%, mięsa o 13%, jaj o 19% itd.

W związku z nowym kursem gospodarczym w NRD nastąpiła również zmiana planu inwestycyjnego. Ogólnie inwestycje w III kw. 1953 r. były w stosunku do III kw. 1952 r. o 120% większe, w tym nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe były o 55% większe, a w przemyśle lekkim o 107%.

Rozmiar wykonanych w ciągu trzech kwartałów 1953 r. prac inwestycyjnych był w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku o 23% większy; w tym w energetyce o 93%, przemyśle lekkim o 49%, w zakresie ochrony zdrowia o 50%.

Plan przemysłu budowlanego na III kw. 1953 r. został wykonany w 104%, tym samym poziom odpowiedniego okresu poprzedniego roku został przez przedsiębiorstwa uspołecznione przekroczony o 19%.

Plan przewozów towarowych w omawianym kwartale został wykonany (licząc w tonach) w kolejnictwie w 100,4%, w żegludzie rzecznej w 92%, w transporcie samochodowym w 104%; oznacza to wzrost w porównaniu z III kw. 1952 r. w zakresie przewozów kolejowych

wych o 114%, żeglugi rzecznej o 80%, transportu samochodowego o 14%.

Plan III kwartału 1953 r. w zakresie poczty i telekomunikacji został wykonany w 102%.

Globalna wymiana towarowa w handlu zagranicznym i w handlu z Niemcami zachodnimi była w omawianym kwartale w stosunku do roku poprzedniego o 29% większa. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego oraz dzięki pożyczce z ZSRR w wysokości 485 mln. rubli nastąpiło zwiększenie importu, szczególnie w zakresie artykułów powszechnego użytku.

Globalny obrót towarowy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej był w omawianym kwartale o 36% większy niż w III kw. 1952 r., obrót z Niemcami zachodnimi był o 97% większy.

Obrót towarowy w handlu detalicznym był w III kw. 1953 r. w porównaniu z II kw. 1953 r. o 14% wyższy (licząc w cenach niezmiennych), w tym handel państwowy o 6%, spółdzielczy o 19%, prywatny o 14%. M. in. sprzedano w omawianym kwartale w porównaniu z II kw. 1953 r. mięsa i wyrobów mięsnych o 21% więcej, ryb i przetworów rybnych o 45%, tłuszczów o 34% w tym masła o 20%, margaryny o 71%, cukru o 38%, butów skórzanych o 4%, tkanin wełnianych o 18%, bawełnianych o 113%, z jedwabiu sztucznego o 33%, bielizny trykotażowej o 36%, wierzchnich trykotaży o 32%, mebli o 5%, aparatów fotograficznych o 26%.

Polepszenie zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego użytku umożliwiające zostało przez zwiększenie importu tych artykułów dzięki pomocy Związku Radzieckiego. W porównaniu z II kw. 1953 r. import artykułów powszechnego użytku zwiększył się w III kw. 1953 r. w zakresie masła o 334%, olejów roślinnych 196%, ryb i przetworów rybnych o 60%, jaj o 73%, bawełny o 11%, obuwia skózanego o 86%.

Detaliczna sieć handlu zwiększyła się w omawianym kwartale o 700 wiejskich sklepów spółdzielczych.

W szkolnictwie zwiększyła się liczba studiujących w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach o 23%, na wydziałach robotniczych i chłopskich o 21%, w szkołach zawodowych o 16%, w instytucjach pedagogicznych o 26%.

Młodzież NRD otrzymała w III kw. 1953 r. 410 nowych miejskich i wiejskich ośrodków młodzieżowych i sportowych.

Polepszyła się również w omawianym kwartale opieka nad matką i dzieckiem. Zwiększono m. in. liczbę miejsc w ogródkach dziecięcych o 3.761, w żłobkach o 2.508; zorganizowano na wsiach 1.477 żłobków dla 25.529 dzieci na czas żniw itd.

W końcu III kw. 1953 r. w porównaniu z odpowiednim okresem roku poprzedniego było o 11 poliklinik przyzakładowych więcej, o 19 ambulatoriów zakładowych, o 804 punkty sanitarne i izby zdrowia. Na wsiach uruchomiono 12 nowych ambulatoriów. Ogólnie liczba ambulatoriów wiejskich powiększyła się od r. 1947 o 235 nowych ambulatoriów; w miastach uruchomiono w III kw. 1953 r. dalsze 5 poliklinik i 5 ambulatoriów.

RUCH USPRAWNIEN PRACOWNICZYCH NA TERENIE NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

RACJONALIZATORSTWO i wynalazczość pracowników nie ogranicza się do działalności pracowników zakładów produkcyjnych, lecz coraz szerzej obejmuje swym zasięgiem liczne jednostki administracyjne i inne podobne. Wprawdzie rozmiary racjonalizatorskie w tych jednostkach trudno porównywać z osiągnięciami robotników i pracowników zakładów produkcyjnych, niemniej jednak są one poważne; niezależnie zaś od wszystkich oszczędności i innych korzyści mają one ogromne znaczenie polityczne.

Ruch usprawnień pracowniczych w biurach, urzędach i różnych instytucjach państwowych oraz spółdzielczych bardzo pomaga w zwalczaniu wszelkich przejawów biurokracji i bezdusznego formalizmu, czy to w odgórnie wydanych zarządzeniach i przepisach, czy to w bezpośrednim stosunku pracowników do spraw codziennie załatwianych. Ruch usprawnień, otwierając szeroką drogę dla krytyki i inicjatywy reszty pracowników administracyjnych, podnosi ich świadomość klasową oraz zespala ich wysiłki z osiągnięciami pracowników produkcyjnych.

W ruchu usprawnień poważne miejsce wśród pracowników różnych instytucji państwowych zajmują pracownicy Narodowego Banku Polskiego. Zainicjowane przez pracowników usprawnienia, podnosząc wydajność i jakość ich pracy, ułatwiają wykonywanie ogromnych zadań Banku.

Początki ruchu usprawnień pracowniczych na terenie NBP sięgają roku 1948, w którym powstała na terenie Centrali Banku tak zwana „Skrzynka pomysłów”. Projekty wpływające do „Skrzynki pomysłów” były w Banku rozpatrywane i po przyjęciu nagradzane. W r. 1949 powołane zostały na terenie Banku: lokalne komisje projektów usprawnienia administracji przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych Banku oraz Główna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji przy Centrali NBP. Komisjom tym zlecono zachęcanie pracowników do opracowywania projektów mających na celu usunięcie niedomagań w funkcjonowaniu aparatu Banku oraz ocenianie otrzymanych projektów z punktu widzenia praktycznej użyteczności i przedstawianie odpowiednich wniosków.

Lokalne komisje przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych zostały przy tym upoważnione do rozpatrywania projektów dotyczących wyłącznie spraw porządkowych lub nie wymagających zmiany obowiązujących przepisów bankowych. Ocena wszelkich innych projektów została zlecona GKPUA i jednocześnie Komisja ta została upoważniona do przedstawiania Zarządowi NBP wniosków o wyróżnienie autorów projektów w formie pieniężnej (z funduszy Banku) lub innej.

Przewodniczący poszczególnych komisji zostali powołani przez kierowników właściwych jednostek organizacyjnych (Przewodniczący GKPUA — przez Zarząd NBP), zaś zastępców przewodniczących i członków komisji wyznaczyły organa związkowe przy danych jednostkach organizacyjnych.

Przepisy organizacyjne komisji usprawnień działających na terenie NBP są z małymi zmianami stosowa-

wane dotychczas. Jedyną zasadniczą zmianą była zmiana trybu wyróżniania autorów projektów. Od r. 1951 nagrody pieniężne i inne, za projekty rozpatrzone i ocenione, przez GKPUA przy Centrali NBP, na wniosek tej Komisji przyznaje Centralna Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Z funduszy Banku wypłacane są wyłącznie nagrody za niektóre usprawnienia techniczne, mające zastosowanie jedynie na terenie Banku. Projekty techniczne o szerszym zastosowaniu kierowane są do właściwych jednostek centralnych, które przekazują je do ich komórek wynalazczości i nadają im bieg przewidziany dla technicznych projektów racjonalizatorskich (wynalazków, udoskonaleń i usprawnień). Inne wprowadzone później zmiany przepisów dotyczą wewnętrznego — na drodze poleceń GKPUA — rozszerzenia uprawnień lokalnych komisji przy oddziałach wojewódzkich NBP na badanie i ocenę wszelkich projektów opracowanych przez pracowników Banku z terenu województwa oraz udzielenia tym komisjom uprawnień odrzucania projektów niewłaściwych. Było to bowiem konieczne dla ułatwienia pracy GKPUA.

Dynamikę rozwoju ruchu usprawnień na terenie NBP przedstawia następująca tabela projektów ocenianych przez GKPUA przy Centrali Banku:

Tabela 1.

R o k	Ilość projektów	
	zgłoszonych	przyjętych do real.
1948	147	29
1949	153	23
1950	259	62
1951	652	121
1952	837	247

Poważny wpływ na rozwój ruchu usprawnień od r. 1951 wywarła rozbudowa Banku i zwiększenie sieci jego oddziałów. Niemniej jednak podane cyfry wyrażają stały wzrost inicjatywy i zainteresowania pracowników usprawnieniem pracy Banku oraz podniesieniem poziomu wykonania jego zadań. Ciekawie przedstawia się również tematyka projektów po podzieleniu jej na trzy zasadnicze grupy zagadnień pracy Banku.

Tabela 2.

Grupa zagadnień	R o k				
	1949	1950	1951	1952	1953 *)
(dane w stos. proc. do ogólnej ilości projektów)					
Kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw oraz planowanie	12	12	19	26	42
Czynności operac. - rachunkowe	60	58	57	49	38
Organizacja i administr. NBP	28	30	24	25	20

*) za 1953 r. do 30.9.

Jak wynika z tego zestawienia do końca 1952 największa ilość projektów dotyczyła czynności opera-

cyjnych i technicznych, następnie różnych spraw z zakresu organizacji i administracji Banku, a dopiero na ostatnim miejscu pod względem ilości znajdowały się projekty związane z czynnościami kredytowania i kontroli przedsiębiorstw oraz planowania kredytowego i kasowego. Kształtowanie się procentowego wskaźnika ilości projektów w poszczególnych grupach uwidacznia jednak w latach 1949—1952 ciągły spadek ilości projektów związanych z usprawnieniem czynności operacyjnych, co wiąże się z dokonaną w tych latach całkowitą reorganizacją techniki i rachunkowości Banku (opracowanie nowych instrukcji opartych na doświadczeniach Banku Państwa w ZSRR, zmiany techniki formularzowej itp.). Charakterystyczne są przy tym wahania wskaźnika ilości projektów usprawnienia organizacji i administracji Banku. Wahania te obrazują przejściowe trudności w tej dziedzinie, wywołane wzrostem sieci oddziałów Banku w r. 1950 (realizacja ustawy o reformie bankowej) i stałym dalszym wzrostem tej sieci.

Jednocześnie jednak wskaźnik ilości projektów z dziedziny kredytowania i kontroli przedsiębiorstw oraz planowania w latach 1949 do 1952 powoli lecz stale wzrasta, a w r. 1953 wykazuje charakterystyczny, znaczny wzrost. Wzrost ten nie wynika z trudności w danej dziedzinie, lecz wiąże się z dokonaniem przez Bank w r. 1952 zmian organizacyjnych oraz wysiłków (właściwe ustawienie komórek kredytów i planowania obiegu pieniężnego, szkolenie) w zakresie podniesienia na wyższy poziom wykonawstwa tych najistotniejszych funkcji Banku. Wzrost ten oznacza także podniesienie zrozumienia pracowników Banku dla głównych zadań socjalistycznego banku centralnego i wzmoczenie ich starań o udoskonalenie wykonania tych zadań.

Korzyści osiągane przez Bank i całą gospodarkę narodową w wyniku inicjatywy i pomysłowości pracowników Banku w większości nie dają się ocenić i wyliczyć w złotych. Oprócz bowiem często dość znacznych, niewątpliwych i konkretnych oszczędności w zakresie wydatków bankowych, przeważnie dokonane usprawnienia polegają na umożliwieniu lepszego wykonania danych czynności. Często przy tym dokonane usprawnienia jednocześnie ułatwiają pracę ogółu lub poszczególnych grup klientów Banku.

W r. 1953 Centralna Komisja Usprawnień Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów po raz pierwszy przyznała wyróżniającym się projektantom usprawnień dyplomy uznania, jako wyższą formę wyróżnienia od dotychczas stosowanych przeważnie nagród pieniężnych i książkowych. Na ogólną liczbę przyznanych dyplomów około 50% otrzymali pracownicy Narodowego Banku Polskiego, co świadczy o tym, że wśród różnych jednostek administracyjnych ruch usprawnień w Banku zajmuje jedno z przodujących miejsc pod względem umasowienia i jakości projektów. Dyplomy te zostały przyznane za osiągnięcia w usprawnieniu administracji państwowej, za twórczą inicjatywę w tym usprawnieniu, za wybitny wkład pracy w rozwój usprawnień i za propagandę ruchu usprawnień na terenie Banku.

Oto ogólna charakterystyka usprawnień niektórych z wyróżnionych osób.

Zdzisław Becker, pracownik Oddziału Wojewódzkiego NBP w Bydgoszczy, zgłosił 6 projektów, z których 3 zostały przyjęte. Opracowany przez Beckera nowy sposób sprawdzania planów funduszu płac

znacznie usprawnił pracę w Banku na tym ważnym odcinku. Jednocześnie realizacja drugiego projektu — w sprawie zmiany układu obowiązujących przy bankowej kontroli funduszu płac wzorów zestawień przyczyniła się do znacznego skrócenia czasu potrzebnego na przeprowadzenie analizy sprawozdań z wykonania planu funduszu płac pracowników administracyjnych. Trzeci zaś projekt — wzór terminarza refundacji nakładów osobowych przy inwestycjach prowadzonych systemem gospodarczym przyczynił się do obniżenia kosztów osobowych, ponieważ umożliwił Bankowi bardziej wnikliwą kontrolę funduszu płac pracowników zatrudnionych przy inwestycjach wykonywanych systemem gospodarczym.

Pracownik Centrali NBP Bogusław Gawor opracował 9 projektów. Opracowany przez niego nowy system rozliczeń między oddziałami NBP posiada duże znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę ogromne ilości rozmaitych zleceń przelewów codziennie krążących w Banku. Wszelkie bowiem nieprawidłowości na drodze wykonania i kontroli tych przelewów utrudniają prawidłową gospodarkę finansową jednostek obsługiwanych przez Bank. Poza tym Gawor, interesując się w dalszym ciągu usprawnieniem operacji przelewowych, opracował jednolity formularz „polecenie przelewu” dla wszelkiego typu jednostek gospodarczych, co pozwoliło na znaczne oszczędności w zakresie zużycia papieru. Duże znaczenie wewnętrzno-bankowe posiada także inny projekt, który umożliwił usprawnienie czynności związanych z obliczaniem przez Bank odsetek od udzielonych kredytów.

Pracownik Oddziału Wojewódzkiego NBP w Stalino-grodzie Teofil Gołębiowski zgłosił 6 projektów różnych usprawnień z zakresu bankowej kontroli przedsiębiorstw, przy czym większość tych projektów została wykorzystana, jak np. metoda analizy sytuacji finansowej przedsiębiorstw na podstawie danych cyfrowych ze sprawozdań z bieżącej kontroli. Zastosowanie tej metody ułatwia pracę tak w oddziale operacyjnym NBP jak i na szczeblu oddziału wojewódzkiego NBP. Podobnie ułatwia pracę referentów kredytowych Banku opracowany przez Gołębiowskiego schemat do protokołu z inspekcji przedsiębiorstw ujmujący w układzie bilansowym nieprawidłowości występujące w przedsiębiorstwach.

Jerzy Hermanowicz z Oddziału NBP w Gdyni opracował 9 projektów z różnych dziedzin, w tym 3 projekty zostały wyróżnione. Dzięki jego inicjatywie poważnie usprawniono w Banku gospodarkę drukami przez wprowadzenie opartego o oddolne dane planowania zaopatrzenia w druki.

Olga Konopka, pracowniczka Oddziału NBP w Jeleniej Górze również zgłosiła 9 projektów, z których 3 zostały przyjęte i wyróżnione. Uzupełnienie przez nią formularza wniosku do kwartalnego planu kredytowego elementami mającymi istotny wpływ na kształtowanie się sytuacji finansowej kontrolowanych przedsiębiorstw pogłębiło w Banku analizę tych wniosków. Projekt zaś podawania w oddzielnej pozycji, na tak zwanym „wykazie należności i zobowiązań inkasowych”, zobowiązań przedsiębiorstw płatnych ze środków na kapitalne remonty, mimo pozornie drobnego uzupełnienia, znacznie usprawnił pracę. Z jednej bowiem strony ułatwił porównanie zobowiązań inkasowych w bilansach przedsiębiorstw z ewidencją Banku, z drugiej zaś strony ujawnił środki obrotowe zamrożone w kapitalnych remontach.

Zbigniew Laskowski i Jerzy Lipiński — pracownicy Centrali NBP dokonali szeregu usprawnień w zakresie organizacji i techniki czynności związanych z operacjami walutowymi i dewizowymi. Na przykład Lipiński opracował projekt wprowadzenia zmechanizowanej księgowości przebitkowej wykonania planów płatności zagranicznych. Obecnie zastosowanie tego projektu umożliwi Bankowi znacznie wcześniejsze ustalanie co dekadę stopnia wykonania planu płatności zagranicznych, a tym samym ułatwia wyciąganie odpowiednich wniosków na dalsze okresy planowania. Również dzięki innemu projektowi Lipińskiego w sprawie reorganizacji pracy przy sporządzaniu sprawozdań z wykonania planów clearingowych obrotów płatniczych, skrócony został znacznie termin opracowania tych sprawozdań. Natomiast Laskowski opracował szereg cennych zmian w formularzach używanych przez Bank przy operacjach zagranicznych. Wykorzystanie tych projektów przyniosło duże oszczędności oraz korzyści wyrażające się np. w rozwiązaniu zagadnienia terminowego nadsyłania dokumentów inkasowych przez zagranicznych korespondentów, zlikwidowaniu różnych błędów w pracy i przyspieszeniu wpływu dewiz z zagranicy.

Albin Ormiński — pracownik Oddziału Wojewódzkiego NBP w Bydgoszczy (autor 14 projektów) opracował 6 projektów przyjętych do realizacji. Szczegółne znaczenie posiada zaprojektowany przez niego formularz „oświadczenie o stanie zapasów”. Zastosowanie bowiem w praktyce bankowej tych „oświadczeń” wywiera duży wpływ na wzrost dyscypliny finansowej kontrolowanych przedsiębiorstw, a jednocześnie ułatwia utrzymanie na właściwym poziomie wysokości udzielanych im kredytów. Również jego projekt formularza „plan rozładowania zapasów” przez ujednolicenie sposobu sporządzania tego planu we wszystkich przedsiębiorstwach ułatwił pracę referentów bankowych.

Czesława Robenek — pracowniczka Oddziału Wojewódzkiego NBP w Stalinogrodzie jest autorką 11 projektów usprawnieniowych. Robenek m. in. spowodowała znaczne oszczędności w zakresie zużycia papieru oraz pracy, ponieważ opracowała zrealizowany projekt zastąpienia jednej z zasadniczych ksiąg skarbowych używanych w oddziałach Banku przez odpowiednią kartotekę. Poprzednio książka ta nie była w pełni wykorzystywana.

Analizując jednak rozwój ruchu usprawnień wśród pracowników NBP stwierdza się dość znaczne różnice w umasowieniu tego ruchu na terenie różnych województw. Do przodujących okręgów należy województwo stalinogrodzkie zarówno pod względem ilości jak i jakości projektów. Drugie z kolei miejsce zajmuje NBP w województwie bydgoskim dzięki umiejętnej i uporczywej propagandzie prowadzonej przez komisję projektów usprawnień przy Oddziale Wojewódzkim NBP w Bydgoszczy.

Projekty rejestrowane i badane przez działające na terenie NBP komisje usprawnień nie obrazują całości inicjatywy i twórczych osiągnięć pracowników Banku. Wiele usprawnień dokonanych przez pracowników poszczególnych jednostek organizacyjnych nie zostało dotąd ujawnionych, gdyż autorzy tych usprawnień często uważają za rzecz zupełnie naturalną, że taka a nie inna metoda pracy powinna być stosowana, bądź też obawiają się odrzucenia projektu przez komisję usprawnień.

Nowy dalszy etap rozwoju ruchu usprawnień w r. 1954 na terenie NBP powinno cechować wzmoczenie wysiłków zarówno kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych jak i właściwych organów związkowych w kierunku ujawniania usprawnień, pomagania autorom w lepszym ich opracowaniu oraz wysłania do właściwej komisji projektów usprawnień celem oceny i szerokiego wykorzystania.

S. Szałowski

Recenzje

Z doświadczeń planowania wewnątrzzakładowego w przemyśle chemicznym — Adam Lach.

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, 1953, str. 148.

PAŃSTWO nasze ustalając zadania osiągnięcia maksymalnej oszczędności pracy żywej i uprzedmiotowionej, określając średnioprogresywne normy wykorzystania środków produkcji, rozwijając współzawodnictwo pracy, stwarzając odpowiednie bodźce ekonomiczne dla wykonawców planów produkcyjnych, ma na celu stałe i systematyczne podnoszenie na wyższy poziom pracy przedsiębiorstw pozostających w tyle przez zbliżenie ich pracy do poziomu przedsiębiorstw przodujących.

Z założeń tych wynika, że obniżka kosztów własnych — jeden z głównych czynników rozwoju gospodarki socjalistycznej — nie następuje automatycznie, lecz w wyniku planowania działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, w wyniku mobilizacji mas pracujących do realizacji planów, w wyniku oparcia gospodarki na rozrachunku gospodarczym itd.

Aby zapewnić obniżkę kosztów własnych i zrealizować wszelkie inne poczynania, mające na celu lepsze

wykorzystanie środków produkcji, należy ściśle ewidencjonować wyniki produkcji, należy pobudzać do oszczędności na każdym odcinku działalności przedsiębiorstwa. Osiągnąć to można jedynie wtedy, gdy do walki o oszczędność, do walki o wykonanie i przekroczenie zadań planowych wciągnięta zostanie cała załoga. Środkiem do tego jest wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy mobilizuje załogę nie tylko do wykonywania i przekraczania planu, lecz również do wykonywania go według wszystkich wskaźników techniczno-ekonomicznych, do wykonywania go nie za wszelką cenę, lecz jak najoszczędniej z uwzględnieniem wszystkich możliwości eliminujących objawy marnotrawstwa. Dlatego też przy zorganizowaniu wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego określa się dla poszczególnych działów i oddziałów produkcyjnych przedsiębiorstwa konkretne zadania, dotyczące zarówno ilości, jakości i asortymentu produkowanych wyrobów, jak również kosztów własnych i ich obniżki.

Podstawową przesłanką i pierwszym etapem do wprowadzenia wewnątrzzakładowego rozrachunku go-

spodarczego jest zorganizowanie planowania wewnątrz-zakładowego, które polega na doprowadzeniu do poszczególnych oddziałów produkcyjnych najważniejszych wskaźników techniczno-ekonomicznych, osiąganych na danym odcinku.

Każdy członek załogi powinien znać zadania planu obowiązującego przedsiębiorstwo, gdyż znajomość ta pozwoli mu zrozumieć ważność stojących przed nim zadań. Tym bardziej ważne jest, aby każdy pracownik — oprócz zadań planowych przedsiębiorstwa jako całości — znał zadania stojące bezpośrednio przed nim i jego najbliższymi współpracownikami.

Toteż zadania całego przedsiębiorstwa dzieli się na części odpowiadające wielkości i zakresowi działalności określonych oddziałów produkcyjnych zarówno pod względem ich mocy produkcyjnej, jak i stojącej do dyspozycji siły roboczej. Wytyczone dla danego oddziału produkcyjnego zadanie planowe jest następnie dzielone na niższe ogniwa produkcyjne i wreszcie na stanowiska robocze. W ten sposób każdy robotnik otrzymuje określone bezpośrednio dla niego zadanie, co pozwala mu odpowiednio zorganizować pracę, aby uniknąć nierównomierności i braku rytmiki tak często zdarzającej się w przedsiębiorstwach, w których planowanie wewnątrzzakładowe nie jest należycie zorganizowane.

Podział zadań planowych między poszczególne oddziały produkcyjne i stanowiska robocze nie ogranicza się do podziału według miejsca produkcji. Musi być również przeprowadzony podział produkcji w czasie. Dlatego też rozbieżność planu produkcyjnego powinno być uzupełnione opracowaniem harmonogramów pracy na cały okres planowy dla każdego odcinka produkcyjnego. Harmonogramy takie opracowuje się najczęściej na okresy dekadowe, przy czym dla każdej zmiany roboczej przewiduje się określoną ilość i określony rodzaj pracy wykonywanej przez każde stanowisko robocze. Na podstawie tych odcinkowych harmonogramów opracowuje się ogólny harmonogram pracy całego zakładu, ściśle z nimi powiązany.

Planowanie wewnątrzzakładowe nie ogranicza się do rozbicia i podziału planu produkcyjnego w czasie. Obejmuje ono również inne wskaźniki techniczno-ekonomiczne, do których poza ilością produkcji przede wszystkim należą: jakość i asortyment produkcji, wydajność pracy, zatrudnienie i płace, zużycie surowców, materiałów pomocniczych, paliwa, energii itp. Wskaźniki te są elementami kosztów własnych produkcji, wobec czego zaplanowanie ich dla każdego oddziału produkcyjnego oraz kontrola ich wykonania są ważnym czynnikiem mobilizowania załogi do jak najdalej idącej oszczędności. Jednakże pełny wskaźnik kosztów własnych, stanowiący najważniejszy element wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego, nie jest na ogół uwzględniany w planowaniu wewnątrzzakładowym.

Tymczasem autor omawianej książki nie rozgranicza dostatecznie pojęcia planowania wewnątrzzakładowego od wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. Wprawdzie w rozdziale IV pt. „Planowanie wewnątrzzakładowe a rozrachunek gospodarczy” stwierdza, że „stwarzając (ono) warunki do wprowadzenia wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego...”, zdawałoby się więc, iż słuszne stwierdzenie autora powinno znaleźć wyraz z dalszym ustosunkowaniem się do tego zagadnienia. Jednakże z innych sformułowań

autora wynika, że planowanie wewnątrzzakładowe polega m. in. również na ustalaniu, ewidencjonowaniu i kontrolowaniu kosztów własnych produkcji w każdym oddziale produkcyjnym — włącznie z narzutami kosztów wydziałowych. Sformułowania te autor potwierdza, wprowadzając oddzielny rozdział XI o wewnątrzzakładowym planowaniu kosztów własnych i przytaczając szereg wzorów niezbędnych do zrealizowania wewnątrzzakładowego planowania na tym odcinku.

Ujęcie takie wydaje się niesłuszne, gdyż włączenie do planowania wewnątrzzakładowego pełnego elementu kosztów własnych, a nie tylko najważniejszych ich składników, jak zużycie materiałowe i wydajność pracy (ilościowo), przekształca właściwie planowanie wewnątrzzakładowe w wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy, który jest przecież dopiero dalszym etapem planowania wewnątrzzakładowego. Etap ten można dopiero osiągnąć po odpowiednim przygotowaniu zakładu, po przejściu pierwszego etapu, po odpowiednim przeszkoleniu kadr, po przeorganizowaniu księgowości itd.

Istota i zasady planowania wewnątrzzakładowego są dla wszystkich gałęzi produkcji takie same, różnią się natomiast metody planowania, które muszą być dostosowane do specyfiki danej branży, a nawet do warunków istniejących w poszczególnych przedsiębiorstwach. Słusznie też autor zaznaczył w słowie wstępnym, że nie zawsze omówione w książce doświadczenia planowania wewnątrzzakładowego i zawarte w niej wskazówki będą mogły w pełni znaleźć zastosowanie w innych zakładach przemysłu chemicznego, nie mówiąc już o innych gałęziach produkcji.

Niemniej jednak praca Adama Lacha — będąca ambitną próbą przeniesienia własnych doświadczeń, jako członka komisji planowania wewnątrzzakładowego w jednym z zakładów przemysłu barwników i półproduktów — może i powinna przynieść korzyści wszystkim tym pracownikom, którzy organizują lub realizują planowanie wewnątrzzakładowe w swoich zakładach, nawet innych gałęzi przemysłu.

Niesłuszne natomiast wydaje się zbyt technicystyczne ujęcie tematu, które znajduje wyraz w przytoczeniu wielkiej ilości (96) wzorów i formularzy, jakie są, zdaniem autora, potrzebne dla wprowadzenia planowania wewnątrzzakładowego. Komentowanie tych wzorów i udzielanie konkretnych wskazówek posługiwania się nimi — stwarzając właściwie z dużych części książki szczegółową instrukcję wypełniania przytoczonych wzorów. Wyjaśnienia takie potrzebne są czytelnikowi, jednakże autor zbyt chyba lakonicznie i formalistycznie potraktował istotę, zasady i zadania planowania wewnątrzzakładowego, niedostatecznie powiązał to zagadnienie z działalnością gospodarczą zakładu, nie dość wyczerpująco wykazał istotne cechy planowania wewnątrzzakładowego, nie wskazał czytelnikowi na efekty gospodarcze, jakie planowanie wewnątrzzakładowe przynosi przedsiębiorstwu.

Ogromna ilość podanych przez autora wzorów, które powinien wypełniać odpowiedni pracownik oddziału produkcyjnego dla realizowania planowania wewnątrzzakładowego, jest przytłaczająca. Na szczęście wiele z nich luźno jest tylko związanych z planowaniem wewnątrzzakładowym, a dotyczy bądź planowania ogólnozakładowego, bądź sprawozdawczości oddziałowej i zakładowej. Świadczy to o rozszerzeniu tematu przez autora na szereg zagadnień pokrewnych,

czego nie można by nazwać szkodą dla pracy, gdyby samo zagadnienie było w pełni i wyczerpująco omówione i wyjaśnione.

Autor słusznie poświęcił dwa pierwsze rozdziały charakterystyczne przemysłu chemicznego, objaśniającej specyfikę chemicznych procesów technologicznych oraz systemowi organizacyjnemu przedsiębiorstw. Wyjaśnienia te są bowiem potrzebne dla należytego orientowania się w zagadnieniach planowania wewnątrzzakładowego oraz zrozumienia roli i podziału zadań między poszczególnymi komórkami przedsiębiorstwa. Omówienie jednakże organizacji przedsiębiorstw wydaje się zbyt uproszczone, autor nie podał bowiem nawet istotnych cech przyjętego u nas, jedynie słusznego, terytorialno-produkcyjnego systemu organizacji przedsiębiorstw.

W pracy można znaleźć również szereg drobniejszych usterek, jak np.: we wzorze 48 w rubryce 6 podane zostały niewłaściwe wskaźniki wzrostu wydajności pracy; we wzorze 59 wyjaśnienie sposobu obliczania wskaźnika obniżki kosztów własnych w rubryce 8 jest nieprawidłowe; w objaśnieniu do wzoru 50 nie wskazano, że liczba 2080 godzin pracy jednego robotnika rocznie uwzględnia już urlopy i ewentualne absencje; we wzorze 61 2-krotnie podano jako element kosztu własnego Ubezpieczalnię Społeczną, podczas gdy od dawna nie istnieje już Ubezpieczalnia Społeczna i ten składnik kosztu własnego należało raczej podać jako narzut na ubezpieczenie społeczne; pewne zastrzeżenia nasuwa poprawność językowa pracy, zwłaszcza jeśli chodzi o nagminne używanie wyrażenia „na oddziale” zamiast „w oddziale”.

Wreszcie uwaga pod adresem wydawnictwa: w egzemplarzu recenzyjnym praca urywa się w pół zdania na str. 145, ostatnie zaś 3 strony pozostały niezadrukowane. Tolerowanie brakoróbstwa drukarni przez kontrolę odbioru łączy się w tym wypadku z lekceważeniem przez wydawnictwo odbiorców egzemplarzy recenzyjnych.

S. F.

Tematyka czasopisma „Planowe Choziajstwo” w numerach 4 — 5/1953 r.

ZADANIA radzieckiej prasy gospodarczej wynikają z ustaleń partii komunistycznej i rządu radzieckiego w poszczególnych etapach budownictwa komunizmu. Wszystkie publikowane materiały łączy jedna wspólna myśl — przyjęcia czytelnikom z pomocą przy realizacji zadań, konkretyzując je, wskazując metody jak najlepszego ich wykonania.

W problematyce ostatnich dwóch numerów (4 i 5) czasopisma „Planowe Choziajstwo” na czoło wysuwają się zagadnienia związane z głównymi zadaniami radzieckiej gospodarki narodowej w obecnym etapie — walką o dalszy rozwój gospodarki oraz o dalsze wydajne podniesienie dobrobytu i poziomu kultury ludności w Związku Radzieckim.

Do tej kategorii opracowań należą nie tylko te artykuły, które bezpośrednio dotyczą zagadnienia wzrostu dobrobytu ludności, jak np. artykuł wstępny pt. „O nowy znaczny wzrost produkcji socjalistycznej i dobrobytu narodu”, artykuł „Wielki program dalszego rozwoju rolnictwa” (oba w numerze 5), artykuł S. Michajłowa pt. „Drogi rozwoju przemysłu rybnego”, artykuł Wiatkina „Standaryzacja i jakość produkcji” (oba w numerze 4); należą do niej również artykuły pokazujące dążenia do ochrony człowieka pracy przed

nadmiernym wysiłkiem, dążenia do stworzenia bazy technicznej dla dalszego wzrostu dobrobytu ludności — przez mechanizowanie i unowocześnianie procesów produkcyjnych. Jako przykład może służyć artykuł akademika L. Szewiakowa pt. „Kompleksowa mechanizacja w górnictwie węglowym i kopalnictwie rud” oraz artykuł N. Niekrasowa pt. „Chemizacja procesów produkcyjnych w radzieckiej gospodarce narodowej”.

Wyrazem planowego ustalania tematyki czasopisma w świetle realizacji aktualnych zadań stojących przed gospodarką narodową jest również opublikowany w bieżącym roku zwarty kompleks artykułów omawiających cele i zadania oraz środki usprawnienia pracy terenowych komisji planowania gospodarczego. Wchodzi tu zarówno artykuły omawiające pracę konkretnych terenowych komisji planowania gospodarczego i uogólniające ich doświadczenia (np. artykuł N. Kotelnikowa o działalności gorkowskiej komisji planowania gospodarczego, zamieszczony w numerze 2) jak również kilka obszernych artykułów poświęconych wyczerpującemu omówieniu ekonomicznej pracy radzieckich terenowych komisji planowania gospodarczego, jak np. artykuł M. Urinsona pt. „O pracy rejonowych komisji planowania” zamieszczony w numerze 4 oraz artykuł J. Czadajewa pt. „O usprawnienie ekonomicznej pracy terenowych komisji planowania gospodarczego” (nr 5) ¹⁾.

Powiązanie z głównymi zadaniami radzieckiej gospodarki narodowej w obecnym etapie budowy komunizmu jest oczywiste. Redakcji chodzi o to, aby przyjąć z pomocą terenowi przy realizacji aktualnych zadań, ponieważ przede wszystkim od sprawnej pracy terenu zależy wykonanie całości zadań związanych z szybkim podniesieniem stopy życiowej ludności. Nowe zadania ustalone przez partię komunistyczną i rząd radziecki dotyczą m. in. przyspieszenia rozwoju rolnictwa, obrotu towarowego, państwowego przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy wytwarzających znaczną część produkcji artykułów powszechnego spożycia, rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, urządzeń kulturalnych i socjalnych, a wszystkie te zagadnienia są przedmiotem planowania terenowego.

Naśladując ten wzór „Gospodarka Planowa” nie tylko tłumaczy lub omawia niektóre artykuły naświetlające cele i zadania komisji planowania w ZSRR oraz metody realizacji ich zadań, lecz również zamieszcza opracowania na temat pracy radzieckich komisji planowania (jak np. K. Sokołowskiego „Rejon — ważne ogniwo planowania terenowego w ZSRR”) oraz na temat pracy naszych terenowych komisji, a w przyszłości zamierza konkretniej rozwijać i pogłębiać tę tematykę w oparciu o własne doświadczenia.

Tematyka ta jest tym aktualniejsza, że ośrodki szkolenia PKPG organizuje kursy dla pracowników terenu, w którym to szkoleniu poważną pomoc stanowią mogą artykuły zamieszczane w naszym czasopiśmie.

Oczywiście redakcja czasopisma „Planowe Choziajstwo” w ustaleniu tematyki uwzględnia także fakt, że podstawą rozwoju gospodarki narodowej w ogóle, a w szczególności działów gospodarki narodowej wywierających bezpośredni wpływ na wzrost stopy życiowej — jest dalszy rozwój socjalistycznej industrializacji. Toteż nadal znaczną część łamów czasopisma poświęca się zagadnieniom uprzemysłowienia, zamie-

¹⁾ Skrócone tłumaczenie artykułu Urinsona zamieszczono w numerze 11/53 „Gospodarki Planowej” a obszerne fragmenty artykułu Czadajewa będą zamieszczone w najbliższym numerze.

szczając np. artykuły: Niekrasowa i Szewiakowa oraz artykuł E. Russakowskiego pt. „Rozwój elektroenergetycznej bazy gospodarki narodowej w piątej pięciolatce“, równocześnie poświęcając dużo miejsca uogólnianiu dotychczasowych doświadczeń rozwoju socjalistycznej industrializacji i stawianiu nowych zadań, jak to ma miejsce np. w artykule W. Kostennikowa pt. „Planowanie rozwoju gospodarki regionu“ (nr 4), znanym czytelnikom naszego czasopisma ze skróconego tłumaczenia, zamieszczonego w numerze grudniowym 1953 r.

W dążeniu do podniesienia kwalifikacji pracowników komórek planowania redakcja „Planowoje Choziajstwo“ poświęca również dużo uwagi temu zagadnieniu; wyrazem tego są artykuły nie tylko problemowe nawiązujące do zagadnień i metodyki planowania, lecz również artykuły konsultacyjne. Nie są to artykuły typu instrukcyjnego jakie niejednokrotnie spotykamy w naszych czasopismach. Natomiast są to opracowania naświetlające ekonomiczną treść planów gospodarczych. Do tej grupy artykułów należy wspomniany już artykuł Urinsona oraz zamieszczony w numerze 5 artykuł W. Szustowa pt. „Planowanie ochrony zdrowia“, którego skrócone tłumaczenie zamieszczone będzie w jednym z najbliższych numerów „Gospodarki Planowej“.

W zasadzie całość materiałów publikowanych w omawianym czasopiśmie ma za zadanie przyczynić się do podnoszenia poziomu fachowego i ideologicznego czytelników. Wśród tematyki ostatniego okresu zwraca jednak na siebie uwagę wyraźny trzon tematyczny skierowany na pogłębienie jednego zagadnienia. Mamy tu na myśli wspomniane już wyżej artykuły omawiające pracę terenowych komisji planowania gospodarczego w ZSRR.

Również znaczna część łamów czasopisma przeznaczona jest na omawianie zagadnień związanych z poprawą ekonomicznych wskaźników pracy zakładów przy realizacji narodowych planów gospodarczych. Do tej grupy artykułów zaliczyć należy przede wszystkim artykuł czołowy numeru 4 pt. „Plan państwowy jest prawem, które należy bezwzględnie wykonać“ oraz artykuł M. Jampolskiego pt. „Stały wzrost wydajności pracy w produkcji socjalistycznej“ (nr 4)²⁾ oraz artykuł W. Ławrowa pt. „Kontrola przy pomocy pieniądza w gospodarce narodowej“.

Artykuł wstępny numeru 4 jest teoretycznym uogólnieniem zagadnienia, popartym obszernym materiałem faktycznym. Opierając się na wymogach obiektywnych praw ekonomicznych socjalizmu, plany państwowe wykorzystują i stosują te prawa dla realizacji historycznych zadań budowy społeczeństwa komunistycznego. Plany państwowe mają za zadanie mobilizowanie całego społeczeństwa radzieckiego dla realizacji gospodarczo politycznych zadań każdego etapu budownictwa komunizmu. Jako wyraz wymogów obiek-

tywnych praw ekonomicznych narodowe plany gospodarcze są również prawami państwowymi, których wykonanie jest najważniejszym i bezwzględnym obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa i każdego zespołu produkcyjnego.

Wychodząc z przytoczonych tutaj założeń, redakcja „Planowoje Choziajstwo“ szczegółowo omówiła w tym artykule czynniki decydujące o równomiernej realizacji planów, oczywiście nie tylko pod względem ilościowym, lecz również pod względem wszelkich innych wskaźników ekonomicznych. Szczególnie dużo miejsca poświęcono znaczeniu wykonania planów w rolnictwie.

Tematyka artykułu wstępnego zamieszczonego w numerze 4 bezpośrednio związana jest z tematyką artykułu Ławrowa pt. „Kontrola przy pomocy pieniądza w gospodarce narodowej“. Odpowiadając równocześnie wymogom podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej — kontrola przy pomocy pieniądza sprzyja pełnemu wykryciu wszelkich rezerw istniejących w gospodarce narodowej oraz ich wykorzystaniu w interesach całego społeczeństwa.

Wzmocnienie kontroli przy pomocy pieniądza powinno więc iść w parze z bezwzględną walką o oszczędność w wydatkowaniu zasobów materiałowych, finansowych i rezerw pracy, z ujawnianiem i wykorzystywaniem rezerw gospodarczych, umacnianiem państwowej dyscypliny planowej i finansowej. Wykonanie tych zadań musi iść w parze z podniesieniem roli organów finansowych w kontroli (przy pomocy pieniądza) realizacji planów gospodarczych i obniżki kosztów własnych produkcji. Szczególnie dużo miejsca autor artykułu poświęcił ważnemu zagadnieniu jakim w pracy organów finansowych jest kontrola wykonania funduszu płac.

Do grupy artykułów mających za zadanie poprawienie ekonomicznych wskaźników pracy zakładów i gałęzi gospodarki narodowej należy również artykuł I. Suprunienki pt. „Rezerwy obniżki kosztów własnych w budownictwie“.

Poza tematyką omówioną wyżej dwa ostatnie numery czasopisma „Planowoje Choziajstwo“ zawierają po jednej recenzji, a więc mniej niż zwykle oraz w numerze 4 kontynuowana jest zapoczątkowana w bieżącym roku rybryka „Czytelnicy piszą“, zawierająca dwa listy czytelników; w sprawie mechanizacji sprawozdawczości i usprawnienia pracy aparatu administracyjno-zarządzającego oraz w sprawie zwiększenia wykorzystania terenowych zasobów węgla niskokalorycznego.

Całość tematyki czasopisma „Planowoje Choziajstwo“ stanowi — jak zwykle — przykład łączenia teorii z praktyką, teoretycznego uogólnienia doświadczeń praktycznych w celu dalszego usprawnienia praktyki, przy jednoczesnym pełnym zachowaniu planowości w ustaleniu tematyki czasopisma.

H. Tomiczek

²⁾ Patrz str. 29 niniejszego numeru „Gospodarki Planowej“.

BRZESKI F.: **Kosztorysowanie w budownictwie.** (Skrypt maszynopis powiel.).
Warszawa 1953. NOT, s. 117.

Publikacja stanowi wkład w ujednolicenie i pogłębienie znajomości zasad, podstaw i techniki sporządzania kosztorysów. Określa ona rolę jaką winien spełniać kosztorys w budownictwie w systemie socjalistycznej gospodarki planowej. Omówione zasady i technika sporządzania kosztorysów zmierzają do powiązania ich z planowaniem i organizacją wykonania robót oraz z rachunkowością i sprawozdawczością. Praca zawiera wytyczne do uczynienia z kosztorysu instrumentu planowania i kontroli ilości i jakości robót oraz wysokości nakładów i kosztów w budownictwie. Obszernie omówione są zasady kosztorysowania zaczerpnięte ze wzorów radzieckich. Praca przeznaczona jest głównie dla techników znających procesy budowlane i kosztorysowanie; jako literatura pomocnicza zainteresuje również planistów z działu budownictwa.

DERGACZEW A. F.: **Planowanie i sprawozdawczość operatywna w zakładach naprawy samochodów.** Tłum. z ros. Cz. Blok.
Warszawa 1953. WK, s. 206, tbl. 93, rys. 13, zł 16.30.

Zadaniem książki jest spopularyzowanie doświadczeń ZSRR na odcinku planowania produkcji remontu samochodów oraz opracowanie pełnego wykładu podstawowych zagadnień techniczno-ekonomicznych i planowania operatywnego, jak również sprawozdawczości operatywnej zakładu remontowego — w powiązaniu z narodowym planem gospodarczym. Praca naświetla zarówno metodykę jak i praktykę planowo-sprawozdawczej pracy w zakładach naprawy samochodów, a ujęcie tematyki zilustrowanej tablicami i rysunkami oraz materiałem liczbowym (umownym) ułatwi czytelnikom pogłębienie ich wiadomości z tej dziedziny. W szczególności autor omówił: właściwości techniczno-ekonomiczne produkcji remontu samochodów i jej planowania, plan techniczno-ekonomiczny zakładu naprawy samochodów, wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy, międzyoddziałowe i oddziałowe planowanie operatywno-produkcyjne, sprawozdawczość operatywną i wreszcie operatywne kierowanie produkcją przy pomocy służby dyspozytorskiej. Książka przeznaczona jest dla pracowników inżynierijno-technicznych podwyższających swe kwalifikacje w zakresie planowania zakładów naprawy samochodów oraz jako podręcznik dla słuchaczy odpowiednich szkół.

DZIEMBOWSKI Z., KONIŃSKI W., LEDWOROWSKI B.: **Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw gospodarki komunalnej.**
Warszawa 1953. PWG, s. 266, tbl. 65, zł 11.30.

Publikacja ta stanowi — z wydaną w br. przez tych samych autorów pracą „Planowanie działalności przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych” (zob. Gospodarka Planowa nr 12 — bibliografia) — nowy wkład w usystematyzowanie podstawowych problemów ekonomiki i planowania gospodarki komunalnej. Książka zapoznaje z ogólnymi zasadami, metodą i techniką analizy gospodarki przedsiębiorstw komunalnych oraz z metodami analizy szczegółowej, poprzez badanie wykonania planów: techniczno-eksploatacyjnego, zatrudnienia i płac, zaopatrzenia materiałowego, kosztów własnych, finansowego. Ostateczne wyjaśnienie metodyki analizowania daje opis analizy wykonania planu przedsiębiorstwa w ujęciu kompleksowym. Rozważania teoretyczne poparte są przykładami praktycznymi. Książka została zatwierdzona przez CUSZ jako podręcznik dla słuchaczy Technikum Ekonomicznego. Stanowi ona również cenną lekturę pomocniczą dla pracowników gospodarki komunalnej i dla planistów interesujących się tym działem gospodarki narodowej.

FANTAŁOW Ł. I.: **Osnowy projektowania litiejnych cechów.** (Zasady projektowania oddziałów odlewniczych w hutach).
Moskwa 1953. Maszgiz, s. 569, tbl. 218, rys. 361, rb. 20.30 (zł 12.—).

Książka jest dostosowana do programu nauczania radzieckich szkół technicznych. Zawiera wykład dotyczący metodyki projektowania oddziałów odlewniczych żeliwa, stali oraz metali kolorowych w hutach. W książce zebrano techniczno-ekonomiczne wskaźniki branży odlewniczej oparte na doświadczeniach i najnowszych osiągnięciach produkcyjnych zakładów radzieckich. Autor omawia w sposób wyczerpujący i metodyczny m. innymi: stan oraz rozwój radzieckiego przemysłu odlewniczego, organizację pracy, normy pracy oraz higienę pracy w zakładach produkcyjnych tej gałęzi przemysłu. Ponadto omówił autor organizację zarządzania zakładem. O wartości książki świadczy dopuszczenie jej przez Zarząd Szkolnictwa Wyższego Min. Kultury ZSRR w charakterze podręcznika dla wyższych szkół budowy maszyn na wydziałach odlewnictwa. Zawiera ona również cenne wskazówki dla personelu inżynierijno-technicznego biur projektowych we właściwych zakładach przemysłowych.

GIERCIKOW S. S.: **Organizacja prołzowdstwa w kamien-nougolnoj promyslnennosti.** Wyd. 2. (Organizacja produkcji w przemyśle węglowym).
Moskwa — Charków 1953. Ugletiechizdat, s. 606, rb. 19.80, (zł 11.—).

Autor przedstawia specyfikę zakresu działalności zakładów przemysłu węglowego w Związku Radzieckim i na tym tle strukturę organizacyjną tego przemysłu. W szczególności wyjaśnia zagadnienia związane z organizacją procesów produkcyjnych, normowaniem technicznym, transportem, płacami. Znaczna część pracy poświęcona jest omówieniu organizacji działalności gospodarczej, planowaniu wewnątrzzakładowemu, rozrachunkowi gospodarczemu oraz metodom zarządzania przedsiębiorstwami. W wydaniu drugim dokonano znacznych przeróbek i uzupełnień w wyniku postępu technicznego i organizacyjnego od 1948 roku. Uwzględniają one w szczególności zalecenia zawarte w pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Ponadto rozszerzono rozdział traktujący o współzawodnictwie pracy. Książka jest przeznaczona dla personelu inżynierijno-technicznego zakładów przemysłu węglowego i ich władz nadrzędnych jak również dla wyższych i średnich szkół górniczych oraz komunikacyjnych.

GÓRSKI R., PAWŁOWSKI E., WIERZBICKI M.: **Ekonomika i planowanie żywienia zbiorowego.**
Warszawa 1953. PWG, s. — cz. I 203, zł 8.50, cz. II, s. 211, zł 8.90.

Książka stanowi usystematyzowany zbiór najbardziej ogólnych zasad ekonomiki i planowania żywienia zbiorowego, omawia jego rozwój i wskazuje miejsce jakie żywienie zbiorowe zajmuje w całokształcie gospodarki narodowej na kolejnych etapach jej rozwoju. Autorzy podkreślają, iż dopiero gospodarka socjalistyczna stworzyła w skali narodowo-gospodarczej na odcinku żywienia zbiorowego organizację mającą na celu żywienie szerokich mas ludności. W cz. I autorzy przeciwstawili — w ujęciu historycznym — organizację i rozwój żywienia zbiorowego w krajach kapitalistycznych — organizacji i rozwojowi tej dziedziny gospodarki narodowej w ustroju socjalistycznym, a w szczególności w ZSRR i w Polsce Ludowej. Omówili następnie ogólnie zakres działalności przedsiębiorstwa żywienia zbiorowego oraz szczegółowo — zasady i metodologię planowania żywienia zbiorowego, budowę planu i organizację pracy przy jego sporządzaniu. Cz. II informuje szczegółowo o planowaniu sieci żywienia zbiorowego, planowaniu inwestycji, kapitalnych remontów i transportu w przedsiębiorstwach żywienia zbiorowego. Poza tym omawia ich plany finansowe, plany zatrudnienia, system płac i kontrolę wykonania planu. W tekście liczne przykłady liczbowe i wzory formularzy do planów. Książka zatwierdzona przez CUSZ do użytku szkolnego jako podręcznik zastępczy dla technikum handlowego — może służyć również jako lektura pomocnicza dla ekonomistów i planistów interesujących się zagadnieniem żywienia zbiorowego. Bibliografia — 19 pozycji.

IWANOW P. S.: **Planirowanie kapitalnych rabot.** (Planowanie inwestycji) 1953, Gospolitizdat, s. 101.

Praca zawiera bogaty materiał z zakresu aktualnej radzieckiej metodologii planowania inwestycji. Wykazuje powiązania planu inwestycyjnego z innymi planami, zwłaszcza z planami produkcji. Równocześnie przedstawia w sposób niezwykle syntetyczny całokształt tematyki inwestycyjnej, ilustrując ją przykładami i wzorami formularzy stosowanymi przez Gosplan przy opracowywaniu planu na rok 1953. Całość materiału została zawarta w 7 rozdziałach, z których pierwsze dwa są poświęcone zagadnieniom ogólnoteoretycznym (inwestycje a reprodukcja rozszerzona, podstawowe zadania planowania inwestycyjnego), a pozostałe zagadnieniom szczegółowym dotyczącym: treści planu inwestycyjnego i zagadnień metodyki jego opracowania, trybu opracowywania rocznych planów inwestycyjnych i organizacji kontroli ich wykonywania, podstawowych wskaźników planu zatrudnienia w budownictwie i planu obniżania kosztów robót budowlano-montażowych, projektowania inwestycyjnego, trybu finansowania inwestycji. Materiał liczbowy oparty jest na danych ogłoszonych w dyrektywach XIX Zjazdu w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955. Z uwagi na aktualność oraz kompleksowe ujęcie zagadnień publikację zaliczyć należy do najbardziej cennych pozycji jakie ostatnio ukazały się z dziedziny literatury poświęconej planowaniu inwestycji. Książka przeznaczona jest dla pracowników gospodarczych (ekonomistów) a w szczególności dla planistów wyższych szczebli, zainteresowanych bezpośrednio zagadnieniami inwestycyjnymi.

KOBYRNER J.: **Handel międzynarodowy.** Wyd. II uzupełnione.

Warszawa 1953. PWG, s. 201, zł 8.20.

Książka zawiera syntetyczny wykład o handlu międzynarodowym jako podstawowej części składowej ekonomiki obrotu zagranicznego. Szczegółowo omawia autor rozwój form handlu międzynarodowego od czasu jego powstania aż do chwili obecnej — tak w państwach kapitalistycznych jak i w ustroju socjalistycznym. Wykazując z jednej strony polityczne i gospodarcze znaczenie rynków światowych i handlu zagranicznego dla kapitału monopolistycznego — z drugiej zaś strony podkreślając doniosłość powstania ZSRR i jego międzynarodowe znaczenie pod względem ekonomicznym, uwypuklił autor fakt powstania nowego, wyższego typu handlu międzynarodowego na rynku socjalistycznym i światowym. Praca nasuwa wnioski, iż ekonomicznym następstwem utworzenia się dwóch przeciwstawnych obozów jest ukształtowanie się dwóch rynków: rynku krajów pokojowego obozu demokratycznego i rynku krajów agresywnego obozu imperialistycznego. Zagadnienia planowania nie są w pracy obszernie omówione. Książka stanowi podręcznik dla słuchaczy technikum handlu zagranicznego, zainteresuje również szersze grono czytelników — ekonomistów. Bibliografia — 69 pozycji.

KULAGIN E., SZAMAJEW M.: **Organizacja pracy handlowej na kolejach ZSRR.** Tłum. z ros. J. Linek, W. Nikolajew, E. Pałkowski, S. Sobieszkański.

Warszawa 1953. WK, s. 432, tbl. 5, rys. 218, zał. 8, zł 44.20.

Książka zawiera systematyczny wykład zagadnień związanych z czynnościami handlowymi kolei ZSRR opracowany w oparciu o przepisy obowiązującej na kolejach ZSRR Ustawy Kolejowej, instrukcji, wytycznych i zasad organizacyjnych, dotyczących przewozu przesyłek towarowych i bagażowych oraz polityki i techniki taryfowej. Pracę cechuje socjalistyczne podejście do zagadnień przewozów kolejowych wykonywanych — w planowym systemie gospodarki narodowej — w interesie całego społeczeństwa. Poruszone w książce zagadnienia omówili autorzy szczegółowo i w dostępnej formie, naświetlili je pod względem praktycznego wykonawstwa popierając swe wywody przykładami, wzorami np. Na skutek niektórych odmiennych organizacyjnych i technologicznych form pracy kolejnictwa radzieckiego oraz z powodu nieskrystalizowania się w ostatecznej formie polskiego słownictwa technicznego i ekonomicznego — w przekładzie poczyniono pewne odstępstwa od dosłownego tłumaczenia i przyjęto polską terminologię. Czyni to pracę jeszcze bardziej przystępną dla polskiego czytelnika. Książka jest przeznaczona

dla pracowników służby handlowo-taryfowej PKP, pracowników przedsiębiorstw transportowych oraz działów spedycyjnych większych zakładów przemysłowych i handlowych. Służyć może też jako podręcznik pomocniczy dla słuchaczy techników kolejowych i wydziałów komunikacyjnych wyższych zakładów naukowych.

LACH A.: **Z doświadczeń planowania wewnątrzzakładowego w przemyśle chemicznym.**

Warszawa 1953. PWG, s. 146, tbl. 96, zł 10.40.

W książce omówiono planowanie wewnątrzzakładowe w przemyśle chemicznym, zwłaszcza organicznym, w zastosowaniu do zakładów średniej wielkości o typowej organizacji. Praca oparta jest na materiałach komisji planowania wewnątrzzakładowego powołanej w jednym z zakładów przemysłu barwników i półproduktów oraz na doświadczeniach tego zakładu. Mogą być one wykorzystane przez przemysły pokrewne — w szczególności — przez zakłady przemysłu chemicznego organicznego średniej wielkości — przy opracowywaniu systemu planowania wewnątrzzakładowego. Szczegółowo omówił autor zadania i metodologię wewnątrzzakładowego planowania produkcji, wydajności pracy, zatrudnienia, plac, zużycia materiałowego, kosztów własnych. Odrębny rozdział poświęcony jest sprawozdawczości. Do pracy załączone są wzory formularzy do planów odcinkowych. Książka przeznaczona jest zarówno dla inżynierów, kierowników zakładów, wydziałów i oddziałów produkcyjnych oraz techników, jak również dla planistów i ekonomistów, a także dla studentów wyższych szkół ekonomicznych i technicznych.

MADEYSKI M.: **Planowanie w transporcie samochodowym.**

Warszawa 1953, WK, s. 536, tbl. 83, rys. 11, zł 45.—.

Książka daje wyczerpujący wykład zasad i metod planowania w samochodowym transporcie publicznym i branżowym. Zagadnienia te ujął autor kompleksowo, w nawiązaniu do zadań ogólnonarodowego planu gospodarczego. Szczegółowo omówione są również zasady prowadzenia statystyki i sprawozdawczości oraz metody analizowania działalności przedsiębiorstw transportowych, ogólnie natomiast — podstawowe zadania transportu samochodowego oraz rozwój tego transportu w planie 6-letnim. Autor czerpie z doświadczeń radzieckich i z osiągnięć naszego transportu — wyciągając przy tym własne wnioski. Podkreśla on silnie wpływ aktywności pracowniczego na kształtowanie się i wykonywanie planów oraz na wypływającą stąd konieczność detalizacji planów i doprowadzenia ich do najniższych komórek wykonawczych. Praca ilustrowana jest wzorami sprawozdań z wykonania planu oraz przykładami liczbowymi. Książka może służyć jako pomoc dla planistów transportu samochodowego wszystkich szczebli, komórek sprawozdawczości i kontroli oraz jako praktyczny podręcznik dla studiujących. Bibliografia: polskie — 28 pozycji, radzieckie — 39 pozycji, NRD — 2 pozycje.

MAJZLIN A. A.: **Planowanie w tekstilnej przemyśle.** (Planowanie w przemyśle włókienniczym). Pod red. I. K. Chmielewskiego.

Moskwa 1953. Gizlegpiszczepr, s. 150, tbl. 27, rb. 4.50 (zł 2.—).

Książka zawiera omówienie trybu i metodyki planowania stosowanego w poszczególnych rodzajach radzieckiego przemysłu włókienniczego. W oparciu o szczegółową analizę metody budowania programu produkcji wyjaśnione zostały podstawowe założenia poszczególnych części planu jak zatrudnienia, remontów kapitalnych, zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Praca podaje charakterystykę zawartych w planie wskaźników ekonomicznych produkcji przemysłu włókienniczego. Należy podkreślić wnikliwe opracowanie rozdziałów dotyczących bilansów surowcowych, asortymentu produkcji, kosztów własnych produkcji. Książka jest przeznaczona przede wszystkim dla inżynierów i technicznego personelu zakładów przemysłu włókienniczego.

GOSPODARKA PLANOWA, MIESIĘCZNIK PKPG. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 blok IV pok. 71, tel. 8-47-74. Godziny przyjęć 10 — 12.

Prenumerata: kwartalnie 27 zł, półrocznie 54 zł, rocznie 108 zł. Cena pojedynczego numeru 9 zł.

Zam. PWG. 2/54 z dn. 11.XII.53 r. Podp. do druku 2.I.1954 r. Druk ukończono 13.I.1954 r. Nakład 8085 egzemplarzy. wyd. 12,5. Zam. 6518-C Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego”. 3-B-22392

14. X. 1953 r. Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie ewidencjonowania i badania kosztów robót budowlano-montażowych w okresie zimowym 1953/54 (Mon. Pol. nr A-98 poz. 1352).

14. X. 1953 r. Zarządzenie Ministra Finansów zmieniające zarządzenie z dnia 21. III. 1952 r. w sprawie szczegółowych zasad trybu rejestracji i kontroli przestrzegania dyscypliny finansowej w zakresie etatów, stawek i funduszu płac, jak również zakresu działania poszczególnych organów rejestrujących oraz banków (Mon. Polski nr A-98 poz. 1353).

19. X. 1953 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie udzielania przez banki specjalne kredytów gwarancyjnych dla przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego (Mon. Pol. nr A-99 poz. 1361).

29. X. 1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów w sprawie zasad oraz trybu planowania i zatwierdzania inwestycji nie scentralizowanych limitowych (Mon. Pol. nr A-101 poz. 1384).

31. X. 1953 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie terminów złożenia rocznych sprawozdań finansowych na r. 1953 (Mon. Pol. nr A-106 poz. 1427).

2. XI. 1953 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie rozliczeń przedsiębiorstw państwowych działających według zasad rozrachunku gospodarczego z budżetami terenowymi w r. 1954 (Mon. Pol. nr A-101 poz. 1386).

2. XI. 1953 r. Uchwała Prezydium Rządu zmieniająca uchwałę z dnia 12. IX. 1953 r. w sprawie usprawnienia gospodarki kruszywem naturalnym i jego przewozów drogą kolejową (Mon. Pol. nr A-104 poz. 1400).

6. XI. 1953 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu sporządzania podrozdzielników pojazdów samochodowych oraz trybu realizacji przydziałów pojazdów samochodowych. (Mon. Pol. nr A-102 poz. 1388).

Zarządzenie niniejsze zobowiązuje ministerstwa i urzędy centralne nadzorujące przedsiębiorstwa budowlano-montażowe do ewidencjonowania i badania dodatkowych kosztów robót wykonywanych w okresie zimowym 1953/54. Zakres ewidencjonowania i badania dodatkowych kosztów robót powinien obejmować wszystkie asortymenty robót wykonywanych przez nadzorowane przedsiębiorstwa budowlano-montażowe.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. 3.XI.1953 r.

Zarządzenie powyższe podaje, że jednostki gospodarcze, których etaty osobowe, stawki i fundusz płac podlegają rejestracji, obowiązane są co roku zarejestrować za potwierdzeniem przez właściwe władze etaty, stawki i fundusz płac w terminie ustalonym odrębnym zarządzeniem na każdy rok budżetowy. Do czasu dokonania nowej rejestracji w ustalonym terminie, o którym mowa, obowiązuje stan rejestracji z grudnia roku poprzedniego.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. dn. 3.XI.1953 r.

Zarządzenie to upoważnia banki specjalne do udzielania kredytów gwarancyjnych celem zabezpieczenia terminowego opłacania dostaw cegły przedsiębiorstwom wykonawstwa inwestycyjnego. Spłata zadłużenia przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego powinna nastąpić najdalej w terminie 25 dni od daty powstania tego zadłużenia.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. 19.XI.1953 r.

Zarządzenie niniejsze podaje, że inwestycje niezrealizowane limitowe mogą polegać jedynie na dokonywaniu zakupów maszyn, urządzeń, narzędzi i inwentarza, których wartość jednostkowa nie przekracza 100 tys. zł, na wykonywaniu urządzeń i robót niezbędnych do realizacji wynalazków, udoskonaleń i projektów racjonalizatorskich, na wykonywaniu urządzeń i robót niezbędnych dla urządzenia prawidłowego wykorzystywania pracowniczych ogródków działkowych. Następnie omówiony jest sposób sporządzania planów przez inwestorów.

Z dniem wejścia w życie tj. dn. 14.XI.1953 r., tracą moc zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dn. 11.VII.1952 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu planowania, zatwierdzania i realizacji inwestycji nie scentralizowanych limitowych oraz z dn. 2.I.1953 r. uzupełniające przepisy w sprawie planowania inwestycji nie scentralizowanych limitowych.

Zarządzenie poleca złożenie rocznych zbiorczych sprawozdań finansowych za r. 1953, jednostkom nadrzędnym przedsiębiorstw rozliczających się z budżetem centralnym do dn. 7 marca 1954 r., jednostkom nadrzędnym przedsiębiorstw rozliczających się z budżetami terenowymi do dn. 12 marca 1954 r. Sprawozdania te mają być w ilości egzemplarzy i według wzorów oraz rozdzielników ustalonych instrukcjami Głównego Urzędu Statystycznego.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. dn. 28.XI.1953 r.

Zarządzenie niniejsze ustala jednolity dla wszystkich województw (również dla m. st. Warszawy i m. Łodzi) tryb rozliczeń przedsiębiorstw państwowych działających według zasad rozrachunku gospodarczego z budżetami terenowymi. Rozliczenia przedsiębiorstw, których teren działalności obejmuje więcej niż jedno województwo, powiat lub miasto, następują z budżetami jednostkowymi tych województw, powiatów lub miast, na terenie których znajduje się siedziba zarządu przedsiębiorstwa.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1954 r.

Uchwała wprowadza zmianę w sprawie usprawnienia gospodarki kruszywem naturalnym i jego przewozów drogą kolejową. Mianowicie dopuszczalne są odstępstwa od zasad zawartych w niniejszej uchwale, tylko na podstawie zezwolenia Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej, wydane go na wniosek zainteresowanego ministra, o przypadkach podyktowanych względami gospodarczymi.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. dn. 21.XI.1953 r.

Zarządzenie niniejsze poleca aby przy sporządzaniu podrozdzielników pojazdów samochodowych przez ministerstwa, urzędy centralne oraz centralne instytucje społeczne oraz przy realizowaniu przydziałów pojazdów samochodowych, stosować tryb postępowania ustalony w tymczasowej instrukcji stanowiącej załącznik do powyższego zarządzenia. Zarządzenie to nie dotyczy samochodów reprezentacyjnych oraz samochodów przeznaczonych dla parku samochodowego Sił Zbrojnych. Tymczasowa instrukcja omawia sposób sporządzania podrozdzielników oraz realizację przydziałów pojazdów samochodowych.



Cena 9, — zł.